

PROTOKÓŁ


V SESJI

RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE

IV KADENCJI (2002-2006)

20 marca 2003 r.

SEKRETARIAT Prezydenta Miasta Lublin	
Dnia	2003 -04- 23
WPLYNĘŁO	
L.dz.	zał.



Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji.....	4
Ad. 2. Komunikaty Przewodniczącego Rady.....	5
Ad. 3. Zatwierdzenie protokołu IV sesji Rady Miejskiej.....	16
Ad. 4. Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.....	17
Ad. 5. Interpelacje i zapytania radnych.....	21
Ad. 6. Podjęcie uchwał w sprawie rozpatrzenia zarzutów i protestów wniesionych do IV części projektu zmiany planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących w granicach miasta Lublina – obszar wschodni.....	64
Ad. 7. Informacja o działalności Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublinie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej w roku 2002. ..	89
AD. 8. Podjęcie uchwał w sprawach:	111
Ad. 8.1. zmiany uchwały nr 502/XXXII/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 18 stycznia 2001 r. w sprawie powołania Rady Społecznej działającej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Lublinie na kadencję 2001 – 2003.	111
Ad. 8.2. zmiany uchwały nr 1396/XLVII/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 28 lutego 2002 r. w sprawie powołania Rady Społecznej działającej przy Ośrodku Leczenia Uzależnień w Lublinie na kadencję 2002 – 2005.	112
Ad. 8.3. zasad zwrotu wydatków za świadczenia pomocy społecznej w postaci dożywiania uczniów w 2003 r.....	113
Ad. 8.4. Zmiany uchwały nr 495/XXXII/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 18 stycznia 2001 r. w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego.	114
Ad. 8.5. Zmiany uchwały nr 533/XXXV/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 29 marca 2001 w sprawie akceptacji wartości jednego punktu, niezbędnego do określenia miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w domach pomocy społecznej. .	115
Ad. 8.6. Powołania Kapituły Nagrody Miasta Lublina za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej.....	116
Ad. 8.7. Powołania Komisji Nagrody Artystycznej Miasta Lublina i Komisji Nagrody Miasta Lublina za upowszechnianie kultury za 2002 r.	116
Ad. 8.8. Trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolnego gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej.....	117
Ad. 8.9. Zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Narutowicza 81.	118
Ad. 8.10. Bezprzetargowego zbycia części nieruchomości stanowiącej lokal położony w Lublinie przy al. Racławickich 11.	119
Ad. 8.11. Sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy Rynku 16 – Jezuickiej 8.	120

Ad. 8.13. Oddania w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Świętoduskiej 7A.....	126
Ad. 8.14. Szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności jednostek organizacyjnych Miasta Lublina z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, udzielania ulg w spłaceniu tych należności, a także wskazania organów do tego uprawnionych.....	127
Ad. 8.12. zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 6 marca 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały Nr 39/III/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 30 stycznia 2003 r. w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice.....	129
AD. 9. Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Miejskiego Rzecznika Konsumentów za 2002 r.	134
AD. 10. Informacja z realizacji uchwały nr 1155/XLIV/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 6 grudnia 2001 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy w 2002 r.	135
AD. 11. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w roku 2002 oraz planowane zamierzenia na rok 2003.....	136
AD.12. Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii.....	137
AD. 13. Sprawozdanie z wykonania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2002 r. ..	138
Ad. 14. Stanowisko Rady Miejskiej z dnia 20 marca 2003 r.	139
Ad. 15. Zmiany w składach komisji stałych RM.....	158
Ad. 16. Wolne wnioski i oświadczenia.....	158
Ad. 17. Zamknięcie obrad.	168

Obrady czwartej sesji Rady Miejskiej odbywały się dniu 20 marca 2003 r. w godz. 9⁰⁰ – 21⁰⁰ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 30 radnych Rady Miejskiej w Lublinie, co stanowi wymagane ustawą quorum. Nieobecny na sesji był radny Tomasz Białopiotrowicz. Usprawiedliwienie nieobecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM oraz przewodniczących Zarządów Osiedli stanowią załączniki nr 2 – 5 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Sławomir Janicki - przewodniczący Rady Miejskiej,
Zbigniew Wojciechowski - wiceprzewodniczący Rady Miejskiej.

AD. 1. OTWARCIE SESJI.

Przewodniczący Rady Miasta Sławomir Janicki „Otwieram V sesję Rady Miejskiej w Lublinie.

Witam serdecznie mieszkańców naszego miasta, którzy przybyli na dzisiejsze obrady. Witam zaproszonych gości. Witam państwa radnych. Witam pana prezydenta, zastępców pana prezydenta, panią skarbnik, pana sekretarza. Jeszcze raz witam wszystkich przybyłych. Rozpoczynamy obrady.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że na sali obecnych jest 23 radnych, co stanowi wymagane quorum do podejmowania przez Radę prawomocnych uchwał.

W dniu dzisiejszym, przed rozpoczęciem obrad, flagę na maszt Ratusza wciągnął pan wiceprzewodniczący Rady pan Zbigniew Wojciechowski. Jak zawsze, hejnał miejski został odegrany przez pana Onufrego Koszarnego.

Upriejmię proszę pana Zbigniewa Wojciechowskiego o pomoc w prowadzeniu dzisiejszych obrad.”

AD. 2. KOMUNIKATY PRZEWODNICZĄCEGO RADY.

Porządek obrad przesłany radnym stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przew. RM. S. Janicki „Proszę Państwa! Mam do przedstawienia kilka komunikatów dotyczących naszej pracy, dotyczących różnych spraw związanych z działalnością naszej Rady.

W dniu 4 marca br. wpłynęło na moje ręce pismo Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 lutego 2003 roku wzywające do udzielenia odpowiedzi na skargę wojewody lubelskiego na uchwałę nr 1709/LV/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 26 września 2002 r. w spr. nadania nazw ulicom położonym w granicach administracyjnych miasta Lublina. Chodzi tu o ulicę Ks. prof. Józefa Tischnera położoną na terenie należącym do Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Zdaniem organu nadzoru wspomniana ulica nie jest drogą publiczną i Rada Miejska nie jest właściwą do nadania jej nazwy.

Pismo Naczelnego Sądu Administracyjnego przekazałem panu prezydentowi z prośbą o zajęcie się sprawą według kompetencji.

10 marca br. otrzymałem pismo Zastępcy Prezydenta Miasta, pana Wiesława Perdeusa wnioskujące o przesunięcie terminu rozpatrzenia przez naszą Radę Programu Ochrony Środowiska dla Miasta Lublina do 2015 r. z marca na III kwartał bieżącego roku.

Jak wyjaśnia pan prezydent *Program przyjęty przez Radę powinien być zbieżny z Wojewódzkim Programem Ochrony Środowiska i Wojewódzkim Planem Gospodarki Odpadami, które zostaną zatwierdzone w terminie do 30 czerwca br. W tej sytuacji proszę uprzejmie o zmianę odpowiednio planu pracy Rady na 2003 rok.*

Na poprzednim naszym posiedzeniu informowałem państwa radnych, że Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził nieważność uchwały nr 1149/XLIV/2001 naszej Rady w spr. zobowiązania Zarządu Miasta Lublina do utworzenia strefy w przygotowywanym planie zagospodarowania przestrzennego Lublina. W czasie uchwalania przez Radę Miejską zmian do planu zagospodarowania przestrzennego obszar objęty zaskarżoną uchwałą był wyłączony z uchwalenia.

W związku z tym pan prezydent Mazurek poinformował mnie, że dla obszaru objętego ulicami: Zwycięska, Orkana, al. Kraśnicka obowiązują dotychczasowe ustalenia planistyczne.

W dniu 5 marca otrzymałem zalecenia pokontrolne lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, wydane na podstawie doraźnej kontroli Zarządu Miasta i Rady Miasta Lublina przeprowadzonej 7 października 2002 r., a dotyczącej sposobu załatwienia skargi państwa Polanowskich przez Radę Miejską III Kadencji. Wspominaliśmy już o tym na poprzedniej sesji, ale przypomnę jeszcze raz, że według kontrolującego nieprawidłowości te polegały na tym, że przewodnicząca Rady rozpatrzyła skargę jednoosobowo i udzieliła odpowiedzi skarżącemu, tj. państwu Polanowskim, że ich skarga nie będzie przedłożona Radzie Miejskiej. W związku z tym wojewoda lubelski w piśmie, o którym wspominałem, zaleca – tu cytuję z treści zaleceń: *udzielać odpowiedzi na*

wpływające do rozpatrzenia skargi przez Radę Miasta działającą kolegialnie, zgodnie z art. 229 pkt 3 kodeksu postępowania administracyjnego. Oznacza to, że skargi na prezydenta i kierowników jednostek organizacyjnych miasta muszą być rozpatrywane przez całą naszą Radę i w tej materii nie może jej zastępować jednoosobowo przewodniczący Rady.

Informuję również państwa radnych, że do Biura Rady Miejskiej, podobnie jak i innych wydziałów wpływają okólniki dyrektora Kancelarii Prezydenta, w których podawane są syntetyczne informacje o najistotniejszych decyzjach Prezydenta Miasta Lublina, w tym także o jego zarządzeniach i najważniejszych rozstrzygnięciach. Okólniki te będą udostępniane państwu radnym do wglądu na państwa życzenie.

Jeśli natomiast ktoś z państwa radnych chciałby je otrzymywać w formie elektronicznej, to zwrócę się do prezydenta o ich przesyłanie na adres państwa skrzynek elektronicznych.

Wobec pytań i wątpliwości, które kierujecie do mnie państwo indywidualnie, a które dotyczą różnych form oświadczeń, jakie muszą składać radni gmin, zgodnie ze znowelizowaną ustawą o samorządzie gminnym chciałbym dodać jeszcze kilka słów wyjaśnień. To było mówione przeze mnie na jednej z poprzednich sesji, ale jak widać, dodatkowo trzeba jeszcze pewne wyjaśnienia, może pewne uzupełnienia przedstawić w interesie, myślę, wszystkich radnych.

Art. 24h ustawy samorządowej ustala obowiązek składania przez radnych oświadczeń majątkowych. Wzór tego oświadczenia został ustalony rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 lutego 2003 r. i opublikowany w Dzienniku Ustaw Nr 34. Dziennik ten dotarł do nas przed kilkoma dniami, a w dniu dzisiejszym druk oświadczenia majątkowego wraz z pismem przewodnim został państwu rozdany przed sesją. To oświadczenie wraz z kopią zeznania podatkowego PIT... (Ale bardzo proszę o zaprzestanie rozmów. Ja, mimo nagłośnienia, nie chciałbym podnosić głosu, żebyście państwo mnie słyszeli. Bardzo proszę państwa radnych, jak również państwa na galerii o to, aby państwo byli uprzejmi zaprzestać rozmów.) To oświadczenie wraz z kopią zeznania podatkowego PIT radni mają obowiązek złożyć na moje ręce w dwóch egzemplarzach w terminie do 30 kwietnia br.

Niezależnie od tego z przepisu art. 24j ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym wynika obowiązek złożenia przez nas oświadczeń o działalności gospodarczej prowadzonej przez naszych małżonków, wstępnych, zstępnych oraz rodzeństwo, jeżeli działalność ta wykonywana jest na terenie gminy, a także o umowach cywilnoprawnych zawartych przez członków naszych rodzin z organami gminy, jednostkami organizacyjnymi gminy lub gminnymi osobami prawnymi.

Ponadto, zgodnie z przepisem art. 24j ust. 2 jesteśmy zobowiązani do złożenia informacji o zatrudnieniu na terenie naszej gminy w jednostce organizacyjnej naszego samorządu członków naszych rodzin, tj. małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwa. Obowiązek ten dotyczy również informowania o przypadkach zmiany stanowiska przez członków naszych rodzin zatrudnionych w podmiotach należących do struktur gminnych.

Podkreślam przy tym, że obowiązek złożenia oświadczenia i informacji, o których mowa w art. 24j ust. 1 i 2 powstaje wówczas, gdy zaistnieją przyczyny ich złożenia, a więc nie tylko na początku kadencji, ale w momencie, kiedy to zaistnieje.

Oświadczenie i informacje, o których mowa w tych artykułach wynikają wprost z ustawy i nie było do nich żadnych specjalnych druków. Chcąc jednak pomóc wszystkim radnym, radcy prawni przygotowali odpowiedni wzór takich oświadczeń i informacji; przesłane zostały państwu przy odpowiednim piśmie w dniu 3 marca.

Oczywiście, jeśli ktoś uzna, że ten wzór jest niewłaściwy i chce według własnego pomysłu złożyć, to może to uczynić, byle tylko było to zgodne z wymogami ustawy. To nie jest wzór urzędowy, jest to wzór nasz własny, po to zrobiony, żeby ułatwić nam wszystkim wywiązać się z tego obowiązku.

O tych wszystkich oświadczeniach i informacjach mówiłem państwu na sesji jeszcze 30 stycznia. Zachęcałem też państwa i prośbę tę ponawiam, do dokładnego zapoznania się z treścią przepisów ustawy gminnej regulujących te kwestie, a szczególnie z wymienionymi wcześniej artykułami 24h, 24i, 24j, 24k i 24e. Bardzo proszę wszystkich państwa o jak najszybsze składanie oświadczeń o działalności gospodarczej członków rodzin i ich zatrudnieniu w jednostkach samorządowych. Natomiast oświadczenia majątkowe radnych wraz z kopią zeznania podatkowego PIT jesteśmy wszyscy zobowiązani złożyć w terminie do 30 kwietnia.

Na najbliższej sesji, tj. 24 kwietnia mamy rozpatrywać sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Lublina za 2002 rok oraz podjąć uchwałę w spr. absolutorium dla Prezydenta Miasta. W związku z tym, realizując nałożony na mnie obowiązek przygotowania tej sesji i koordynacji prac komisji, przygotowałem projekt harmonogramu prac nad sprawozdaniem z wykonania budżetu. Zgodnie z tym projektem, przekazany zresztą do wszystkich komisji stałych Rady, komisje winny zaopiniować wykonanie budżetu do 8 kwietnia. Do 11 kwietnia Komisja Rewizyjna powinna ten projekt zaopiniować, która również ma obowiązek sformułować wniosek absolutoryjny. Następnie, do 15 kwietnia przewodniczący Rady jest zobowiązany przesłać ten wniosek do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej. I wreszcie 24 kwietnia rozpatrzemy sprawę absolutorium na sesji.

Harmonogram ten przesłałem także panu prezydentowi z prośbą, aby sprawozdanie z wykonania budżetu zostało przygotowane i dostarczone do Biura Rady do 28 marca, a więc na 3 dni przed ostatecznym ustawowym terminem. Umożliwiłoby to rozpoczęcie prac komisji nad sprawozdaniem już 31 marca, tj. w poniedziałek. Przyspieszenie prac nad sprawozdaniem jest, moim zdaniem, konieczne ze względu na przypadające w tym czasie Święta Wielkanocne. Dlatego też ponawiam swoją prośbę do pana prezydenta i bardzo proszę przewodniczących komisji o takie zdyscyplinowanie prac komisji, aby mogły one zrealizować swoje zadania w terminie ustalonym w harmonogramie.

Szanowni Państwo! W dniu 6 marca 2003 r. – i tu bardzo proszę o szczególną koncentrację uwagi, ponieważ sprawa ta będzie dzisiaj jeszcze omawiana, a terminy, które za chwilę wymienię są bardzo ważne – w dniu 6 marca br. wpłynęło na moje ręce zawiadomienie wojewody lubelskiego,

datowane 6 marca, o wszczęciu postępowania w celu stwierdzenia nieważności uchwały nr 39/III/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 30 stycznia 2003 r. w spr. uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice. W piśmie tym zawarta została jednocześnie informacja o możliwości złożenia przez nas dodatkowych wyjaśnień w terminie dwóch dni od otrzymania zawiadomienia.

W związku z tym 7 marca pan prezydent Janusz Mazurek skierował do wojewody lubelskiego pismo, w którym sformułował swoje wyjaśnienia nie dzieląc stanowiska wojewody co do wadliwości naszej uchwały.

Ku mojemu zaskoczeniu i także pana prezydenta w tym samym dniu, tj. 7 marca, wpłynęło do mnie i do prezydenta miasta rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody w tej właśnie sprawie, w którym stwierdza nieważność naszej uchwały. Podkreślam, że rozstrzygnięcie to wpłynęło do Biura 7 marca, a nosi ono datę 6 marca, a więc tę samą datę, jaką zawierało pismo zawiadamiające o wszczęciu postępowania nadzorczego.

Proszę państwa, to są wszystkie komunikaty. Natomiast zanim jeszcze państwa zapytam o ewentualne uwagi dotyczące porządku obrad, to chciałbym państwa poinformować, że pismem z dnia 12 marca pan prezydent zwrócił się do mnie z wnioskiem o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w spr. sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Północnej 44 (druk 155-1). Ponieważ pismo to wpłynęło do Biura Rady już po wysłaniu zaproszeń na sesję do państwa radnych, dopiero dzisiaj mogę zdjąć ten punkt z dzisiejszego porządku. Wcześniej natomiast o tym fakcie informowałem przewodniczących właściwych merytorycznie komisji Rady.

Proszę bardzo, czy są jakieś wnioski do porządku obrad? Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Sobczak."

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Jacek Sobczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Proszę o wniesienie do porządku obrad projektu uchwały w spr. zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody lubelskiego z dnia 6 marca 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały nr 39/III/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 30 stycznia 2003 r. w spr. uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice.

Stosowny projekt złożyła grupa radnych, a zawarte w nim uzasadnienia formalne, a także termin 30-dniowy, jaki jest potrzebny do upoważnienia prezydenta w tej sprawie, upoważniałby do tego i upoważniają, mogę z całą odpowiedzialnością powiedzieć, do tego, aby stosowną skargę wnieść. A jeśli Rada postąpi inaczej, to przynajmniej by tę sprawę rozpatrzyć.

Stąd wniesienie do porządku obrad tej sprawy jest jak najbardziej uzasadnione.

Przypominam tylko i jednocześnie proszę Radę, bowiem jest to projekt wniesiony w trybie takim pilnym, który zakłada, że aby wprowadzić go do porządku obrad, będziemy musieli uzyskać minimum 16 głosów, a więc bezwzględną większość ustawowego składu Rady, bowiem jest to w trybie ekstraordynaryjnym realizowane.

Bardzo proszę Radę o wprowadzenie tego do porządku obrad. Pismo w tej sprawie posiadają wszyscy radni. Dziękuję bardzo."

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan prezydent.”

Prezydent Miasta Andrzej Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym wycofać projekt uchwały o sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. Archidiakońskiej 3 do czasu rozstrzygnięcia komisji majątkowej, ponieważ ta nieruchomość jest przedmiotem zainteresowania Zakonu Dominikańskiego, ponieważ zaś rozstrzygnięcia w tej sprawie jeszcze dotąd nie nastąpiły, nie chciałbym, abyśmy przesądzali w tej sprawie do czasu rozstrzygnięcia. Dlatego wycofuję projekt z punktu 8. 12.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, jeszcze pan radny Czerniak.”

Radny Jacek Czerniak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja wnoszę o zdjęcie z porządku obrad punktu 8.13. – jest to sprzedaż nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Rynek 16 i Jezuicka 8; ponieważ pan prezydent przed chwilą zdjął Archidiakońską 3, więc mój wniosek tutaj jakby nie będzie dotyczył tego punktu, natomiast tego punktu 8. 13.

Dzisiaj zapoznałem się z pismem Zarządu Osiedla Stare Miasto, to pismo również zostało skierowane do pana prezydenta i do pana przewodniczącego i myślę, tutaj argumenty, które nie były rozpatrywane na właściwych komisjach, powinny jeszcze raz te projekty być rozpatrywane przez te komisje. Więc wnoszę, jak na wstępie, o zdjęcie z porządku obrad.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, Rada Osiedla Stare Miasto takie pismo w dniu wczorajszym złożyła. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Targoński.”

Radny Zbigniew Targoński „Panie Przewodniczący! Ja wnioskuję, żeby punkt nr 7 – sprawozdanie z działalności ZOZ-u przenieść do tych punktów, gdzie są sprawozdania.

Mianowicie, od punktu 9 mamy wiele sprawozdań i myślę, że logicznie by było, gdyby wszelkie sprawozdania czy informacje były po prostu jedne pod drugim w jakiejś kolejności, a to sprawozdanie jest jakby tak troszeczkę przed uchwałami merytorycznymi i dlatego postuluję, żeby to był na przykład punkt 9 w tym bloku, gdzie są sprawozdania. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę bardzo, pan radny Sobczak.”

Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej Jacek Sobczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Z obowiązku przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej wnoszę, wykonując uchwałę tej Komisji, aby Rada Miejska zdjęła z porządku obrad sesji projekt uchwały w spr. sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Chcę tylko powiedzieć, że była to uchwała Rady nawiązująca do opinii Komisji, która zapowiadała, czy jakby w której wypowiedzieliśmy się, że do końca marca sprawa ta powinna być wyjaśniona pomiędzy miastem Lublinem a dotychczasowymi użytkownikami, najemcami i w związku z tym po informacji

Prezydenta Miasta Lublina, czy też dyrektora Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami, w której dowiedzieliśmy się, że nic się w sprawie nie zmieniło, Komisja postanowiła konsekwentnie podtrzymać swoją opinię poprzednią i w związku z tym Komisja uznała, że to zdjęcie z porządku obrad jest celowe i nie zmienia swojego stanowiska, jakie prezentowała w przedmiocie daty, po której tę sprawę powinno się ponownie podjąć.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy jeszcze są wnioski dotyczące porządku? Proszę, pan prezydent.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym odnieść się do wniosków przedstawionych przez Komisję Gospodarki Komunalnej i wyjaśnić sytuację, abyśmy wiedzieli, jak ona dzisiaj wygląda.

Jest faktem to, co powiedział pan przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, że intencją odłożenia decyzji w tej sprawie było danie jakby czasu na to, aby dotychczasowi najemcy zajęli w tej sprawie stanowisko.

Przypomnę, że miało ono zmierzać w kierunku zorganizowania się najemców tak, aby mogli przystąpić ewentualnie do nabycia nieruchomości.

I ta sprawa, panie przewodniczący i szanowni członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej, jest wyjaśniona, ponieważ w tej sprawie otrzymaliśmy korespondencję ze strony najemców, którzy deklarują dotychczasowy sposób użytkowania posiadanych przez siebie w tej chwili w najmie lokali, podtrzymują gotowość tego najmu. Natomiast w żaden sposób nie są zainteresowani nabyciem i to jednoznacznie jest już wiadomo.

Natomiast, jeżeli dobrze rozumiałem intencję Komisji o to, żeby na miesiąc odłożyć decyzję w tej sprawie, to chcę powiedzieć, że od czasu, kiedy Komisja w tej sprawie zajęła stanowisko, miesiąc już minął, a stanowisko dotychczasowych najemców jest znane i ono nie zmierza w kierunku nabycia. Tak więc chcę również przypomnieć, że dotychczasowi najemcy mają pełną możliwość korzystania dalej z najmu, tylko tyle, że oczywiście wynajmującym będzie inny podmiot, jeżeli Rada zechce podjąć decyzję o tym, żeby tę nieruchomość wystawić na sprzedaż.

Odnosnie zaś sprawy Rynku 16 – w tej chwili otrzymałem pismo przewodniczącej Zarządu Osiedla Stare Miasto, która, jak rozumiem, bo przypominała mi o tym, mieszka w tym budynku, są tu użyte argumenty, które moim zdaniem przemawiają za tym właśnie, żeby tę nieruchomość sprzedać. Dlatego też prosiłbym Wysoką Radę o to, żeby nie zgadzać się z argumentami za zdjęciem tego punktu z porządku obrad; odwrotnie, myślę, że te, które zostały przytoczone, są argumentami za sprzedażą. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę Państwa! Jestem niestety zobowiązany w tym momencie do pewnych dodatkowych jeszcze wyjaśnień.

Otóż, kwestia pisma, o którym pan prezydent wspomniał, od najemców lokali użytkowych przy ul. Ks. Popiełuszki, wygląda w ten sposób. Ci najemcy zadeklarowali wolę płacenia wyższego czynszu. Co prawda, zaproponowali tylko o 2 zł podwyższenie czynszu, ale ja osobiście odbieram to jako gotowość do negocjacji ceny najmu. W związku z czym myślę, że istotą sprawy nie jest to, czy mamy to już sprzedać, tylko skalkulowanie pożytków płynących ze

sprzedaży i pożytków płynących z najmu. To nie jest dla mnie taka sprawa oczywista, że te pożytki ze sprzedaży w tym momencie będą większe.

Dlatego wydaje się, że podejmowanie dzisiaj decyzji o sprzedaży byłoby przedwczesne. Mówię o tym w kontekście zgłoszonego przez pana prezydenta wniosku, by jednak ten punkt został utrzymany, wbrew opinii Komisji.

Natomiast dla porządku, ponieważ pan prezydent stwierdził, że argumenty przedstawione przez Radę Osiedla Stare Miasto przemawiają właśnie za sprzedażą, ponieważ państwo radni nie znają tych argumentów, wobec tego ja przeczytałem stosowny fragment, żebyśmy nie dyskutowali w stylu..."

Radna Helena Pietraszkiewicz „W jakim punkcie jesteśmy, panie przewodniczący?”

Przew. RM. S. Janicki „Porządek obrad, pani radna.”

Radna Helena Pietraszkiewicz „Rozpoczęła się dyskusja merytoryczna.”

Przew. RM. S. Janicki „Ja nie udzieliłem pani głosu. Bardzo panią przepraszam. Proszę uprzejmie zgłaszać się do głosu we właściwym trybie.

Proszę Państwa! Chciałem przypomnieć, jesteśmy w punkcie porządku obrad i rozmawiamy o tym, czy sprawa ma być zdjęta z porządku, czy nie. W związku z tym jak najbardziej jest to właściwe. Nie są to argumenty na temat sprzedaży, bądź nie, tylko argumenty, czy ma być sprawa w porządku obrad, czy nie. I pozwolę sobie fragment tego pisma przeczytać po to, przepraszam za może złośliwość, abyśmy nie dyskutowali w stylu „Trybuny Ludu” sprzed trzydziestu lat, kiedy dyskutowano o rzeczach, które powszechnie społeczeństwu nie były znane, a były jakieś tam protesty.

Proszę państwa, pozwalam sobie ten fragment przeczytać.

Po pierwsze: *Rada Osiedla stwierdza: materiały na sesję wpłynęły do Zarządu Osiedla Stare Miasto w dniu 17 marca. Przedstawione w wyżej wymienionych punktach projekty uchwał są bardzo lakonicznie uzasadnione i w żadnej mierze nie przekonują do podjęcia tak radykalnych działań, jak sprzedaż nieruchomości atrakcyjnie położonych. Ewentualni inwestorzy i turyści poprzez Stare Miasto widzą cały Lublin. Zbyt pochopne podejmowanie działań zmierzających do utraty wpływu poprzez pozbycie się własności miasta na kształtowanie tego wizerunku może przynieść niepowetowane straty.*

Dotychczasowe doświadczenia, niestety, nie uzasadniają tezy, że prywatna własność na Starym Mieście daje gwarancję przyspieszenia rewaloryzacji kamienic. Do wyjątków należą właściciele prywatni, którzy inwestują w swoją nieruchomość i to nie zawsze z powodu braku środków finansowych (przykładem p. Palikot, który od wielu lat jest właścicielem nieruchomości przy ul. Archidiakońskiej 9).

Osobny temat to mieszkania na Starym Mieście. Program rewitalizacji Starego Miasta odszedł od pomysłu, aby na Starym Mieście lokowane były

tylko instytucje i lokale gastronomiczne, jak to ma miejsce w zrewaloryzowanych w znacznym procencie bloku 8.

Tendencją właścicieli prywatnych jest pozbywanie się lokatorów, nagminne wypowiedzenia umów najmu, co dodatkowo obciąża miasto odpowiedzialne za zaspokojenie potrzeby mieszkaniowych mieszkańców. Nie mówiąc już o ludzkich dramatach, które dotyczą lokatorów nękanych przez właścicieli podnoszeniem czynszu i działaniami pozaprawnymi.

Budynki przy ul. Jezuickiej 8 i Rynku 16 są w dobrym stanie technicznym, nie przynoszą strat, co nie jest wcale takie częste przy znacznym zużyciu mieszkańców.

Mieszkający tam lokatorzy to ludzie spokojni i uczciwi, dlatego budzi zdziwienie projekt sprzedaży właśnie tych budynków.

O Archidiakońskiej nie będę czytał, bo to już zostało zdjęte.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca obiektu przy ul. Popiełuszki. Otóż, panie prezydencie, to nie jest tak, że następny właściciel tych obiektów na pewno wynajmie te obiekty tym samym najemcom, co dotychczas – takiej gwarancji nie ma i takiej gwarancji nikt dać nie może, a tego w umowie sprzedaży chyba też nie będzie można ewentualnie zawrzeć.

Proszę bardzo, czy w sprawie porządku? Pan prezydent jeszcze raz. Proszę bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Skoro jednak pan przewodniczący zdecydował się rozpocząć dyskusję merytoryczną, to ja będę musiał się w tej chwili odnieść do tych argumentów, które zostały przed chwilą tutaj państwu zacytowane, choć przyznaję, że trochę jestem zaskoczony, że tak procedujemy nad tą sprawą.

Otóż, proszę państwa, niestety w piśmie przewodniczącej Zarządu Osiedla Stare Miasto Zofii Popiołek, skierowanym do nas, znajdujemy informacje nieprawdziwe, jak choćby takie, że te nieruchomości przynoszą dochód. Otóż od wielu lat nie przynoszą dochodu. Bilans tutaj przychodów i rozchodów jest ujemny, co wynika z informacji posiadanych przez nas, tak więc to jest argument, który jest nietrafiony.

Jeżeli chodzi zaś o to, że Stare Miasto to specyficzna dzielnica stanowiąca wizytówkę Lublina, że od jej wizerunku zależy w znacznej mierze cały obraz miasta, to jest ewidentna prawda, z którą się można tylko zgodzić, pod warunkiem jednak, że jednocześnie stwierdzimy, iż nasza własność nad tymi budynkami pozwala na to, abyśmy potrafili realizować te wszystkie niezbędne prace modernizacyjne i remontowe, które są tam niezbędne do wykonania.

Chcę stwierdzić, że wszystkim radnym obecnym na tej sali sytuacja budżetowa miasta i nasze możliwości w tym zakresie są znane i one bynajmniej nie wskazują na to, żebyśmy mogli w najbliższej perspektywie podejmować się tych remontów. A chcę powiedzieć, że są one niezbędne, bo chociażby w odniesieniu do nieruchomości przy ul. Rynek 16, jak informujemy państwa w uzasadnieniu, ostatni remont był przeprowadzony w roku 1969, a przy Jezuickiej cztery lata później minęło już od tego czasu ponad 30 lat.

Także z całą pewnością te same argumenty zresztą dotyczą nieruchomości przy ul. Popiełuszki. Tutaj mamy zawsze do wyboru, czy mamy możliwość podjęcia się generalnych remontów obiektów, o których mowa, czy

chcemy, aby ich substancja materialna była odtworzona i podtrzymana przez właścicieli zainteresowanych tym, żeby przeprowadzać tam inwestycje.

To jest, proszę państwa, ten sam dylemat, który będzie stawał zawsze przed nami, kiedy dyskutujemy o potencjalnej sprzedaży obiektów będących własnością gminy, i czy poszukamy właścicieli, którzy zechcą się podjąć określonych zadań modernizacyjnych.

Jednocześnie pragnę przypomnieć Wysokiej Radzie, że te wszystkie uchwały mają konsekwencje budżetowe. W budżecie miasta przewidzieliśmy określone wpływy związane ze sprzedażą nieruchomości i ich niewykonanie będzie skutkowało tym, że na jednej z najbliższych sesji będziemy zmuszeni przedstawić Wysokiej Radzie propozycję korekty strony wydatkowej, bo wiadomo, że nie realizując przychodów musimy ograniczać wydatki.

Chciałbym, żebyście wszyscy państwo wiedzieli, że tego typu konsekwencje oczywiście będą miały miejsce. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, myślę, że rzeczywiście dalej tej dyskusji nie prowadźmy. Bo jeśli nawet punkt nie zostanie zdjęty z porządku, to będzie czas na argumenty merytoryczne i rzeczywiście może być za bardzo nie przeciągali dyskusji, bo ona zanadto by się mogła przerodzić w dyskusję merytoryczną.

Czy są jeszcze wnioski dotyczące zmian w porządku? Nie ma.

Ja jeszcze chcę uzasadnić tutaj w odpowiedzi panu przewodniczącemu Klubu, panu Targońskiemu, dlaczego punkt 7 – sprawozdanie z działalności Zespołu Opieki Zdrowotnej znalazł się w innym miejscu, niż pozostałe punkty, które zawierają sprawozdania.

Powody są dwa. Po pierwsze, był to wniosek zgłoszony przez państwa radnych i w innym trybie wobec tego, niż wszystkie pozostałe sprawy. Ponadto, zrobiłem to z pełną świadomością, uwzględniając fakt, iż ten punkt budzi cały szereg emocji i na ten punkt z pewnością i z pewnością tak w tej chwili jest, spodziewałem się, że przybędzie cały szereg osób z zewnątrz, spoza Rady. Więc, żeby te osoby nie były zmuszone siedzieć tutaj z nami przez cały dzień i z niecierpliwością czekać, o której to godzinie wreszcie ten punkt się znajdzie pod obradami Rady, dlatego znalazł się on na początku.

I prosiłbym państwa, żeby ten punkt w tym miejscu pozostał, bo to nam naprawdę nie przysporzy chwały w oczach mieszkańców, że sprawa, którą są żywotnie zainteresowani i po to tu przyszli, będzie odsunięta gdzieś pod koniec obrad.

Bardzo proszę, pan radny Podgórski.”

Radny Stanisława Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja wnioskowałem nie o sprawozdanie z działalności ZOZ-u, a o informację, a to jest inna jakościowo sprawa. Także mamy sprawozdanie, mimo że prośba była o informację. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, może nie spierajmy się o to. Ten punkt jest uzgodniony, treść jego i materiał został przygotowany, nie przeze mnie, w porozumieniu z panią przewodniczącą Komisji Zdrowia, przez dyrektora ZOZ-u. Dyrektor ZOZ-u był zaproszony na posiedzenie

Komisji Zdrowia i ja odpowiadam wyłącznie za wprowadzenie punktu do porządku, a nie za jego treść, żeby była pełna jasność, ani nawet za sformułowania. Sformułowanie jest, co do zapisu punktu, też uzgodnione z panią przewodniczącą Komisji Zdrowia.

Proszę bardzo, ale już ostatni głos, dwa ostatnie głosy, pan Targoński i pani Szafrąńska. Proszę bardzo.”

Radny Z. Targoński „Jeżeli są tutaj zainteresowane osoby, to oczywiście wycofuję swój wniosek, żeby zmienić ten punkt na 9. Ale tak na przyszłość, chciałbym, żeby sprawozdania były w sprawozdaniach, sprawy merytoryczne tam, gdzie jest blok merytoryczny. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę, pani Wioletta Szafrąńska.”

Przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej Wioletta Szafrąńska-Kocuć „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja oczywiście z panem przewodniczącym rozmawiałam, ale rozmawialiśmy o informacji na temat ZOZ-u i ocenie sytuacji finansowej ZOZ-u w kontekście podwyżki zwanej umownie 203. Natomiast później, w terminie późniejszym otrzymałam informację od pana dyrektora Biura Rady, że taka formuła została zgłoszona przez pana prezydenta, dlatego się z nią zgodziłam i po prostu zaszło nieporozumienie. ZOZ nie ma obowiązku składać sprawozdań. Sprawozdania powinny być przyjęte w trybie przyjęcia przez Radę, więc bardziej tutaj, że tak powiem, powinna być informacja, bo nie jest to ta formuła, którą powinniśmy przyjmować od dyrektora samodzielnego publicznego ZOZ-u, natomiast rzeczywiście tak pan dyrektor zatytułował swój druk. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Jeszcze? – (Głos z sali niemożliwy do odtworzenia) – Proszę, jeszcze pan prezydent.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Panie Radny! To prawda, zakradła się tutaj pewna pomyłka. Ja uprzejmie chciałem przeprosić pana radnego Podgórskiego, który wniosł w tej sprawie.

Intencją przedstawionych materiałów było właśnie zaprezentowanie informacji dotyczącej sytuacji finansowej Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie, dla którego jesteśmy organem prowadzącym w kontekście konsekwencji wprowadzenia tzw. „podwyżki 203”.

Natomiast, jeżeli chodzi o to, czy ZOZ ma obowiązek składania sprawozdań, informuję Wysoką Radę, że ma obowiązek składania sprawozdań, tym niemniej jednak podlega ono innemu trybowi postępowania. Sprawozdanie to, po zweryfikowaniu przez biegłego rewidenta, będzie zatwierdzane przez prezydenta miasta Lublina po zapoznaniu się z opinią Rady Społecznej ZOZ-u i w tym trybie będzie przyjmowane. Także intencją w istocie rzeczy jest faktycznie informacja, która pozwoliłaby Wysokiej Radzie zapoznanie się z aktualną sytuacją, więc nie wiem, czy to wymaga formalnego sprostowania, ale taka jest właśnie intencja tego materiału.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Ja, proszę państwa, muszę powiedzieć, że ze zdumieniem otrzymałem wczoraj opinię prawną, bardzo obszerną na temat tego, co to jest sprawozdanie, co to jest informacja oraz kiedy i co wolno Radzie robić.

Proszę państwa, myślę, że ktoś tutaj lekko przesadza, ale zostawmy to.

Proponuję wobec tego, proszę państwa, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, proponuję zapisanie tego punktu 7 w następujący sposób: „sprawozdanie” zastąpić „informacja” o działalności Zespołu Opieki Zdrowotnej, niezależnie od tego, jak jest zatytułowany dokument przysłany przez dyrektora ZOZ-u.

Nie widzę sprzeciwu, wobec tego przyjmujemy takie sformułowanie.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do ustalenia ostatecznego porządku poprzez poddanie pod głosowanie zgłoszonych wniosków.

Przypomnę: zostały zdjęte dotychczas przez pana prezydenta wcześniej punkty: 8.15 – sprzedaż nieruchomości przy ul. Północnej 44; sprzedaż nieruchomości przy Archidiakońskiej 3 – punkt 8. 12.

Teraz mamy wnioski o zdjęcie z porządku obrad następujących punktów: punktu 8.9. – sprzedaż nieruchomości przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki. Ale zanim przystąpimy do głosowania, proszę państwa, sprawdzimy system do głosowania, żeby nie popełniać błędu.

Proszę uprzejmie przygotować karty do głosowania i za chwilę będziemy sprawdzać.

Proszę bardzo, głosujemy wszyscy razem, tak jak głosowaliśmy „za”, po to, żeby sprawdzić karty. Proszę uprzejmie. Zarejestrowano 28 kart.

Proszę uprzejmie, czy ktoś zgłasza wątpliwości? Nie widzę. Wobec tego przystępujemy do pierwszego głosowania w spr. zdjęcia z porządku obrad punktu 8. 9. – sprzedaż nieruchomości przy ul. Ks. Jerzego Popiełuszki.

Głosowanie nr 1. Proszę bardzo. Kto jest „za” zdjęciem punktu 8.9.? Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Za chwileczkę. 17 głosów „za”, 12 głosów „przeciw”, „wstrzymujących” nie było. Oddano 29 głosów. Punkt zostaje zdjęty.

Następnie punkt 8.13. – wniosek zgłoszony przez pana radnego Czerniaka – zdjęcie punktu 8.13. – sprzedaż nieruchomości przy Rynku 16 oraz Jezuickiej 8.

Głosowanie nr 2. Proszę bardzo, kto jest „za”? Punkt 8. 13. Kto jest „za”? Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Kto „się wstrzymał”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Ogłaszam wynik: głosów „za” – 12, głosów „przeciw” – 16, 1 „wstrzymujący”. Punkt pozostaje w porządku obrad.

To były punkty dotyczące zdejmwania z porządku obrad.

Teraz jest jeden wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sprawy dotyczącej wniesienia zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody w sprawie naszej uchwały dotyczącej uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice. Jeśli ten punkt zostałby przez szanowną Radę wprowadzony, to byłby to punkt, proszę państwa, po punkcie 13. Tak, 13a, potem przenumerujemy to odpowiednio. Jest to projekt uchwały przygotowany przez grupę radnych na druku nr 161-1.

Głosowanie nr 3. Proszę bardzo, kto jest „za” wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad? Proszę uprzejmie o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał”? Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Ogłaszam wynik: 24 głosy „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujące się”. Punkt zostaje wprowadzony do porządku obrad.

Dziękuję uprzejmie. Są to wszystkie sprawy dotyczące porządku.

Proszę uprzejmie pana dyrektora Biura o przygotowanie nowego porządku i przenieście odpowiednio punktów tak, żebyśmy mieli bieżącą numerację. Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Wojciechowski w sprawie formalnej.”

Projekty uchwał zdjęte z porządku obrad:

- sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Północnej 44 (druk nr 155-1);
 - sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Archidiakońskiej 3 (druk nr 69 – 1);
 - sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Księdza Jerzego Popiełuszki 35 A (druk nr 59 – 1);
- stanowią załączniki nr nr 7, 8 i 9 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Wojciechowski „Proszę Państwa! Albo panowie dyrektorzy przejdą tutaj na wolne miejsca i zostawią miejsce dla naszych gości, albo gości poprosimy do sali nr 3 za salą obrad. Tam jest nagłośnienie, jest woda, można słuchać i uczestniczyć w obradach sesji. Bardzo prosilibyśmy, żeby nie stać i nie męczyć się, gdy są wolne miejsca.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę tutaj państwa dyrektorów, żeby zechcieli tutaj przyjść rzeczywiście, tak.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Może dyrektorzy przyjdą tutaj, jak było mówione to kiedyś. Prosimy dyrektorów z ostatniego rzędu.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo panu wiceprzewodniczącemu. Proszę państwa, przystępujemy do realizacji punktu 3.”

AD. 3. ZATWIERDZENIE PROTOKOŁU IV SESJI RADY MIEJSKIEJ.

Przew. RM. S. Janicki „Przypominam, że protokół był wyłożony od dnia 17 marca, także dzisiaj przy liście obecności.

Proszę bardzo, czy są uwagi do protokołu obrad poprzedniej sesji? Powtarzam pytanie: czy są uwagi do protokołu poprzedniej sesji? Nie ma.

Wobec tego proszę bardzo, przystępujemy do głosowania w sprawie przyjęcia protokołu poprzedniej sesji.

Głosowanie nr 4. Kto jest „za” zatwierdzeniem protokołu? Proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. 17 głosów „za”, 1 „przeciw”, 7 „wstrzymujących”; oddano 25 głosów. Protokół został przyjęty.”

AD. 4. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI PREZYDENTA MIASTA MIĘDZY SESJAMI.

Przew. RM. S. Janicki „Uprzejmie proszę pana prezydenta, przechodzimy do punktu 4 – Informacja o działalności Prezydenta Miasta między sesjami.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem poinformować państwa o najistotniejszych zarządzeniach prezydenta miasta podjętych od ostatniej sesji Rady Miejskiej, która, przypomnę, odbyła się w dniu 20 lutego tego roku.

Otóż, skierowałem do Rady Miejskiej szereg projektów uchwał dotyczących zniesienia własności nieruchomości położonej przy ul. Narutowicza 81, bezprzetargowego zbycia części nieruchomości stanowiącej lokal położony przy al. Racławickich 11; w sprawie trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolnego gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej; w sprawie zasad zwrotu wydatków za świadczenia pomocy społecznej...”

Przew. RM. S. Janicki „Przepraszam, panie prezydencie. Szanowni państwo radni, ja bardzo proszę o zaprzestanie wszelkich ruchów i rozmów na sali.

Jeśli ktoś musi w tej chwili rozmawiać, proszę to robić poza salą.
Proszę o kontynuację.”

Prez. A. Pruszkowski „... w postaci dożywiania uczniów w roku bieżącym; w sprawie zmiany uchwały dotyczącej powołania Rady Społecznej działającej przy naszym Zakładzie Opieki Zdrowotnej na bieżącą kadencję; w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej działającej w Ośrodku Leczenia Uzależnień w Lublinie na kadencję 2002-2005; w sprawie sprzedaży nieruchomości przy ul. Archidiakońskiej 3; przy Rynku 16 – Jezuickiej 8; w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności naszych jednostek organizacyjnych z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się ordynacji podatkowej; w sprawie powołania Kapituły Nagrody Miasta Lublina za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej; w sprawie rozpatrzenia zarzutów i protestów wniesionych do projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, które dotyczą części IV – dzisiaj będą przedmiotem obrad Wysokiej Rady; w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z działalności Miejskiego Rzecznika Konsumentów za rok miniony i innych sprawozdań, które są dzisiaj przedmiotem obrad Wysokiej Rady.

Zarządziłem przeprowadzenie kontroli w Gimnazjum nr 12 w Lublinie oraz kontroli w Gimnazjum nr 17. Przedmiotem kontroli jest wykonywanie zadań statutowych tych placówek oraz prawidłowość gospodarowania powierzonym mieniem rzeczowym i finansowym.

W Wydziale Organizacyjnym Urzędu Miasta Lublina także została zarządzona kontrola, której przedmiotem jest wykonywanie zadań wynikających z regulaminu organizacyjnego tego Wydziału, szczególnie przez referat ds. zamówień publicznych.

Podjęto decyzję w sprawie wydzierżawienia części nieruchomości położonych w Lublinie przy ul. Kamiennej 5. Nieruchomość ta stanowi współwłasność Skarbu Państwa oraz podmiotu prywatnego.

Podjąłem decyzję w sprawie zmiany warunków najmu lokalu użytkowego położonego przy ul. Wieniawskiej 8.

Podjęto decyzję w sprawie utrzymania dotychczasowej stawki czynszu za najem lokalu użytkowego budynku przy al. Raławickich 22.

Negatywnie rozpatrzone zostały wnioski o obniżenie opłat czynszowych za lokal położony w budynku przy al. Raławickich 22.

Wyraziłem zgodę na przekwalifikowanie lokalu przy ul. Łukasieńskiego 22/4 i 19/12 na lokale socjalne z przeznaczeniem na realizację wykazu osób zakwalifikowanych do otrzymania lokalu socjalnego lub realizację wyroków sądów orzekających eksmisję do lokalu socjalnego.

Przyznałem dotacje placówkom oświatowo-wychowawczym wnioskującym o realizację w roku bieżącym zadań w ramach Gminnego Programu Profilaktyki Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; także jednostkom miasta wnioskującym o realizację w roku bieżącym zadań wynikających z Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii.

Została podjęta decyzja w sprawie podziału środków dla jednostek budżetowych miasta Lublina ubiegających się o dotację na realizację zadań, które wynikają ze Strategii Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych. Kwotę 118.800 zł podzielono między 16 jednostek, w tym Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej przy ul. Hirszfelda otrzyma 24.800; Szkoła Podstawowa nr 32, która posiada oddziały integracyjne przy ul. Tetmajera, przypomnę – 14 tys.; Szkoła Podstawowa nr 16 przy ul. Poturzyńskiej – 2 tys.; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przy al. Spółdzielczości Pracy – 36 tys.; Szkoła Podstawowa nr 28 przy ul. Radości – 5 tys.; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przy ul. Głuskiej – 10 tys.; Zespół Szkół przy ul. Bronowickiej – 5 tys.; Publiczne Przedszkole Integracyjne przy ul. Gospodarczej – 2 tys.; Zespół Szkół przy Wyścigowej – 10 tys. i Miejska Biblioteka Publiczna – 5 tys. zł.

Wydałem zarządzenie w sprawie ustalenia miesięcznych stawek dotacji na jednego ucznia lub wychowanka w publicznych i niepublicznych przedszkolach, szkołach i placówkach prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne na terenie miasta Lublina.

Wyraziłem zgodę na rozdysponowanie środków finansowych na realizację zadań, które wynikają z przyjętego przez Wysoką Radę Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na przeprowadzenie 85 edycji szkolenia dla właścicieli punktów sprzedaży oraz sprzedawców napojów alkoholowych na terenie naszego miasta. Szkolenia te

prowadzone przez pracowników Miejskiego Inspektoratu Zdrowia i Pomocy Społecznej odbywać się będą w siedzibie Ośrodka Leczenia Uzależnień przy ul. Karłowicza. Koszt ich wyniesie 26.775 zł. Następnie, na opracowanie materiałów edukacyjnych dotyczących naszego Gminnego Programu. Chodzi o informacje edukacyjne dotyczące problematyki sprzedaży napojów alkoholowych osobom nieletnim. Będzie to 15-minutowy film przeznaczony do emisji podczas szkoleń organizowanych w ramach Programu oraz w lokalnych środkach masowego przekazu. Koszt projektu wynosi 11.800 zł.

Przeznaczyłem także kwotę 10.800 zł na opracowanie programu komputerowego służącego kontroli realizacji Gminnego Programu. Chodzi o bazę danych dotyczącą realizacji Programu, która będzie zawierała ewidencję podmiotów otrzymujących dotację, umożliwi otrzymanie całościowej informacji o sposobie realizacji poszczególnych zadań.

Kwota 9300 zł została przeznaczona na zorganizowanie imprezy plenerowej promującej bezpieczną zabawę bez alkoholu pt. „Radość bez alkoholu. Wakacje bez ryzyka”. Celem imprezy będzie pokazanie dzieciom i młodzieży, jak spędzać wolny czas bez alkoholu.

Kwota 11 tys. została przeznaczona na współorganizację konferencji szkoleniowej pt. „Zdrowotne skutki spożycia alkoholu”. Będzie to konferencja współorganizowana ze Stowarzyszeniem Wspierania i Rozwoju Lecznictwa „Rolmed” działającym przy Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie, a odbędzie się w dniach 21-22 czerwca br. Wezmą w niej udział lekarze podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej z naszego miasta.

Wyraziłem zgodę na rozdysponowanie środków finansowych na realizację zadań wynikających ze Strategii Działania na Rzecz Osób Niepełnosprawnych, co polegać będzie na współorganizowaniu kampanii społecznej II Ogólnopolskiego Tygodnia Mukowiscydozy, wraz z Fundacją Pomocy Rodzinom i chorym na mukowiscydozę. Kampania ta odbędzie się w dniach od 7 do 13 kwietnia w Dziecięcym Szpitalu Klinicznym w Lublinie. Na ten cel zostanie przeznaczona kwota 1800 zł plus VAT, a przeznaczona zostanie na druk ulotek i materiałów informacyjnych.

W zakresie decyzji personalnej zmieniłem skład Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Lublinie, powołując w skład zespołu pana lek. med. Gustawa Dmowskiego i panią lek. med. Alicję Łobińską.

Chciałem poinformować państwa o tym, iż zatrudniłem pana Mariana Staniego na stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora Miejskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Bardzo bym prosił pana dyrektora, żeby przedstawił się państwu. Pan Marian Stani jest pełniącym obowiązki w związku z tym, że dotychczasowy Miejski Inspektor Ochrony Środowiska pan Piotr Gołofit po przeprowadzonej operacji przebywa na długotrwałym zwolnieniu lekarskim.

Jednym z głównych zadań pana Mariana Staniego będzie nadzór i prowadzenie programu selektywnej zbiórki odpadów rozpoczętej w dniu 1 marca tego roku.

Powolałem zastępcę dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Stanowisko to otrzymała pani Renata Filipek.

Powołałem Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lublinie. Przewodniczącym Komisji jest, tak jak dotychczas, pan Paweł Fijałkowski, wiceprzewodniczącym pani Katarzyna Raczyńska, a jej członkami: Grażyna Bielecka, Elżbieta Biernacka, Sławomir Bliźniak, Aleksander Czop, Piotr Dreher, Marianna Duda, Krystyna Garbarz, Ewa Gawryszuk-Błach, Beata Jasińska, Dariusz Jezior, Agnieszka Koper, Stanisław Koprianiuk, Alicja Kubacka, Jadwiga Mach, Mariusz Mazur, Lucyna Melgieś, Katarzyna Sierpińska, Maria Stępień, Bogusława Urbaniuk, Ewa Wawruch.

Powołałem Komisję ds. Wdrażania i Eksploatacji Systemów Informatycznych w naszym Urzędzie, do której zadań należy m.in. ustalenie strategii informatyzacji Urzędu i zakresu zadań związanych z wdrożeniem i eksploatacją systemów informatycznych, a także ogólny nadzór nad wydatkami na cele związane z informatyką. Jej przewodniczącym został zastępca prezydenta pan Edward Szempruch, a w skład weszli: sekretarz miasta pan Tadeusz Sobieszek, pani Katarzyna Mastalarczuk, Jacek Szymona, Maria Wach, Mirosława Puton, Lesław Mazur, Janusz Semeniuk i Marcin Marcewicz.

Powołałem Komisję konkursową do wyłonienia kandydatów na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 27 przy ul. Kresowej 1 w związku z tym, że obecny na sali pan radny Błażukiewicz stanowisko swoje dyrektorskie w tej szkole złożył.

Udzieliłem pełnomocnictw dyrektorowi Zarządu Nieruchomości Komunalnych.

Wystąpiłem do pana przewodniczącego z prośbą o przedstawienie pięciu osób do składu Komisji Nagrody Artystycznej Miasta Lublina, co będzie dzisiaj przedmiotem obrad, wskazując pana Grzegorza Mazurka, Romualda Lipko, Leszka Mądzika i Janusza Opryńskiego jako kandydatów prezydenta.

Ogłosiłem konkurs z zakresu wiedzy ekologicznej dot. segregacji odpadów w Lublinie pt. „Polubmy segregację odpadów”. Powołałem komisję do przeprowadzenia tego konkursu, w którym, jak zakładamy, wezmą udział uczniowie lubelskich szkół, a także mieszkańcy Lublina. Oceniane będą prace plastyczne, filmy video lub gry komputerowe, które promują selektywne formy zbiórki. Prace można nadsyłać do Miejskiego Inspektoratu Ochrony Środowiska do 28 marca 2003 r. Gdyby ktoś z państwa zechciał środowiska, na które ma wpływ, zachęcić do wzięcia udziału w tym konkursie, gorąco do tego państwa namawiam.

Chciałbym także poinformować państwa, iż zorganizowaliśmy w związku z sytuacją, jaka ma miejsce obecnie na świecie, konferencję niektórych jednostek funkcjonujących w naszym mieście na temat zachowania się w wypadku ewentualnego zagrożenia terrorystycznego. Na jutro jest zarządzona gra decyzyjna na temat zachowania w takich sytuacjach, w której wezmą udział właściwe jednostki organizacyjne funkcjonujące w mieście – mam tutaj na myśli Państwową Straż Pożarną, Policję, służby sanitarno-epidemiologiczne, a także nasze przedsiębiorstwa komunalne jak: LPEC, MPWiK, MPK.

Myślę, że z tych informacji tyle.

Chciałbym jeszcze poinformować państwa, iż mieliśmy przyjemność gościć radcę Komisji Europejskiej Johna O'Rourke, który wziął udział

w otwarciu prac na ulicach staromiejskich realizowanych za pomocą finansowania środkami funduszu PHARE.

Mieliśmy także przyjemność goszczenia przedstawicieli Północnej Nadrenii i Westfalii.

Odbyło się szereg spotkań z radami osiedli.

Prezydent Mazurek uczestniczył w wizycie w Austrii. Chodziło o spotkanie z rządem Styrii i z miastem Graz.

Odbyło się także spotkanie z Komisarzem ds. Uchodźców wizytującym nasze miasto; szereg konferencji dotyczących problematyki osób niepełnosprawnych, problematyki wykorzystania środków europejskich, z jakimi będziemy mieli do czynienia po ewentualnej akcesji; spotkania z przedstawicielami instytucji finansujących zainteresowanych finansowaniem naszych inwestycji.

Kończymy prace nad projektem Statutu, który, mam nadzieję w przyszłym tygodniu przedstawić Wysokiej Radzie w formie projektu. Dziękuję bardzo."

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę państwa, zamykam ten punkt.

Pytania dotyczące udzielonej informacji będą państwo mogli złożyć w następnym punkcie, do którego teraz przechodzimy."

AD. 5. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.

Przew. RM. S. Janicki „Na początek informacja o stanie interpelacji składanych przez państwa i odpowiedzi udzielanych przez prezydenta.

1. Pan radny Zdzisław Drozd złożył interpelację w sprawie informacji o szkołach zajmujących się kształceniem dzieci z autyzmem. 25 lutego przekazałem ją do pana prezydenta Pruszkowskiego. Odpowiedź wpłynęła 13 marca.
2. 21 lutego pan radny Dariusz Piątek złożył interpelację w następujących sprawach:
 - 1) działań Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego utrudniających przebieg procesów inwestycyjnych w mieście. Odpowiedź – informacja o przekazaniu ww. sprawy według kompetencji do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego wpłynęła 12 marca oraz
 - 2) informacji dotyczącej promocji miasta prowadzonej w celu pozyskania nowych inwestorów w naszym mieście. Odpowiedź wpłynęła 13 marca.
3. W dniu 24 lutego pan radny Dariusz Jezior wystąpił z pisemną interpelacją dotyczącą wniosków mieszkańców Węglina Północnego, Dziesiątej i Abramowic o zmianę rozkładów jazdy linii nr 76 i nr 77. 25 lutego przekazałem ją do pana prezydenta Pruszkowskiego. Odpowiedź, mimo upływu dwutygodniowego terminu, jeszcze nie wpłynęła.
4. 26 lutego z trzema pisemnymi interpelacjami wystąpił pan radny Marian Pakuła. Dotyczyły one następujących problemów:

- 1) zabezpieczenia środków finansowych na realizację boisk osiedlowych;
- 2) wyznaczenia gospodarza skateparku na Czechowie;
- 3) realizacji wycinki drzew na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Hirszfelda 6 oraz topoli w rejonie garaży przy ul. Popiełuszki.
4 marca zostały przekazane do pana prezydenta Perdeusa. Odpowiedzi wpłynęły w dniu 18 marca.
5. W dniu 27 lutego pan radny Jacek Czerniak wystąpił z pisemną interpelacją skierowaną do pana prezydenta Pruszkowskiego, a dotyczącą udzielenia pomocy finansowej dla Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego w Lublinie. 4 marca przekazałem tę interpelację do pana prezydenta. Odpowiedź wpłynęła 17 marca.
6. 4 marca pan radny Jacek Czerniak wystąpił z dwiema interpelacjami w następujących sprawach:
 - 1) obniżenia czynszu z tytułu wynajmu lokalu znajdującego się przy ul. Motorowej 2. Odpowiedź wpłynęła 17 marca;
 - 2) oraz przyznania mieszkania z zasobów Gminy pani Renacie Kogutowskiej. Odpowiedź wpłynęła 18 marca.
7. 26 lutego pan radny Marian Pakuła wystąpił z interpelacją w sprawie przywrócenia dawnej trasy linii autobusowej nr 77. Została ona przekazana do pana prezydenta Pruszkowskiego. Odpowiedź wpłynęła 18 marca.
8. 11 marca radny Tomasz Białopiotrowicz wystąpił z trzema pisemnymi interpelacjami w następujących sprawach:
 - 1) rozwiązania problemu dojazdu do firm mających swoje siedziby przy ul. Bursaki;
 - 2) wyjaśnienia okoliczności powstania różnic, jakie wynikły przy kolejnych pomiarach mieszkania mieszkańca budynku komunalnego z ul. Wyżynnej;
 - 3) możliwości przyspieszenia uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla miasta Lublina.
13 marca zostały przekazane do pana prezydenta Pruszkowskiego. Odpowiedzi jeszcze nie wpłynęły.
9. 11 marca pani radna Celina Stasiak wystąpiła z interpelacją w sprawie Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych. Została ona przekazana do pana prezydenta Pruszkowskiego. Termin na odpowiedź jeszcze nie upłynął.
10. W dniu 12 marca pan radny Jacek Czerniak wystąpił z interpelacją w sprawie przyznania pani Marcie Szwed przyznania mieszkania z zasobów Gminy. Interpelacja została przekazana do pana prezydenta Pruszkowskiego. Termin na odpowiedź jeszcze nie upłynął.
11. Również 12 marca z pisemnymi interpelacjami wystąpiła pani radna Wioletta Szafrąńska-Kocuć. Dotyczyły one następujących spraw:
 - 1) planów dot. remontu ulicy Grodzkiej;
 - 2) budowy kanalizacji sanitarnej w ul. Krężnickiej;
 - 3) uruchamiania na os. Nałkowskich Ośrodka Wsparcia dla Osób Starszych.Te interpelacje zostały także przekazane oczywiście do pana prezydenta i też termin jeszcze nie upłynął.
Następne to już są terminy późniejsze, więc nie będę tego powtarzał.

12. 14 marca otrzymałem odpowiedź od pana prezydenta skierowaną do pana radnego Mariana Pakuły w sprawie usunięcia śniegu z alejek przy ul. Poturzyńskiej. 18 marca przekazałem adresatowi.
13. 17 marca wpłynęła odpowiedź pana prezydenta Mazurka na zapytanie radnego Jacka Gallanta w sprawie braku uwłaszczenia państwa Wiesławy i Józefa Sikorów na gruncie zajęтым przez pawilon handlowy wybudowany z ich środków. Odpowiedź została przekazana panu radnemu w dniu dzisiejszym na posiedzeniu Klubu.
14. W dniu wczorajszym wpłynęła interpelacja pana radnego Dariusza Jeziora w sprawach
 - 1) utwardzenia stoków wąwozu pomiędzy ul. Poznańską a Gimnazjum oraz Kościołem św. Wojciecha znajdującym się na osiedlu Łęgi w dzielnicy Czuby;
 - 2) modernizacji schodów znajdujących się na zejściu z ul. Olsztyńskiej wraz z dojściem do drogi gruntowej łączącej osiedle Węglin Południowy z końcowym przystankiem autobusowym na osiedlu Poręba.

Chciałbym również państwa poinformować, że w związku z wystąpieniem na ostatniej sesji pana radnego Dariusza Jeziora zwróciłem się pismem do przewodniczących rad nadzorczych i prezesów zarządów spółdzielni mieszkaniowych w Lublinie z prośbą o rozważenie możliwości zapraszania radnych na posiedzenia rad nadzorczych i ewentualnie innych organów i struktur spółdzielni.

Ponadto, chciałbym państwa poinformować o pisemnych odpowiedziach na zapytania zadane podczas poprzedniej sesji:

1. W dniu 17 marca wpłynęła odpowiedź na ponowne zapytanie pana radnego Jacka Gallanta w sprawie obsługi kasy w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Leszczyńskiego 20. Natomiast 10 marca prezydent odpowiedział panu radnemu Gallantowi w sprawie uprzątnięcia śniegu z chodników i ulic.
2. 6 marca otrzymałem odpowiedź na zapytanie pani radnej Heleny Pietraszkiewicz dot. uporządkowania terenu znajdującego się przy ul. Kapielowej.

Przystępujemy, proszę państwa, do zadawania pytań. Na początek odnośnie informacji o interpelacjach i zapytaniach, które przed chwilą przedstawiłem, a potem bieżące. Bardzo proszę, pan radny Gallant, potem pan radny Błażukiewicz, potem pan radny Jezior.”

Radny Jacek Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowny Panie Prezydencie! Ja bardzo serdecznie dziękuję i tą drogą proszę, panie prezydencie, przekazać podziękowania panu prezydentowi Mazurkowi za bardzo wyczerpującą informację dot. interpelacji w sprawie państwa Sikorów. Jestem z niej bardzo zadowolony. Dziękuję.

Po raz pierwszy od pięciu lat dostałem tak wyczerpującą informację za pana rządów. Myślę, że jest to dobry symptom.

24

Natomiast chciałem powiedzieć, że w sprawie drugiej interpelacji dotyczącej obsługi kasowej przy ul. Króla Leszczyńskiego to dalej widzę, że panuje niezrozumienie. Już trzeci raz o to pytam konkretnie.

Ja się pytam pana prezydenta – i tu następuje pytanie, żeby było jasno i składnie – przepraszam, może ja jestem niewerbalny, może mnie źle słyszą – że: czy nie można zrobić tak, że petenci wpłacający pieniądze za różnego rodzaju usługi, nie wiem, tablice rejestracyjne, czynności administracyjne Urzędu *etc.*, *etc.* nie będą wpłacać tych pieniędzy na blankietach pocztowych, bo za to poczta pobiera 3 zł, a niektórzy nasi petenci po prostu są biedni. I czy nie można po prostu uruchomić kasy własnej, która nie będzie pobierać opłaty manipulacyjnej żadnej? O to mi chodzi. Dziękuję bardzo. Bo cały czas dostają informację, że jest jedna kasa, będzie druga, że trwają pertraktacje z pocztą.

Druga odpowiedź dotyczy tego, że są prowadzone z Bankiem Millennium, żeby uruchomić punkt kasowy, który znowu będzie pobierał opłatę manipulacyjną.

Mnie chodzi o to, żeby ludzie mogli wpłacać pieniądze bez opłaty manipulacyjnej. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Kto następny się zgłaszał? Pan radny Błażukiewicz.”

Radny Jan Błażukiewicz „Panie Przewodniczący! Ja zadawałem na poprzedniej sesji kilka pytań i interpelacji.

Owszem, były takie wstępne informacje bezpośrednio, w trakcie trwania tego punktu, a pisemnie ja na żadną z tych interpelacji nie otrzymałem odpowiedzi i nie wiem, czy to zostało potraktowane jako już *ad acta* załatwione. A ponieważ ja jestem zobowiązany udzielić informacji rzeczowej, konkretnej mieszkańcom, którzy prosili mnie o to, więc prosiłbym o wyczerpujące, konkretne, z datami, odpowiedzi, żeby można było spotkać się z mieszkańcami na posiedzeniu Rady Osiedla i im przedstawić to, co nasze władze, nasz Urząd proponuje i jakie to rozwiązanie ma być.

To, co ja usłyszałem, a przekazywanie później takie skrótowe to nie wystarcza, wydaje mi się, bo nie o to mi chodziło.

Nie wiem, czy od razu do interpelacji przechodzimy?”

Przew. RM. S. Janicki „Może jeszcze w sprawach dotyczących wcześniejszych interpelacji.

Jeśli nie będzie już żadnych głosów, to wtedy przystąpimy do bieżących.”

Radny J. Błażukiewicz „Rozumiem, dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Nie widzę. Wobec tego przystępujemy do bieżących. Proszę kontynuować.”

Radny J. Błażukiewicz „Mam po kilku spotkaniach w radach osiedli: Kalinowszczyzna i Tatary również taki zestaw pytań interpelacyjnych, a równocześnie nie tylko po spotkaniach z mieszkańcami.

Pierwsza, może zacznę od zakończonej akcji wypoczynku zimowego. Chodzi o to, że nauczyciele kultury fizycznej postawili pytanie, mnie między innymi, jako że miałem z nimi okazję częściej się spotykać, jak prawo jest przestrzegane przez Urząd, jeżeli chodzi o wypłatę należności za wykonaną pracę?

Otóż, zakończyły się ferie 10 lutego, natomiast do 8 marca ci nauczyciele nie otrzymali byli wynagrodzenia za wykonaną usługę.

Próbowałem interweniować w Urzędzie poprzez Wydział Spraw Społecznych, który stwierdził, że już 10 przekazał wszystkie informacje, wszystkie dokumenty do Wydziału Oświaty i sprawa utknęła.

W planowaniu w Wydziale Oświaty również odprawiono mnie z kwitem, bo układ wykonawczy nie został zatwierdzony, a w związku z tym nie może być dokonana wypłata.

Z panią główną księgową nie rozmawiałem, ale z zastępcą rozmawiałem. Też przekazano wszystkie sprawy załatwione, natomiast ludzie pieniędzy nie mieli.

Ci ludzie stawiają takie pytania. Otóż, kiedy udziela kredytu bank i dwa, trzy dni ci nie uiszczają w terminie, im przychodzą procenty, inne upomnienia i tak dalej, i tak dalej. I oni między innymi bazowali na tym, że ich prawo obowiązuje wykonania, zadanie wykonali, ale Urząd również obowiązuje, żeby w terminie, zgodnie z umową zlecenia to zostało wykonane.

To powtarza się już kilka lat pod rząd. Po prostu za te czynności nie jest w terminie regulowana usługa.

Do drugiej sprawy przechodzę, takiej bardzo drastycznej, co prawda nie już, ale półkolonie letnie będą wkrótce i prosiłbym o rozpatrzenie takiej sprawy.

Środki na organizację półkolonii wpływają zazwyczaj już po rozpoczęciu półkolonii 3-4 dni. Żeby ruszyć z taką półkolonią organizatorzy muszą zakładać, szukać pieniędzy z innych źródeł, naruszając tym samym przepisy, które w finansach nie mogą być.

Po rozmowie na ostatnim z posiedzeń Komisji, otrzymałem informację, że na te cele z dołu się płaci pieniądze, a więc szkoła jako organizator powinna sobie w pewnym momencie działać we własnym zakresie i szukać rozwiązań. Wydaje mi się, że nie tędy droga.

Podobna sprawa, również z podziałem tych środków finansowych z tzw. funduszu profilaktyki przeciwalkoholowej.

Co prawda mnie poinformowano, że w Sejmie podobno trwają takie czy inne tam już przepychanki, ale chodzi o taką rzecz: organizuje się półkolonie, przeznaczają się środki finansowe na imprezy typu kulturalne, przejazdy, bilety, wstępy i tak dalej. Natomiast nie można tychże środków z uzyskanych funduszy ze sprzedaży alkoholu przeznaczyć na posiłki.

Podam przykład. W ubiegłym roku w wakacje, kiedy dożywialiśmy, własnymi środkami zdobyliśmy pieniądze, to było ponad 120 uczestników. Natomiast kiedy tylko były pieniądze na typu wycieczka, zabawy świetlicowe, gry i tak dalej, zgłaszało się 15-20 dzieci, bo o suchym – jak to mówię przepraszam – pysku dziecko tych 5 czy 6 godzin nie jest w stanie przebywać, a wydaje mi się, że celowe byłoby, aby podjąć takie stosowne decyzje, żeby środki z tego funduszu można było również przeznaczyć szczególnie dla dzieci z rodzin zagrożonych alkoholem, patologią i można było ich w okresie

wakacji dożywiać, kiedy nie mogą skorzystać z innych form wyjazdu poza miasto.

Jest jeszcze czas, a więc myślę, że wypadałoby, żeby ten temat rozważyć i tutaj u nas podjąć stosowne decyzje.

Przechodzę do innych spraw.

Miasto zobowiązane było decyzjami z lat jeszcze poprzednich, pamiętam, przed chyba 6 laty nawieziono na osiedle Niepodległości przy Daszyńskiego ogromne ilości gruzu, ziemi itp. Miał być tam park, miało być tam boisko i do dzisiaj problemy z tym pozostały dla mieszkańców.

Otóż dołek jest, w ubiegłym roku miały być środki finansowe na ten cel przeznaczone, prawdopodobnie radny poprzedniej kadencji miał zapewnione tutaj z urzędu, że ponieważ były małe nakłady, to w tym roku znajdują się środki na to, żeby osiedle wreszcie odzyskało ten plac i żeby boisko mogło funkcjonować i służyć dla tej części miasta, szczególnie dla młodzieży, która w tym rejonie się znajduje.

Zarząd Osiedla Motor i Spółdzielni Motor zobowiązał się, mimo że jest to plac miejski, włączyć się w realizację tego zadania.

Pytanie jest mieszkańców, kiedy i w jakiej formie zostanie to zobowiązanie wykonane tak, aby ta słynna Zawilcowa przestała wreszcie straszyć i być takim wrzodem.

A swoją drogą to jest właśnie informacja dla pana zastępcy prezydenta, który podjął się akcji zwalczania patologii tzw. „blokerów”. Właśnie dzięki temu, że nie ma gdzie się spotykać młodzież, bawić się, grać, to spotykają się nie gdzie indziej, tylko na klatkach schodowych. A więc myślę, że czas wyprowadzić ich na boisko.

Kolejna sprawa jest do Straży Miejskiej. Mieszkańcy osiedla Przyjaźni zwracają się z gorącą prośbą.

Przy budynku prowadzącym bezpośrednio do budynku Telekomunikacji, na wprost przystanku autobusowego nagminnie zastawiana jest ulica, plac dla mieszkańców i istnieje niemożliwość przejazdu, dojazdu czy do garaży, czy nawet tutaj do zaopatrzenia tegoż sklepu jednego i drugiego.

Stosowne znaki są, niestety nie przestrzegane, a więc prośba, aby Straż Miejska była uprzejma zajrzeć tam od czasu do czasu i ten porządek zaprowadzić, żeby funkcjonalność tej ulicy była właściwa.

Kolejna sprawa. Ścieżka rowerowa od ul. Graffa do ul. Zamojskiej. Pierwsza z tych ścieżek wykonana została lat kilkanaście temu i została pozostawiona sama sobie. Nikt jej nie porządkuje, nie sprząta, doły, inne wypukłości, niedogodności i jedziemy, jak to się mówi, dalej do Zemborzyc, a ten odcinek pozostawiamy nie wiem komu. Ani ławeczek specjalnych, ani też tam naprawy zapadnięć, wkleśnięć w asfaltowych tych ścieżkach.

I przy okazji, ścieżka rowerowa, która w pobliżu Zalewu jest szutrowa, tzw. żuźłowa. Wydaje mi się, że przy małym nakładzie już dawno powinna być pokryta dywanikiem tak, żeby nie sprawiała takiego kurzu dla tych, którzy tamtędy spacerem udają się w kierunku Zalewu.

I inna prośba do wykonawców tutaj oczywiście głównie, a nadzoru naszego. Zatoka Koryznowej i Daszyńskiego – mieszkańcy osiedla Niepodległości informują, i miałem możliwość przekonać się, zatoka, która niedawno została wykonana, jest w stanie opłakanym; zapadnięta, z kałużami

wody, to znaczy, że ktoś kto wykonał zapłatę otrzymał, ale powinien w tej chwili dokonać chyba naprawy i to w najbliższym czasie.

Swoją drogą mieszkańcy pytają się, jak długo jeszcze będą czekać na poprawę stanu dróg ul. Niepodległości, przez którą poruszają się autobusy komunikacji miejskiej. Dosłownie same doły i to o dużych głębokościach, które powodują, że przejechać tam zwykłym pojazdem jest wprost niemożliwe. Zatem pytanie: kiedy tam znajdą się ekipy remontowe, które poprawią? Mieszkańcy Spółdzielni płacą duże podatki z tytułu tego, że w tym rejonie zamieszkują, ale niestety, jak mówią, są traktowani troszeczkę po macoszemu, bo mówią: Śródmieście, Centrum jest dostrzegane, widziane, natomiast te pozostałe tereny to są daleko, gdzieś poza obrazem widzenia.

I kolejna sprawa ze spotkania na Osiedlu Tatarzy. Miałem okazję usłyszeć wiele takich przykrych uwag. Zebrania wspólnot mieszkaniowych odbywają się i odbywały i oto tam jeden z punktów taki był: odczytuje się pismo z Zarządu Nieruchomości Komunalnych, iż jakiś tam bank proponuje przygotowanie funduszy na docieplenie budynków, wymianę instalacji i tak dalej, i tak dalej, z 18,5% oprocentowaniem w stosunku rocznym. Pytają się mieszkańcy przedstawiciela, który się zjawiał, kto to ustalił, że tak wysoki kredyt ma być płacony i komu to ma służyć. Przedstawiciel ten nie umiał odpowiedzieć.

Okazuje się, że w niektórych wspólnotach decyzja miała zapaść na zasadzie: „ja reprezentuję większość, wy jako wspólnota – mniejszość, więc my decydujemy o tym”. Dopiero po proteście, jaki został skierowany powiedziano, że nie, że to pismo jest taką formą ulotki, niczego ważącego. Ale ile burzy, ile kwasów na tych spotkaniach musiało być, to można sobie wyobrazić. I stąd moje pytanie, dlaczego takie pisma są kierowane bez ustalenia? Okazuje się, że pan prezydent też dostał, tylko do wiadomości, czyli też nie brał w tym udziału, a posypały się gromy na tym spotkaniu pod adresem pana prezydenta, że to pan prezydent uczestniczy w jakichś niecznych tam układach, spółkach z bankiem, który chce mieszkańców, jak to się mówi, sprzedać, bo będą niewypłacalni. Więc pytanie takie kieruję: po co takie coś jest?

Kolejne uwagi. Mianowicie na tym sławetnym takim, trypoziomowym skrzyżowaniu Hutnicza – Witosa – Łęczyńska kiedyś wspaniali projektanci przewidzieli przejścia podziemne. Tylko że te przejścia podziemne donikąd prowadzą, nikomu nie służą. I układ ten komunikacyjny, który tam jest powoduje, że mieszkańcy tamtędy nie chodzą, bo nie prowadzą te tunele donikąd. I muszą korzystać z dróg na powierzchni wchodząc w kolizję z pojazdami.

Obiecano mi – ja na poprzednim posiedzeniu między innymi prosiłem o informację na temat tego skrzyżowania – coś tam ma być robione. Ale propozycja mieszkańców jest taka, by te tunele zamknąć bramami, zaślepić je po to, żeby tam nie gromadziła się młodzież, która tylko ma miejsce na zabawy, na wypisywanie, na tłuczenie szkła i temu podobne. Zrobić może ewentualnie jakieś magazyny, które służyłyby miastu, w każdym razie nie było miejsca na kryjówki dla złoczyńców – ja tak to nazywam. A jaki tam jest brud, jaki tam jest bałagan, jaki stan tego – to tylko uraga naprawdę miastu, które tutaj w tej chwili reprezentujemy.

2P

Prosiłbym zatem o podjęcie decyzji sensownych, żeby to miejsce zostało we właściwy sposób uporządkowane.

Jeżeli jesteśmy przy Osiedlu Tatarzy, Przyjaźni – proszę państwa, kto jechał ul. Łęczyńską, to może wydać obraz miastu najniekorzystniejszy. Niesamowite brudy i, również nie wiem, właściciele prywatnych posesji prawdopodobnie są odpowiedzialni za ten stan, ale również do służb naszych, szczególnie Straży Miejskiej prośba byłaby, aby zechcieli tam zajrzeć i właściciele tych odpowiednio ustawić do tego, aby te nieczystości zostały uprzątnięte, bo to nie wydaje pozytywnej opinii o naszym mieście, o gospodarzach.

Przejazd tą ulicą jest praktycznie dla mieszkańców różnych kierunków Polski i jadąc tamtędy chyba muszą nas bardzo źle oceniać.

I plac przy ul. Gospodarczej, dawne „Prefabrykaty”. Nie wiem, pytają się mieszkańcy, jak długo jeszcze będzie ten teren rozkradany, rozgrabiany, jak będzie świecił takimi strasznymi widokami; i czy ten plac ma swoje już przeznaczenie? Czy jest właściciel tego i komu ma służyć? Jeżeli taki stan dalej będzie, to mieszkańcy również są zaniepokojeni, że tereny miejskie są marnowane, a oni widzieliby na przykład plac do garażowania, bo tych placów w Osiedlu i Motoru na Przyjaźni i na Tatarach brakuje, mimo że tutaj przy dworcu jest jeden drugi, to jednak uliczki są zastawione, niepotrzebnie tarasuje się osiedlowe te przejazdy.

I ostatni już problem z tego mojego repertuaru. Proszę państwa, popsuta się komunikacja z dniem dzisiejszym diametralnie, jeżeli chodzi o dojazd do Śródmieścia. To, co zaplanowano skutkiem przebudowy ul. Królewskiej, no to niestety powoduje wśród mieszkańców ogromne rozgoryczenie. Dojechać do Śródmieścia to jest praktycznie, żeby jechać z Tatar, to trzeba jechać na ul. 1 Maja i to jest najbliższy jakby odcinek, żeby do Ratusza tutaj się dostać, czy na Krakowskie Przedmieście.

Poza tym pytania stawiają mieszkańcy takie:

Czym się różni miasto Lublin od Rzeszowa, od Białegostoku – tylko chyba nazwą, ale komunikacja miejska, proszę uprzejmie, przyjeżdża mieszkaniom z obcego miasta i chce skorzystać ze środków komunikacji miejskiej, dostać się na przykład z jednej dzielnicy do drugiej dzielnicy, wsiadając do autobusu skazany jest tylko i wyłącznie na doinformowanie wśród współpasażerów.

Kiedyś były takie piękne tablice, gdzie ulice poszczególne, kolejne przystanki były na tych tablicach zaznaczane. Dzisiaj nie uświadczą praktycznie, rzadkość jest wielka. I pytam się, czy to do poprawy atmosfery mieszkańców miałyby służyć, czy to jakaś tajemnica jest zachowana, żeby ludzie nie orientowali się, gdzie, jaka dzielnica, ulica jest w mieście? W każdym bądź razie kiedyś, jeszcze w poprzedniej kadencji to samo pytanie stawałem. Tłumaczono mi, że „przecież na przystankach są tablice i na tych tablicach można wyczytać”. Tylko proszę uprzejmie o zmroku odczytać, którądy jedzie dany autobus czy trolejbus. Czy tak trudno naprawdę uruchomić te tablice, plansze wyjaśniające mieszkańcom? A czy nawet przy tych nowych autobusach, bo były – ja przypadkiem trafiłem chyba raz czy dwa, kiedy kierowca informował, że dojeżdżamy do przystanku takiego, a najbliższy będzie taki. Czyli jest możliwość, okazuje się, przynajmniej w tych nowszych.

Czy tej sprawy nie można uruchomić również i poprawić, żeby mieszkańcy nasi, jak również przyjezdni mogli poruszać się w sposób bezpieczny?

Dziękuję i przepraszam za taką litanię tych uwag, ale powtarzam jeszcze raz, reprezentuję Okręg nr V, a jest to od Felina poprzez Tatary, Bronowice, Kalinowszczyzna, Ponikwoda, więc jest to obszerny teren i tam mieszkańcy żyją problemami, które im dokuczają, są drobne, ale bardzo uciążliwe. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Rzeczywiście zaprezentował pan bardzo bogaty repertuar, ale proszę państwa, i do pana radnego prośba, i do wszystkich pozostałych państwa: cały szereg spraw, które pan radny był uprzejmy poruszyć, kwalifikuje się doskonale na interpelacje.

Bardzo bym prosił, żeby takie poważne sprawy, które wymagają wyczerpujących odpowiedzi, jednak formułować w formie interpelacji, a nie pytań w czasie sesji, dlatego że to wydłuża nam obrady.

Ja jak najdalszy jestem od tego, żeby broń Boże ograniczać swobodę wypowiedzi. Nie będę tego robił, dlatego też panu radnemu nie przerywałem, ale apeluję do państwa, żeby sprawy takie bardzo poważne jednak były formułowane na piśmie w formie interpelacji, a na sesji przedstawiać pytania, na które można udzielić w miarę krótkiej odpowiedzi; tak, żeby punkt dot. interpelacji nie trwał dwie czy trzy godziny. Bo myślę, że nie to jest istotą sesji, żeby zadawać pytania, na które prezydent będzie musiał na każde odpowiedzieć 20 min., albo mówić: „bardzo mi przykro, ale muszę sięgnąć do dokumentów, porozmawiać z właściwymi urzędnikami w Urzędzie, aby móc udzielić kompetentnie odpowiedzi”.

Także apeluję do państwa o pewną dyscyplinę dotyczącą zadawanych pytań i składanych interpelacji.

W następnej kolejności pan Jezior, potem pani Celina Stasiak, potem pan radny Pakuła, potem pan Jacek Gallant jeszcze raz; potem pan radny Ryba. Bardzo proszę. – (**Radny D. Jezior** „Jeszcze pani Ela.”) – Proszę bardzo, pan radny Jezior. Ja już tutaj kolejność sobie zapisałem, będę państwa wywoływał. Bardzo proszę.”

Radny Dariusz Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Trzy pytania.

Po pierwsze, jedno do pana przewodniczącego. Czy przewiduje pan wykonanie dla nas wizytówek? Dlatego, że czuję się już troszkę skrępowany nie mogąc mieszkańcom dać swojej wizytówki. Nie ma sprawy, ja je mogę wykonać. 200 zł to nie jest żaden pieniądź, ale jeżeli 30 osób...”

Przew. RM. S. Janicki „Po tej deklaracji potrąćmy z diet. Proszę bardzo.”

Radny D. Jezior „Ale jeżeli trzydziestu nas będzie wykonywało we własnym zakresie takowe wizytówki, to będą miały różną formę i różną treść, więc mam zapytanie: czy przewiduje pan taki ruch?”

Drugie moje pytanie dotyczy płyt chodnikowych z ulic, które są remontowane. Co stanie się z tymi płytami? Wyglądają, że są w dobrym stanie.

Zapytując, chciałbym jednocześnie może zaproponować, aby te płyty wykorzystać do zbudowania chodników. Mam szereg pytań od mieszkańców, i próśb, aby w różnych częściach miasta takowe chodniki zrobić. Materiał już mamy. O dwóch takich miejscach pozwoliłem sobie zapytać w interpelacji pisemnej. Nie chcę więcej takich miejsc wymieniać. Może powiem o jednym. Tutaj pan redaktor, z „Gazety Wyborczej” bodajże, prosił o to. Więc na przykład między stacją „Statoil” a „Tadexem” byłaby potrzeba zrobienia takiego chodnika. Może jeszcze jedną: końcowy Filaretów a blokiem przy ul. Wyżynnej – druga propozycja.

I trzecie pytanie. Któregoś dnia chciałem zaparkować przed Urzędem Wojewódzkim. Jest to bardzo trudne miejsce do parkowania. Odbывała się ważna konferencja i chciałem wjechać – jest takie podwórko między szkołą odzieżową, gastronomiczną a Urzędem Wojewódzkim. Chciałem tam wjechać na dwie godziny i jest zakaz wjazdu, a także taka blokada tego wjazdu. Chciałem zapytać, na jakiej zasadzie parking tej posesji jest w godzinach przedpołudniowych, kiedy mógłby być udostępniony interesantom Urzędu Wojewódzkiego, jest zablokowany i ile miasto z tego tytułu ma dochodów. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę uprzejmie, pani radna Stasiak.”

Radna Celina Stasiak „Dziękuję bardzo. Moje pytania są następujące. Docierają do mnie niepokojące wieści odnośnie przemieszczania szkół, zwłaszcza szkolnictwa zawodowego.

Wiadomą sprawą jest, że przeniesienie szkoły, a zatem nie jej likwidacja, nie wymaga uzgodnienia z kuratorem oświaty. Również koncepcji przeniesienia szkół, zmiany budynku szkoły nie przedstawiono radnym Rady Miasta, natomiast ja mam już uchwały rad pedagogicznych, które nie zgadzają się z takimi czy innymi koncepcjami. W związku z czym zapytam o Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych – czy jest koncepcja przeniesienia tej szkoły z budynku przy ul. Spokojnej, gdzie mieścił się dotychczasowy Zespół Szkół Gastronomicznych, a potem po połączeniu z Zespołem Szkół Usług Gospodarczych – Zespół Szkół Nr 5, który to ma swoją siedzibę na ul. Elsnera.

Bardzo długo Szkoła Odzieżowo-Włókiennicza czekała na opuszczenie, rozgęszczenie tego budynku przy ul. Spokojnej, a dzisiaj mówi się o koncepcji przeniesienia na ul. Wyścigową, a zatem pogorszenia warunków nauki, dojazdu, skierowania młodzieży, zwłaszcza dziewczyn, do dzielnicy nieco trudniejszej, niż jest Śródmieście.

Podobno istnieje jakaś koncepcja połączenia dwóch szkół samochodowych, bądź tej szkoły samochodowej z ul. Sulisławickiej do Zespołu Szkół Transportowo-Drogowych na ul. Zemborzycką.

Również powstaje niepokój i pytanie w związku z uruchomieniem licencjatu wychowania fizycznego. Czy są jakieś zamiary przeniesienia Zespołu Szkół Elektronicznych z ul. Wojciechowskiej?

Jeżeli Wydział nie ma takiej gotowej koncepcji, a są tylko rozmowy prowadzone z poszczególnymi dyrektorami, to ja uprzejmie informuję, że wywołuje to ogromne niepokoje w środowisku oświatowym i bardzo proszę

o przygotowanie koncepcji, która byłaby jednoznaczna dla wszystkich dyrektorów, radnych, a zwłaszcza radnych z Komisji Oświaty.

Kolejna sprawa, również związana z oświatą, ale także i opieką społeczną, dotyczy jednego skrzydła budynku przy ul. Zemborzyckiej w Zespole Szkół Transportowo-Drogowych.

Otóż, uchwałą Zarządu Miasta, jedno skrzydło budynku zostało przekazane, budynku internatu Zespołu Szkół Kolejowych przy ul. Zemborzyckiej 82, zostało przekazane Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Rodzinie z przeznaczeniem na mieszkania chronione przejściowe. I była to decyzja z lipca 2001 r. Teraz mamy rok 2003.

Informuję, że opłaty za ogrzewanie, za nadzór nad tym jednym skrzydłem budynku ponosi prawdopodobnie Wydział Oświaty i Wychowania i dyrektor z budżetu tejże placówki.

Według mnie nie jest to prawidłowe, aby przekazywać skrzydło budynku i nie ponosić żadnych konsekwencji finansowych związanych z podjęciem takiej uchwały.

Zaniepokoiła mnie koncepcja przekazania tego skrzydła budynku na mieszkania chronione oraz na wykwaterowanie Domu Dziecka przy ul. Narutowicza do tegoż skrzydła.

Dlaczego mnie niepokoi? Otóż, w tym jednym skrzydle budynku, to jest budynek trzykondygnacyjny, po 39 miejsc w każdej kondygnacji, to jest razem 117 miejsc przy zagęszczeniu 3-4 osoby w jednym pokoju. Przecież jeżeli to będą mieszkania chronione, a w koncepcji jest 100 mieszkań, czyli dla 100 osób plus jeszcze ponad 60 wychowanków przy ul. Narutowicza, to ta koncepcja po prostu upada ze względu na brak miejsc. Dziwię się, że bez przeliczeń taką koncepcję wysunęto.

Przechodzę do spraw związanych z ulicą Nałęczowską.

Wielokrotnie w ubiegłej kadencji interpelowałam w sprawie osiedla Szerokie. Nadal są tam sprawy nie rozwiązane.

Szczegółową interpelację złożę na piśmie, natomiast chcę zapytać: czy kiedy mieszkańcy wnoszą opłaty adiacenckie w wysokości 30% wartości działki, to mają mieć doprowadzone przyłącza wodno-kanalizacyjne, czy też nie?

Kiedy znajdą się środki na boisko trawiaste, o które upomina się Rada Osiedla Szerokie?

Wiem, że w budżecie tegorocznym nie ma środków na naprawę ul. Nałęczowskiej, znalazły się środki tylko na jedną zatokę autobusową, której budowa nie jest realizowana; jest bardzo niebezpieczne przejście z jednej strony ulicy na drugą.

I kolejna sprawa, to jest niepokój wynikający z przetargu w sprawie opiekunek społecznych. Otóż, na Komisji Zdrowia usłyszałam informację, że bierze się pod uwagę jakość i rodzaj świadczonych usług, a ja obawiam się, że firma, która wygrywa większość przetargów – przetargów – jest monopolistą na rynku lubelskim, celowo zaniża ofertę cenową, opiekunki, które otrzymują zapłatę poniżej minimum socjalnego nie będą w stanie świadczyć wysokich usług.

A zatem, jak MOPR zamierza rozwiązać sprawę przetargów opiekunek społecznych? W tej sprawie musi się coś zmienić. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Następny w kolejności jest pan radny Pakuła. Proszę bardzo.”

Radny Marian Pakuła „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Może kontynuując niejako pani radnej Stasiak odnośnie grup opiekuńczych, we wczorajszym „Kurierze” na ten temat było napisane coś tam, a mianowicie że są to niezgodne z obowiązującymi przepisami przetargi i mniemam, że pan dyrektor Rudnik będzie uprzejmy dzisiaj tę sprawę przekazać nam.

Wszak okazuje się, że prasa, jak tutaj padło na tej sali, nie zawsze prawidłowo informuje mieszkańców. Nie będę nazywał, że kłamie, tylko nieprawidłowo informuje.

Ja mam natomiast kilka bardzo krótkich spraw, aczkolwiek ważnych niewątpliwie.

Od kilku miesięcy cały świat mówi o wojnie sprawiedliwej. Ta wojna sprawiedliwa stała się faktem dzisiaj o godzinie 3 z minutami czasu polskiego; okazuje się, że ona wybuchła.

W ubiegłym tygodniu niektóre miasta informowały, czy w telewizji, przepraszam, w programach telewizyjnych informowano o podejmowanych działaniach przez niektóre miasta, mimo że nad Polska „wisi” pokój.

Ale również wczoraj pan dyrektor Mielnik był uprzejmy coś tam informować społeczeństwo. Mniemam, że dzisiaj powinniśmy troszkę więcej się dowiedzieć, jakie są założenia, czy jakie są przedsięwzięte przeciwdziałania w niniejszej sprawie.

Widziałem, czy to pan dyrektor otwierał jakieś takie mocne drzwi betonowe, pokazując schron, czy ktoś inny to czynił, w każdym bądź razie, jak to wygląda, bo między innymi mówiono o tym, ile to w Warszawie będzie miejsca w schronach i w innych pomieszczeniach. To jest jedna uwaga.

Kolejna uwaga, czy sprawa, a mianowicie według mojej wiedzy kilka dób (pochodzi od doby, żeby nie mylić) pracownicy niektórych wydziałów i instytucji miejskich przebywali nad Zalewem Zemborzyckim. Bowiem (nie, nie na wczasach) wystąpiła groźba zalania pewnej części miasta, aczkolwiek nastąpiło to podobno, pływała ul. Janowska, pływała tam jeszcze jakaś ulica, albo inaczej mieszkańcy.

Pozwolę sobie przypomnieć, że Komisja, wtedy nazywała się Kultury Fizycznej, Turystyki i Wypoczynku, na swoim posiedzeniu w dniu 25 czerwca 2002 r. m.in. podejmowała sprawę, czy omawiała, jako sygnał, sprawę Zalewu Zemborzyckiego. I Komisja proponowała, by zwiększyć kontrolę nad Zalewem Zemborzyckim ze względu na to, że istnieje dosyć duże niebezpieczeństwo, wtedy również już używano stwierdzenia, powiedzmy takiego, że ktoś może zrobić sabotaż jakiś.

Co było przyczyną? Czego władze miasta, czy gospodarz tego terenu nie zrobił, że trzeba było tam duże działania podejmować?

Kolejna sprawa, a mianowicie nie tylko prasa bardzo mocno pisze, ale również wystarczy przejechać, czy porozmawiać z mieszkańcami w okolicach stadionu przy ul. Kresowej. W każdym tygodniu po tej wielkiej giełdzie zostaje obraz nędzy i rozpaczy. Nie bardzo sprzedający sprzątają, przepraszam, a ktoś podobno jest administratorem tego terenu. Podobno ktoś bierze

pieniądze za wstęp. Podobno powinno przywrócić normalnego stanu porządkowego, powinno nastąpić. Co gorsze, że samochody parkują na ulicy, utrudniają przejazd. Mniemam, że opatrność Boska tylko sprawuje opiekę, że tam nie ma wypadków śmiertelnych.

Kolejna sprawa. Wnoszę, by na sesji Rady Miejskiej poinformowano radnych o przebiegu akcji „Lodowisko” w sezonie 2002-2003, bo zima, jaka była w tym roku, to przynajmniej od 15 lat takiej w Lublinie nie było. Na ile dzieci, na ile młodzieży stworzono możliwości zabawy na lodzie?

To tyle na dzisiaj. Dziękuję, nie będę tutaj wyprzedzał kolegi mojego, przyjaciela z boku odnośnie ilości. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę państwa o wyłączenie telefonów komórkowych, bo te sprzężenia są z tego głównie powodu.

W następnej kolejności mam zapisanych następujących radnych – ja państwu przeczytam, żeby państwo byli przygotowani: pan radny Gallant, pan radny Ryba, pani radna Dados, pan radny Gąbka i pan radny Siczek.

Proszę bardzo, pan radny Gallant.”

Radny J. Gallant „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowny Panie Prezydencie! Ja co prawda zgadzam się, taka uwaga na wstępie, z panem przewodniczącym, że niektóre interpelacje czy zapytania powinny mieć tę formę. Ja sam się do tego przyznaję, że dzisiaj też mam takowe i obiecuję, że robię to po raz ostatni, panie przewodniczący. Zobowiązuję się przed całą Radą i panem prezydentem również. Ale aczkolwiek nie będę zwlekał, odczyta, to będzie szybciej, czy powiem i jeżeli się da, to poproszę ustnie, aczkolwiek niektóre chciałbym dostać na piśmie.

Pierwsze moje pytanie dotyczy tego: wiemy, Unia Europejska ma pewne pieniądze, otrzymaliśmy je na remont Starego Miasta. Moje pytanie brzmi tak: czy jeszcze jakiegokolwiek plany, projekty miasto, pan prezydent zamierza złożyć, ubiegać się o takie środki? Jeżeli tak, to jakie i na jakie inwestycje? Jeżeli da się to przedstawić ustnie, to ja bardzo proszę.

Druga kwestia właśnie dotyczy słynnego tematu, już poruszanego przez dwójkę moich kolegów. Chodzi o słynne opiekunki-pielęgniarki. Ja mam w ręku decyzję prezesa, wystąpienie – przepraszam – prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie, w którym stwierdza, że w toku kontroli stwierdzono, iż wybory wykonawcy tego zadania bezzasadnie przeprowadzono w oparciu o przepisy ustawy o zamówieniach publicznych, naruszając przy tym szereg jego postanowień. Między innymi również rozporządzenie w sprawie pomocy społecznej.

Chciałem zapytać wręcz, czy przewiduje pan, panie prezydencie, ogłoszenie drugiego przetargu? – to jest pierwsze pytanie. Po drugie, czy zamierza pan wyciągnąć wnioski służbowe z uwagi na to, że sytuacja po raz drugi się powtarza? W ubiegłym roku mieliśmy do czynienia z tą samą sytuacją, nawet jeszcze gorszą.

Po trzecie, czy zostaną rzeczywiście do zorganizowania tego przetargu, do opracowania specyfikacji istotnych warunków zamówienia dopuszczeni fachowcy? Bo jeżeli sytuacja powtarza się po raz kolejny, to znaczy, że ktoś

albo się nie nauczył, albo nie wyciągnął wniosków z tego, co się stało wcześniej.

Kolejne pytanie dotyczy tego: wiem, że są problemy z budżetem – jakie są zaległości wobec budżetu miasta? Wiem, że pani skarbnik może mieć problem z tym. Jeżeli dałoby się, to chciałbym mieć to na piśmie: jakie są zaległości, kto zalega, ile? To bym chciał dostać.

Kolejne pytanie, również do pani skarbnik: jakie firmy z miasta Lublina skorzystały z tego dobrodziejstwa ubiegłorocznego, gdzie można byłoby w ramach restrukturyzacji umorzyć pewne zobowiązania wobec miasta? Jeżeli tak, to chciałbym również na piśmie, jeżeli to się da, otrzymać, z informacją, jakie to były kwoty, ile firm z tego dobrodziejstwa naszego skorzystało.

Kolejne pytanie: ośrodek Dąbrowa, czyli mówiąc krótko, to jest „Riwiera”, ale Dąbrowa potocznie. Tam był dzierżawca. Nie wiem, czy on dalej jest. Jeżeli tak, to bardzo proszę, czy pan dyrektor Drabko, czy pan prezydent, czy któryś z jego zastępców: co się dzieje? Tam jest bałagan. Ja ostatnio byłem. Mamy za chwilę wiosnę. Czy są przewidywane jakieś plany, zmiany w związku z tym? Bo jednak szkoda. To niszczy mimo wszystko.

I pytanie dotyczące drugiej strony Zalewu, czyli Marina. Również chodniki, trawniki, trawa zarasta chodniki i rozsadza po prostu płyty, asfalt. Czy przewiduje się remont tego ośrodka? Ja wiem, że część mieli wyremontować i zadbać o to państwo Augustyniakowie, którzy są dzierżawcami obiektu tam znajdującego się, ale nie wszystko jest wydzierżawione. W związku z tym również co się dzieje z tym terenem?

I chciałbym otrzymać, jeżeli to jest możliwe, panie prezydencie, w związku z tym, co dzisiaj jest w planie dzisiejszej sesji – plan sprzedaży nieruchomości. Czy pan prezydent – bo nie powiem, że Zarząd Miasta – czy pan prezydent ma plan sprzedaży nieruchomości miasta Lublina w związku – ja rozumiem – z zaległościami budżetowymi, czy z planami, jakie pan posiada? Chciałbym coś takiego dostać. Być może jest polityka gospodarki nieruchomościami w mieście. Jeżeli takie coś jest, taki dokument, ja również chciałbym dostać na piśmie, jeśli coś takiego jest. Albowiem w projekcie budżetu miasta mamy zapisanych siedem czy osiem nieruchomości do sprzedaży, a pan prezydent co chwila zaskakuje nas nowymi uchwałami. Ja po prostu się pytam: czy jest taki plan, albo polityka gospodarki nieruchomościami w mieście Lublinie?

Dziękuję, panie przewodniczący. I obiecuję, że następnym razem złożę to na piśmie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, pan radny Ryba.”

Radny Mieczysław Ryba „Ja mam tylko dwa krótkie zapytania. Mianowicie, już z panem prezydentem Perdeusem kiedyś pytałem, a chciałem tylko takie potwierdzenie uzyskać: tamte 50 domków jednorodzinnych przy ul. Jarzębinowej – czy będą miały dołączenie do kolektora sanitarnego, bo oni w tej chwili to szambo mają.

Druga sprawa. Mam tu przed sobą takie pismo z Rady Osiedla Tatary i dotyczy to Gimnazjum nr 17, które było kontrolowane. Chodzi o liczne skargi mieszkańców osiedla Tatary dot. tych rzeczy, które się dzieją wokół tej szkoły,

a mianowicie pijaństwo, być może narkotyki, przemoc, różne tego typu rzeczy. To pismo z Rady Osiedla Tatarskie było wysłane do pani dyrektor czy do dyrekcji szkoły bez reakcji. Czy w ogóle ta sprawa była przedmiotem jak gdyby kontroli, czy jakichś tutaj dyskusji? Jeśli nie, to prosiłbym jakoś to wziąć pod uwagę. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, następna w kolejności pani radna Dados.”

Radna Elżbieta Dados „Szanowny Panie! Panie Prezydencie! Szanowna Rado! Moje pytanie będzie dotyczyło Domu Kultury Kolejjarza.

Jak wiemy, Dom Kultury Kolejjarza znajduje się w dzielnicy Dziesiąta. Jest to dzielnica duża i dzielnica jedna z biedniejszych dzielnic Lublina. Ale dzielnica posiadająca kilka szkół, kilka szkół podstawowych, szkoły średnie, natomiast nie posiadająca na swoim terenie, bardzo biedna w placówki kulturalno-oświatowe. Mamy Dom Kultury Bronowice, ale jest to dom kultury mały, który nie jest w stanie zaspokoić potrzeb dzielnicy. W tej chwili pojawiła się szansa. Jest Dom Kultury Kolejjarza. Czy nie należałoby rozważyć takiej możliwości, aby ten Dom Kultury Kolejjarza przeznaczyć na Dzielnicowy Dom Kultury? Bo przecież jest ogromna ilość młodzieży w naszej dzielnicy i naprawdę młodzież ta nie ma co robić.

W związku z tym moje pytanie. Czy istnieje możliwość udostępnienia pomieszczeń Domu Kultury Kolejjarza dzielnicy Dziesiąta i wpuszczenie tam działalności dziecięcej i młodzieżowej, zanim rozpocznie się kapitalny remont? Skądinąd wiem, że Teatr im. H. Ch. Andersena nie jest zainteresowany tą placówką. Zresztą wydaje mi się, że bardzo słusznie.

Następne moje pytanie. Przy ul. Powojowej znajduje się składowisko przejściowe odpadów paleniskowych. Po interwencjach mieszkańców to składowisko zostało uporządkowane, oczywiście za wielką pomocą Ochrony Środowiska. Ale zafundowano mieszkańcom następną „atrakcję”. Od połowy listopada do połowy lutego zwieziono na to składowisko ok. 200 tys. ton miału węglowego z Bogdanki. Jest to następna uciążliwość dla mieszkańców. Nie chciałabym mieszkać w tamtych stronach.

Nie tak dawno, jak wczoraj byłam, oglądałam to składowisko. To jest ogromna hałda węgla, miału węglowego, który ruszy w powietrze, jak pojawią się wiatry wiosenne. W związku z tym moje pytanie. Czy Gmina posiada informację na ten temat? Czy może z tego tytułu wpływają do kasy jakieś pieniądze? Za czyją zgodą powstało to składowisko? I ewentualnie kiedy zostanie zlikwidowane i w jaki sposób te 200 tys. ton węgla w jakiś sposób zniknie z tego miejsca?

I dalej, pozostaję w tej części miasta. Mieszkańcy ul. Powojowej i okolic proszą o przedłużenie linii busika 77. To zdaje mi się, powtarza już któryś raz z kolei. Ten busik kończy swoją trasę przy nowym osiedlu przy ul. Abramowickiej. Czy byłoby wielkim problemem przedłużenie trasy tego busika o 2 przystanki? Tym sposobem mieszkańcy mieszkający na tamtym terenie mogliby korzystać z takiego dojazdu, bo przecież mają tylko 27 – autobus, który jeździ raz na godzinę; ponieważ trasa „szesnastki” została skrócona i kończy się przy szpitalu abramowickim. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, pan radny Gąbka.”

Radny Jan Gąbka „Szanowny Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Tu już został praktycznie wyczerpany ten punkt dot. przetargu na opiekę społeczną i nie będę wracał, ponieważ to dotyczy, z tego co wiem, albo inaczej może to błędna informacja – 20 tys. podopiecznych; myślę, czy nie warto by było, gdyby na sesji ten temat został poddany szczegółowo pod jakąś debatę. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Pytano mnie, ja tutaj to pytanie przynoszę jak gdyby ze ścisłego prezydium Rady Miasta. Powstała inicjatywa, by wybudować kopiec Unii Lubelskiej. Ja chciałem zapytać pana prezydenta o jego stosunek do tej inicjatywy i czy została już wyznaczona lokalizacja na usypanie tego kopca? Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Siczek.”

Radny Krzysztof Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W czasie prac nad budżetem ja składałem wniosek, który zresztą został przyjęty najpierw w trakcie prac nad budżetem, na ostatnim posiedzeniu Komisji, wspólnie razem tutaj z panem prezydentem miasta, w tej sali akurat, a później przez Wysoką Radę w postaci uchwały budżetowej, o sfinansowanie, doprowadzenie ciepłej wody w dwóch szkołach podstawowych: w Szkole Podstawowej nr 4 i w Szkole Podstawowej nr 10.

Wnioskowałem wtedy o kwotę 200 tys. zł i miała być to kwota przeznaczona z funduszu remontowego w szkołach podstawowych.

Otrzymaliśmy uchwałę budżetową na rok 2003. Wiem, że to miało być, jeszcze może tak dopowiem, że to miało być zapisane w części opisowej. No jako takiej części opisowej w tej uchwale nie mamy; wiem, że ona nie jest zresztą załącznikiem, jestem tego absolutnie świadom, do uchwały budżetowej. I mam pytanie: gdzie są zapisane te pieniądze? Jestem wprowadzić na stronie 51 w planowanych wydatkach majątkowych na rok 2003, i jest w dziale 80101 – szkoły podstawowe – taka pozycja modernizacja szkół, roboty ogólnobudowlane i jest 200 tys. zł, ale ja nie wiem, czy to jest ta pozycja. Bo roboty ogólnobudowlane to ja rozumiem bardzo szeroko i ogólnie.

Natomiast spodziewałem się zapisu takiego, jak był to on tutaj zresztą uchwalony – tak mogę powiedzieć – że ma to być konkretnie doprowadzenie ciepłej wody do sanitariatów w Szkołach Podstawowych nr: 4 i 10. Zresztą ja to wnioskowałem jako dwie pierwsze szkoły w tym roku, a że dziewięćdziesiąt kilka procent szkół podstawowych w Lublinie nie posiada w toaletach ciepłej wody i dzieciaki myją ręce w zimnej wodzie, rozumiałem, że będzie to jakiś taki wytyczny na lata następne, że w następnych latach sukcesywnie w innych szkołach będziemy tę ciepłą wodę dzieciom doprowadzali do sanitariatów, do toalet, do łazienek.

I stąd moje pytanie, dlaczego to pytanie dzisiaj stawiam? Dlatego że słyszałem o telefonie z jednej właśnie ze szkół do Wydziału Oświaty, czy można już zacząć ten remont i prawdopodobnie – jeszcze raz powtarzam

z naciskiem – prawdopodobnie ktoś z urzędników – nie wiem, kto, nie znam nazwiska – odpowiedział, że nic o takich pieniądzach na doprowadzenie ciepłej wody nie wie. Więc moje pytanie: gdzie to jest zapisane i jak to jest zapisane? Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Jeszcze pan radny Dreher.”

Radny Piotr Dreher „Panie Przewodniczący! Ja mam takie pytanie: na jakim poziomie, na jakim etapie jest przeprowadzona dokumentacja, jeśli chodzi o drogę łączącą ul. Kolorową z ul. Nałęczowską; i ul. Czeremchową do ulicy Cisowej, a także światła na skrzyżowaniu ul. Gen. Zajączka i al. Warszawskich?

Pytam z tego powodu, że mieszkańcom sprawia olbrzymi kłopot, problem dostanie się na ul. Nałęczowską zarówno od strony ul. Kolorowej, jak i Czeremchowej. Tam jest wszystko rozkopane, jest błoto; mieszkańcy próbują jakieś deski tam, prawda, kłaść, opony i po prostu brodzą w tym błocie, żeby się dostać na ul. Nałęczowską.

Stąd właśnie moje pytanie: na jakim etapie jest przeprowadzona dokumentacja tych dwóch przedsięwzięć? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, jeszcze pan radny Czerniak.”

Radny J. Czerniak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Z bólem serca chciałem wrócić do sprawy pożaru szopki noworocznej.

Ten fakt zbulwersował wszystkich mieszkańców, nas – myślę – radnych również. Okazało się, że konsekwencje służbowe zostały wyciągnięte. Nie chciałbym tutaj dorabiać jakiegось ideologii politycznej, wspominać o słynnym króliczku. Ale co się dowiadujemy ostatnio, iż biegły stwierdza, że było to zwarcie instalacji. Pan prezydent uważa inaczej.

Chciałbym, żeby pan prezydent przedstawił w ogóle ustalenia komisji, która została powołana przez niego do zbadania tych spraw; jaki jest stan rzeczy. Bo myślę, że sprawa się rozmyła, a wszyscy jesteśmy zainteresowani wyjaśnieniem tej kwestii do końca. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Przystępujemy do udzielania odpowiedzi.

Pan prezydent pozwoli, ponieważ do mnie jest pytań znacznie mniej, to ja w pierwszej kolejności odpowiem, a państwa, którzy zadawali pytania, bardzo proszę, żeby byli obecni na sali przede wszystkim.

Proszę Państwa! Sprawa – drobna – wizytówek. Nie ma żadnych przeszkód. Nie myślałem o tym, ale jeśli taki wniosek jest, to jest to możliwe do zrobienia, aczkolwiek budżet Biura Rady jest dość skromny, więc byłoby to bardzo miłe, gdybyście państwo zadeklarowali, żeby na przykład jakąś symboliczną kwotę z diet można było na tę okoliczność potrącić – nie wiem, jaką – na przykład 100 zł. Jeśli taka wola będzie, to wtedy, myślę, drugie 100

zł dołożymy z kosztów Biura Rady i wizytówki będą dla wszystkich wydrukowane.

Jeśli nie będzie takiej woli, pójdzie to z kosztów Biura, oczywiście, także to nie jest warunek, żeby te wizytówki zrobić.

Proszę Państwa! Z tego, co dzisiaj usłyszałem od państwa, zwracam się bezpośrednio do pana przewodniczącego Komisji Oświaty i na piśmie taki wniosek skieruję, żeby Komisja Oświaty zechciała się zająć sprawą gospodarki budynkami oświatowymi, propozycjami przenoszenia szkół, likwidacji szkół i w ogóle gospodarką tymi obiektami, przeprowadzki wszelkiego rodzaju i tym podobne sprawy.

Proszę bardzo, panie prezydencie.

Państwa radnych uprzejmie proszę o zajęcie miejsc i wysłuchanie odpowiedzi. Zwłaszcza te osoby, które zadawały pytania, powinny być w tej chwili obecne na sali. Bardzo proszę.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szczegółowe odpowiedzi na mające szczegółowy charakter pytania za chwilę zostaną zaprezentowane przez państwa dyrektorów.

Ja natomiast chciałbym w swoim głosie odnieść się do spraw o charakterze ogólnym, mającym istotne znaczenie dla funkcjonowania organizmu miejskiego.

Kilka takich spraw powtarzało się w państwa wypowiedziach i wymagają tego, aby przedstawić informację pozwalającą na wyrobienie sobie w nich poglądu.

Pierwsza sprawa, powtarzająca się w kilku wystąpieniach, dotyczy sprawy zlecenia usług opiekuńczych. I tutaj mamy do czynienia faktycznie z dość zagmatwaną sytuacją, którą chciałbym, żebyśmy dobrze zrozumieli, bowiem w wypowiedzi jednego z radnych nawet usłyszałem pytanie dotyczące konsekwencji kadrowych w związku z tą sytuacją.

Otóż, te konsekwencje kadrowe, proszę państwa, jeżeli miałyby być wyciągnięte, to przede wszystkim przez premiera Millera w stosunku do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, który w tej sprawie jest podmiotem wielce znaczącym, a zaraz powiem, na czym rzecz polega, a i także w odniesieniu być może do Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zajęła stanowisko dość zaskakujące w kontekście swoich wcześniejszych stanowisk w tej samej sprawie. Powiem, na czym rzecz polega, pokrótce.

Otóż, jak państwo wiedzą, w naszym budżecie miasta mamy pewne kwoty przeznaczone na świadczenie usług opiekuńczych. Kwoty te są zapisane w określonym miejscu w budżecie – nie po stronie dotacji w każdym razie – i ten zapis, który ma miejsce w budżecie, nie został zakwestionowany wtedy, kiedy... Przepraszam, kieruję swoje słowa do radnego Gallanta, chciałbym mieć możliwość.”

Radny J. Gallant „Słyszę cały czas, panie prezydencie.”

Prez. A. Pruszkowski „Cieszę się bardzo, ale nie widzę pana. Chciałbym mieć tę możliwość, żeby mówić do człowieka, którego twarz widzę w momencie, kiedy się do niego zwracam.”

Radny J. Gallant „Bardzo mi miło. Dziękuję.”

Prez. A. Pruszkowski „Wyjaśniam więc jeszcze raz, że kwoty zapisane w budżecie nie były po stronie dotacji, jak dzisiaj zdaje się sugerować w swoim stanowisku Regionalna Izba Obrachunkowa.

Poza tym, ten sposób procedowania, który miał miejsce i zastosowany został także w roku bieżącym, rok temu wyglądał identycznie, rzecz była badana przez Regionalną Izbę Obrachunkową i wątpliwości najmniejszych nie wzbudziła. Teraz wzbudziła.

I co ciekawe, stanowisko naszego Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej odbiega w tej sprawie od stanowisk innych regionalnych izby obrachunkowych w Polsce.

Co ciekawe, jest radykalnie odmienne od stanowiska zajętego przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

I teraz, proszę państwa, usługi opiekuńcze są specyficznym bardzo i ważnym sposobem kontaktu urzędnika – mówiąc w pewnym cudzysłowie – z klientem, dlatego że wytwarzają określony poziom oczekiwań podopiecznego wobec opiekuna. Wytwarza się tutaj pewien stan relacji społecznych, bardzo istotny dla tego, aby te usługi opiekuńcze mogły być świadczone we właściwej także atmosferze, z właściwą dbałością także o relacje interpersonalne, nie tylko o same mechaniczne wykonywanie określonych czynności.

Wychodząc z takiego założenia sporządzono nie tylko specyfikację, gdzie sama cena stanowiła minimalny dopuszczalny próg, bo tam zaledwie 60% wartości punktu pochodziło z ceny, wszystkie inne punkty pochodziły z innych kryteriów, ważnych z punktu widzenia merytorycznego.

Natomiast zwrócono się także o to, aby Prezes Urzędu Zamówień Publicznych zwolnił z trybu przeprowadzenia tego zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego tak, aby można było przeprowadzić negocjacje z zachowaniem konkurencji i zadbać o to, żeby te więzi być może nie były tak rwane, jak mogło się rwać, kiedy mechanicznie nalicza się punkty.

Jest jeszcze w tej całej sprawie rzecz ważna, a dotycząca terminu samego zlecenia. Do tej pory tego typu usługi kontraktowane były w stosunku rocznym i te wszystkie sprawy związane z zakończeniem kontraktu zawsze boleśnie odczuwane były zwłaszcza przez podopiecznych, którzy przyzwyczajeni do swoich opiekunek bardzo często zwracali się o to, żeby przedłużyć kontrakty z tymi opiekunkami, które związane są już emocjonalnie nawet także ze swoimi podopiecznymi.

Dlatego też zwróciliśmy się o to, żeby uzyskać zgodę na trzyletnią długość kontraktu i taka zgoda została udzielona.

Teraz, proszę państwa, zadziała się rzecz następująca. Osiemnaście przedsiębiorstw na rynku tych usług ujawniło się w tym przetargu, zgłaszając swoje oferty. Faktycznie, rynek tutaj zadziałał dosyć, powiedziałbym, mocno i przedstawione oferty zdawać się mogą nieco za niskie, patrząc z punktu widzenia tych, którzy później otrzymują wynagrodzenie za świadczone przez siebie usługi.

Należy jednak pamiętać, że to nie poszczególne opiekunki wchodziły w relacje z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, a firmy, które związane są

– i to jest, myślę, ważna informacja – nie umowami o pracę z tymi opiekunkami, a umowami cywilnoprawnymi.

W związku z tym, proszę państwa, pojawienie się argumentu, że opiekunki nie mają tutaj zagwarantowanego minimalnego wynagrodzenia, co tutaj przed chwilą miało miejsce, słyszałem taki argument i faktycznie on był używany także w rozmowach ze mną, bo przecież panie opiekunki kilkakrotnie miały przyjemność gościć w swoim gabinecie w tej sprawie, otóż tak się szczęśliwie czy nieszczęśliwie, ściśle biorąc, składa, że panie opiekunki realizując swoje zadania na bazie umów cywilnoprawnych nie podlegają, niestety, ochronie kodeksowej, z kodeksu pracy.

W związku z tym, przepisy dotyczące najniższego wynagrodzenia, jak również inne przywileje pracownicze nie są im dane, ponieważ ich związek ze zleceniodawcą, w tym przypadku wobec nich zleceniodawcą, a wobec MOPR-u zleceniobiorcą jest kontraktem cywilnym. Tutaj możliwość wpływania przez podmiot zewnętrzny na umowy cywilnoprawne, przyznać trzeba, jest dość ograniczona. To jest powód tego, że oczywiście część tych starających się o zlecenie firm zleceń nie otrzymała. Nie było takiej możliwości, żeby wszyscy te kontrakty mogli otrzymać, żeby wszyscy mogli wygrać ten przetarg. W związku z tym pojawiły się głosy protestów, tych zwłaszcza, którzy związani byli umowami, zwłaszcza związane umowami z firmami, które przetargu nie wygrały. Oczywiście, rozumiem rozgoryczenie tych, którzy nagle znajdują się w sytuacji braku zlecenia i to do tego jeszcze na okres lat trzech i przyznam, że te emocje podzielam, bo to na pewno musi być sytuacja wielce stresująca, także dla tych, którzy na bazie zawartych przez siebie umów cywilnoprawnych znaleźli się w sytuacji, w której ten poziom wynagrodzenia za wykonane usługi nie jest satysfakcjonujący.

Tym niemniej jednak jakaś interwencja tutaj, zmierzająca do tego, żeby zleceniodawca płacił swojemu zleceniobiorcy większe pieniądze może mieć miejsce, ale może mieć charakter jedynie, nazwijmy to, charakter moralny ewentualnie. Mogę zaapelować do zleceniodawców, żeby płacili swoim zleceniobiorcom więcej pieniędzy, ale to jest wszystko, co w tej sprawie można zrobić. Byłoby, z drugiej strony patrząc, rzeczą nieco paradoksalną zabiegać o to, żeby cena za usługi, które my kontraktujemy, była wyższa niż oferowana przez zleceniobiorców.

Przyznacie państwo, że ten system wyglądałby nieco paradoksalnie, kiedy zleceniodawca zabiega o to, żeby zleceniobiorca zażądał od niego więcej, aniżeli mniej. I tutaj tej sprawy tak naprawdę nie zmienia zamiana trybu, czy to będzie postępowanie w trybie przetargowym przeprowadzane czy w trybie konkursu ofert, bo tak czy inaczej trudno sobie wyobrazić zleceniodawcę, który zabiega o to, żeby zleceniobiorca żądał od niego wyższej zapłaty za określony poziom świadczonej usługi. Jest to pewien paradoks, w jakim znajdujemy się w związku z tym, że obowiązują reguły rynkowe, także w odniesieniu do tego sektora; jak powiedziałem niezależnie czy to będzie tryb przetargowy czy tryb konkursu ofert, tak czy inaczej na pewno wysokość ceny, której zleceniobiorca będzie oczekiwał od zleceniodawcy, jest rzeczą istotną.

Ta sytuacja na pewno będzie jeszcze przedmiotem naszego zainteresowania w związku z tym stanowiskiem Regionalnej Izby

Obrachunkowej, jak mówię, o tyle zaskakującym, że procedura ta była badana wcześniej przez RIO i nie budziła zastrzeżeń w odniesieniu do poprzedniego roku, jak również sam projekt budżetu, gdzie nie po stronie dotacyjnej znajdują się te środki, też nie budził zastrzeżeń. Nagle zaczął budzić zastrzeżenia, ja mogę się tylko domyślać, że w związku z pewną atmosferą społeczną wywołaną przez niezadowolone ze swoich kontraktów, czy braku kontraktów panie opiekunki, ale to jest domniemanie, którego oficjalnie nie jestem stawiać i nie zamierzam.

Natomiast druga ze spraw o charakterze bardziej ogólnym, która wymaga przedstawienia Wysokiej Radzie, dotyczy spraw podniesionych przez panią radną Celinę Stasiak, która poinformowała państwa, że są już stanowiska rad pedagogicznych wobec koncepcji, których nie ma. To bardzo interesujące zjawisko, bowiem mamy tutaj odnośnienie się do czegoś, co nie istnieje jeszcze.

Rozumiem, że to takie przewencyjne troszeczkę zadziałanie ze strony nauczycieli, którzy obawiają się, że w wyniku jakichś prac reorganizujących lubelski system szkolnictwa zawodowego mogą oto znaleźć się w innym budynku, niż ten, do którego przez lata przywykli. Ale, proszę państwa, chcę powiedzieć, że póki co takiej koncepcji jeszcze nie mamy. Jeżeli będziemy mieli, ona oczywiście nie może być ukrywana, będzie państwu, Wysokiej Radzie zaprezentowana, bowiem jest naszym wspólnym przedmiotem troski to, aby prowadzić działalność racjonalną, działalność zmierzającą do efektywnego, także pod względem ekonomicznym, wykorzystania posiadanych przez miasto obiektów oświatowych, wzięcia pod uwagę tych trendów demograficznych, które mają miejsce, jak również zapotrzebowania na różne kierunki kształcenia, które wyraźnie ujawnia się w tej chwili po wprowadzeniu reformy systemu oświatowego.

Proszę państwa, bardzo, właściwie coraz wyraźniej – tak należałoby to powiedzieć – widać, że będziemy musieli odnieść się do potrzeby koncentrowania placówek o podobnych kierunkach kształcenia i nie jest to zamach na jakiegokolwiek grupy nauczycieli, tylko to jest konieczność wynikająca z potrzeby racjonalnego gospodarowania mieniem gminy i ponoszenia odpowiedzialności nie tylko za stworzenie odpowiedniej oferty oświatowej, ale także za racjonalne wykorzystanie obiektów oświatowych, których mamy w Lublinie w stosunku do obecnych powiem, no nie powiem, że zbyt dużo, bo może to zabrzmieć niezbyt dobrze w uszach zwłaszcza tych radnych, którzy zamieszkują dzielnice, w których tych obiektów oświatowych nie ma, ale generalnie w skali miasta można dzisiaj śmiało powiedzieć, że jeżeli trend demograficzny się gwałtownie nie odwróci, a nic nie wskazuje na to, żeby miał się odwracać, to będziemy musieli bardzo poważnie podejść do sprawy racjonalizacji wykorzystania obiektów oświatowych; i to jest pewna konieczność, z którą się będziemy musieli zmierzyć. Co do tego wątpliwości nie mam.

Natomiast na dzisiaj jest zbyt wcześnie, żeby mówić o tym, która szkoła gdzie ma być przeniesiona i z czym połączona, ponieważ nie jestem przygotowany do odpowiedzi na takie pytanie, ponieważ ta koncepcja, czy te koncepcje, czy w ogóle cały problem jest w tej chwili przedmiotem rozważań i kiedy będzie wystarczająco dobrze, że tak powiem, przygotowany i z całą

pewnością nie będziemy go ukrywać, bowiem będzie wymagał, jak powiedziałem, współodpowiedzialności nas wszystkich za to, żeby stworzyć właściwy sposób wykorzystania obiektów posiadanych przez miasto.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące ewentualnych zagrożeń związanych z rozpoczętą dzisiaj wojną koalicji z Irakiem, nie przewidujemy, żeby Lublin w jakiś szczególny sposób został tutaj konsekwencjami tej wojny dotknięty. Myślę, że na dzisiaj tak naprawdę mają bardzo poważne tarapaty mieszkańcy miast położonych w zupełnie innej części świata. Natomiast rozumiem, że chodzi panu radnemu Pakule, który w tej sprawie się zwracał o to, czy odpowiednie służby funkcjonujące na terenie naszego miasta we właściwy sposób przygotowują się do ewentualnego zagrożenia aktami terroru. Bo zdaje się, że tego typu zagrożenia mogą tu być brane pod uwagę. Nie przewidujemy bowiem jakichś działań militarnych, które miałyby w jakikolwiek sposób dotykać mieszkańców Lublina.

Chcę powiedzieć, że tak jest, że zarówno te służby, które są pod pieczęcią administracji rządowej, jak i te, które działają pod zwierzchnictwem organów samorządu, są tutaj przygotowane w taki sposób, w jaki jest to możliwe, aby ewentualnym zagrożeniom dawać właściwy odpór.

Jesteśmy także, ja osobiście jestem także w stałym kontakcie z szefami tych służb państwowych, czy samorządowych, które w tej sprawie są istotne i chciałbym powiedzieć, że procedury są znane, przyjęte.

Przeprowadzamy jutro także, to już mówiłem w informacji, pewną grę symulacyjną dotyczącą funkcjonowania służb różnego typu w warunkach zagrożenia i pragnę państwa uspokoić, że nie przewidujemy, żeby Lublin stał się miejscem szczególnie atrakcyjnym dla ataków terrorystycznych, bo jeżeli ci, którzy zajmują się teoretycznie terroryzmem mają rację, ja trochę próbowałem na ten temat czytać, to efektem, o jaki chodzi terrorystom jest efekt medialny, a z tej perspektywy patrząc z całą pokorą pewnie należałoby uznać, że Lublin nie jest tak atrakcyjny, jak Londyn czy Paryż, chociaż nie życzę żadnemu z tych miast jakichkolwiek zdarzeń tego rodzaju. Tym niemniej jednak chciałbym powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że te wszystkie służby, których działalność jest istotna w tej perspektywie, o której mówimy, zdają sobie sprawę z tego, że muszą funkcjonować w tej chwili w trybie zwiększonej czujności i gotowości do działania.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące szczegółowych projektów, które miały być ze środków preakcesyjnych jeszcze finansowane, mówiliśmy o tym, prasa informowała dość szeroko o zgłoszonych przez nas projektach. One dotyczą nie tylko realizowanych w tej chwili prac dotyczących ulic staromiejskich i śródmiejskich, ale także, jak pan się orientuje, jest ze środków ISPA realizowany projekt dotyczący Hajdowa – oczyszczalni ścieków. Mamy także odpowiednio zaawansowane prace nad pozyskaniem środków z funduszu PHARE 2001 i PHARE 2002 na kolejne odcinki al. Spółdzielczości Pracy – to są dwa etapy. Już jesteśmy po memorandum finansowym w tych sprawach przed przetargiem.

Złożyliśmy także wstępne projekty czy tematy do funduszy strukturalnych, które będą dostępne dopiero, jak wiemy, po pierwsze referendum, które będzie miało miejsce za kilkadziesiąt dni w Polsce,

a następnie po decyzjach o akcesji, które będą podejmowane przez poszczególne państwa współtworzące Unię Europejską.

Jesteśmy także po memorandum finansowym na realizację drugiej nitki z wiaduktem łączącym ulicę Mełgiewską z ulicą Witosa – to jest ta druga część w drugą stronę ulicy Graffa. Wiemy, że zrealizowaliśmy w jedną stronę. W tej chwili druga strona będzie finansowana ze środków preakcesyjnych.

Jeżeli pana radnego interesowałyby szczegóły dotyczące kwot, jakie tam wchodzi w rachubę, czy stopnia zaawansowania poszczególnych tych projektów, to dostanie pan radny to w formie pisemnej.”

Radny J. Gallant „No właśnie chciałem prosić o to, jakby się dało, zestawienie, bardzo proszę.”

Prez. A. Pruszkowski „Tak, proszę bardzo. Ta informacja była publikowana wprawdzie, ale z przyjemnością prześlemy panu radnemu.”

Radny J. Gallant „Dziękuję bardzo.”

Prez. A. Pruszkowski „Jeżeli chodzi o te kwestie dotyczące kas, finansów i tak dalej, to pani skarbnik do tej sprawy się odniesie.

Jeżeli chodzi o ośrodki nad Zalewem, a także ulicę Kresową i giełdę na Kresowej, pan dyrektor Drabko.

Kwestia dotycząca gospodarki komunalnej – liczę na pana dyrektora Janickiego.

Natomiast chciałbym się jeszcze odnieść do kwestii Domu Kultury Kolejarza, która jest także przedmiotem mojej troski jako starosty. Chcę bowiem państwu jakby wytłumaczyć status tej nieruchomości, ponieważ też jest troszeczkę nieporozumień związanych z Domem Kultury Kolejarza.

Otóż, jak państwo pamiętają, Dom Kultury Kolejarza był własnością Skarbu Państwa w zarządzie Polskich Kolei Państwowych. Różna działalność była na terenie tego obiektu prowadzona – ostatnio działalności prowadzona przez jedno ze stowarzyszeń kulturalnych otrzymujących z Urzędu Miejskiego na ten cel z budżetu miasta dotację.

Niestety, Polskie Koleje Państwowe postanowiły zakończyć współpracę z ośrodkiem, który zajmował się prowadzeniem działalności kulturowej na rzecz nie tylko mieszkańców Dziesiątej. Tutaj można byłoby wejść w bardzo interesujący temat, które dzielnice miasta są biedne, a które nie, pani radna, dlatego że jak się popatrzy na ul. Dziesiątą, to widać tam różnego typu budownictwo, nie zawsze świadczące o dojmującej biedzie, ale nie w tym rzecz. W każdym bądź razie niestety kolej wypowiedziała stowarzyszeniu, które prowadziło tam działalność możliwość korzystania z tego obiektu i postanowiło wystawić go na sprzedaż. Ta sprzedaż kilkakrotnie podejmowana przez właściciela, raczej zarządzającego nie doszła do skutku, natomiast pojawiły się głosy dotyczące tego, że trzeba by było spowodować jakąś formę kontynuacji tej działalności kulturalnej i idąc, czy wsłuchując się w te głosy postanowiłem występując jako starosta grodzki – to jest ważne dla tej całej sprawy, dlatego to podkreślam – do właściwego urzędu skarbowego w Warszawie o to, żeby za zadłużenia, jakie Polskie Koleje Państwowe

posiadają z tytułu określonego podatku do naszego Ministerstwa Finansów, przekazać, przejąć jakby, prawda, z powrotem na rzecz Skarbu Państwa ten obiekt i przekazać go do dyspozycji niejako staroście. Ta operacja trwała niestety dość długo, na dzisiaj jesteśmy po decyzjach i faktycznie tak się stało, że wycofano jakby zarząd Kolei nad tą nieruchomością i ona w tym momencie wraca do Skarbu Państwa. Ponieważ znajduje się na terenie miasta, to jest jakby w dyspozycji dysponentów nieruchomości Skarbu Państwa, a więc wojewody i starosty.

W związku z tym, że obiekt ten stał się w międzyczasie obiektem mocno nadszarpniętym przez ząb czasu i wymaga dość poważnych nakładów, jego modernizacji, doprowadzenie do właściwego stanu użytkowania, zwróciłem się do pana wojewody o to, żeby zechciał na ten cel wyasygnować, jako dysponent tej nieruchomości, kwoty niezbędne do doprowadzenia tego obiektu do stanu, w którym mogłaby być prowadzona działalność. Pan wojewoda zwrócił się ostatnio do nas z kolei z pismem zawierającym prośbę o zdefiniowanie, jakiego rodzaju działalności miałyby być tam prowadzone. Przygotowujemy odpowiedź, że taka, jak dotychczas – tak przewidujemy. W międzyczasie – to jest drugi z wątków, który podniosła pani radna Dados w swoim wystąpieniu – pojawiły się pewne problemy dotyczące perspektywy lokalowej Teatru im. Andersena, dzisiaj korzystającego z obiektów będących własnością Zakonu Dominikanów.

Na dziś te problemy zostały jakby odsunięte w czasie, bowiem umowa została przedłużona na lat kilka i na dzisiaj pan dyrektor Fałenczak nie musi się specjalnie martwić o to, w jaki sposób ma funkcjonować. Tym niemniej jednak perspektywiczne rozwiązanie lokalizacji Teatru Andersena musi mieć miejsce. I jedną z możliwości branych pod uwagę było zlokalizowanie tego teatru w części, która miała i ma teatralny, w istocie rzeczy, charakter. Jak państwo pamiętają, ten obiekt mieścił przez długi okres czasu Teatr Muzyczny, popularną operetkę lubelską, i spełnia szereg technicznych uwarunkowań niezbędnych do tego, aby teatr, także Teatr Andersena w tym obiekcie mógł funkcjonować.

Innym obiektem, który brany był pod uwagę wtedy, kiedy myślimy o przyszłości Teatru Andersena, był Dom Żołnierza, który także, tak się składa, Teatr Muzyczny przez jakiś czas gościł, jak część z państwa pewnie pamięta; i gdzie też pewne nakłady trzeba byłoby ponieść, ewentualnie żeby ten obiekt dostosować do potrzeb Teatru Andersena.

Analiza porównawcza obu tych obiektów wskazała, że korzystniejsze, z punktu widzenia inwestora ewentualnego, byłoby zlokalizowanie Teatru Andersena w Domu Kultury Kolejjarza. I to jest rzecz, którą można brać pod uwagę, choć niekoniecznie trzeba. Jeżeli radni w pewnym momencie uznają, że wybudowanie nowego obiektu jest potrzebne i możliwe ze środków budżetu miasta, no to bardzo serdecznie proszę, żeby takie rozwiązanie tutaj swego czasu zaordynować budżetowi.

Ale na dzisiaj, jak popatrzymy w dzisiejsze nasze możliwości inwestycyjne i jeżeli dotychczasowy sposób finansowania jednostek samorządu terytorialnego na bazie istniejącej ustawy będzie wyglądał tak, jak wygląda, mam pewne obawy, nie chciałbym mówić, że rzecz jest niemożliwa i nie do pomyślenia, ale mam pewne obawy, czy w bliskiej perspektywie

podjęcie decyzji o wybudowaniu nowego teatru w Lublinie nie spowoduje poważnych tarapatów budżetowych.

To tyle, co na dzisiaj na ten temat mogę powiedzieć. Jak powiedziałem, jesteśmy w korespondencji z panem wojewodą dot. środków na remont tego obiektu, który faktycznie powinien pełnić funkcję domu kultury, przy czym nie wiem, czy młodzieżowego domu kultury bardziej, czy bardziej dzielnicowego domu kultury. W każdym razie tego rodzaju funkcje są tam niezbędne do prowadzenia. Ten pogląd z całą pewnością jest naszym wspólnym poglądem i będziemy szukali możliwości, żeby zamieniły się na konkretne działania.

Jeżeli chodzi o kopiec Unii Lubelskiej, jak słyszę, pan prezes Gąbka chciałby włączyć się w tę inicjatywę. Na razie niestety muszę z przykrością stwierdzić, że nie mam decyzji lokalizacyjnej dotyczącej tego obiektu. Z tego, co wiem, to nie ma też póki co jakiegoś formalnego gremium, które by w tej sprawie wystąpiło. Jest natomiast bardzo interesujący pomysł zgłaszany przez pana przewodniczącego Wojciechowskiego, póki co pomysł autorski, także te pytania, które pan radny kieruje do mnie, na razie traktuję jako przedwczesne.

Jeszcze sprawa, którą interesuje się pan radny Czerniak, a dotycząca sposobu, w jaki doszło do pożaru szopki. Otóż, chciałbym poinformować pana radnego Czerniaka, że protokół komisji, która zajmowała się jakby w wewnątrzratuszowym trybie badaniem potencjalnych przyczyn tego zdarzenia, faktycznie się różni od ustaleń, których jeszcze nie znamy.

Bo chciałem poinformować pana radnego, że Prokuratura w tej sprawie póki co nie wypowiadała się. Były natomiast enuncjacje prasowe.

Ja mam, niestety, już takie doświadczenie dotyczące enuncjacji prasowych, że niekiedy odbiegają one, ponieważ mają miejsce na różnym etapie poszczególnych procedur, nieco odmienny charakter, niż ostateczne wyniki tychże procedur. Mam za sobą takie doświadczenie, które związane jest z wizytą dziennikarzy oglądających skrzynkę, która miała, zdaniem jednego z ekspertów, stanowić potencjalne – bo jak mówię, tutaj nie ma jeszcze rozstrzygnięć – źródło zwarcia. I dowcip polega, proszę państwa, na tym – ta skrzynka jest do obejrzenia w dawnej sali posiedzeń Zarządu – że ona w momencie pożaru w ogóle nie była podłączona do prądu. Także kiedy dziennikarze zobaczyli, jak sytuacja wyglądała, było trochę wesoło, chociaż sama sytuacja oczywiście, o której mówimy, wesoła nie jest.

Ale, póki co, nie zdarzało się jeszcze, żeby źródłem zwarcia były skrzynki, do których nie był w trakcie zdarzenia doprowadzony prąd.

W każdym bądź razie na pewno ta sytuacja sama w sobie jest interesująca, sam jestem ciekaw i kibicuję tutaj postępowaniu Prokuratury, czym się zakończy i chciałbym, żeby przede wszystkim te końcowe ustalenia miały się jakoś do stanu, który faktycznie miał miejsce, bo prawda jest bardzo interesująca i chciałbym ją poznać.

Bardzo bym prosił teraz panów dyrektorów o odniesienie się do konkretniejszych pytań, czy bardziej szczegółowych, może rozpoczynając od pani dyrektor Szumlak, następnie poproszę pana dyrektora Janickiego, dyrektora Drabkę, Korczewskiego i pana Andrzeja Wójcika.”

Skarbnik Miasta Irena Szumlak „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Chciałabym odpowiedzieć na pytania postawione przez pana radnego Gallanta.

Zacznę od kas. Otóż chcę powiedzieć, że w Urzędzie Miasta Lublin są prowadzone kasy, w których nie jest pobierana żadna opłata, żadnej nie ma prowizji. Takie kasy prowadzi bank, który obsługuje miasto, prowadzi nam wszystkie rachunki miejskie, jak również jednostek. I takie kasy umiejscowione są w tej chwili przy ul. Wieniawskiej; w ubiegłym roku została utworzona na dole w holu przy Wieniawskiej 14 dodatkowa kasa, dwa stanowiska na drugim piętrze. Taka kasa działa również przy ul. Krótkiej, gdzie są wypłacane zasiłki, ale tam również można dokonywać wszelkich wpłat bez pobieranej prowizji. Oczywiście, takie wpłaty można również wносить w banku, który obsługuje miasto, a więc Banku Millennium przy ul. Kapucyńskiej.

Jest rzeczą oczywistą, że rokrocznie przybywa osób, które chcą dokonać wpłaty w kasie bez wnoszenia prowizji. Takich potencjalnych płatników w miesiącu marcu mamy 60 tys., z tego w podatku od nieruchomości – 40 tys., w podatku rolnym – 2,5 tys.; 15 tys. z tytułu opłaty za wieczyste użytkowania i inne jeszcze płatności i podatki – to jest około 60 tys., gdzie terminy płatności właśnie wypadają w miesiącu marcu. Do tego dochodzą opłaty czynszowe, które są wnoszone do ZNK – również od tych opłat nie pobiera się prowizji, jeżeli są płacone w kasach prowadzonych przez Bank Millennium. Więc ilościowo, proszę państwa, rzeczywiście jest to bardzo duże obciążenie. Ja wyliczyłam, żeby zapewnić komfort przyjmowania wpłat tak, żeby byli mieszkańcy zadowoleni, wypadałoby zatrudnić 100 osób, które by przez cały marzec pracowały, a więc 100 stanowisk kasowych. No jest to bardzo trudno i ze względu na brak takiego lokalu, miejsca, jak również koszty.

Natomiast zdecydowanie przybywa rokrocznie osób, które chcą wносить opłaty bez opłat, dlatego że te opłaty na poczcie i w bankach drożeją, po prostu jest wzrost tych opłat.

Natomiast to, że większość ludzi ma swoje rachunki osobiste i mogliby oni przelać bezpośrednio na rachunek, który jest podawany na decyzji, to w mniejszym stopniu podatnicy czy płatnicy innych należności, w mniejszym stopniu korzystają.

Nie wiem, jak to się dzieje, że wszyscy wolą przyjść do kasy, mieć pokwitowanie z kasy i dokonać opłaty w kasie. Oczywiście, jest taka forma, na każdej decyzji podajemy numer rachunku, gdzie można zapłacić i w większości można by zapłacić, nie przychodząc do Urzędu i nie stojąc przed kasą.

W miesiącu marcu, przyznaję, było ogromne obłożenie; przyjmowano na Wieniawskiej około 1200 osób dziennie; godziny pracy kas zostały wydłużone codziennie do ostatniego interesanta, jak również jest jeden dzień, kiedy po południu jest czynna kasa, a więc to, co można było zrobić natenczas.

Natomiast chcę poinformować państwa radnych i pana radnego Gallanta, że obecnie prowadzimy rozmowy z Bankiem Millennium na temat postawienia automatów kasowych. Taki automat kasowy jest już w Polsce testowany. Jeżeli on będzie przetestowany; w połowie roku obiecano mi w banku, że taka możliwość być może już będzie, wtedy automaty kasowe

byłyby postawione w takich dogodnych miejscach dla interesantów – na pewno na Leszczyńskiego, na pewno na Wieniawskiej, rozważymy jeszcze, gdzie dla ZNK taki automat kasowy mógłby być postawiony. Oczywiście, wtedy należałoby opracować standardowe druki, zakodowane druki, żeby łatwiej można było przyjąć te wszystkie środki publiczne, które wpływają do budżetu miasta.

Na pewno będzie to trudne dla wielu osób starszych, które dokonują opłat, ale myślę, że z tym problemem łatwiej poradzimy sobie, bo być może łatwiej będzie postawić pracownika, który pomagałby przy obsłudze takiego automatu, aniżeli w tej chwili, kiedy podatnicy muszą spędzić trochę czasu w kolejce przed kasą.

Więc to jest na przyszłość i myślę, że ten problem uda się w ten sposób rozwiązać, bo oczywiście nie jesteśmy w stanie takich stanowisk – 100 – utworzyć w mieście i ponosić z tego tytułu koszty.

Natomiast, jeśli chodzi o kolejne pytanie dotyczące zaległości wobec budżetu miasta, to ja poinformuję, jaki był stan na 31 grudnia 2002 r. I taką informację wszyscy państwo znajdą w sprawozdaniu z realizacji budżetu za rok 2002.

Dzisiaj powiem, że jest to niebagatelna kwota. Należności wymagalne miasta wyniosły niewiele ponad 80 mln zł, z tego jednostek budżetowych ponad 45 mln i zakładów budżetowych – ponad 28 mln – to dotyczy większości należności czynszowych. Jeśli chodzi o zaległości jednostek budżetowych, to w tej pozycji największą pozycję stanowią zaległości podatkowe, a w tym podatek od nieruchomości od osób prawnych, który wynosi ponad 36 mln zł, w tym ponad 20 mln zł jest to zaległość od przedsiębiorstw będących w upadłości lub likwidacji. Około 6 mln są to zaległości samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Inne zaległości są nieco mniejsze, ale podatek od nieruchomości od osób fizycznych, podatek od środków transportowych od osób fizycznych – około 3 mln zł; w podatku rolnym jest to kwota niewielka od osób fizycznych – 80 tys. zł; opłaty za wieczyste użytkowanie – ok. 700 tys. zł; opłaty za dzierżawę – ponad 300 tys. zł. A więc te wielomilionowe dotyczą głównie zaległości w podatku od nieruchomości i zaległości czynszowych.

Jeśli chodzi o to dobrodziejstwo, o którym pan radny powiedział, czyli uchwałę w sprawie objęcia restrukturyzacją należności podatkowych z tytułu podatku od nieruchomości, od środków transportowych oraz opłaty karty podatkowej, to chcę powiedzieć, że takich wniosków wpłynęło 147, jeśli dobrze pamiętam – 146, albo 147 – natomiast kwota, jaka została objęta restrukturyzacją wyniosła 8.809.402 zł, z tego w podatku od nieruchomości 8.191.853 zł; w podatku od środków transportowych 465.204 zł i w karcie podatkowej 152.345 zł. Natomiast czy wszyscy, proszę państwa, skorzystają, to jeszcze nie mogę powiedzieć, ponieważ zostały wydane decyzje w ubiegłym roku o objęciu restrukturyzacją.

Po spełnieniu wszystkich warunków określonych w decyzji, będą wydane decyzje o umorzeniu zaległości, czyli o zakończeniu restrukturyzacji. Na dzisiaj mogę powiedzieć, że są już podmioty, które nie dotrzymują warunków. A więc o tym, ile przedsiębiorców – bo to dotyczy tylko

przedsiębiorców – skorzystało z możliwości umorzenia na podstawie ustawy o restrukturyzacji, taka informacja będzie podana państwu pod koniec roku.

Teraz mogę poinformować, jaką kwotę objęto restrukturyzacją i ile to podmiotów.

I chyba tyle było pytań finansowych. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie przewodniczący.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyrektor Janicki.”

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UM Eugeniusz Janicki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Na wstępie chcę się odnieść do pytania postawionego przez pana radnego Błażukiewicza dot. braku odpowiedzi pisemnej, a większość tych pytań dotyczyła spraw gospodarki komunalnej.

Przypominam, że dwukrotnie, bo na pewne pytania w pierwszej odpowiedzi na poprzedniej sesji, nie udzieliłem odpowiedzi, jak również pan prezydent Perdeus. Pan radny przypomniał o pytaniach i ponownie na pytania odpowiedzieliśmy. No tak potraktowaliśmy, że była odpowiedź i odpowiedź wyczerpująca. Jeśli pan radny uznaje, że jest to za mało, bardzo proszę, które pytania i w formie interpelacji czy powtórzone pytanie – my to przygotujemy. Bo my traktowaliśmy to z całą powagą, że tak to już zostało załatwione, a okazuje się, że pan radny oczekiwał pisemnej odpowiedzi na wszystkie pytania.

I sprawa teraz bieżąca, do pytań bieżących.

Pan radny Błażukiewicz zadał wiele pytań istotnych, pytań problemowych i zacznę od pewnej grupy. Pan dyrektor Korczewski na część z nich odpowie, a na część ja.

Ścieżka rowerowa, czyli odcinek od ul. Graffa do ul. Zamojskiej – tam są jakby dwa odcinki: jeden odcinek jest asfaltowy, wykonany w pierwszym okresie, i następny odcinek w kostce, łącznie z przejściem kładką w ciągu ul. Kapielowej.

Panie radny, w ubiegłym roku, jeśli pan korzysta z roweru, albo ktoś ze znajomych, swobodnie można było się poruszać, nie było ubytków, poza tymi ubytkami w rejonie mostu na Bystrzycy w ciągu ulicy Unii Lubelskiej – tam były kradzione kostki i te kostki były uzupełniane.

Natomiast prace remontowe ścieżki były wykonywane tam, gdzie zachodziła potrzeba, były koszone pobocza, a więc swoboda poruszania się po niej była dość dobra.

Dodam jeszcze, że w pobliżu tego miejsca, o którym pan mówił, jest dość rozlegle rozbudowane boisko takie trawiaste, była przestrzeń trawiasta, która też była pielęgnowana, jak również jeden z największych, może bym powiedział, placów zabaw, taki trochę udiwniony – on też jest w pobliżu tejże ścieżki. Myślę więc, że to jest sprawa aktualna, na dzień dzisiejszy, że ta ścieżka ma ubytki – to zostanie zrobione, dokonany zostanie przegląd całej ścieżki, która zostanie wyrównana tak, żeby można było po niej swobodnie poruszać się rowerem. Gorszym odcinkiem ścieżki jest odcinek od ul. Zamojskiej w kierunku ul. Piłsudskiego do mostu. Tamten odcinek, stary, jest bardzo zniszczony, zniszczona jest jego nawierzchnia. Jest to co roku remontowane, ale nie kompleksowo przez dokonanie nakładki, bo nie mamy

na to środków; i tamten odcinek jest gorszy. Natomiast tutaj nie dopatrujemy się i indywidualne ubytki zostaną poprawione.

Z najnowszym odcinkiem ścieżki do ul. Żeglarskiej, który aktualnie jest realizowany, tą tzw. żużłówką, jest określony problem. W tym roku, nie w całości, ale w części go naprawimy – oczywiście, nie naprawa przez podsypanie żużla, a w nieco szlachetniejszy sposób. Powiem, dlaczego użyłem słowa „szlachetniejszy”. Bo metoda najprostsza to jest wykorzystać to jako dolną część podbudowy, zrobić na to warstwę stabilizacji i normalnie kostkę lub też asfalt, bo położenie asfaltobetonu na tym podłożu co jest, to jest podłoże nienośne i w związku z tym po pewnym czasie, a jeszcze trafi się ktoś, kto wjedzie samochodem, to będziemy mieli efekt odwrotny od zamierzonego. Dlatego w porozumieniu nawet z pracownikami naukowymi Politechniki Lubelskiej, szukamy metody takiego recyklingu, żeby ten żużel związać przy pomocy cementu lub asfaltu, stosować to jako podbudowę, a wierzch tylko cienką warstwą asfaltową poprawić.

Co nam wyjdzie w tym w tym roku z technologii, bo na pewno będzie zrobiona, czy to będzie wykorzystane jako podbudowa i kostka na tym, czy podbudowa z warstwą stabilizacji i cienki dywanik asfaltowy – to jeszcze nie jest zdecydowane, po prostu jeszcze dyskutujemy z Politechniką; ale w tym roku będzie znaczny odcinek poprawiony.

Z tym odcinkiem jest nieco większy problem, nie dlatego, że powiedzmy nie poradzilibyśmy sobie z nimi, jeśli byłaby to tylko ścieżka rowerowa i ruch pieszy, ale właśnie to, że jednak i działkowicze z dalszej części i część mieszkańców ul. Koło, i część wędkarzy wjeżdża samochodami na nią i to już powoduje określony problem; musi być po prostu wzmocniona. Zresztą na tych odcinkach i tu, na bulwarze ta ścieżka co jest, to przecież nierzadko spotykamy samochody i nierzadko musimy sięgać po Straż Miejską – przepraszam za określenie „sięgać” – i Straż Miejska mandatuje kierowców. Innego wyjścia nie ma.

W każdym bądź razie ten odcinek pozostały będzie tutaj na pewno w stanie dobrym, nie do końca, ale znacząco poprawiony.

Następne pytanie – jakość zatok Koryznowej, Daszyńskiego. Przyznam, że po odsłuchaniu taśmy będę musiał uściślić. Po prostu nie wiem, o którą zatokę chodzi. Jeśli chodzi o pętlę nawrotową na Daszyńskiego, bo domyślam, że o to też chodzi – czy tak, pętla na Daszyńskiego, panie radny? – no to jest właśnie ta „twórczość” – przepraszam, w cudzysłowie – co dotyczy również ul. Niepodległości, co dotyczy całego szeregu ulic osiedlowych, które teraz przejmujemy.

Ulice osiedlowe budowane są oszczędnie, nie zawsze w technologii i w konstrukcji takiej, w jakiej powinna być zbudowana przy zachowaniu przejęcia później jako drogi publicznej.

Ulica Daszyńskiego była wykonana jako typowa ulica osiedlowa, a więc doprowadzenie tylko zaopatrzenia i samochodów osobowych, wykorzystano pętlę nawrotową w rejonie dojazdu do garaży, wprowadzono autobusy, autobusy coraz cięższe, i po prostu konstrukcja takiej nawierzchni, takiej jezdni nie wytrzymuje. Praktycznie rzecz biorąc, trzeba byłoby ją wzmocnić, a wzmocnienia polegałyby na tym, że dzięki dołożeniu co najmniej dwóch warstw, po 5-6 cm asfaltobetonu dopiero można byłoby powiedzieć, że na lata

mielibyśmy spokój. Tak niestety co roku, na wiosnę łatamy i później określamy, że niestety nie potrafiliśmy tego zrobić dobrze. Żeby zrobić dobrze trzeba byłoby po prostu wzmocnić konstrukcję i to dopiero otrzymać.

Będzie wyłatana, będzie naprawiona, remonty bieżące będą wykonane, ale to jest to, i od razu odpowiedziałem, na ul. Niepodległości też będzie to zrobione, przegląd będzie dokonany. Już jest przegląd w trakcie. Teraz, w okresie zimowy, przy mocy asfaltu lanego, który nie jest dobrą technologią, to jest tak tylko to, żeby mniej było zniszczeń samochodów, mniej uszkodzeń, ale ul. Niepodległości nie jest przewidziana, w planie tego nie ma, do modernizacji, do przebudowy. Będzie naprawiona w większym zakresie, ale gdy warunki pogodowe będą co najmniej takie, że średnia temperatura będzie wynosiła plus 8-10 stopni, bo wtedy jest sens robienia porządnego remontu. Wcześniej jest to troszeczkę utrudnione, i drogie, i kosztowne.

Natomiast przy Koryznowej, nie przypominam sobie, żebyśmy w ubiegłym roku coś remontowali. Chyba chodzi o tę starą zatokę autobusową, która wymaga remontu – tak, wymaga remontu, ale może powiedziałbym tak, że jeśli mówimy o zatokach autobusowych, to bardzo duży nacisk na to i zarząd drogi i powiedzmy, poprzedni Zarząd Miasta i teraz prezydent i co roku dzięki przyjęciu takiego budżetu przez Wysoką Radę tych zatok remontujemy.

W tym roku będziemy też remontować zatoki i w ogóle, generalnie ja bym takiego pesymistycznego poglądu na temat zatok autobusowych w mieście naszym, no nie widział. Generalnie zatoki autobusowe są podciągnięte znacząco w stosunku do tego, co było kilka lat wstecz. Tak uważam i myślę, że kierowcy komunikacji miejskiej też to potwierdzają, że są jeszcze zatoki, w które nie do końca chcą wjechać, bo wymagają remontu. Będą remontowane zatoki, m.in. pierwsza zatoka na starej Kalinowszczyźnie, przy Andersa – ona też wymaga remontu, przy Koryznowej – przyjrę się bliżej, czy wymaga częściowego remontu, czy całej przekładki tej zatoki. Popatrzmy.

Przeście podziemne przy ul. Hutniczej. Proszę państwa, to skrzyżowanie zbudowane z myślą o wielkim potoku pieszych, jak również samochodów w rejon Fabryki Samochodów, w rejon zamiennego wykorzystania terenu po PKS, bo osobówka miała być przeniesiona w rejon Ursusa po lewej stronie ul. Metalurgicznej wjeżdżając, PKS i to przeście praktycznie rzecz biorąc prowadzi tak w celu przeznaczenia jak gdyby troszkę donikąd. Chociaż z tego przejścia korzystają. Bo jeśli dwa lata temu zaproponowaliśmy Radzie Osiedla, że to przeście zlikwidujemy, zamkniemy, bo jest jeszcze, przepraszam, taka trochę dziwna sprawa, że jest kładka nad al. Tysiąclecia, jest przeście podziemne pod Hutniczą i pod Łęczyńską, natomiast piesi chodzą na skraju jezdni; z różnych przyczyn. Troszeczkę może, że jest ciężiej wejść w górę, po kilka stopni w górę; w tunelu w czasie dnia niebezpieczeństwa nie ma, natomiast wieczorem jest pewne niebezpieczeństwo.

Mamy problem z utrzymaniem oświetlenia. Na dzień dzisiejszy to oświetlenie, mam nadzieję, że funkcjonuje, bo ostatnio, jakieś pół miesiąca temu miałem kontrolę tam. Oświetlenie nie funkcjonuje? Sprawdzę to i sprawdzę, od kiedy. Myślę, że nie dłużej jak pół miesiąca oświetlenie nie

funkcjonuje, bo była kontrola wtedy i wtedy mam informację. Natomiast codziennie nie sprawdzamy.

Dodam, że w okresie zimowym nie mieliśmy w stałym utrzymaniu zimowym tej ścieżki, ponieważ wtedy praktycznie jest niewykorzystana. W okresie letnim jest okresowo sprzątana, tak dwa razy w tygodniu, ale prawdą jest, że tam właśnie odbywa się bicie szkła, bicie butelek, załatwianie potrzeb fizjologicznych od czasu do czasu.

Natomiast nie podejmowałbym się zamknąć, bo wystarczy, że jedna będzie ofiara, nie mówiąc o śmiertelnej, ale wypadek, cięższy wypadek na tym przejściu nieformalnym na górze, to wtedy nie wiem, nie mógłbym państwu coś przekazać na następnej sesji na przykład. Dlatego też takiej decyzji nie podejmę. Jest to przejście bezkolizyjne, przejście umożliwiające przemieszczenie się bez kolizji z pojazdem, i ono na pewno zostanie utrzymane.

Natomiast co do jakości utrzymania, postaram się, żeby więcej tam w sprawie czystości zrobić.

Sądzę też, że wspólnie z komendantem Straży zastanowimy się do czasu, dopóki nie będzie tam sygnalizacji, żeby ograniczyć przejście górą, po wysepkach, po jezdni. I to spróbujemy ograniczyć w taki sposób.

Zgadzam się z panem radnym, że pogorszyła się w sposób jednoznaczny komunikacja w Śródmieściu z chwilą zamknięcia ul. Królewskiej. Inaczej nie może być. Jeśli mamy zamknięte ulice: Narutowicza, Plac Wolności, jeśli mamy ruch tylko wahadłowy trolejbusowy, który jest tylko dopuszczony na ul. Królewskiej, no to samo przez się nie mamy tutaj, w tym rejonie blisko innych ulic. Komunikacja jest przeprowadzana ul. Unii Lubelskiej, ul. Zamojską do Rusalki, ul. Mościckiego, ul. Okopową i tutaj Dolną 3 Maja i 3 Maja. Oczywiście, jest al. Tysiąclecia. Czyli ten rejon, poza trolejbusami – bo jeśli ktoś wsiądzie na ulicy Zamojskiej w trolejbus, to dojedzie, natomiast jeśli chce jechać autobusem, niestety nie dojedzie. I to będzie trwało do czasu, dopóki nie zostanie to zmodernizowane.

Proszę państwa, założone warunki przetargowe były założone dość trudne dla wykonawców, wykonawcy je przyjęli, bo wykonanie tutaj pod ruchem trolejbusów, również całej wymiany sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, jednej i drugiej, jak również nawierzchni na tym odcinku, muru oporowego przy Placu Katedralnym i deszczówki w Placu Katedralnym, która jest niezbędna, bo odcinamy, inaczej prowadzimy deszczówkę w ulicy – nie da się inaczej przeprowadzić i w tak krótkim czasie, jakie są wymogi stawiane przez – powiedzmy wprost – dającego część pieniędzy. – (**Głos z sali** niemożliwy do odtworzenia) – Proszę? – (**Głos z sali** „W jakim czasie?”) – W krótkim czasie, bo cały kontrakt musi być zakończony do końca września tego roku. To jest Stare Miasto, ul. Kowalska, Plac Wolności, kawałek Dolnej Panny Marii, fragment Podwała, fragment Placu Katedralnego, to jest ul. Królewska; Jezuicka – Stare Miasto to ja już powiedziałem generalnie. Tak więc jest to ogrom pracy i zdajemy sobie sprawę, że jest to utrudnienie dla mieszkańców, chcąc to w taki sposób zrealizować.

Tutaj przecież nie ma wprowadzonego ruchu osobowego, a w związku z tym kolejna trudność. Innego wyjścia tutaj nie mamy, inaczej ruchu nie przeprowadzimy, a na wczorajszej radzie budowy wykonawcy jednoznacznie

podkreślali, że przy zbyt małym zdyscyplinowaniu kierowców, przy zamknięciu ruchu, jak jest na przykład na Placu Wolności czy na ul. Narutowicza, no nie mogą sobie poradzić z niesfornymi kierowcami. Zwrócili się do nas i do Policji – pan komendant nie był wczoraj na tej radzie budowy – żeby pomóc w zdyscyplinowaniu kierowców, bo na przykład zostawia ktoś samochód, a koparka nie ma miejsca na pracę, mimo że znaki zakazu ruchu są.

Panie radny, jest mi przykro, ale musimy to przecierpieć, musimy to przeżyć. Częstotliwość autobusów jest taka sama, nie jest zmieniona. Tutaj tylko trolejbusy i na to nie mam innego rozwiązania.

Pan radny Jezior. Panie radny, z panem mi się, jak gdyby, bardzo łatwo tu komunikować, bo pan zna przecież mechanizmy Urzędu, co musi być zaewidencjonowane, co musi być rozliczone, bo przecież to nic się nie zmieniło w tym. Ja z materiału rozbiórkowego również się rozliczam i muszę się rozliczyć. Jest znaczna część gruzu, bo po rozbiórce płytek takich, które są często rozkruszone – to jest traktowane jako gruz – i gruz idzie do przekruszenia i na te drogi tzw. nie urządzone część; część powiedzmy na zagospodarowanie w dolnej warstwie, gdzie nie jest niezbędna odpowiednia wytrzymałość. Natomiast dobre płytki są składowane. Płytki dobre, całe, z rozbiórek są magazynowane w naszych firmach, z którymi mamy zawarte wieloletnie umowy na bieżące utrzymanie. I są one wykorzystywane na uzupełnienia, na chodniki, ale w takich miejscach, gdzie jest to czasowe, doraźne, inne przejście.

Natomiast, praktycznie rzecz biorąc, nie budujemy z nich nowych chodników. Dlaczego? Z prostego względu. Jeśli jest tytuł i zadanie inwestycyjne, to taki chodnik musi co najmniej ładnych parę lat poleżeć. Jeśli my położymy płytki, które są uszkodzone, które są w części znacznie nierówne i słabsze w wytrzymałości, no to wówczas taki chodnik po zrobionej dużej robocie, bo jednak sama płytka to jest koszt znacznie mniejszy niż 50% takiego chodnika, pozostała robocizna, podbudowa, korytowanie, wybranie gruntów, nowych chodników takich, które są zadaniem inwestycyjnym nie robimy. Natomiast doraźne połączenia robimy; te płytki są wykorzystywane. Takie chodniki są robione również przy ulicach, gdzie z tzw. bieżącego utrzymania gdzieś uzupełniamy, poprawiamy. Taki chodnik był robiony wzdłuż ul. Wyzwolenia. Cały czas pamiętamy, że ul. Wyzwolenia będzie poszerzona, przebudowana, a w związku z tym tamten chodnik robimy.

Natomiast o tych rejonach, o których pan wspominał tutaj, to przypomnę, że przy Jana Pawła II, przy tej alei nie jest planowany chodnik. Tam układ komunikacyjny pieszy jest inaczej rozwiązany. Tam pieszy ma tylko przejść przez Jana Pawła II, albo pod spodem – jest to przejście przy kościele – albo w drugim miejscu na Armii Krajowej – też jest przejście przy kościele.

Natomiast spacer pasem rozdzielczym naraża na duże niebezpieczeństwo. Że nie we wszystkich osiedlach są chodniki doprowadzające, to jest sprawa trudna i na pewno trzeba będzie pójść w kierunku doprowadzających chodników. Bo przecież przejście pod Armii Krajowej – przy Tadexie – ma piękny szlak pieszy, bo wchodzi się z osiedla, z rejonu ul. Bocianiey, Kaczeńcowej, tym przejściem podziemnym, idzie się w kierunku ul. Matki Teresy z Kalkuty i dochodzi się bezpiecznie, bez kolizji, praktycznie rzecz biorąc, w rejon handlowy i w rejon kościoła. Natomiast nie

skrót ul. Jana Pawła. Przy ul. Jana Pawła nie jest przewidziany ciąg pieszy i póki co plany nie zostały zmienione i nie będzie realizowany.

Parking przy ul. Spokojnej, a właściwie rzecz biorąc, droga wewnętrzna. Tak, prawo własności jest bardzo mocno przestrzegane i tam chcemy, żeby ten rejon ulic – budynki i dojazd do budynków – jeśli tak potraktujemy, że budynki – to tylko grunt pod budynkami jest związany z budynkiem, a wszystko inne jest już miejskie, to chętnie się wszyscy cieszą, którzy tam mieszkają. Bo wtedy sprzątanie pod trzepakiem – do miasta należy; odśnieżanie, powiedzmy, w tym fragmencie, gdzie jest już poza budynkiem, nie chodnik, bo tam jest jezdnia – do miasta należy; natomiast tamten fragment jest związany do tej zabudowy mieszkaniowej i z tym fragmentem mają prawo mieszkańcy postąpić tak, jak administrator to ustali.

Są to przypadki częste, że są odcinki ulic wewnętrznych z tablicami tylko do danego osiedla. Droga publiczna jest drogą publiczną. I to, co nieraz mówimy, że nie możemy na drodze publicznej zamykać, nie możemy na drodze publicznej robić jak gdyby dla danej grupy tylko osobowej, natomiast droga wewnętrzna – „pan na włościach” (przepraszam za określenie).

Pani radna Celina Stasiak. Też bym chciał, żeby było więcej pieniędzy na modernizację ul. Nałęczowskiej. Wszyscy chyba tu, jak jesteśmy, bylibyśmy zadowoleni, ale te środki, które posiadamy, zostaną wykorzystane w pełni; zima przerwała okres inwestowania, teraz jeszcze jest za wcześnie, poza tym muszą trochę przestawić ogrodzeń; pani jest zorientowana tam dokładnie; i zatoka będzie zrobiona. Umowa jest zawarta. Część prac jest wykonana w zakresie chodnika, bo z tym związana jest i zatoka. Jest troszkę za wcześnie – grunt dopiero rozmarza, tak więc będziemy to realizowali.

Stadion przy ul. Kresowej. Tam jest taki temat podwójny, ale myślę, że to pan dyrektor Drabko będzie lepiej zorientowany w szczegółach.

Ulica Powojowa. Znowu, proszę państwa, kilka spraw wyjaśnienia, może nawet więcej.

Budując elektrociepłownię należało znaleźć miejsce i zlokalizować to wysypisko, o którym pani radna mówiła. To wysypisko zostało ze wszystkimi jakby warunkami wybudowane, a więc zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy, z pozwoleniem na budowę. Inwestor – bo to jest wysypisko związane z Elektrociepłownią Wrotków. Inwestor wybudował dodatkową drogę, oczywiście zgodnie z planami zagospodarowania przestrzennego, drogę dojazdową, zgodnie z planami jako drogę publiczną, jest to droga publiczna; składowisko jest ich i w jaki sposób miasto może zabronić im z tego składowiska skorzystać, jeśli jest składowane to samo, co miało być składowane. No proszę mi powiedzieć: w jaki sposób, jeśli to wszystko jest wybudowane zgodnie z decyzjami, prawomocnymi decyzjami i jest składowane.

Wiemy, miasto jest zorientowane – nie jest uzgadniane z nami, ale wiemy – że Elektrociepłownia Wrotków dla poprawy swojej sytuacji finansowej, myślę, że wolno im to zrobić, wynajęła to składowisko dla Bogdanki. I ten węgiel był tam dowieziony, składowany i stamtąd będzie w części wywieziony. Zwróciliśmy się z konkretnym wnioskiem, z konkretną sprawą do elektrociepłowni, bo oni są jak gdyby tym właścicielem o monitoring jezdni, o ograniczenie prędkości, o naprawę i to mamy przyrzeczone.

Będą warunki korzystniejsze, ta naprawa, która tam jest, zrobiona będzie. Natomiast uciążliwość dla mieszkańców ul. Powojowej zlokalizowanych przy tym składowisku jest znacząca, ale miasto nie podejmie takiej decyzji, żeby rurociąg, bo tam taśmociąg doprowadzony jest na to składowisko aż z Elektrociepłowni Wrotków, na to, żeby to wszystko przebudować i przenieść w inne miejsca. W inne miejsca, to znaczy w które? Nie mamy takiego miejsca. I myślę, że to składowisko zostanie bardzo długo, jak długo będzie funkcjonowała Elektrociepłownia jeszcze na opał stały, bo jeśli przejdzie na gaz, to na pewno nie będzie potrzebny, wówczas będzie można się zastanowić, co z tym fantem zrobić. Znamy tę sprawę, ale niestety działać w tym zakresie, żeby nie było składowiska, nie możemy.

Przedłużenie trasy linii 77 do Dominowa. Komunikacja ulicy Abramowickiej, a więc pola zainteresowania Rady Osiedla Abramowice i Rady Osiedla Głusk, która kilkakrotnie była omawiana, byliśmy z panem prezydentem Perdeusem na spotkaniu połączonych rad. W wyniku tych różnych uzgodnień ustaliliśmy, wprowadzone jeszcze nie jest, chcemy to wprowadzić od 1 kwietnia, oczywiście w ustaleniu z tymi radami zmianę przebiegu linii 27, zmianę przebiegu linii 30. Dodam, że linia 27 – Abramowicka, Kunickiego; linia 30 – z Głuskiej, Wyzwolenia i tutaj później dalej do Fabrycznej, żeby te linie zamienić na tzw. „okrągłaki” w przeciwnych kierunkach, ale tylko przez ulicę Strojnowskiego, czyli zostanie odcinek nieskomunikowany od ul. Strojnowskiego w Abramowickiej do Dominowa – ten odcinek. Tam mamy, na tym odcinku całym, mamy około 600 mieszkańców jeszcze Gminy Lublin i tam przedłużamy linię 73, która ten odcinek skomunikuje.

Planowany jest rozwój linii trolejbusowej. Właśnie jako pierwsza inwestycja, jeśli będą środki, będzie realizowana, to przewidujemy wyprowadzenie pętli z ul. Sierpińskiego, a więc Głuska – Sierpińskiego – Abramowicka i doprowadzenie w rejon tego nowego osiedla linię trolejbusową. Wtedy to by załatwiało sprawę z częstotliwością.

Natomiast dodam jeszcze jedno, że sprawa miejscowości i pasażerów jak gdyby przyległych, a konkretnie Dominowa; bo dodam, dlaczego tam została taka zmiana wprowadzona jeszcze króciutko. Plac w Dominowie, ten skład buraczany, dopóki był własnością Cukrowni, swobodnie mogliśmy się na nim zatrzymywać. Z chwilą, kiedy został sprzedany i przejął to inny właściciel, zażądał – słusznie – odpłatności za ten plac. Na tę chwilę wycofał się, ale tylko czasowo, dopóki nie przewidzi tam lepszego zainwestowania. Dlatego też przewidujemy inny rodzaj komunikacji i tak to chcielibyśmy zrobić, nie przedłużając linii 77 w tamten rejon, natomiast przedłużenie 73 i zwiększenie częstotliwości przez te przeciwbiegle linie.

Dodam tylko, że linia 27 – tam są dwa wozy – nieco częściej chodzi niż jeden na godzinę – generalnie co 35, co 38 minut jedzie jeden autobus.

Kolorowa – tutaj umówiliśmy się, że pan dyrektor Korczewski na to odpowie. Ja odpowiem na temat sygnalizacji świetlnej.

Panie radny, my rozmawialiśmy przy tworzeniu budżetu, że robimy pomiary, gdzie tę sygnalizację przyciskową umieścić; z tego względu, że gdyby były pieniądze na całą sygnalizację, czyli na skrzyżowanie, miałbym prostą sprawę i nie musiałbym się zagłębiać tam bliżej, opracował

dokumentacje techniczne. Teraz jeszcze nie jest kropka postawiona, czy to będzie w tym miejscu przejście, czy 10 metrów, czy 20 metrów dalej – do tego jest dokumentacja. Jesteśmy jeszcze w polu, ale myślę, że gdzieś do miesiąca czerwca, do wakacji ta sygnalizacja powinna być zrobiona. A odnośnie tego to dyrektor Korczewski. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyrektor Korczewski.”

Dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju UM Henryk Korczewski „Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Ja mam niedużo odpowiedzi, ale zacznę może od końca, od pana radnego Drehera.

Byliśmy przecież na posiedzeniu Rady Osiedla. Dość szczegółowo na ten temat rozmawialiśmy i ja wyjaśniałem. Tam żadnej drogi między Kolorową a Nałęczowską nie będzie.

Jeżeli uda nam się zrobić, to tylko nam się uda zrobić prowizoryczne przejścia piesze. No zobaczymy, z jakich płyt. W każdym bądź razie w tej chwili kończymy opracowanie, jeżeli chodzi o boisko, bo mamy go dokończyć i m.in. tam próbujemy ułożyć właśnie ten jeden ciąg pieszy do Nałęczowskiej, ale te wchodzi na plac nauki jazdy. Nie wiem, jak tam, nie byłem w tej chwili jeszcze, bo za zimno było, żeby te sprawy jeszcze rozpatrywać. Na pewno na przyszłą sesję wszystko panu powiem, co nam się udało załatwić.

Natomiast wracam do pana radnego Błażukiewicza. Pan radny Błażukiewicz pytał się o Zawilcową – rzucił hasło, ale ja rozumiem, że w tym hasle są dwie sprawy: Zawilcowa, jako teren rekultywacji po byłym wysypisku i boisko między ul. Daszyńskiego a Spółdzielnią Związkowiec.

Jeżeli chodzi o boisko, ono jest rozpoczęte i mamy w tym roku 120 tys. zł na boiska w osiedlach. Mamy zamiar dokończyć boisko, to znaczy poprawić boisko przy ul. Judyma, dokończyć właśnie boisko na ul. Kolorowej i co resztę zostanie, wszystko na boisko, a zostanie panie radny, zostanie sporo, bo ok. 80 tys. zł. Bo tu nie są duże kwoty.

O tym wszystkim Spółdzielnia wie, bo Spółdzielnia Motor jest naszym inwestorem zastępczym.”

Radny J. Błażukiewicz „Pan radny Drzewiecki mówił, że z panem było uzgodnione w zeszłym roku 200 tys. zł – przepadło gdzieś.”

Dyr. Wydz. SiR H. Korczewski „Boże drogi, przecież ja tego nie zabrałem. Ale pani skarbnik chyba mówiła.”

Radny J. Błażukiewicz „Ale pan dyrektor taką koncepcję mówił, że w tym roku nie; skomasujemy pieniądze w przyszłym roku i jest sprawa załatwiona na bank”

Dyr. Wydz. SiR H. Korczewski „Może to nie elegancko, ale ja panu odpowiem. Owszem, jako wydział proponowaliśmy 400 tys., zostało 120. Panie radny...”

Przew. RM. S. Janicki „Ale bardzo proszę, panie radny Błażukiewicz, proszę pozwolić panu dyrektorowi dokończyć.

Jeśli będą pytania uzupełniające, to wtedy. Bardzo proszę.”

Dyr. Wydz. SiR H. Korczewski „Natomiast jeżeli chodzi o problem Zawilcowej, to mamy tam opracowaną koncepcję i całe zagospodarowanie tego – bo tam park będzie – jest zgłoszony do funduszy spójności, czyli tzw. funduszy KOHESI.

Jaki będzie rezultat, czy nam to przyjmą, czy będziemy mogli realizować, ja w tej chwili nie potrafię odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o koncepcję, jesteśmy do tego przygotowani.

Mam nadzieję, że niedługo powinniśmy mieć informację, czy to zostało przyjęte, czy nie zostało przyjęte do tych środków spójności; z tych środków spójności wtedy robilibyśmy to. Na razie na to nie ma pieniędzy, a to dość spora kwota, bo tam należałoby oprócz parku zrobić jakieś obiekt kubaturowe, które pozwoliłyby na właściwe zagospodarowanie tego terenu.

Następnie sprawa pani radnej Stasiak. Jeżeli chodzi o pieniądze na boisko w os. Szerokie – w budżecie tegorocznym nie ma, ale nie wycofuję się ze zobowiązania, że pomożemy w jakiś sposób zniwelować to boisko przy ul. Gnieźnieńskiej. Tak umówiliśmy się z przewodniczącym Rady Osiedla i będziemy to realizowali.

Pan radny Ryba. Panu chyba chodzi o budynki Spółdzielni „Kontakt”, tak? Jarzębinowa, to są mieszkańcy Ponikwody i te budynki, które w tej chwili tam nie są gdzie się podłączyć.

Jesteśmy około kilometra od tych budynków. Jesteśmy przygotowani dokumentacyjnie, robimy przetarg; tylko mamy w tym roku za mało środków na to. Bo tam jest jeszcze drugi problem. Może uzyskalibyśmy środki, będziemy występować do Narodowego Funduszu, jako pożyczkę, to w zasadzie bardzo korzystną, tylko tam jest problem – my nie możemy dostać pożyczki na kolektor deszczowy, a kolektor deszczowy dwa razy więcej kosztuje, jak kolektor sanitarny, a one są obok siebie i trzeba je jednocześnie robić prawie i wtedy musimy mieć pieniądze jednocześnie i na to, i na to.

Ile w tym roku zrobimy, nie potrafię odpowiedzieć, ale będziemy robili.

Jeżeli będą środki, to może jeszcze w tym roku – nie, w tym roku na pewno nie dojdziemy do Jarzębinowej, ale na początku przyszłego to będzie raczej pewne. I to chyba ja bym miał wszystko.

Pani radna Dados pytała, kto wydał zgodę na to wysypisko – ja, ale w 1985 chyba roku. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Czy to już wszystkie odpowiedzi?

Czy państwo radni, którzy zadawali pytania, uzyskali odpowiedzi na wszystkie pytania?

Proszę bardzo, pan radny Siczek.”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja nie otrzymałem odpowiedzi.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę uprzejmie przypomnieć, żeby właściwa osoba udzieliła odpowiedzi.”

Radny K. Siczek „Kierowałem pytanie dot. doprowadzenia ciepłej wody do dwóch szkół: nr 4 i nr 10; o kwotę 200 tys. zł – gdzie i w jaki sposób jest to zapisane w budżecie?”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Myślę, że pan prezydent Perdeus, bądź pan prezydent Mazurek, bądź pani dyrektor Szumlak – nie ma pani dyrektor.

Proszę bardzo, jeszcze pani radna Dados.”

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Nie otrzymałam odpowiedzi na swoje pytanie.

Proszę pana, ja nie pytałam, kto pytał o zgodę, tylko sformułowałam w ten sposób: za czyją zgodą powstał to składowisko tego węgla.

I chciałam powiedzieć, że nie dostała odpowiedzi na to pytanie, ponieważ moje pytanie było takie: czy Gmina posiada oczywiście informacje na ten temat; czy do kasy miasta wpływają pieniądze?

Oczywiście, pan mi odpowiedział, że ten teren został wynajęty przez Elektrociepłownię.

Z tego, co ja przeczytałam, jest tam napisane: składowisko przejściowe odpadów paleniskowych. Nie ma tam odpadów paleniskowych. Przejściowe – to ja rozumiem, że kiedyś ono się kończy. Jeżeli nie ma tam odpadów paleniskowych, to jak to się stało, że zafundowano mieszkańcom teraz ogromną hałdę miału węglowego, która jest uciążliwa dla tych mieszkańców?

Przecież my jesteśmy po to, żeby tym mieszkańcom ułatwiać życie, a nie utrudniać.

I moje pytanie m.in. było takie: jak doszło do tego, że Elektrociepłownia wynajęła ten teren na taką rzecz Kopalni Bogdanka? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Rozumiem, że na te pytania odpowie pan dyrektor Janicki.

Ja tylko chciałbym prosić, żeby pan wyraźnie powiedział, na czym polega przejściowość tego składowiska, bo to jest bardzo ważne w tym momencie.”

Dyr. Wydz. GK E. Janicki „Przepraszam, pani radna. Po prostu wydawało mi się, że wyjaśniłem, ale okazuje się, że nie. Więc jeszcze raz powiem.

Teren ten, i to składowisko, jest własnością Elektrociepłowni Wrotków. Ponad wszelką wątpliwość to jest oczywiste, a w związku z tym Gmina może tylko interweniować, jeśli coś zagraża czy ochronie środowiska; jeśli na przykład samochody się poruszają inne, aniżeli po drodze publicznej mogą się poruszać. Zaznaczam, że jest to droga publiczna, a po drodze publicznej każdy pojazd, który nie jest pojazdem ponadnormatywnym, a nawet jak pojazd normatywny, to też ma prawo wystąpić, dodatkowe opłaty wnieść i też ma prawo poruszać się w określonych warunkach tylko w zakresie pilotażu, czy innego, a w związku z tym nie ma Gmina możliwości innej blokady.

Warunki środowiskowe nie zostały środowiskowe nie zostały pogorszone, bo to wysypisko było dla odpadów, czyli to, co w kotle się spaliło, w kotle – przypominam – na miał węglowy, a właściwie na pył, bo tam młyny były jeszcze, na pył węglowy; a przejściowe – dlatego przejściowe, że to nie jest składowisko na całe lata, i tam jest utylizacja tam, gdzie składowanie, tylko to jest składowane przez sezon grzewczy na przykład. Po sezonie grzewczym, gdy już wysypisko jest za małej pojemności, jest stamtąd wybierane, wywożone. A więc sytuacja złożenia miału węglowego w stosunku do pyłów, do popiołu nie pogorszyło, a w związku z tym tutaj interwencji nie mogło być, poza tą interwencją, o której mówiłem, że zwiększony ruch. A to wynika z ustawy o drogach publicznych: jeśli ilość pojazdów do danego przedsiębiorstwa czy do danego hurtownika przekracza 20% pojazdów ogółem, to mogę, jako zarządca drogi, obciążyć proporcjonalnie do ilości pojazdów kosztami utrzymania tej ulicy. I tylko w oparciu o ten przepis mogłem zażądać od Elektrociepłowni dokonania naprawy i wcale nie było z nimi problemu. Zgodzili się na to, zobowiązali się; tylko warunki będą do dokonania tej naprawy.

Natomiast to, co mówiłem: czy to wysypisko można zlikwidować – na dzień dzisiejszy nie.

Natomiast czy są jakieś korzyści dla Gminy – korzyści chyba tylko takie, że Elektrociepłownia Wrotków ma się całkiem nieźle i płaci podatki. Nie jest w stanie upadłości. Gmina nie ma żadnych korzyści. Bo jak może mieć korzyści, proszę państwa nie ze swojego terenu, nie ze swojej własności, nie ze swojego obiektu? Nie ma, czyli bezpośrednich pieniędzy – bo mówię, podatki od nieruchomości tylko – powiedziałem, że Elektrociepłownia Wrotków ma się dobrze. Ja więcej nie potrafię na ten temat wyjaśnić. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Pozostaje jeszcze wcześniejsze pytanie pana radnego Siczka.

Proszę bardzo, kto z państwa odpowie?”

Zastępca Prezydenta Miasta Wiesław Perdeus „Panie Przewodniczący! Pan dyrektor Wojewódzki udzieli odpowiedzi.

Jeszcze było szereg pytań, na które poproszę, żeby udzielili odpowiedzi pan dyrektor Drabko i jeszcze chyba pani dyrektor Łobodzińska. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan dyrektor Wojewódzki.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania UM Andrzej Wojewódzki „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Jeżeli chodzi o środki finansowe na modernizację szkół podstawowych, to tak, jak pan radny Siczek wspomniał, w tym roku mamy na wszystkie szkoły podstawowe 200 tys. zł. Jakie to są środki i na ile one pozwalają, to państwo bardzo dobrze wiecie.

Szkoła Podstawowa nr 10 ma w projekcie budżetu 20 tys. zł na najpilniejsze prace modernizacyjne, przy czym jeżeli uda się z tych pieniędzy wykonać również modernizację wymiennikowni i później modernizację sieci wodociągowej tak, by doprowadzić ciepłą wodę do sanitariatów, będzie to

realizowane. Śmiem wątpić, że to w tym roku zostanie w pełnym zakresie zrobione z jednego powodu. Stan okien bowiem w sali gimnastycznej – pan radny wie, jaki jest i to zostaje realizowane w pierwszej kolejności.

Jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową nr 4, to są też przewidziane tam niewielkie kwoty finansowe, ale przede wszystkim na usunięcie awarii kanalizacyjnej i na usunięcie awarii ciepłowniczej, m.in. chodzi o wymiennikownię.

Jeżeli z tych pieniędzy coś się uda zrobić pod przygotowanie i realizację tych zamierzeń, tak żeby doprowadzić ciepłą wodę do sanitariatów, na pewno to zostanie zrobione. Przy czym efekty w tym roku będą niestety, ale bardzo, bardzo niewielkie.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałem odpowiedzieć jeszcze na bodające dwa pytania dotyczące oświaty.

Pytanie pana radnego Błażukiewicza odnośnie przekazywania środków finansowych.

Proszę państwa, wydaje mi się, że jeśli chodzi o przekazywanie środków finansowych do szkół i placówek oświatowych, a na ten temat mogę odpowiadać, te pieniądze są przekazywane w miarę w określonym czasie – to jest pierwsza rzecz – jak najszybciej tylko można, jeżeli są środki finansowe na rachunkach bankowych na przykład Wydziału Oświaty. I dzieje się to drogą elektroniczną. Kiedy nie ma, a przynajmniej w tym roku, oprócz 2 czy 3 stycznia, kiedy nie ma awarii w banku, bądź też nie zawiesza się system bankowy, te pieniądze praktycznie w ciągu minuty, dwóch są już na kontach szkół i placówek. Ja mówię o fizycznym przekazywaniu pieniędzy. I oczywiście wtedy dyrektorzy szkół czy główni księgowi mogą nimi dysponować.

Natomiast, jeżeli chodzi o konkretny przypadek dotyczący środków finansowych na zapłacenie za godziny zajęć wychowania fizycznego w okresie ferii, bądź też generalnie na zajęcia w ramach dodatkowych godzin wychowania fizycznego w szkołach, rzeczywiście środki te zostały przekazane po przyjęciu układu wykonawczego. Ale o tej sytuacji przynajmniej główni księgowi w placówkach i szkołach byli informowani. Innej bowiem możliwości nie było od strony formalnoprawnej.

Myślę, że nauczyciele w tym zakresie jednak są wyrozumiali, będą wyrozumiali i tutaj przynajmniej ja do dnia dzisiejszego z żadnymi działaniami w tym zakresie nie spotkałem się, jeżeli chodzi o obciążanie odsetkami. Natomiast chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Nauczyciele realizują te zadania na podstawie umów zleceń. I tutaj mamy ogromną prośbę, zresztą my monitujemy dyrektorów i głównych księgowych, by tak dostosować warunki płatności, by one możliwe były do realizacji w ramach realizacji całego budżetu miasta.

Jeżeli chodzi o sfinansowanie półkolonii, proszę państwa, to przynajmniej do roku ubiegłego istniała już taka możliwość, że środki finansowe na realizację półkolonii w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych były przekazywane do szkół przed rozpoczęciem zadania.

Ja wiem, że to było na środę, czwartek, piątek, czyli praktycznie dwa-trzy dni przed rozpoczęciem zadania, natomiast myślę, że możliwości w tym

zakresie później wykorzystania tych środków i zagospodarowania na niezbędne zadania, które od poniedziałku – kiedy półkolonie ruszą – były.

W tym roku na to zwrócimy szczególną uwagę, by, proszę państwa, rzeczywiście w tym zakresie nie było żadnych opóźnień. Natomiast chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy: kiedy te pieniądze wpłyną na konta szkół – o tym decyduje między innymi zapotrzebowanie złożone przez, myślę tutaj, czy dyrektorów, czy głównych księgowych. Jeżeli takie potrzeby są zgłaszane wcześniej, w formie elektronicznej, czyli natychmiastowej te pieniądze są przekazywane na rachunki bankowe szkół.

Jeżeli chodzi jeszcze o odpowiedź na pytanie pana radnego Ryby. W tej chwili jest prowadzona kontrola, z tego co sprawdziłem, w Gimnazjum nr 17 i to pismo Rady Osiedla Tatary, jeżeli ono wpłynęło do szkoły, również będzie w jakimś stopniu, przynajmniej kontrolujący zapoznają się z nim. Bo nie znam treści tego pisma, w związku z tym tutaj trudno mi się odnosić w tej chwili do określonych, postawionych tam czy wniosków, czy ewentualnie uwag, czy skarg.

I jeszcze może odpowiem na jedno pytanie. Proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestię dot. Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, to pan prezydent Pruszkowski na ten temat odpowiadał. Pani radna Celina Stasiak otrzyma odpowiedź, oczywiście, w określonym czasie i wynikającym z przepisów na interpelacje. Tam będą podane wszystkie szczegóły dotyczące tych działań, aczkolwiek chcę powiedzieć, że z punktu widzenia formalnoprawnego, jak również decyzyjnego żadnych czynności Wydział czy prezydent w tym zakresie nie podejmował. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, czy jeszcze jakieś odpowiedzi są konieczne? Proszę bardzo.”

Miejski Inspektor Zdrowia i Pomocy Społecznej M. Łobodzińska „Ja chciałam w uzupełnieniu jeszcze wypowiedzi pana dyrektora Wojewódzkiego do interpelacji pana Błażukiewicza powiedzieć, że decyzję finansową w zakresie przydziału środków na półkolonie dla szkół pan prezydent podjął i w marcu stosowne zmiany w budżecie będą dokonane, a tym samym będzie możliwość już występowania o środki, na pewno z dużym wyprzedzeniem, niż to miało miejsce w roku ubiegłym.

Pan Błażukiewicz również pytał o możliwość finansowania i o ewentualną tutaj zgodę miasta na finansowanie ze środków Gminnego Programu Dożywiania w ramach półkolonii. Niestety, tutaj chcę powiedzieć, że decyzja nie zależy od prezydenta, ani od miasta, ponieważ w tej kwestii wypowiadał się już Minister Zdrowia, właściwie będąca częścią Ministerstwa Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Na dzień dzisiejszy przepisy nie pozwalają na to, natomiast corocznie wszyscy uczniowie, którzy spełniają określone kryterium dochodowe uzyskują indywidualnie pomoc na dożywianie przyznaną przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie.

Chcę jednocześnie powiedzieć, że w tej chwili Sejm pracuje nad ustawą o zatrudnieniu socjalnym, która w projekcie swoim przewiduje możliwość finansowania również dożywiania ze środków Gminnego Programu.

Jednak do momentu wejścia tych uregulowań w życie takiej możliwości niestety nie ma. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę już koncentrować się i może bardzo skrótowo odpowiadać, bo mamy już 3,5 godziny sesji, a jesteśmy cały czas w punkcie „Pytania i interpelacje.

Proszę bardzo, pan dyrektor Drabko.”

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lublinie Marian Drabko „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zgodnie z życzeniem pana przewodniczącego postaram się bardzo króciuteńko ustosunkować do zapytań zarówno pana radnego Mariana Pakuły, jak i pana radnego Jacka Gallanta.

Pytanie pierwsze, zadane przez pana Pakułę, dotyczyło zagrożeń związanych z Zalewem Zemborzyckim – sprawa jak gdyby bardzo aktualna. Ja chcę tylko tyle powiedzieć, że istotnie, w ubiegłym roku, na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Turystyki i Wypoczynku sygnalnie o tym rozmawialiśmy. Formalny wniosek, jak pan przewodniczący zapewne pamięta, do prezydenta miasta nie wpłynął, ale sprawa jest i sprawa jest to, powiedzmy, bardzo istotna. Myślę, że z okazji właśnie jutrzejszych ćwiczeń decyzyjnych tam jedno z zadań przewiduje właśnie akcję nad jednym z urządzeń, ważnych urządzeń hydrotechnicznych nad Zalewem Zemborzyckim, będzie doskonała okazja o tym rozmawiać i osobiście będę, powiedzmy, tę sprawę wnosił.

Druga sprawa, którą również pan radny Pakuła podniósł, ja myślę, że to w świetle artykułu, który ukazał się w „Kurierze Lubelskim” przed paroma dniami, a dotyczy giełdy przy Kresowej, czy w ogóle ładu, porządku w rejonie Kresowej.

O ile, proszę państwa, jeszcze przed rokiem, dwoma laty największym zagrożeniem były pojazdy mechaniczne poruszające się z dużą szybkością przez al. Tysiąclecia i utrudnienia właśnie z przechodzeniem przez dwupasmówkę, teraz jest coś innego. Z tamtym problemem poradziliśmy sobie. Przy współpracy z wydziałami Urzędu zorganizowaliśmy przy al. Tysiąclecia parking – jest 220 miejsc dla pojazdów – i trzeba powiedzieć, że w ubiegłym roku ten parking był prawie zapełniony. Od niedawna, od paru niedziel obserwujemy jakąś tendencję odwrotną właśnie; parking pustoszeje, coraz więcej pojazdów natomiast pojawia się na uliczkach starej Kalinowszczyzny, Towarowej, Słomiany Rynek, czy też sama ulica Kalinowszczyzna.

Wystawiamy przed giełdą ponad 20 różnych znaków; po giełdzie obsługa je likwiduje. Znosi się na to, że będziemy musieli wspólnie jeszcze raz z Wydziałem Gospodarki Komunalnej zastanowić się, czy nie zwiększyć ilości tych znaków właśnie po tamtej stronie ulicy Mełgiewskiej.

I drugi problem, który się tutaj nam pojawia ostatnio – mianowicie obok zorganizowanej i giełdy prowadzonej w sposób profesjonalny, na samym obiekcie przy Kresowej wyrasta nam druga giełda – i to jest problem – właśnie za ul. Mełgiewską, na uliczkach starej Kalinowszczyzny. To ma miejsce już bodajże dwie-trzy giełdy ostatnie i jest to nowy problem, z którym musimy również się zmierzyć.

Tam się pojawiły również stragany, także tutaj wspólnie, razem z Wydziałem Spraw Administracyjnych i z Wydziałem Gospodarki Komunalnej w pierwszej kolejności, a później z funkcjonariuszami Policji i Strażą Miejską będziemy musieli ten problem rozwiązać.

Obiecuję państwu, że tutaj przy dobrej współpracy, tak jak dotychczas, z wydziałami, jak również Policją i Strażą Miejską, ten problem musi zostać rozwiązany, ponieważ sami widzimy, że jest to niezbędne.

I, panie przewodniczący, dwa pytania, które pan radny Jacek Gallant zadał – oba dotyczyły ośrodków nad Zalewem Zemborzyskim.

Jeżeli chodzi o ośrodek Marina, to tylko przypomnę, prawda, że 25 ha jest w dyspozycji spółki Graf Marina. Dzierżawa trwa już kilka lat. Pozostały teren jeszcze pozostał w naszej dyspozycji, z tym, że jest tam również paru jeszcze innych dzierżawców. Od strony wody, od strony akwenu jest bar Bosman, jest ośrodek Tama. Jest tam ład i porządek, muszę powiedzieć, chociaż może nie zawsze i nie – powiedzmy – przez cały sezon. Ale tradycyjnie, na przełomie miesiąca marca i miesiąca kwietnia z Miejskim Inspektoratem Ochrony Środowiska wzywamy wszystkich kontrahentów, wszystkich użytkowników, wydajemy na piśmie zalecenia i później kontrolujemy. Nie jest najgorzej.

Było pytanie drugie, co z ośrodkiem Wrotków. Z ośrodkiem Wrotków sytuacja chyba, przynajmniej na jakiś czas, tak mi się wydaje, zostanie unormowana. Mianowicie, przed dwoma laty ośrodek Wrotków wzbogacił się o wyciąg nart wodnych. Cieszy się wspaniałym uznaniem całego społeczeństwa i w ogóle użytkowników, ale istotnie, teren od lasu Dąbrowa aż do wyciągu nart wodnych był wolny, praktycznie wolny.

Chcę uprzejmie poinformować pana radnego, iż w połowie ubiegłego roku Zarząd Miasta otrzymał wniosek prezesa, przewodniczącego Okręgowego Związku Kajakowego pana Rożkowskiego, właściciela firmy „Tofek” o wydzierżawienie, o przekazanie mu w wieloletnią dzierżawę ośrodka Wrotków. W rezultacie kilku spotkań, które przeprowadziliśmy z jego udziałem w Ratuszu, ostatecznie zdecydowaliśmy się na 3-letnią dzierżawę.

Program, który przedstawił, jest bardzo, jest dosyć atrakcyjny, niemniej jednak chcielibyśmy w trzech pierwszych latach zweryfikować możliwości, chęci nowego dzierżawcy i jak gdyby przekonać się, czy to, co on proponuje, powiedzmy, jest autentyczne, jest szczerze i czy to przyniesie, powiedzmy pełne powodzenie. Także na okres trzech lat ośrodek Wrotków na tym odcinku od lasu Dąbrowa do wyciągu nart wodnych został przekazany w dzierżawę dla firmy „Tofek”. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Siczek, rozumiem, chciał jeszcze o coś dodatkowo zapytać.”

Radny K. Siczek „Dziękuję serdecznie panu przewodniczącemu. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Dziękuję panu prezydentowi Perdeusowi za gotowość, którą zawsze bardzo doceniałem i panu dyrektorowi Wojewódzkiemu za rzetelną odpowiedź, ale nie na temat.

Ja pytanie precyzyjne zadałem: składałem wniosek budżetowy o 200 tys. na konkretnie precyzyjne zadanie i moje pytanie jest takie: gdzie te pieniądze są zapisane?

Rozumiem, że zwrócę się na piśmie, z interpelacją. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś w sprawach odpowiedzi ma zabrać głos?”

Zast. Prez. W. Perdeus „Pan dyrektor Wójcik i później jeszcze ja krótko.”

Przew. RM. S. Janicki „Dobrze. Ale proszę bardzo krótko.”

Dyrektor Zarządu Nieruchomości Komunalnych Andrzej Wójcik „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja krótko.

Chcę powiedzieć, że sprawa nieporozumienia między zarządcą a współwłaścicielami Maszynowej 4 w mojej obecności z przewodniczącym Rady Osiedla i przewodniczącymi Zarządu Osiedla została wyjaśniona 12 marca. Mam na to odpowiedni dokument. Myślę, że powstał po prostu nietakt, *faux pas* towarzyskie wynikające, powiedzmy sobie szczerze, z niedogadania się. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan prezydent Perdeus, również krótko.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Chciałem się odnieść do pytania związanego z konkursem na najlepsze lodowisko w Lublinie. Wiemy, że konkurs taki został ogłoszony przez prezydenta miasta i stosowne wydziały.

Akces w konkursie zgłosiło kilka szkół – nie chciałbym przedstawiać tak, powiedzmy, enumeratywnie i z nazwy – i jedno stowarzyszenie, aczkolwiek zdecydowanie cała akcja lodowiskowa koncentrowała się, zważywszy na duże zainteresowanie młodzieży przede wszystkim w hali krytej lodowiskowej.

Pan radny doskonale wie, jaki mój jest stosunek do akcji zimowych. W nawiązaniu do pewnych tradycji lat ubiegłych, jak sobie przypominam i doskonale jestem zorientowany, inicjatyw również pana radnego Błażukiewicza, nie tylko pana radnego Pakuły i muszę powiedzieć równocześnie, że wszystkie te starania, które podjęły zarówno szkoły, jak i stowarzyszenia, zostaną uhonorowane zgodnie z przyjętym regulaminem, ponieważ akurat aura w tym momencie, kiedy był moment równocześnie decydujący, o przyznaniu palmy pierwszeństwa w związku z organizacją tej akcji. Aura była niesprzyjająca, ale myślę, że warto tę aktywność docenić i należycie zgratyfikować, że tak powiem; w sposób symboliczny, ale jednak miejmy nadzieję, że te szkoły i stowarzyszenia, które podjęły tę akcję, zaowocują w latach przyszłych z większym upowszechnieniem tego typu akcji, jak miało miejsce w latach poprzednich. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zamykam już ten punkt. Wszyscy, którzy jeszcze... Przepraszam, panie radny.”

Radny J. Błażukiewicz „Nie dostałem odpowiedzi na krótkie pytania: MPK, tablice informacyjne wewnątrz...”

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny, mam do pana prośbę. Naprawdę poświęciliśmy już bardzo wiele czasu. Ja bym bardzo prosił, żeby ci z państwa, którzy nie są do końca zadowoleni z odpowiedzi, skierowali zapytania na piśmie, ponieważ mamy przed sobą jeszcze bardzo, bardzo wiele uchwał i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to zamknę ten punkt i przejdziemy do realizacji dalszego porządku obrad.

Dziękuję bardzo. Teraz będzie przerwa, to prawda. Proszę państwa, wiemy o tym, że jest zapotrzebowanie na przerwę z dwóch powodów.

Po pierwsze, na wniosek pana prezydenta odbędzie się posiedzenie Komisji Rozwoju Miasta związane z bieżącymi sprawami dzisiejszego porządku.

Wiem także, że Klub Prawo i Rodzina chciał też przerwę. Prosiłbym więc, żeby wszyscy ci, którzy potrzebują wykorzystać czas na jakies zgromadzenia, to zrobili.

Ogłaszam pół godziny przerwy, a więc do godziny 13.10. Bardzo proszę już się nie spóźniać. Proszę, żeby w tym czasie zmieściło się zebranie Klubu, jednego czy drugiego, jak i posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.”

Po przerwie:

Odbył się występ dzieci z Przedszkola Nr 30 w Lublinie przy al. Racławickich.

AD. 6. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWIE ROZPATRZENIA ZARZUTÓW I PROTESTÓW WNIESIONYCH DO IV CZĘŚCI PROJEKTU ZMIANY PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBOWIĄZUJĄCYCH W GRANICACH MIASTA LUBLINA – OBSZAR WSCHODNI.

Przew. RM. S. Janicki „Uprzejmie proszę państwa radnych o zajęcie miejsc. Mamy niestety dopiero punkt 6 naszych obrad, więc mamy sporo pracy przed sobą.

Proszę państwa, procedurę uchwalania zmian w takim planie określają przepisy ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, a w szczególności art. 18 tej ustawy. Przepisy te regulują także sposób rozpatrywania przez rady protestów i zarzutów wniesionych do projektu zmian w planach.

W dniu dzisiejszym mamy dokonać rozstrzygnięć w sprawie 22 protestów i 52 zarzutów wniesionych do projektu zmian.

Będziemy działać oczywiście w takim samym trybie, jak to było w przypadku części I, II i III. Były wcześniej te protesty rozpatrywane na forum właściwej Komisji – Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska.

Może już nie będę dłużej wprowadzenia kontynuował ze względu na to, że wszyscy mamy świadomość tego, jaka jest procedura postępowania.

Jest także orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie. Myślę, że mając doświadczenie, wielu z państwa radnych ma osobiste doświadczenie w rozpatrywaniu takich protestów i zarzutów, że nie będzie tutaj jakichkolwiek problemów ze zrozumieniem tej sprawy.

Otóż chciałbym państwa jeszcze poinformować o stanowisku Komisji Rozwoju Miasta, Urbanistyki i Ochrony Środowiska w sprawie tych wszystkich protestów.

Komisja po dwukrotnym posiedzeniu – jedno się odbyło w przerwie właśnie, którą niedawno skończyliśmy – pozytywnie zaopiniowała wszystkie te uchwały, które wnoszą o oddalenie wszystkich złożonych protestów.

Będziemy, proszę państwa, procedować w następujący sposób. Każdy z państwa jest w posiadaniu zestawienia zatytułowanego „Zarzuty i protesty do IV części projektu zmiany planów zagospodarowania przestrzennego”. Żeby uniknąć zbyt długiego czytania wszystkich po kolei punktów, ja pozwolę sobie zaproponować następującą procedurę, mianowicie będziemy podejmować uchwały w kolejności takiej, jaka jest tutaj wskazana w tym zestawieniu, o którym przed chwilą wspomniałem. Będę czytał numer kolejny i odpowiedni numer druku – projektu uchwały. I będziemy kolejno poddawać te uchwały pod głosowanie.

Jeśli ktoś chciałby zabrać głos w którejś ze spraw, która będzie kolejno, prosiłbym, żeby we właściwym momencie sygnalizował podniesieniem ręki, że zamierza zabrać głos, żebym zbyt szybko nie zaproponował państwu głosowania. Natomiast jeśli nie będę widział uniesionych rąk, wówczas będę od razu poddawał kolejne projekty pod głosowanie.

Zgłasza się, rozumiem, w sprawie formalnej pan radny Koziół. Bardzo proszę.”

Radny Czesław Koziół „Panie Przewodniczący! Ja sądzę, że kto ma zabrać głos, to ja proponowałbym, żeby to zrobić przed rozpatrywaniem, a później tylko iść po kolei, każdą uchwałą.

Ja od razu się piszę na początku także o zabraniu głosu.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Przyjmuję tę propozycję.

Jeszcze chciałbym państwa, korzystając tutaj z tej podpowiedzi, uprzejmie zapytać, ponieważ wpłynął do mnie na piśmie wniosek pana Stanisława Chulpowskiego-Schulza z ul. Pozytywistów 3/11, który zwraca się do mnie o możliwość zabrania głosu w sprawie, która jest teraz przedmiotem naszych obrad.

Proszę państwa, ponieważ taki wniosek wpłynął, chciałbym państwa radnych zapytać o to, czy Rada wyraża zgodę na udzielenie głosu, zgodnie z naszą procedurą? Jestem zobowiązany takie pytanie państwu zadać.

Już odczytuję. Wniosek dotyczy tej części porządku, w której będą rozpatrywane zarzuty zgłaszane do projektu zmian planu zagospodarowania przestrzennego obszaru miasta Lublina części IV. Pan jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w pobliżu ul. Wyzwolenia. Tu są podane parametry tej działki. Zarzut w tej sprawie został złożony w dniu 31 lipca 2002 r. i pan został oczywiście poinformowany o posiedzeniach Komisji Rozwoju Miasta,

był na tym posiedzeniu Komisji, skądinąd wiemy o tym, że uczestnictwo w posiedzeniach komisji nie jest obligatoryjne. Więc taki jest stan rzeczy.

Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze w tej sprawie zadać pytanie? Może najpierw zapytam tak: kto z państwa radnych zamierza zabrać głos w dyskusji w tym punkcie obrad? Pan radny Czesław Kozieł – widzę. Czy ktoś jeszcze? Nie ma. Wobec tego ja zadaję państwu pytanie, proszę o przygotowanie systemu do głosowania. Czy wspomnianej osobie, panu Stanisławowi Kulpowskiemu Rada zechce udzielić głosu. Czy jest sprzeciw wobec udzielenia głosu panu Kulpowskiemu? Nie widzę, wobec tego po wystąpieniu pana Czesława Kozieła głos zabierze pan Kulpowski, bardzo proszę. Pierwszy zabiera głos pan radny Czesław Kozieł, pan w następnej kolejności.”

Radny Cz. Kozieł „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Pozwoliłem sobie zabrać głos, a to może dlatego, że jest to pewna grupa uchwał, które mnie, może jako mało elokwentnemu radnemu zajęło tylko trzy wieczory, żeby przeczytać. Bo jeżeli za czymś podnosimy rękę to powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego za czym podnosimy rękę.

Ja wiem, że to jest ważne dla miasta, ale w pewnych uchwałach doszły do mnie takie rzeczy, które delikatnie rzecz biorąc nie trzymały mnie się kupy. Na przykład weźmy uchwałę druk 78-1. I pierwsze pytanie: odpowiada się w uzasadnieniu, że pozwolenie na wiatę było czasowe, dobrze. A w takim razie dlaczego się nie wyjaśnia innego argumentu, tu podnoszonego przez skarżących, pozwolenia na trafostację czy była czasowa, czy na stałe.

Kolejna sprawa czy zasadne jest w działaniach urbanistycznych likwidowanie zakładów pracy, które likwidują stanowiska w mieście Lublinie, gdzie zatrudnionych jest jak tu jest wymieniona określona ilość osób, przy takiej miernocie zatrudnienia w mieście.

Trzecia sprawa czy to wszystko, co jest na przykład napisane w zdaniu trzecim przedostatniego akapitu na trzeciej stronie jest zasadne. Proszę państwa, pozwolę sobie tę niewielką część zdania odczytać w tej części: *proponowane przez wnioskujących przesunięcie pasa drogowego poza granice podmiotowej nieruchomości skutkowałoby rozszerzeniem zasięgu terenu budowlanych*. No proszę państwa, a co my chcemy zrobić, chyba tak, jesteśmy po to by dawać możliwość ludziom inwestowania. To podnosimy jako negatywne działanie.

Kolejna sprawa, kolejna sprawa to jest taka delikatnie rzecz biorąc chyba, albo się ktoś zagalopował, albo ja jestem za bardzo uczulony, ale proszę wybaczyć panie prezydencie, że ostatni akapit uzasadnienia i pouczenie, myślę, to nie jest do radnych. Bo myślę, że radny wie co do jego obowiązków należy i nie należy mu przypominać, że zgodnie z art. 24 itd. o gospodarce z późniejszymi, uchwałę o odrzuceniu zarzutów w całości wnioskujący zarzut może zaskarżyć do sądu administracyjnego. Przepraszam, radny nie może zaskarżyć tejże uchwały, jako radny. W związku z tym uzasadnienie jest nie na miejscu.

I sprawa ostatnia, proszę państwa, na samym początku powiedziałem, że mnie zajęło to trzy wieczory żeby przeczytać. W związku z tym mam pytanie do przewodniczącego Komisji Rozwoju – ile dni wcześniej Komisja

Rozwoju otrzymała te materiały? Dlatego, że w przepisach, jakie obowiązują nas wszystkich jest jednoznacznie powiedziane, że radni winni otrzymać materiał minimum na 7 dni przed rozpatrywaniem. Jeżeli, abstrahując, mnie zajęło to trzy dni, to może ktoś przeczytał także w trzy dni te teksty uchwał. W związku z tym proszę mi odpowiedzieć czy dopełniono formalności, aby na siedem dni przed posiedzeniem Komisji radni otrzymali to.

Reasumując, wnoszę o to, żeby radni w dniu dzisiejszym skierowali cały pakiet dotyczący zarzutów i protestów wchodzących na dzisiejszą sesję do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Rozwoju, dziękuję bardzo."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo, proszę państwa, rozumiem, że jest to wniosek formalny zgłoszony przez pana radnego o zdjęcie z porządku obrad.”

Radny Cz. Kozieł „Panie Przewodniczący! Najpierw było pytanie i proszę o podanie na ile dni przed posiedzeniem Komisji, która rozpatrywała to radni otrzymali materiał i druga sprawa, jeżeli nie dopełniono tej formalności, nie wiem może dopełniono, bo widzę, że tutaj jakoś za ostro poszło.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dobrze, zaraz zapytamy panie prezydencie czy na to pytanie mógłby pan odpowiedzieć, bardzo proszę.”

Wiceprez. J. Mazurek „Jeżeli chodzi o termin przekazania, to przypominam, że zgodnie ze statutem miasta Lublina przecież obowiązującym radni muszą otrzymać materiał 7 dni przed sesją Rady i ten termin został dotrzymany aż z nadatkiem, bowiem to wpłynęło do Biura Rady Miejskiej 10 marca, te materiały, jak tutaj z pieczątki wynika. Tak, że pod względem formalno – prawnym jest jak najbardziej, a że tak powiem jeszcze z nadatkiem tak, że czas był.

Co do innych kwestii, ja nie bardzo rozumiem zarzut, że pouczenie jest złe, że do kogo jest kierowane. Z pouczenia wynika wyraźnie, że zgodnie z odpowiednimi przepisami, nie będę ich czytać, uchwałę o odrzuceniu zarzutów w całości lub w części wnoszący zarzut może zaskarżyć do sądu administracyjnego. Więc wyraźnie wynika, że to nie jest skierowane do radnego tylko do wnoszącego zarzut i wszystko jest w absolutnym panie radny porządku.

Natomiast co do kwestii merytorycznej z kolei co do uzasadnienia na trzeciej stronie. Pan radny kwestionuje zasadność posługiwania się argumentem, że zmiana przebiegu drogi może spowodować zwiększenie zasięgu terenów budowlanych. Ale jest to rzeczywiście argument urbanistyczny jak najbardziej jeden z podstawowych. Otóż planując generalnie plan miasta, tworząc uwzględniamy proszę państwa bilans terenów budowlanych potrzebnych w mieście, w tym przypadku w mieście Lublinie. Przecież my nie przekształcamy, nie możemy przekształcić wszystkich terenów np. rolnych w mieście Lublinie na budowlane, bo zresztą nawet nie uzyskalibyśmy zgody Ministerstwa Rolnictwa na takie przekształcenie, absolutnie byśmy nie uzyskali. To, że tak powiem byłaby pewna wadliwość uchwały jako takiej, którą ewentualnie wojewoda mógłby zaskarżyć.

Więc ja nie wiem, pan radny może się nie zgadzać w konkretnym przypadku czy to jest słuszne czy nie rozszerzenie terenów budowlanych, ale wyraźnie mówię, że jest to jak najbardziej istotny element urbanistyczny i w tym przypadku też on odgrywa rolę. Gdzieś muszą się kończyć te tereny budowlane na dzień dzisiejszy. Może za kilka lat zajdzie potrzeba rozszerzenia terenów budowlanych, chociaż z drugiej strony jak świadczą prognozy co do zwiększenia liczby ludności miasta, to chyba takiej wyraźnej potrzeby nie będzie. A to stosownie do potrzeb planujemy i możliwości.

Aha, tu może jeszcze sprostowanie to nie 10 marca tylko 7, jak wynika z innych dokumentów wpłynęło do Biura Rady Miejskiej, czyli znacznym wyprzedzeniem w porównaniu z wymogiem statutu miasta Lublina, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę pan radny Koziel."

Radny Cz. Koziel „Ja myślę, że teraz już bardzo krótko. Panie prezydencie, myślę, że nastąpiło tu pewne jakby niejasności. Po pierwsze ustawa mówi o przekazaniu radnym przed sesją, natomiast w regulaminie jest Komisji, że Komisje obradują nad rzeczami, które mają zaopiniować. My tutaj żeśmy w procedurze przyjęli, że jakby obróbkę robi Komisja a nie Rada i w związku z tym powinna Komisja dostać na 7 dni przed rozpatrzeniem, żeby mogła się zapoznać.

Jeżeli to było wymieniona data, proszę podać w takim razie którego dnia Komisja to rozpatrywała i czy radni członkowie Komisji mieli 7 dni na zapoznanie się materiałem przed posiedzeniem Komisji.”

Przew. RM S. Janicki "Tak, proszę państwa, ja myślę, że jest tutaj pewne nieporozumienie. Ja jestem zobowiązany państwa poinformować jak faktycznie przebiegała praca nad tymi projektami.

Otóż do Biura Rady projekty tych uchwał wpływały sukcesywnie, nie wszystkie na raz, od 7 do 10 wpływały do Biura Rady. 12 już radni, część radnych otrzymywała te projekty. 13 był termin ostateczny rozesłania materiałów radnym, materiały zostały wysłane we środę w ubiegłym tygodniu, więc termin w pełni został dotrzymany, natomiast ja nie przypominam sobie, żeby regulamin mówił o tym, że radni muszą mieć 7 dni na zapoznanie się. Radni mają otrzymać materiały na sesję na 7 dni przed sesją i to zostało dotrzymane. Więc myślę, że w tej chwili to jest panie radny dzielenie włosa na czworo.

Ale proszę bardzo ostatni raz w tej sprawie.”

Radny Cz. Koziel „Panie Przewodniczący! W takim razie stawiam wniosek o rozpatrywanie każdej uchwały indywidualnie na sesji.”

Przew. RM S. Janicki „I tak będzie, będziemy głosować każdą uchwałę indywidualnie i jeśli to co, dobrze, panie radny, więc przy każdej uchwale ja to co zapowiedziałem, jeśli ktoś będzie chciał zabrać głos niech w odpowiednim momencie podniesie rękę do góry i będzie miał głos udzielony. Jeśli nie będę widział rąk podniesionych do góry w każdej konkretnej sprawie – będę od razu

poddawał pod głosowanie bez żadnej dyskusji. Czy jest sprzeciw wobec takiego trybu postępowania?

Tak, teraz pan radny Kozieł chce odwrócić sytuację, ale nie widzę sprzeciwu wobec takiego trybu postępowania. Wobec tego przyjmujemy taki tryb postępowania. Teraz udzielam głosu panu Kulpowskiemu, proszę żeby pan był uprzejmy zmieścić się w ciągu 3 minut. Proszę podejść do mikrofonu."

Pan Kulpowski „Dziękuję bardzo za udzielenie głosu, Wysoka Rado! Otóż projekt zmian planu zagospodarowania jest sprzeczny, narusza przepisy art. 64 ust. 3 konstytucji, art. 1 ust. 2 pkt 5, art. 3 pkt 1 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Uzasadnię to króciutko, bo to wszystko poruszyłem w zarzucie. Jestem jednym z współwłaścicieli działki o powierzchni 1 ha 2849, nie muszę mówić, że w rozumieniu prawa jest to gospodarstwo rolne położone w pobliżu ul. Wyzwolenia graniczy już z ziemiemi Głusk. Było kiedyś w gminie Głusk, a po przyłączeniu należy do miasta. I § 37 projektu uchwały Rady takie cztery zakazy wprowadził: zakaz, bo to są tereny przeznaczone pod publiczną zielenią, mimo że tam jest pełno zieleni, bo są pola i tam jest taki zakaz: pierwszy zakaz przekształcenia powierzchni terenów, w szczególności poprzez niszczenie istniejącej rzeźby, zakaz samowolnego wycinania drzew i krzewów nieowocowych, zakaz, to jest najważniejsze – lokalizacji obiektów nie związanych z podstawową funkcją terenu, ochrona przed zmianą użytkowania i zagospodarowania pod inne funkcje. To ja pytam przy takim ograniczeniu, a nie wykupywaniu działki jakie jej pozostało prawo? A no prawo, że jestem właścicielem i więcej nic.

Chciałem przypomnieć państwu art. 64 ust. 3 konstytucji: *własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie w jakim nie narusza ona istoty prawa własności*. Nie trzeba wielkim prawnikiem być, żeby stwierdzić, że takie naruszenie narusza istotę własności. Po prostu narusza i to jest powielane, te uchwały, chciałbym zaapelować do sumień waszych, żebyście się przyjrzeni poprzednim uchwałom. Od 30 lat powiela się uchwały, że to jest to, że miał być Felin i tamto, i tamto, i tamto. I nic się nie robi. A czemu się nic nie robi? No bo nie ma pieniędzy, nie kupuje się i tylko nie wiem jaki to sens ma. I teraz tak, powiedziane tam teraz na czym polega naruszenie art. 1, bo muszę uzasadnić króciutko, pkt 5, a więc w zagospodarowaniu, tej ustawy czytam, w zagospodarowaniu przestrzennym uwzględnia się zwłaszcza: walory ekonomiczne przestrzeni i prawo własności. No prawo własności w ogóle, ten walor pominięto jakimś dawnym nawykiem. A walory ekonomiczne – piękny teren do budownictwa jednorodzinne, wspaniały teren. Przecież jak ten zarzuty pisałem, to wzięłem inżyniera budowlanica i poszedłem na te miejsce, który w Niemczech buduje. Ja mówię, że tu ma zielenią. On obejrzał to wszystko, mówi proszę pana to jest idealny teren na budowanie jednorodzinne, to coś pięknego. Jak możecie tak zmarnować ten. Fachowiec wypowiadał się, to jest jedno naruszenie.

Drugie art. 3 pkt 1 tejże ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym: w granicach określonych przez ustawy i zasady współżycia społecznego każdy ma prawo do zagospodarowania terenu do którego ma tytuł prawny. No mam tytuł prawny i co mogę tam zrobić? Nic! Obory nie można postawić,

nic nie można zrobić. Tam tylko tytuł mam na papierze i to jest właśnie te plany przez 30 lat, bo ja pamiętam, jak kupiłem to był 92, poprzedników znam, przez 30 lat to samo wszystko robią i nic tam się nie buduje i nie będzie się budować z tego co wiem, bo nie macie funduszy inwestycji. I jeszcze jest tak. W czwartym punkcie ustępie 37 jest: ponadto na terenach tych dopuszcza się wyznaczonych w rysunku planu rejonach realizację terenowych urządzeń sportowo-rekreacyjnych oraz usługowych związanych wyłącznie z usługowymi. Jednak na przedstawionym planie zieleni nie ma rysunku zabudowy związanych z rekreacją. Świadczy to m.in. o tym, iż nie jest to plan realny przeznaczony do realizacji, lecz mający służyć ograniczeniu prawa własności by po upływie następnym nie wiem, 10 czy 20 lat, już nie dożyję dziesięcioleci, wymusić w końcu na właścicielach sprzedaż nieruchomości po niskich cenach, jako nieprzydatnych.

Więc uważam, że takiego planu nie można zatwierdzić, bo my z własności nie możemy korzystać. Ja sobie jako prawnik rozumiem, że własność nie można było że aż tak się mówi, że to święte prawo własności ono spełnia, owszem, ale dla potrzeb tych niech będzie, ale niech ją ktoś kupi, niech ją ten, a niech nie leży bezużytecznie. W sumie..."

Przew. RM S. Janicki "Bardzo pana przepraszam, ale już pozwoliłem panu przekroczyć czas o 2 minuty, już 5 minut minęło. Ostatnie zdanie."

Pan Kulpowski „To już kończę. Ostatnie zdanie, dobrze. Proszę o uwzględnienie tego mego zarzutu i uważam, że tam tylko można budownictwo ten, zresztą skargi do Trybunału, do NSA wam zatrudnia a poza tym odszkodowania wniesiemy, bo jest masa adwokatów, którzy na tym pieniądze zarobią, a wy stracie. Więc w imieniu też i waszym dobrym robie, by uniknąć tych procesów, dziękuję bardzo za udzielenie głosu i przepraszam za przedłużenie”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie, proszę państwa, myślę, że debaty konstytucyjnej nie będziemy prowadzić, bo oczywiście można by na podstawie pana wypowiedzi próbować wywieść wnioski, że ustawy w oparciu o które uchwalany jest plan zagospodarowania przestrzennego są niezgodne z Konstytucją, ale myślę, że takiej debaty dzisiaj prowadzić nie będziemy.

Przyjmujemy pana głos i nie mamy innego wyjścia, jak przystąpić do procedowania przewidzianego w naszym dzisiejszym porządku obrad. Rozumiem, nie ma żadnych więcej zgłoszeń w dyskusji, przystępujemy do ..."

Radny Cz. Kozieł „Nie otrzymałem odpowiedzi na moje pytanie."

Przew. RM S. Janicki "Proszę, na jakie pytanie?"

Radny Cz. Kozieł „Zadałem pytanie, czy jest to zasadne, na jakich zasadach, na jaki czas pozwolenie było na trafostację dot. akurat konkretnie tejże uchwały. Czy w trakcie tej uchwały, to mogę w trakcie zadać. Dlatego, że tam się wnosi, że czasowo zostało pozwolenie na wiatę, a było pozwolenie także

i na trafostację. Więc zadałem pytanie czy na trafostację także było pozwolenie czasowe?"

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję, jak dojdziemy do tego punktu, żeby tutaj pani dyrektor zdażyła znaleźć odpowiedź na to pytanie, bo w tej chwili musielibyśmy czekać i tracilibyśmy czas. No to pana wola co pan z tymi pytaniami zrobi."

Proszę państwa, przystępujemy do procedowania. Posługujemy się pierwszą kolumną, w której mamy liczbę porządkową, będę wywoływał uchwały wg tej liczby porządkowej i tak jak zapowiedziałem wg numeru projektu uchwały.

Głosowanie nr 5. Pozycja nr 1 projekt uchwały nr 72-1. Przystępujemy do głosowania. Pytanie jest stałe jedno. W momencie kiedy zobaczę rękę w górze wtedy będę udzielał głosu, proszę panie radny."

Radny Cz. Kozieł „Wyjaśnienie przesunięcie tych 70 metrów jak to skutkuje, dotyczy kilku uchwał następných."

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo czy pani dyrektor może odpowiedzieć? Proszę powtórzyć pytanie panie radny."

Radny Cz. Kozieł „W tej grupie kilku uchwał, które w tej chwili są rozpatrywane dot. sprawa przesunięcia jakby trasy. Chodzi tu o 70 metrów, zadałem krótkie pytanie. Jak to skutkuje i jak to jest realne i możliwe?"

Miejski Inspektor Planowania Przestrzennego E. Mącik „Przesunięcie tej trasy jest niemożliwe na etapie naszego planu, ponieważ jest to droga krajowa, która jest trasowana na etapie planu województwa i planów sąsiednich gmin również."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę o takie krótkie odpowiedzi, natomiast apeluję do państwa, byśmy nie zadawali pytań, na które naprawdę był czas na Komisjach. Proszę bardzo. przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 5. Pozycja nr 1, projekt uchwały nr 72 – 1 (stanowi załącznik nr 10 do protokołu). Kto jest "za" podjęciem uchwały. Przypominam uchwały są wszystkie sformułowane w następujący sposób: *odrzuć zarzut bądź protest*. Więc głosujący „za” przychylają się do tego, że należy protest czy zarzut odrzucić. Więc w tej chwili mamy partię zarzutów. Kto jest „za” podjęciem uchwały proszę o głosowanie. Dziękuję bardzo. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie. Kto "się wstrzymał", dziękuję. Ogłaszam wynik 17 „za”, 7 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było. Uchwała została podjęta.

Uchwała nr 53/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Głosowanie nr 6. Pozycja nr 2, projekt uchwały nr 73-1 (stanowi załącznik nr 12 do protokołu). Proszę bardzo. Kto jest „za” proszę

o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. Ogłaszam wynik 18 „za”, 6 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było. Uchwała została podjęta. Uchwała nr 54/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Głosowanie nr 7. Pozycja nr 3, projekt uchwały nr 74-1 (stanowi załącznik nr 14 do protokołu). Proszę bardzo. Kto jest „za” proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie. 13 „za”, 6 „przeciw”, 0 „wstrzymujących”. Uchwała została podjęta.

Uchwała nr 55/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Głosowanie nr 8. Pozycja nr 4, projekt uchwały nr 75-1 (stanowi załącznik nr 16 do protokołu). Proszę bardzo panie radny.”

Radny Cz. Koziół „Panie Przewodniczący! W poprzednim przypadku się zgłaszałem pan nie dostrzegł tego. Pragnę zauważyć, że uwaga pana, która była przed poprzednią uchwałą dot. że był czas na Komisji się tą sprawą zająć pragnę zauważyć, że nie było takiej możliwości, dlatego, że jako radny nie wiedziałem że te sprawy wchodzi i nie dostałem materiałów z odpowiednim wyprzedzeniem. Czyli przed posiedzeniem Komisji nie wiedziałem. Dostałem materiały po posiedzeniu Komisji, a nie jestem członkiem tejże Komisji w związku z tym nie wiedziałem, że to jest rozpatrywane. I nie mogłem dlatego na posiedzeniu Komisji tego przedstawić, a w tej chwili pragnę zauważyć, że konkretna uwaga. Dotyczy tej właśnie uchwały, która nie mówi dokładnie o szerokości tylko wspomina drogę ekspresową i jako w tym ciągu jednym dot. tych spraw, bo to są jedne sprawy wskazuje dodatkowe jakby w stosunku, jak ocenia ta osoba, niekorzystne działania w jej sprawie.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę pan radny Jezior.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czy mógłbym zaproponować, aby pana Czesława Koziela specjalnie zapraszać na Komisję Rozwoju kiedy w punkcie dot. czy w porządku obrad Komisji dot. zagospodarowania miejscowego, ...ale czasami, więc ...”

Przew. RM S. Janicki "Panie radny, ale może nie przedłużajmy. Ogłaszam, wszystkich radnych zapraszam na posiedzenia wszystkich Komisji. Terminy i tematyka jest dostępna dla każdego w Biurze Rady i każdy kto ma ochotę może przyjść.

Panie Czesławie, może nie przedłużajmy bez sensu. Mamy dość duży program i myślę, że nie warto w tej chwili...”

Radny D. Jezior „Panie Czesławie, proszę nam zaufać. Sporo omawialiśmy te tematy na Komisji Rozwoju, proszę nam zaufać.”

Przew. RM S. Janicki "Panie radny Jezior, myślę, że już zaprosiłem i myślę, że wystarczy na całą kadencję. Dziękuję bardzo. Przystępujemy do pozycji nr 4 druk 75-1.

Głosowanie nr 8. Pozycja nr 4, projekt uchwały nr 75-1. Proszę bardzo przystępujemy do głosowania. Kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie. Dziękuję uprzejmie. 17 „za”, 5 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 56/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Głosowanie nr 9. Pozycja nr 5, projekt uchwały nr 76-1 (stanowi załącznik nr 18 do protokołu). Proszę bardzo. Kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. 17 „za”, 5 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 57/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Głosowanie nr 10. Pozycja nr 6, projekt uchwały nr 77-1 (stanowi załącznik nr 20 do protokołu). Proszę bardzo. Kto jest „za” proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie. Dziękuję. 16 „za”, 6 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 58/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Głosowanie nr 11. Pozycja nr 7, projekt uchwały nr 78-1 (stanowi załącznik nr 22 do protokołu). Proszę uprzejmie.”

Radny Cz. Kozieł „Panie Przewodniczący! Pytania zadałem na początku, proszę o odpowiedź.”

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo, kto na te pytania będzie odpowiadał, proszę uprzejmie panie radny powtórzyć pytanie.”

Radny Cz. Kozieł „:W uzasadnieniu stwierdza się, że zakład dostał na część swoich obiektów pozwolenie czasowe. Mówi się o wiacie i jednocześnie w innej części mówi się, że było także pozwolenie na trafostację. Proszę o podanie czy pozwolenie na trafostację było także pozwoleniem czasowym. Jak wiem, wynika z przepisów prawa energetycznego pozwolenia na trafostację przenośne są wydawane na okres czasowy, natomiast na trafostację są pozwoleniami stałymi. Bo przesunięcie 15 kW linii jest chyba, przepraszam jest troszeczkę nieciekawe w tej sytuacji.”

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo,

Miej. Insp. Plan. Przestrz. E. Mącik „W uzasadnieniu podane są wszystkie rzeczy które podnosi również protestujący czy składający zarzut. Na terenie, który jest dzisiaj własnością państwa Mrozików istnieje trafostacja i ona w planie jest przewidziana do trwałej adaptacji. Tak, że nie ma tutaj obiektu, który miałby być tutaj później zlikwidowany. Ona dzisiaj być może obsługuje inną formę zabudowy, a w przyszłości może obsługiwać przyszłą zabudowę mieszkaniową. Natomiast rzeczywiście zakład w tej części szczególnie położone w głębi miał lokalizację na warunkach czasowych. Docelowo jest to teren przewidziany zarówno w obecnym planie, jak i w przyszłym pod zabudowę mieszkaniową i w tym etapie, o najbliższe 10 lat na tym obszarze przewiduje się jedynie adaptację istniejących enklaw zabudowy. Z ich uzupełnieniem i dostosowaniem układu drogowego.

Natomiast nie przewidujemy realizacji tutaj dużej dzielnicy mieszkaniowej, która jest możliwa w okresie kierunkowym dopiero, czyli po 2010, 2015 roku.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo pani dyrektor, myślę, że nie przeciągajmy. Proszę bardzo, możemy przystąpić do głosowania.

Głosowanie nr 11. Pozycja nr 7, projekt uchwały nr 78-1. Powtarzamy głosowanie, ponieważ jedno głosowanie było „za”, ale chcę powtórzyć, żeby był już komplet wszystkich wyników. Kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. 16 „za”, 1 „przeciw” 5 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 59/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Głosowanie nr 12. Pozycja nr 8, druk nr 79-1 (stanowi załącznik nr 24 do protokołu). Proszę bardzo przystępujemy do głosowania. Kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. 14 „za”, 2 „przeciwnie” 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 60/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

Głosowanie nr 13. Pozycja nr 9, druk nr 80 -1 (stanowi załącznik nr 26 do protokołu). Proszę bardzo, kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. 15 „za”, 2 „przeciwnie” 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 61/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Głosowanie nr 14. Pozycja nr 10, druk nr 81-1 (stanowi załącznik nr 28 do protokołu). Proszę bardzo, kto jest „za”, dziękuję. Kto jest „przeciw”, dziękuję. Kto „się wstrzymał”, dziękuję. 15 „za”, 1 „przeciw”, 5 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 62/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Głosowanie nr 15. Pozycja nr 11, druk nr 82-1 (stanowi załącznik nr 30 do protokołu). Proszę bardzo, pan radny Kozieł.”

Radny Cz. Kozieł „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Tu się podnosi sprawę korekty infrastruktury, m.in. osoba wnosząca nie wyrażała zgody na to. Mam konkretne pytanie. Czy tymi zasadami, które w tej uchwale kieruje się wnioskodawca, czyli Wydział i tak zaopiniowała Komisja, szkoda że przed tym nie odzyskaliśmy, swego czasu zawsze było tak, że Komisja przygotowywała jakby koreferat w sprawie, przedstawiała swoje opinie. Czy tymi zasadami Wydział, Urząd ma się kierować w przyszłości, jakie tutaj są w projekcie teże uchwały?”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję, proszę o udzielenie odpowiedzi."

Miej. Insp. Plan. Przestrz. E. Mącik „Nie bardzo rozumiem pytanie.”

Radny Cz. Kozieł „Zabezpiecza się infrastrukturę techniczną przyległą do ulicy.”

Miej. Insp. Plan. Przestrz. E. Mącik „Mogę powiedzieć tak, działka wnioskującego, składającego zarzut w obecnie obowiązującym planie w części znajduje się pod drogą główną, w części w pasie zieleni izolacyjnej. Natomiast obecnie w nowym planie w części znajduje się w drodze w liniach regulacyjnych ulicy, a część w terenach aktywności gospodarczej. Ponieważ ona jest położona w dzielnicy przemysłowej Zadębie. Więc być może, że na etapie starego planu trzymało się również w pasie tej zieleni izolacyjnej rezerwę pod jakieś ciągi infrastruktury. Dzisiaj uważamy, że w pasie drogowym ul. Głównej wszelkie ciągi infrastruktury się zmieszczą.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo, przystępujemy do głosowania. Głosowanie nr 15. Pozycja nr 11, druk nr 82-1 (stanowi załącznik nr 30 do protokołu). Proszę bardzo, proszę o głosowanie, kto jest „za”, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. 12 „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, łącznie oddano 16 głosów, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 63/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Głosowanie nr 16. Pozycja nr 12, druk nr 83-1 (stanowi załącznik nr 32 do protokołu). Proszę bardzo, kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję.

Kto jest „przeciw”, dziękuję. Kto „się wstrzymał”. 13 „za”, 3 „wstrzymujące”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 64/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Głosowanie nr 17. Pozycja nr 13, druk nr 84-1 (stanowi załącznik nr 34 do protokołu). Proszę bardzo, kto jest „za” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw”, dziękuję. Kto „się wstrzymał”. 14 „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujące” uchwała została podjęta.

Uchwała nr 65/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Głosowanie nr 18. Pozycja nr 14, druk nr 85-1 (stanowi załącznik nr 36 do protokołu). Kto jest „za” proszę. Kto jest „przeciw”. Kto „się wstrzymał”, dziękuję. 13 „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące” uchwała została podjęta.

Uchwała nr 66/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Głosowanie nr 19. Pozycja nr 15, druk nr 86-1 (stanowi załącznik nr 38 do protokołu). Kto jest „za” proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”. Kto „się wstrzymał”. 12 „za”, 2 „przeciwnie”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 67/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Głosowanie nr 20. Pozycja nr 16, druk nr 87-1 (stanowi załącznik nr 40 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 12 „za”, 2 „przeciwnie”, 6 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 68/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

Głosowanie nr 21. Pozycja nr 17, druk nr 88-1 (stanowi załącznik nr 42 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 13 „za”, 2 „przeciwnie”, 5 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 69/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Głosowanie nr 22. Pozycja nr 18, druk nr 89-1 (stanowi załącznik nr 44 do protokołu). Kto jest „za” proszę, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 14 „za”, 5 „wstrzymujących”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 70/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Głosowanie nr 23. Pozycja nr 19, druk nr 90-1 (stanowi załącznik nr 46 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 12 „za”, 1 „przeciw”, 5 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 71/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

Głosowanie nr 24. Pozycja nr 20, druk nr 91-1 (stanowi załącznik nr 48 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 12 „za”, 6 „wstrzymujących” „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 72/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Głosowanie nr 25. Pozycja nr 21, druk nr 92-1 (stanowi załącznik nr 50 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 16 „za”, 4 „wstrzymujące”, „przeciwnych” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 73/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Głosowanie nr 26. Pozycja nr 22, druk nr 93-1 (stanowi załącznik nr 52 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 14 „za”, 3 „przeciwne”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 74/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Głosowanie nr 27. Pozycja nr 23, druk nr 94-1 (stanowi załącznik nr 54 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 15 „za”, 2 „przeciwne”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 75/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Głosowanie nr 28. Pozycja nr 24, druk nr 95-1 (stanowi załącznik nr 56 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 15 „za”, 2 „przeciwne”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 76/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 57 do protokołu.

Głosowanie nr 29. Pozycja nr 25, druk nr 96-1 (stanowi załącznik nr 58 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 15 „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 77/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 59 do protokołu.

Głosowanie nr 30. Pozycja nr 26, druk nr 97-1 (stanowi załącznik nr 60 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 15 „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 78/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 61 do protokołu.

Głosowanie nr 31. Pozycja nr 27, druk nr 98-1 (stanowi załącznik nr 62 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 15 „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 79/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

Głosowanie nr 32. Pozycja nr 28, druk nr 99-1 (stanowi załącznik nr 64 do protokołu). Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto „się wstrzymał”. 15 „za”, 3 „przeciwne”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 80/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 65 do protokołu.

Głosowanie nr 33. Pozycja nr 29, druk nr 100-1 (stanowi załącznik nr 66 do protokołu). Przepraszam bardzo wstrzymuję, proszę bardzo pan radny Kozieł.

Radny Cz. Kozieł „Zgodnie z tym, jak pan zaczął mówić na ten temat to ja się zgłosiłem. Chodzi mi o krótkie wyjaśnienie wszystkim radnym czy to jest likwidacja poligonu, czy poszerzenie poligonu? Kilkanaście tych uchwał, chyba 14 jest po kolei.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę pani dyrektor Maćcik.”

Miej. Insp. Plan. Przestrz. E. Maćcik „Jest to po prostu pozostawienie poligonu w obecnym jego kształcie. Natomiast, ponieważ poligon dzisiaj jest nawet nieogrodzony, żeby zagwarantować pewien komfort użytkowania zarówno nowo wyznaczonych działek mieszkaniowych, jak i samego poligonu przewidziana jest strefa 25 metrów zieleni izolacyjnej pomiędzy jedną a drugą funkcją.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę bardzo. Pan radny Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Czy prośba jednostki wojskowej została uwzględniona? Bo jak byliśmy tam na poligonie mówiono, że koniecznie przydałby się im większy teren i oni wskazywali. Z tym, że tam powiedzmy właściciele tych gruntów wiadomo, że niechętnie patrzą na to, bowiem podział tej ziemi na działki budowlane automatycznie zwiększa ich wartość.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję. Proszę.”

Zast. Dyr. Wydz. SiR E. Mącik „Nie było takiego wniosku do planu ze strony wojskowej. To, co my w tej chwili mamy w projekcie planu jest zgodne zarówno z tym, co wojsko uzgodniło w studium, jak i uzgodnione ze stroną wojskową w trakcie procedury uzgadniania planu. O nowe tereny nie było wniosku do nas.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo.”

Radny M. Pakuła „Przepraszam, jeszcze jedno pytanie. Bo tam cały czas wchodzi w grę sprawa niebezpieczeństwa czy w przypadku zajęć z ostrego strzelania... proszę? Ale ul. Wyzwolenia...”

Przew. RM S. Janicki „Proszę państwa, proszę nie dyskutować między sobą. Proszę bardzo, niech pan skończy swoje pytanie.”

Radny M. Pakuła „Więc czy tutaj wchodzi w grę to niebezpieczeństwo – wojsko strzelające, a Pan Bóg kule noszący.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę bardzo pan radny Sobczak. Potem pani dyrektor.”

Radny J. Sobczak „Ja mam taką prośbę do kolegów radnych, wydaje mi się, jest oczywiście prawem każdego radnego drażnienie tej sprawy i dojście do sedna samej istoty, ale chcę zapewnić państwa jako członek Komisji Rozwoju, że wszystkie te problemy w trybie sztabowym tak jak powinniśmy i jak oczekuje zaufania do Komisji Rozwoju, bo wszystkie te problemy, które porusza m.in. pan radny były bardzo (i chcę poinformować) wnikliwym przedmiotem długotrwałego posiedzenia Komisji Rozwoju. I między innymi te sprawy, o które pan pyta były bardzo dokładnie rozpatrywane przy udziale mieszkańców, udziale stosownych urzędników miasta, radnych, funkcjonariuszy itd., itd. Także te problemy były bardzo wnikliwie rozstrzygane i myślę, że trzeba chyba zaufać w tym zakresie opinii Komisji Rozwoju. Proponuję, abyśmy nie toczyli debaty na sesji Rady Miejskiej na temat przelatujących pocisków nad kulochronem, bo te problemy, pragnę pana zapewnić, argument mój jest taki, że te problemy były roztrząsnięte bardzo dokładnie w miejscu, w którym powinny być roztrząsnięte, tzn. w komisji.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pani dyrektor Mącik (pół minuty najwyżej).”

Zast. Dyr. Wydz. SiR E. Mącik „Strzelnica, która istnieje na poligonie wg decyzji wojskowego nadzoru budowlanego nie jest dopuszczona do użytkowania i jak stwierdzili eksperci warunkiem jej użytkowania jest realizacja strzelnicy zabudowanej, krytej. W związku z tym nie powinno się tam odbywać nie tylko strzelanie ostre, ale strzelanie w ogóle, szczególnie w kierunku ul. Wyzwolenia. Także nie ma to nic wspólnego z ustaleniem planu, bo poligon może służyć również innym celom, dla musztry, dla innych potrzeb wojska, niekoniecznie tylko jako teren towarzyszący strzelnicy.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Myślę, że nie będziemy teraz mówić jakie funkcje wojsko może wykonywać na poligonie, bo myślę, że nie wszystko byśmy byli w stanie powiedzieć.”

Radny M. Pakuła „Dziękuję uprzejmie za te wyjaśnienia. Ja tu nie czynię pytań, żeby złośliwie jakoś przedłużać, tylko po prostu będąc na tych zajęciach wtedy, kiedy byliśmy wspólnie ileś osób radnych i te sprawy stanęły. Stąd też mam prawo zapytać. Ja tutaj, panie doktorze Jacku, nie kwestionuję pana uczciwości, broń Boże, wiem, że pan jest bardzo uczciwy. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, potwierdzam to, co pan radny powiedział, że rzeczywiście z ust panów oficerów takie informacje padały, ale to nie oznacza wcale, że na piśmie jakieś wnioski wpłynęły. Także myślę, że tu nie ma sprzeczności, mamy po prostu jakieś rozszerzone tylko informacje. Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Powtarzam: pozycja nr 29 (druk nr 100-1).

Głosowanie nr 33. Pozycja nr 29, druk nr 100-1 (stanowi załącznik nr 66 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 20 głosów „za”, 1 „przeciw”, „wstrzymujących” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 81/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 67 do protokołu.

Głosowanie nr 34. Pozycja nr 30, druk nr 101-1 (stanowi załącznik nr 68 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 21 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 82/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 69 do protokołu.

Głosowanie nr 35. Pozycja nr 31, druk nr 102-1 (stanowi załącznik nr 70 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, „przeciw” nie było, „wstrzymujących” 4, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 83/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 71 do protokołu.

Głosowanie nr 36. Pozycja nr 32, druk nr 103-1 (stanowi załącznik nr 72 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 84/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 73 do protokołu.

Głosowanie nr 37. Pozycja nr 33, druk nr 104-1 (stanowi załącznik nr 74 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 85/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 75 do protokołu.

Głosowanie nr 38. Pozycja nr 34, druk nr 105-1 (stanowi załącznik nr 76 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 86/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 77 do protokołu.

Głosowanie nr 39. Pozycja nr 35, druk nr 106-1 (stanowi załącznik nr 78 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 87/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 79 do protokołu.

Głosowanie nr 40. Pozycja nr 36, druk nr 107-1 (stanowi załącznik nr 80 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 1 „przeciw”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 88/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 81 do protokołu.

Głosowanie nr 41. Pozycja nr 37, druk nr 108-1 (stanowi załącznik nr 82 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 20 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 89/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 83 do protokołu.

Głosowanie nr 42. Pozycja nr 38, druk nr 109-1 (stanowi załącznik nr 84 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 90/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 85 do protokołu.

Głosowanie nr 43. Pozycja nr 39, druk nr 110-1 (stanowi załącznik nr 86 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 91/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 87 do protokołu.

Głosowanie nr 44. Pozycja nr 40, druk nr 111-1 (stanowi załącznik nr 88 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 92/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 89 do protokołu.

Głosowanie nr 45. Pozycja nr 41, druk nr 112-1 (stanowi załącznik nr 90 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 3 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 93/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 91 do protokołu.

Głosowanie nr 46. Pozycja nr 42, druk nr 113-1 (stanowi załącznik nr 92 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 94/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 93 do protokołu.

Głosowanie nr 47. Pozycja nr 43, druk nr 114-1 (stanowi załącznik nr 94 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 95/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 95 do protokołu.

Głosowanie nr 48. Pozycja nr 44, druk nr 115-1 (stanowi załącznik nr 96 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 20 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 96/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 97 do protokołu.

Głosowanie nr 49. Pozycja nr 45, druk nr 116-1 (stanowi załącznik nr 98 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 2 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 97/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 99 do protokołu.

Głosowanie nr 50. Pozycja nr 46, druk nr 117-1 (stanowi załącznik nr 100 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 98/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 101 do protokołu.

Głosowanie nr 51. Pozycja nr 47, druk nr 118-1 (stanowi załącznik nr 102 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 99/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 103 do protokołu.

Radny Cz. Kozieł „Panie przewodniczący, 23 radnych jest na sali. Ile głosów jest wyświetlanych?”

Przew. RM S. Janicki „Quorum cały czas mamy.”

Radny Cz. Kozieł „Tak, tylko, że na sali jest mniej osób niż wyświetlanych głosów.”

Przew. RM S. Janicki „Przerywamy wobec tego. Mamy zakończone głosowania do pozycji 47. Proszę bardzo, zaraz policzymy ile jest osób na sali. 19 osób jest na sali. Ogłaszam przerwę 5-minutową. Po przerwie wznawiamy głosowanie.”

Po przerwie:

Przew. RM S. Janicki „Zanim rozpoczniemy głosowanie nad kolejną pozycją, chciałbym jeszcze na prośbę części radnych zadać jedno pytanie pani dyrektor Maćkik. Przepraszam, jestem także tubą innych osób, ale wiąże się to także z naszą wizytą na poligonie, gdzie była podnoszona sprawa tej strefy ochronnej i może wymaga to jeszcze pewnego dodatkowego wyjaśnienia. Na czym polega ta strefa ochronna wokół poligonu? Jak jest szeroka? Czy obejmuje cały poligon ze wszystkich stron czy tylko z niektórych i dlaczego? Dwie i pół minuty pani dyrektor ma na wyjaśnienie tak, żeby bez wyjątku wszyscy zrozumieli. Dziękuję.”

Zast. Dyr. Wydz. SiR E. Mącik „Więc jeszcze raz. Poligon jest od strony północnej ograniczony Droga Męczenników Majdanka, więc w związku z tym od tej strony nie projektujemy terenu ochronnego i od strony południowej sięga do granicy administracyjnej miasta. W związku z tym również jak gdyby jakiegokolwiek strefy czy zieleni ochronna wypadłaby po stronie gminy, ale tam są tereny upraw polowych. Natomiast zaprojektowaliśmy pas zieleni o funkcji izolacyjnej po stronie wschodniej i zachodniej poligonu, czyli z dwóch stron gdzie przewidujemy wprowadzenie terenów budownictwa mieszkaniowego. I docelowo, proszę państwa, i jasno sprawa tutaj jest postawiona, poligon przewidziany jest do likwidacji. Nie jest to obiekt o funkcji trwałej w mieście. Natomiast wojsko nie przewiduje jego likwidacji na okres perspektywiczny, czyli na najbliższe 15 lat i w związku z tym nie mamy prawa w planie zagospodarowania przestrzennego rysować czego innego jak funkcji wojskowej. Natomiast docelowo teren po poligonie jeżeli dojdzie do jego likwidacji w okresie kierunkowym będzie również terenem budownictwa mieszkaniowego i związanych z nim usług i w związku z tym te dzisiejsze strefy zieleni po prostu zostaną wtopione w teren zieleni osiedlowej.”

Przew. RM S. Janicki „Pani dyrektor, jeszcze jedno zdanie uzupełniające, też bardzo krótkie, ponieważ mieszkańcy tamtych okolic, którzy także mnie odwiedzają w tej sprawie zadają m.in. takie pytanie: czy prawdą jest, że w przypadku udostępnienia tego terenu ochronnego wojsko będzie mogło korzystać ze strzelnicy bez zadaszenia.”

Zast. Dyr. Wydz. SiR E. Mącik „Jeszcze raz powtarzam, że wyszła decyzja wojskowego nadzoru budowlanego o niedopuszczeniu do użytkowania strzelnicy otwartej, nawet przy wszystkich zabezpieczeniach, które zostały do dnia dzisiejszego wykonane. Strzelnica ta nie przeszła testów bezpieczeństwa. W związku z tym wg dokumentów, które na dzisiaj posiadamy takiej możliwości nie ma.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Myślę, że to jest bardzo ważne wyjaśnienie zwłaszcza dla mieszkańców, którzy ciągle mają swoje obawy i mają prawo do tych obaw niezależnie od tego, że takie czy inne deklaracje ze strony różnych władz padają, ale rzeczywistość jest taka jaką mamy. Przystępujemy do kolejnych głosowań. Przypominam, kolejne głosowanie dotyczy pozycji nr 48.

Głosowanie nr 52. Pozycja nr 48, druk nr 119-1 (stanowi załącznik nr 104 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 100/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 105 do protokołu.

Głosowanie nr 53. Pozycja nr 49, druk nr 120-1 (stanowi załącznik nr 106 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”?

Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 101/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 107 do protokołu.

Głosowanie nr 54. Pozycja nr 50, druk nr 121-1 (stanowi załącznik nr 108 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, „przeciwnych” nie było, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 102/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 109 do protokołu.

Głosowanie nr 55. Pozycja nr 51, druk nr 122-1 (stanowi załącznik nr 110 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 103/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 111 do protokołu.

Głosowanie nr 56. Pozycja nr 52, druk nr 123-1 (stanowi załącznik nr 112 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 104/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 113 do protokołu.

Proszę państwa skończyliśmy blok uchwał dotyczących zarzutów. Przechodzimy do drugiej części – blok uchwał dotyczących protestów.

Głosowanie nr 57. Pozycja nr 1, druk nr 124-1 (stanowi załącznik nr 114 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 105/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 115 do protokołu.

Głosowanie nr 58. Pozycja nr 2, druk nr 125-1 (stanowi załącznik nr 116 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 106/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 117 do protokołu.

Głosowanie nr 59. Pozycja nr 3, druk nr 126-1 (stanowi załącznik nr 118 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 2 „przeciw”, „wstrzymujących” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 107/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 119 do protokołu.

Głosowanie nr 60. Pozycja nr 4, druk nr 127-1 (stanowi załącznik nr 120 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 108/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 121 do protokołu.

Głosowanie nr 61. Pozycja nr 5, druk nr 128-1 (stanowi załącznik nr 122 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 109/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 123 do protokołu.

Głosowanie nr 62. Pozycja nr 6, druk nr 129-1 (stanowi załącznik nr 124 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 2 „przeciw”, „wstrzymujących” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 110/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 125 do protokołu.

Głosowanie nr 63. Pozycja nr 7, druk nr 130-1 (stanowi załącznik nr 126 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 13 głosów „za”, 3 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 111/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 127 do protokołu.

Głosowanie nr 64. Pozycja nr 8, druk nr 131-1 (stanowi załącznik nr 128 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 2 „przeciw”, „wstrzymujących” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 112/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 129 do protokołu.

Głosowanie nr 65. Pozycja nr 9, druk nr 132-1 (stanowi załącznik nr 130 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 2 „przeciw”, „wstrzymujących” nie było, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 113/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 131 do protokołu.

Głosowanie nr 66. Pozycja nr 10, druk nr 133-1 (stanowi załącznik nr 132 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 19 głosów „za”, 2 „przeciw”, 0 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 114/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 133 do protokołu.

Głosowanie nr 67. Pozycja nr 11, druk nr 134-1 (stanowi załącznik nr 134 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 3 „przeciw”, 0 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 115/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 135 do protokołu.

Głosowanie nr 68. Pozycja nr 12, druk nr 135-1 (stanowi załącznik nr 136 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 2 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 116/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 137 do protokołu.

Głosowanie nr 69. Pozycja nr 13, druk nr 136-1 (stanowi załącznik nr 138 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 117/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 139 do protokołu.

Głosowanie nr 70. Pozycja nr 14, druk nr 137-1 (stanowi załącznik nr 140 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 15 głosów „za”, 3 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 118/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 141 do protokołu.

Głosowanie nr 71. Pozycja nr 15, druk nr 138-1 (stanowi załącznik nr 142 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 119/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 143 do protokołu.

Głosowanie nr 72. Pozycja nr 16, druk nr 139-1 (stanowi załącznik nr 144 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, „przeciwnych” nie było, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 120/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 145 do protokołu.

Głosowanie nr 73. Pozycja nr 17, druk nr 140-1 (stanowi załącznik nr 146 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 18 głosów „za”, 1 „przeciw”, 2 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 121/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 147 do protokołu.

Głosowanie nr 74. Pozycja nr 18, druk nr 141-1 (stanowi załącznik nr 148 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 17 głosów „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 122/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 149 do protokołu.

Głosowanie nr 75. Pozycja nr 19, druk nr 142-1 (stanowi załącznik nr 150 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 15 głosów „za”, 1 „przeciw”, 5 „wstrzymujących”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 123/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 151 do protokołu.

Głosowanie nr 76. Pozycja nr 20, druk nr 143-1 (stanowi załącznik nr 152 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 14 głosów „za”, 3 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 124/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 153 do protokołu.

Głosowanie nr 77. Pozycja nr 21, druk nr 144-1 (stanowi załącznik nr 154 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 1 „przeciw”, 3 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 125/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 155 do protokołu.

Głosowanie nr 78. Pozycja nr 22, druk nr 145-1 (stanowi załącznik nr 156 do protokołu). Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Kto jest „przeciw”? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. 16 głosów „za”, 2 „przeciw”, 4 „wstrzymujące”, uchwała została podjęta.

Uchwała nr 126/V/2003 Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 157 do protokołu.

Proszę państwa na tym zakończyliśmy głosowania w sprawie protestów i zarzutów. Przed przerwą obiadową zrealizujemy jeszcze punkt 7, mam tu na uwadze przede wszystkim oczekujących państwa spoza Rady, którzy są zainteresowani tym punktem i po tym punkcie zrobimy przerwę obiadową, ale nie taką długą jak zwykle (najwyżej 40 minut, uprzedzam od razu).”

AD. 7. INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ W LUBLINIE SAMODZIELNEGO PUBLICZNEGO ZAKŁADU OPIEKI ZDROWOTNEJ W ROKU 2002.

Przedmiotowa informacja (*druk nr 152-1*) stanowi załącznik nr 158 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przystępujemy do realizacji punktu 7. Ale proszę uprzejmie państwa radnych o zajęcie miejsc. Ponieważ wnioskodawcą tego punktu był pan radny Podgórski, ponadto zajmowała się sprawą Komisja Zdrowia, więc chciałbym ustalić w tym momencie kto będzie referentem głównym w sprawie i kto będzie – że tak powiem – wspomagającym. Proszę bardzo. Panie prezydencie, kto będzie zabierał głos w imieniu prezydenta w punkcie 7?”

Zast. Prez. J. Mazurek „Proszę państwa, informację przedstawi dyrektor ZOZ-u.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Za momencik udzielę głosu. Tylko proszę państwa, chciałbym ustalić pewien reżim organizacyjno-czasowy na ten punkt. Nie jest moim celem ograniczanie debaty na ten temat, niemniej jednak chciałbym pewne zasady wprowadzić. Proponuję najpierw wystąpienie pana dyrektora ZOZ-u (myślę w granicach 12 minut, nie więcej), potem

wystąpienia w imieniu komisji pani przewodnicząca albo ktoś jeszcze inny, potem wystąpienia państwa radnych, a potem na końcu wystąpienia przedstawicieli organizacji związkowych i innych, które są zainteresowane, a są obecne dzisiaj na sali. Proszę bardzo, panie dyrektorze.”

Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublinie J. Malmon „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pragnę przedstawić informację na temat działalności ZOZ-u w roku 2002 i przedstawić również sytuację finansową ZOZ-u na dzień dzisiejszy.

W roku ubiegłym realizując kontrakt z Lubelską Regionalną Kasą Chorych, która jest głównym źródłem finansowania ZOZ-u ZOZ wykonał kontrakt globalnie w ponad 100%. Było niewielkie przekroczenie, ponieważ w ostatnim kwartale ubiegłego roku był kontrakt ZOZ-u aneksowany, stąd stosunkowo niewielkie przekroczenie tego kontraktu. W ramach realizacji umów na poszczególne rodzaje działalności chcę powiedzieć, że w podstawowej opiece zdrowotnej wykonanych zostało ponad 230 tys. porad i różnego rodzaju świadczeń.

W działalności specjalistycznej, która jest w tej chwili dominującą dziedziną funkcjonowania ZOZ-u udzielonych zostało 665 tys. porad i świadczeń.

W stomatologii wykonano kontrakt opiewający na ponad 32 mln punktów stomatologicznych (tj. trochę może mało rozumiałe, ale chodzi tu o to, że wszystkie procedury stomatologiczne są wyceniane punktowo).

Jednocześnie zakłady diagnostyczne ZOZ-u wykonały w roku ubiegłym 896 tys. różnego rodzaju badań diagnostycznych.

Chcę podkreślić, że również realizowaliśmy zadania wynikające z umów o udzielenie dotacji zawartych z Urzędem Miasta na wykonanie dodatkowych świadczeń medycznych oraz na realizację programów profilaktyczno-zdrowotnych.

Pieniądze, które dzięki tym umowom pracownicy wypracowali posłużyły na poprawę sytuacji finansowej ZOZ-u, a przede wszystkim na spłatę większości kredytu, który został zaciągnięty na wypłacenie pracownikom 13. pensji.

Prowadzone były również w ramach dotacji z Urzędu Miasta remonty i adaptacje pomieszczeń w przychodniach na łączną kwotę około 1.150.000 zł.

Chcę powiedzieć, że w wyniku działań i prywatyzacyjnych i racjonalizujących zatrudnienie w ZOZ-ie na dzień dzisiejszy zatrudnienie wynosi 756 etatów przeliczeniowych. Co oznacza, że w I kwartale tego roku zatrudnienie w ZOZ-ie zmniejszyło się o 59 etatów. Nie są to wszystkie zwolnienia pracowników, bo sporą grupę w tej podanej liczbie stanowią osoby, które odeszły na emeryturę, które rozwiązały umowę z ZOZ-em w drodze porozumienia stron.

ZOZ na dzień dzisiejszy ma poważne problemy finansowe, ponieważ spłacamy jeszcze jeden z dwóch kredytów, które zostały zaciągnięte w roku 2001 na wspomnianą wcześniej „trzynastkę”. Chcę powiedzieć, że na dzień dzisiejszy został spłacony jeden z kredytów, ten wyższy, opiewający na kwotę 2,5 mln zł. Do spłacenia, do miesiąca listopada tego roku pozostało 1.900.000 zł. Przypomnę, że kredyt był zaciągnięty w wysokości 4,5 mln, a wszystkie

wypłaty związane z „trzynastką” sięgnęły kwoty blisko 6 mln zł. Pozostałe pieniądze, ta różnica była pokrywana ze środków własnych ZOZ-u.

Na dzień dzisiejszy mamy zobowiązania w stosunku do ZUS-u na kwotę 690.000 zł, z tym, że jest to zobowiązanie, które jest oparte na układzie ratalnym zawartym z ZUS-em, na korzystnych dla ZOZ-u warunkach i kwota miesięcznych spłat jest niska i nie stanowi problemu w działalności ZOZ-u.

Natomiast, jak powiedziałem, z kredytu do spłacenia zostało 1.900.000 zł, ale największym problemem i zobowiązaniem ZOZ-u, które pojawi się w wyniku bilansowym za rok 2002 jest kwestia zobowiązań w stosunku do pracowników. Chodzi o podwyżkę wynagrodzeń o słynne „203”. Podwyżka ta, która przyznała prawo i dobrze, że je przyznała, zawierała pewien mankament. Nie zawierała pieniędzy na tę podwyżkę. I z tym problemem będziemy się borykać i to pewnie jeszcze dość długo. Powoduje to potężne perturbacje w funkcjonowaniu ZOZ-u z tego względu, że aczkolwiek prawie wszystkie zakłady służby zdrowia w wyniku tej podwyżki znalazły się w trudnej sytuacji finansowej, w ZOZ-ie to zagrożenie potęguje fakt, że grupa ponad 400 pracowników, którzy w okresie, za który należna jest ta podwyżka przestali być pracownikami ZOZ-u i w tej chwili występują z pozwami do sądu o natychmiastowe wypłacenie tych podwyżek. Kumulacja tych roszczeń stanowi zagrożenie, że w którymś momencie może zostać przerwana ta bardzo niska płynność finansowa, jaką ZOZ na dzień dzisiejszy posiada.

Chcę powiedzieć, że wg wstępnych danych z badania bilansu, bo biegły w ustawowym terminie, na 31 marca zakończy badaniem bilansu, ale pewne wyniki z tego bilansu już są i chcę powiedzieć, że z działalności operacyjnej ZOZ-u za rok 2002 zanotowaliśmy dodatni wynik finansowy. Brzmi to może paradoksalnie w zestawieniu z olbrzymim zadłużeniem, jakie ciąży na ZOZ-ie.

To zadłużenie to jest kwota, którą musieliśmy po rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego w grudniu ubiegłego roku zaksięgować, bo tu już zostały rozwiane wszystkie wątpliwości i stanowi to ogółem stratę w granicach 8.032.000 zł., z czego 7.518.000 to są zobowiązania bez odsetek z tytułu „203”. Żeby dokładnie określić rozmiar tych zobowiązań chcę powiedzieć, że na dzień 31 grudnia licząc z maksymalnymi odsetkami za ten okres zwłoki, bo chcę dodać, że Trybunał Konstytucyjny podejmował decyzję w tej sprawie przez 1,5 roku, a zarówno należność główna, jak odsetki cały czas rosną. Trybunał co prawda uznał, że niecałkowicie ta ustawa jest zgodna z konstytucją, ale kierując się innymi względami zdecydował o konieczności wypłacania tych zobowiązań.

Jak wspominałem postawiło to ZOZ w trudnej sytuacji, w związku z tym jesteśmy zmuszeni prowadzić różnego rodzaju działania oszczędnościowe w kierunku zmniejszania kosztów funkcjonowania. Oczywiście one tego problemu tych „203” nie załatwią, ale wpłyną in plus na kondycję finansową ZOZ-u działalności bieżącej.

Jednoznacznie również Trybunał określił, że tak naprawdę to adresatem tych zobowiązań jest sektor finansów publicznych. Co prawda Trybunał nie miał takiej mocy sprawczej, żeby wskazać konkretnego adresata tych zobowiązań. Chcę powiedzieć, że w ramach tych działań obniżających koszty funkcjonowania ZOZ-u znajdują się zarówno działania wstrzymujące

narastanie zobowiązań z tytułu „203”; prowadziłem zarówno rozmowy z grupami pracowników, którzy są zatrudnieni w spółkach, które wydzieliły się z ZOZ-u w celu powstrzymania się w tej chwili, w sytuacji kiedy nie ma fizycznie tych pieniędzy od dochodzenia na drodze sądowej tychże roszczeń.

Wystąpiłem również do wszystkich osób, które są z tego tytułu uprawnione, z apelem właśnie o tej treści, że zobowiązanie wynikające z tej ustawy nie wygasa, ono istnieje. Natomiast dla bezpieczeństwa funkcjonowania ZOZ-u proszę ich o wstrzymanie się z egzekucją natychmiastową. Oczywiście musiały zostać podjęte działania również zmniejszające zatrudnienie w ZOZ-ie. To nie jest tylko wynik tych trudności finansowych, ale również analizy rynku, na którym funkcjonuje ZOZ i zmian w zapotrzebowaniu na usługi, które ZOZ świadczy.

Sądzę, że na przestrzeni tego roku zatrudnienie w ZOZ-ie zostanie zmniejszone w przedziale od 140 – 160 etatów przeliczeniowych. Z tym, że chcę podkreślić, że nie są to zwolnienia całkowite z pracy, bo są tutaj, jak wspominałem, i osoby które odchodzą na emerytury, które zwalniają się na własną prośbę, jak również w niektórych grupach pracowników zmniejszenia wymiaru zatrudnienia. W etatach przeliczeniowych zakładamy, że takie zmniejszenie nastąpi.

Ponadto podejmujemy działania zmierzające do racjonalizacji i wykorzystania lokali w których ZOZ prowadzi działalność. Po prostu staramy się ścieścić, a lokale, które okażą się i okazują się niekoniecznie potrzebne do funkcjonowania ZOZ-u w drodze przetargowej, za zgodą prezydenta Miasta będziemy wynajmować.

Również wprowadzona została w ubiegłym roku już, a szczególnie w tym roku będziemy zwracać na to uwagę monitorowanie kosztów szczególnie w diagnostyce laboratoryjnej i rentgenowskiej. To są takie główne sygnałne działania, które w tej obecnej sytuacji zostały podjęte. Chciałbym podkreślić, że jest wśród pracowników ZOZ-u olbrzymia determinacja w walce o utrzymanie zakładu pracy, o utrzymanie swoich stanowisk pracy. Przy wszystkich niedogodnościach, które już do tej pory ich dotyczyły. I za to obecnym i tu i nieobecnym pracownikom serdecznie dziękuję. Dziękuję panie przewodniczący.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę bardzo pani przewodnicząca Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, bądź osoba w imieniu Komisji. Proszę bardzo."

Przew. Kom. ZiPS W. Szafrąńska-Kocuć "Dziękuję Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Komisja sprawozdanie z działalności Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublinie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, czyli to co dzisiaj rozpatrujemy jako informację rozpatrywała na swoim posiedzeniu w dniu 18 marca i sprawozdanie to zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.

Jednocześnie Komisja, i to jeżeli pan przewodniczący pozwoli powiem w tym momencie, wypracowała *Stanowisko w sprawie zabezpieczenia w budżecie państwa środków finansowych dla zrealizowania zobowiązania dodatkowych wypłat pracowników SP ZOZ-u wynikających z ustawy*

z 22 grudnia 2000 r., tzw. podwyżka 203. I Komisja przyjęła jednogłośnie to stanowisko i postanowiła przedstawić je na najbliższej sesji Rady Miejskiej, czyli dzisiaj z propozycją ewentualnego przyjęcia go przez Radę.

Państwo otrzymali kopię tego stanowiska z podpisami wszystkich członków Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, dziękuję bardzo."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie, otwieram dyskusję najpierw państwo radni, pani Celina Stasiak, może jeszcze zrobimy inaczej. Proszę o zapisywanie się do dyskusji państwa radnych kto chciałby zabrać głos w dyskusji proszę o zbliżenie karty do czytnika, dziękuję bardzo. Na razie nikt poza panią Celiną Stasiak się nie zgłosił, bardzo proszę."

Radna C. Stasiak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Informacja przedłożona wszystkim radnym jest taka bardzo ogólna, właściwie w wystąpieniu pana dyrektora Malmona został naświetlony ten bardzo istotny problem pracowniczy i wypłat zobowiązań wobec pracowników, których najbardziej interesuje naszych dzisiejszych gości.

Ja mam pytania do pana dyrektora Malmona związane z przedłożoną informacją. Podana liczba 52.300 osób ubezpieczonych, objętych opieką podstawową przez ZOZ-y jest to liczba na dzień, rozumiem z kontekstu chyba przed i po, na dzień 31 grudnia. Jeżeli się mylę, to proszę mnie sprostować. Czy ta liczba wzrasta, czy maleje, bo od tego zależą potem środki przekazywane przez Kasę Chorych, a zatem i perspektywa zwiększania się środków w ZOZ-ie czy też zmniejszania się.

Następnie, jakie są przewidywane kwoty związane z wynajmowaniem pomieszczeń? I również czy istnieje możliwość jeszcze wynajęcia w jakiś budynkach ZOZ-owskich pomieszczeń, które te kwoty by wzbogaciły fundusze ZOZ-u.

Kolejna sprawa to wynika również z tej informacji o objęciu opieką w środowisku nauczania i wychowania, opieką pielęgniarską. Rozumiem, że są to pielęgniarki, które zawiązały spółki i świadczą usługi. Czy prawdą jest, że 13-nastki wypłacane pielęgniarkom były z tzw. płacy netto i że w tej chwili pielęgniarki wygrywają sprawy w sądzie pracy?

Pamiętam jak bardzo broniliśmy tego, aby nie prywatyzować wszystkich ZOZ-ów. Były różne koncepcje, aby pozostawić w każdej dzielnicy przychodnię ZOZ-owską. Była walka o to jakie środki przekazywane są do poszczególnych prywatyzujących się ZOZ-ów. Pamiętamy nasze spory, prośby o jakąś koncepcję, o szczegółową analizę. To co zostało w ZOZ-ie publicznym to już jest taką bardzo małą resztką z całej służby zdrowia funkcjonującej w mieście Lublinie. Ale tutaj jest informacja o tym, że w przychodni rejonowej nr 14 na ul. Zana, wykonano roboty na kwotę 49.992.000 zł. Otóż ja bym prosiła o szczegółową informację jaka kwota przeznaczona została na remont niepublicznego ZOZ-u, a jaka została przeznaczona na remont tej części publicznej. Jeżeli będą te kwoty to proszę również o informację w czyje koszty wchodzi np. budowana ściana, która dzieli jeden ZOZ a drugi?

Również proszę o informację, jaka jest średnia płaca w ZOZ-ie? Ilu pracowników pracuje z tych 756, ilu pracuje na niepełnych etatach?

I również jaka to jest średnia płaca pracowników pracujących na niepełnych etatach? Jaka jest proporcja kadry medycznej ZOZ-u do administracji i obsługi?

Tak jakby mimochodem pan dyrektor wspomniał, że mogą być również dalsze zwolnienia. Uważam, że dalsza redukcja zatrudnienia doprowadzi zdecydowanie do i tak już ograniczonych usług i dostępności tych usług w publicznym ZOZ-ie. Jakie oszczędności przyniosły zwolnienia lub ograniczenia zatrudnienia tych wszystkich osób. Wiem, że związki zawodowe zgodziły się, że w 2003 r. nie będzie żadnej podwyżki wynikającej z negocjacyjnego systemu wynagrodzeń. Zgodziły się za co? Za to, że ci, którzy pracują będą mieli nadal pracę, że będzie funkcjonował ZOZ publiczny, natomiast my serwujemy uchwałę czy projekt stanowiska Rady Miasta adresowany do Prezesa Rady Ministrów, Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministra Finansów. Pewnie że patrząc na ten strach pracowników, patrząc na wieloletnie poczucie zagrożenia utratą pracy. Wieloletnie, bo prywatyzacja ZOZ-ów i w związku z tym redukcja z 2000 etatów do 756 to dla tych wszystkich 756, którzy zostali jeszcze, bo pozostali już nie boją się, że pracę utracą, bo ją po prostu utracili. Ci pozostali wciąż żyją pod presją strachu utraty pracy idą na bardzo daleko posunięte ustępstwa.

Prywatyzacja ZOZ-u i stan finansów ZOZ-u, wszelkie te konsekwencje ponoszą jednak pracownicy ZOZ-u publicznego. Uważam, że tak być nie powinno. No my proponujemy stanowisko jednocześnie, ja mam świadomość, że to pracodawca, że to właściciel w tym przypadku prezydent Miasta jest odpowiedzialny za realizację tej podwyżki. Takie uspokojenie troszeczkę siebie, no zrobiliśmy coś, no wysmażyliśmy to stanowisko, które w rezultacie niczego nie zmieni, dziękuję bardzo."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie, proszę bardzo czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo pan wiceprzewodniczący Wojciechowski, później pan radny Dreher."

Radny Z. Wojciechowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Byłem odpowiedzialny przez ostatnie 4 lata za służbę zdrowia z ramienia Zarządu Miasta. Również nadzorowałem proces prywatyzacji ZOZ-u. Była to działka najtrudniejsza, albo jedna z najtrudniejszych, w całej działalności Zarządu Miasta Lublina.

Duży sukces został odniesiony, jeżeli chodzi o sam sposób prywatyzacji ZOZ-u. Dlaczego mówię, że sukces? A dlatego, że przyjęliśmy razem z dyrektorem Malmonem i z panią dyrektorką również odpowiedzialną Łobodzińską, że nie będziemy zwalniać ludzi wprost, bezpośrednio tych, którzy byli zatrudnieni i mieli jako jedyną pracę w naszym ZOZ-ie. Być może były jednostki, ale jednak niedużo. Tam głównie chodziło o to, żeby osoby poszły które mają już wiek emerytalny czy ci, którzy byli na rentach, czy na kawałkach etatu. Tak, żeby jak najmniej pracownicy ZOZ-u doświadczyli tego przykrego zdarzenia, doświadczenia.

Proszę państwa, nie chcę tego przypominać, ale w kontekście tej trudnej, tragicznej sytuacji ZOZ-u chcę jednak o tym powiedzieć, żeby nowa Rada, nowi radni mieli też tą świadomość, bo pracownicy ZOZ-u i Zarząd

Miasta ówczesny, obecny prezydent wiedzą, że była możliwość uniknięcia wypłaty „13-nastek” poprzez procedury formalno-prawne. Ale zachowalibyśmy się niegodnie, niegodnie do pracowników naszego ZOZ-u. przy tak niskich zarobkach, jakie były i są. To wprowadziło ZOZ miejski w zadłużenie, w kłopoty. Miasto nie mogło bezpośrednio wprost przeznaczyć wystarczających środków na to, żeby to zadłużenie te wynagrodzenia pokryć. Były kłopoty. Myśmy dodatkowo przesuwali pewne środki na zadania, na leczenie profilaktyczne, na badania profilaktyczne i w ten sposób ratowaliśmy to co można było.

Ale wracając do sytuacji, która jest w tej chwili. Ja oczywiście cieszę się, pani przewodnicząca Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej razem z całym składem Komisji przyjęła takie stanowisko, ale wnioskowałem i wnioskuje obecnie, żeby zobowiązać, bo tak będzie lepiej, żeby zobowiązać prezydenta Miasta Lublina, zobowiązać do wystąpienia na drogę sądową w stosunku do rządu, żeby rząd pokrył zobowiązania z „203”, bo bez konsultacji, bez jakichkolwiek rozmów z samorządami, taka decyzja została przez ministerstwo podjęta i przez rząd.

Ja pamiętam tą trudną sytuację, te protesty pielęgniarek zwłaszcza, ale nie można podejmować decyzji i przerzucać zobowiązania na inny organ, w tym przypadku organ samorządu lokalnego. Jest to nieuczciwe w sytuacji gdy finanse z Kasy Chorych były w takiej a nie innej możliwości finansowania usług zdrowotnych. I mam nadzieję, że jeżeli nie dzisiaj, to w najbliższym czasie Klub, którego jestem członkiem tu, Prawa i Rodziny, zgłosi taki wniosek, bo nie chciałbym robić to sam osobiście. Ale jeżeli nie będzie takiej możliwości to sam taki wniosek i taki projekt uchwały przygotuję.

Proszę państwa, ale nie czekając na tą sytuację czy czekając musimy rozpocząć ratować ZOZ. Wiem, że prezydent Mazurek razem z dyrektorem takie działania podjęli i zapewniali mnie wielokrotnie, że nasz lubelski ZOZ zostanie uratowany. Sam na ile mogę włączam się w tą sytuację, bo czuję się w dalszym ciągu odpowiedzialny nie tylko jako radny, ale jako ten, który był odpowiedzialny przez 4 lata za sprawę służby zdrowia w naszym mieście. I proszę państwa, o tym mówiłem, może czas żeby zaproponować żeby powstał fundusz ratunkowy lubelskiego ZOZ-u. wówczas można by było gromadzić na tym koncie funduszu środki z różnych źródeł. Proszę państwa, łącznie z źródłem ponad 50 tys. jeszcze tych, którzy leczą się w naszym miejskim ZOZ-ie. Od pracowników ZOZ-u już nie wymagajmy, bo raz, że duże zwolnienia, że zgodzili się na nie podwyższanie swoich pensji, drugi raz, że obniżono wielu pracownikom z całego etatu na ¾. Już nie mają z czego naprawdę obniżyć.

Ja bym jeszcze jedną rzecz chciał, żeby tutaj pan prezydent, pan dyrektor publicznie zadeklarował, ponieważ wiele mam spotkań z pracownikami ZOZ-u, że gdyby nie daj Boże przyszło tak, nie daj Boże, że będą zwolnienia dalsze, to nie mogą one dotyczyć, tych którzy poszli na tak duże ustępstwa, raz o nie podwyższanie zarobków, drugi raz o obniżenie etatu z całego na ¾. Bo to rodzi konsekwencje bardzo złe konsekwencje. Mówię o odprawach czy braku prawa do takich świadczeń, żeby gmina Lublin prezydent i dyrektor nie okazali się że nieuczciwie postępuje w stosunku do swoich pracowników. Chciałbym mieć to zapewnienie.

Proszę państwa, jest jeszcze jeden sposób na to, żeby pozyskać środki. Byłem zwolennikiem tego od samego początku, gdy rozpoczęliśmy prywatyzację ZOZ-u. A mianowicie, żeby nie tylko prywatyzacja usług nastąpiła i tego drobnego sprzętu, który był na stanie przychodni, ale żeby również nastąpiła prywatyzacja majątkowa, mówię o przychodniach, o budynkach, o lokalach. Wiem, bo takie rozmowy przeprowadzałem i w dalszym ciągu w mniejszym ciągu takie rozmowy prowadziłem, że część sprywatyzowanych przychodni, część spółek jest zainteresowana wykupem tych lokali. Oczywiście muszą być warunki dogodne, na pewno jakaś część, nie wiem 50% wartości, a resztę na raty. To jest już kwestia negocjacji, dogadania się, żeby taka sprzedaż tego majątku była realna. I być może właśnie to muszą się wypowiedzieć specjaliści, prawnicy, radcowie prawni. Właśnie na ten fundusz remontowy i proszę państwa, myślę że nawet i radni, proszę wybaczyć, nie robię tego pod publiczność, ale może by właśnie dali przykład także od siebie. Bo pracownicy ZOZ-u już to uczynili i powinniśmy zachęcić także tych pacjentów, tych którzy są ubezpieczeni w naszym ZOZ-ie, by wspomogli ten fundusz.

I jeszcze apel, już kończę swoje wystąpienie, jeszcze apel do tych, ich tu nie ma, ale do tych którzy się sprywatyzowali. Byłem zwolennikiem prywatyzacji, może nie w każdym przypadku, na pewno chciałem, żeby Hipoteczna została, jakie miejska przychodnia. Ale stało się, że jeszcze kilka innych przychodni zostało również. Poparłem zresztą to wychodząc naprzeciw, żeby był kompromis, żeby była zgoda. I chciałbym zaapelować, mam nadzieję, że to do nich dojdzie, do tych, którzy sprywatyzowali się, na jednak warunkach preferencyjnych. Obniżony czynsz miejski w porównaniu z normalną działalnością gospodarczą. Oni przecież prowadzą działalność gospodarczą, to jest specyficzna działalność, bo to ratowanie zdrowia i życia, ale działalność gospodarcza. Za to otrzymują pieniądze. Do tych właśnie ludzi, którzy otrzymali preferencyjne warunki czynszowe, ale także nie wprowadzania do tych przychodni konkurencji, czyli tych którzy zgłaszali się do nas, a było wiele firm z Warszawy chociażby chciało być obok przychodni naszych w tych budynkach ZOZ-owskich, teraz przez ZNK przejętych. Nie zgodziliśmy się, bo tamci dysponowali rzeczywiście dużymi pieniędzmi, nasi nie.

Żeby ci, którzy się sprywatyzowali w tej chwili odstąpili od występowania do sądu o te „203” niech poczekać, niech ZOZ stanie na równe nogi. I no oczywiście proszę, no nie wiem ktoś przeszkadza. Później będzie można zabrać głos w tej kwestii. Proszę państwa, nie tylko czynsz i zahamowanie, zablokowanie konkurencji było wyjściem naprzeciw tym spółkom, ale także pomoc w remoncie tych przychodni. Nie w 100%, ale jednak w dużej części, nawet może w większej niż te nasze przychodnie. Dlaczego? Bo nie można było inaczej uzyskać kontraktu w Kasie Chorych, bo przecież Sanepid musiał przyjąć te przychodnie. Więc tutaj ze strony miasta bardzo duża pomoc była. Myślę, że zrozumienie tych pracowników i właścicieli spółek, które wydzieliły się z ZOZ-u będzie duże. Wierzę, że jeżeli nawet wystąpienia były do sądu zostaną one wycofane, o to zresztą proszę i apeluję.

Na razie dziękuję, jeżeli będzie sposobność potrzeba, to wystąpię jeszcze raz, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, dziękuję uprzejmie, pan radny Dreher się zgłaszał, potem pan radny Drozd, pan radny Gallant. W tej kolejności proszę pan radny Dreher i potem jeszcze raz pani Celina Stasiak, proszę bardzo."

Radny P. Dreher „Mając praktycznie pełny obraz tej całej sytuacji mam tylko dwa pytania, jeśli można. Pan dyrektor wspomniał o redukcji kosztów i m.in. o redukcji wymiaru zatrudnienia. Chciałbym się dowiedzieć na jaki poziom ma spaść ten wymiar zatrudnienia, na jaką część etatu lub na ile godzin i drugie pytanie, zdając sobie sprawę, że wyroki, pozwy do sądu są dużym zagrożeniem dla naszego ZOZ-u, stąd pytanie ile z tego tytułu już jest pozwów do sądu na dzień dzisiejszy, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę pan radny Drozd."

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zobowiązania wobec pracowników ZOZ-u powstały już 2000 r. na bazie ustawy, która została wtedy wydana. I ja chciałbym spytać, jakie czynności podjęto i do jakich organów państwowych się zwrócono w tych latach 2000 – 2001 – 2002 by zabezpieczyć w budżecie państwa środki finansowe na pokrycie tych wypłat dla pracowników. Co zrobiono przez te 2 lata, czy teraz dopiero się obudziło, na co liczyło kierownictwo ZOZ-u? Przecież niektórzy, ci którzy zostali zwolnieni po prostu z ZOZ-u czy założyli niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, oni od razu zwrócili się do sądu z roszczeniem, gdy ono nastąpiło dlatego mam prośbę, by odpowiedzieć na to pytanie, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę pan radny Gallant."

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja z zainteresowaniem przeczytałem również sprawozdanie z działalności Zespołu Opieki Zdrowotnej w Lublinie i przyznam, że poza wieloma informacjami, które tu są, to zabrakło mi jeszcze kilku innych.

Ja zacznę od tego: przede wszystkim brakuje mi trochę kwestii finansowych. Po pierwsze, państwo piszecie, że tutaj macie stratę z tytułu wypłat słynnych 203 zł.

Zobowiązania z tytułu wypłaty podwyżki wynoszą 9.074.000 zł. Ja jestem ciekaw po prostu, jakie ogółem będą zobowiązania z tytułu wszelkich wypłat właśnie po pierwsze na tym tle; dwa – z tytułu redukcji zatrudnienia; po trzecie, państwo piszecie, że obsługujecie kredyt do spłaty w kwocie 2.132.500 zł plus układ ratalny z ZUS. Możecie państwo wyjaśnić, co to jest ten układ ratalny z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych? Bo nie bardzo rozumiem, co się stało w ZOZ-ie, że jest układ ratalny z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Nie bardzo to do mnie dociera. To jest raz.

Chciałem się dowiedzieć, co oznaczają punkty na stronie „Sprawozdanie z działalności poradni stomatologicznych za 2002 r.”. Czy punkty to jest każdy jeden ząb i ilość udzielonych jak gdyby porad czy wyleczonych zębów – czy tak to należy rozumieć? Jest to niezrozumiałe, nieczytelne akurat po prostu. Poproszę o informację. Naprawdę nie wiem, jak

to należy rozumieć. O ile na dole jest napisane: dyżur jest 5495 porad, to punkty, które są w milionowych ilościach, nie bardzo rozumiem, jak to należy czytać.

Ponadto, chciałem powiedzieć, że w pewnych kwestiach nie mogę się zgodzić z moim przedmówcą, zwłaszcza z byłym wiceprezydentem Lublina, który odpowiadał za prywatyzację ZOZ-u, bo ja bym poradził pracownikom ZOZ-u, aby nie zwlekali z podawaniem ZOZ-u do sądu, bo za chwilę nastąpi termin przedawnienia roszczeń, tak jak to się stało w innych placówkach zdrowia na terenie miasta Lublina; i lekarze i pielęgniarki właśnie utracili te roszczenia, te świadczenia z tytułu przedawnienia się roszczeń. Czas pracuje na niekorzyść pracowników. Jeżeli wiem, że na sali są związkowcy i pracownicy, z tyłu siedzą, więc mając świadomość tego wszystkiego, ustawa w 2000 r. została podjęta – przez jaką ekipę to została, to może nieważne, ale jest zobowiązanie pracownicze, które istnieje i należy z tego się wywiązać. Jeżeli państwo w poprzedniej kadencji, no, jakoś tak dziwnie pewne rzeczy nie zostały rozwiązane do końca, myślę, że jednak zobowiązania finansowe nie wygasają, a o ludzi należy dbać bezwzględnie.

Brakuje mi również – tu już koleżanka Stasiak powiedziała – brak informacji o najniższej, najwyższej płacy, o średniej płacy.

Brak mi jest trochę też informacji o tym, jakie koszty są ponoszone przez poszczególne przychodnie rejonowe. O ile są tu dosyć szczegółowe wyliczenia, ile porad udzielono w poszczególnych poradniach, natomiast ja jestem ciekaw, jaka jest specyfika kosztów poszczególnych poradni. O ile wiadomo, że na przykład przychodnia przy ul. Hipotecznej jest przychodnią największą, najbardziej specjalistyczną, gdzie jest najwięcej gabinetów specjalistycznych, podejrzewam, że tam są najwyższe koszty. Ale po prostu takiego rozbicia nie otrzymaliśmy również i to mnie trochę zastanawia, bo to jest też pewien obraz, jak funkcjonują te poradnie, jakie przynoszą one straty, czy korzyści.

Pan dyrektor Malmon powiedział, że nawet został wypracowany po raz pierwszy, czy będzie wypracowany chyba po raz pierwszy zysk, jak usłyszałem, czy wynik dodatni – tak? – jak dobrze pamiętam. Jest to miłe, ale ciekaw jestem, co się na to składa. Bo jeżeli dodamy do tego roszczenia, czy należności, które należy zapłacić, to nie wiem, czy tak będzie rzeczywiście.

Ponadto, brak mi jest pewnej perspektywy, to znaczy zamierzeń. Sprawozdanie nie musi zawierać takich elementów i tu jak gdyby ja rozumiem, to jest moje może „chciejstwo”, a może „gdybanie”, ale po prostu brak mi jest tego. Oczywiście, nie musi tego być.

I brak mi jest jeszcze jednej rzeczy, proszę państwa. Brak mi tutaj jak gdyby oceny, po pierwsze, stanu, wartości majątku całej firmy, mówiąc krótko. Nie ma czegoś, co się nazywa jak gdyby kapitałem. ZOZ stanowi pewną wartość. To są: majątek trwały, ruchomy *etc.*, *etc.* No tego nie mam tutaj po prostu, z tego nie wynika; państwo jesteście niejako w tej chwili pewną firmą, która podlega miastu, ale ona stanowi pewną wartość i chciałbym wiedzieć, jak dużą wartość – coś podobnego na kształt bilansu przydałoby się. Pan dyrektor pisze tutaj na drugiej stronie, że *sprawozdanie finansowe za rok 2002 przedstawia załącznik. Ostateczne sprawozdanie finansowe*

przedstawione zostanie po sporządzeniu bilansu. Czytałem to, tak, wiem, ale mimo wszystko pewne takie informacje mogłyby się w tym znaleźć.

Jeżeli mógłbym otrzymać to, to po prostu pozwolę sobie jeszcze zabrać głos. Dziękuję."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę pani radna Stasiak."

Radna C. Stasiak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja zareagowałam podczas wystąpienia pana radnego Wojciechowskiego, albowiem to był tak płomienny, gorący apel wygłoszony do nieobecnych tutaj. Za późno na tej sali do wygłaszania apeli o to, żeby ludzie nie podawali do sądu pracy swoich problemów związanych z wypłatą „13-nastki” właśnie od jakiej płacy zechcą się dowiedzieć. ... a teraz pan mi przeszkadza, nie ktoś tylko pan mi personalnie przeszkadza. Ja zadałam pytanie czy prawdą jest, że „13-nastki” pielęgniarkom zostały wypłacone od płacy netto, bo taka do mnie informacja dotarła, więc o tym informuję. I żywotnym interesem ZOZ-u z tego wynika, że było nie zwalnianie tych ludzi, bo oni zwolnieni w tej chwili dochodzą wszelkich roszczeń: „13-nastek”, „203”.

Ja przepraszam, ale przykro jest słuchać, że w tej chwili winien jest rząd, który ustalił wypłatę „203”, przykro jest słuchać, że winien jest Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, że trzeba wypłacić i ZOZ nie ma z czego wypłacić. To jak to? A szpital Jana Bożego to nie obowiązywały te same zasady, a tam zostały zobowiązania pracownicze wypłacone. W innych szpitalach również, tylko nasz ZOZ na przestrzeni 3 lat nie mógł sobie z tym wszystkim poradzić. Doszło do prywatyzacji, gdzie protestowaliśmy, chcieliśmy znać zasady, bo w naszym odczuciu przebiegała ona w sposób nieregularny, bez jakiegoś takiego harmonogramu, systemu ile środków poszło na prywatyzację. Bo w pierwszej kolejności, przypomnę tylko, to jest tak może tak dla nowych radnych, poszły środki na remont prywatyzowanych ZOZ-ów. I to duże środki, te ZOZ-y, które zostały sprywatyzowane w pierwszej kolejności dostały dosyć duże środki. Mieliśmy protest z ul. Juranda, bo tam tylko dach był odremontowany. A zatem to nie była jakaś taka regularna forma finansowania, tylko taka niejasna nam, nawet radnym. Myśmy takich szczegółowych informacji, szczegółowego harmonogramu finansowania remontu w przychodniach prywatyzowanych nie otrzymali co będzie, tylko dowiadywaliśmy się po fakcie, że zrobiono to, to czy tamto.

I kierowanie pretensji dzisiaj o takie, a nie inne rozwiązania w sprawie „203” to jest tak, jakby niezrozumienie, że pracownicy ZOZ-u, którzy są nadal jeszcze pracownikami boją się i nie podadzą do sądu pracy, ale jednocześnie pracują za bardzo niskim wynagrodzeniem. I my jeszcze kierujemy pretensje o to, że ktoś tam Trybunał Konstytucyjny wydał taki wyrok, a nie inny, który może podwyższyć płacę tym pracownikom, dziękuję bardzo."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę państwa, ja jeszcze udzielię głosu panu radnemu Dreherowi, a potem mam wniosek ze strony związkowców o zabranie głosu i chciałbym, żeby Rada się przychyliła, żeby potem udzielić głosu przedstawicielom związków.

Proszę bardzo pan radny Dreher."

Radny P. Dreher „Ja chciałbym się tylko odnieść do jednej kwestii – pretensje pana przewodniczącego Wojciechowskiego co do rządu naszego, jeśli chodzi o „203” są zupełnie uzasadnione. Ja się zgadzam, że poprzedni rząd jak gdyby uchwalił to, natomiast rząd obecny jest jakby kontynuatorem tej ustawy „203” i na dzień dzisiejszy proszę państwa to on jest zobowiązany do wykonania tej ustawy. A przecież gdyby chciał, mógłby tę ustawę odrzucić, przecież większość w Sejmie jako taką posiadał. Tak, że uważam, że jest to zupełnie uzasadnione roszczenie. Zresztą przykładem jak gdyby nieudolności Ministerstwa Zdrowia niech będzie odwołanie samego Ministra Zdrowia, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, jeszcze pan radny Wojciechowski, ale proszę już naprawdę krótko."

Radny Z. Wojciechowski „Szkoda, że nie ma pana radnego Gallanta, ale może przekazuje mu pani radna Celina Stasiak, która bardzo jest widzę zorientowana w sprawach służby zdrowia...”

Radna C. Stasiak „Nie zobowiązuję się do pośrednictwa.”

Radny Z. Wojciechowski „... i pamiętam jak pani płomienne wystąpienia miała, gdy chodziło o sprawy nauczycieli. Więc ja pani nie zwracałem w ten sposób uwagi.

Chcę przypomnieć tylko, albo poinformować państwa, bo to raczej w tej formule chcę wystąpić. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego odnośnie „203” nastąpiło dopiero 18 grudnia 2002 r., tak dobrze mówię. Proszę państwa, no ile 3, 4 miesiące temu, ostatecznie. Nie wolno było nawet dyrektorowi, tak naprawdę, wypłacać, bo co by było gdyby okazało się, że nie należy się. Teoretycznie tak mogło by być – i co wtedy? Jak Regionalna Izba Obrachunkowa by potraktowała dyrektora, albo prezydent, który by musiał dyscyplinowanie finansowe rozpocząć w stosunku do dyrektora.

Więc pani radna, pani najwyraźniej nie interesowała się wcześniej służbą zdrowia i dlatego niezorientowana jest, że był harmonogram i było finansowanie odnośnie prywatyzowanych tych spółek i przychodni. No przecież to właśnie dlatego te się prywatyzowały przychodnie, które miały warunki spełnione do tego, że mogą się sprywatyzować. Ja powiedziałem o obowiązku, że musiał Sanepid przyjąć te warunki, inaczej nie byłoby w ogóle możliwe, żeby taka przychodnia, taki lokal był zaakceptowany. To jeden z elementów.

Natomiast Juranda, o którym pani radna mówi, sprywatyzowało się jako jedno z najszybszych. Oni tak nalegali, że oni chcą już od razu się prywatyzować. Później był kłopot z pomocą im, ponieważ oni już nie byli w ZOZ-ie, a my tylko mogliśmy, czy ZOZ mógł finansować remonty wówczas gdy lokale należały do ZOZ-u.

Nie wiem czy pani rozumie to co mówię, ponieważ to tak wyglądało i dlatego trudność była, przepraszam nie chciałem obrażać, nie chciałem obrażać, ale to dlatego ta trudność była, że nie mogliśmy dofinansować.

Później ZNK nie mogło dofinansować, zresztą ZNK nie miało nawet pieniędzy na to. Ale pomogliśmy poprzez ZNK.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę państwa, ja mam do państwa taki apel, żeby to nie przerodziło się w polemiki jakieś personalne i wzajemne wytyki kto co wie, a kto czego nie wie i dlaczego.

Proszę państwa, zanim udzielę głosu jeszcze państwu radnym pani Szafrąńskiej przewodniczącej Komisji, pani Celinie Stasiak. Tak jak obiecałem chciałem teraz udzielić głosu związkowcom. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu to dopuszczę w tej chwili do głosu, mam zgłoszenia dwóch osób: pani Jadwigi Wójcickiej i pana Andrzeja Skrzetuskiego. Nie widzę sprzeciwu, wobec tego prosiłbym państwa, żebyście się łącznie zmieścili w 15 minutach, bardzo proszę pani doktor Wójcicka.”

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Zespołu Opieki Zdrowotnej Jadwiga Wójcicka "Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu Związków Zawodowych działających w samodzielnym publicznym Zespole Opieki Zdrowotnej pragnę na wstępie podziękować panu przewodniczącemu Rady Miejskiej za zaproszenie związkowców ZOZ-u na dzisiejszą sesję Rady. Dodam, że ma to miejsce po raz pierwszy na przestrzeni 4 kadencji Rady Miejskiej.

Ponieważ czas jest ograniczony, ja zostałam upoważniona do ustosunkowania się i przedstawienia stanowiska Związków Zawodowych odnoszących się do obecnej sytuacji finansowej ZOZ-u.

Proszę państwa, na obecną sytuację finansową lubelskiego ZOZ-u złożyło się szereg czynników z których wymienię podstawowe. Pierwszy wiąże się niewątpliwie z wprowadzeniem reformy w ochronie zdrowia i ustaleniem składki na ubezpieczenie zdrowotne na poziomie 7,5% zamiast pierwotnie planowanych 10 – 11%. Odbiło to się na kondycji finansowej zakładów opieki zdrowotnej w całym kraju, a szczególnie w najbiedniejszych rejonach do których należy nasze województwo. Mniej odczuła to służba zdrowia innych regionów, jak Górnego Śląska, Mazowsza czy Wielkopolski, w których Kasy Chorych dysponowały nieporównywalnie większymi środkami.

Pogarszająca się kondycja finansowa tutejszego ZOZ-u wymuszała redukcję zatrudnienia, jako jedyną możliwość obniżenia kosztów funkcjonowania naszego zakładu pracy. I tek, tu powtórzę się, bo państwo już o tym mówili, z ponad 2 tys. załogi ZOZ-u na dzień 1 stycznia br. pozostało ok. 800 pracowników. Ta liczba w ramach kolejnej, przeprowadzanej obecnie redukcji, obniży się o dalsze 120 – 122 etaty przeliczeniowe. 10% pracowników aktualnie zatrudnionych otrzymuje wynagrodzenia poniżej płacy minimalnej, co wyrównywane jest dodatkiem kwotowym. Od czasu usamodzielnienia się Zespołu w roku 1999 nie było żadnej podwyżki płac. W styczniu 2003 r. wszystkie związki zawodowe po wielodniowym zastanawianiu się wyraziły zgodę na otrzymanie dotychczasowego poziomu wynagrodzeń w roku bieżącym. Dlaczego? Po to, aby ratować miejsca pracy. Ponadto zła sytuacja finansowa ZOZ-u wiąże się ściśle z realizacją uchwały Rady Miejskiej poprzedniej kadencji, uchwały nazywanej powszechnie „uchwałą o przymusowej prywatyzacji ZOZ-u”, uchwały nie poprzedzonej

opracowaniem docelowej, kompleksowej koncepcji organizacji i funkcjonowania tzw. lecznictwa otwartego, zarówno w zakresie podstawowej, jak też specjalistycznej opieki zdrowotnej w Lublinie.

W wyniku realizacji tej uchwały o przymusowej prywatyzacji wprowadzie w nieco ograniczonym zakresie, w wyniku protestów pracowniczych i związkowych ograniczenie wynikało z wielokrotnych, kilkunastokrotnych protestów, doszło do likwidacji większości przychodni rejonowych, a tym samym okrojona funkcjonowania publicznej służby zdrowia, szczególnie dotyczyło to podstawowej opieki zdrowotnej.

Jednocześnie wszystkie zobowiązania ZOZ-u wobec byłych pracowników, tych zwolnionych z pracy w ramach redukcji zatrudnienia, jak też wobec pracowników z niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, byłych pracowników ZOZ-u, ta liczba była wymieniana, chodzi o około 400 osób. Składają się na to: odprawy dla zwalnianych pracowników, wypłaty zaległych „13-nastych” pensji, nie zrealizowana ustawowa podwyżka „203 zł”.

Ja nie chcę, bo czas nie pozwala, ustosunkowywać się do wcześniejszych wypowiedzi na temat czy ta „13-nastka” się należała czy nie należała. Stanowisko związków zawodowych, jak i niezależnych sądów było jednoznaczne.

Jest oczywiste, że ZOZ przy takim poziomie niezrealizowanych zobowiązań nie jest w stanie im sprostać, co było już do przewidzenia w momencie podejmowania przez Radę Miejską poprzedniej kadencji uchwały o przymusowej prywatyzacji, szczególnie w pierwszej wersji projektu uchwały, zakładającej pozostawienie tylko przychodni przy ul. Hipotecznej.

Uważamy, że mimo bardzo trudnej sytuacji finansowej publicznego ZOZ-u należy Wysoka Rada zapewnić społeczeństwu Lublina możliwość wyboru między publiczną, a niepubliczną służbą zdrowia, bo tak jest na całym świecie i dlatego w Lublinie miałyby być inaczej? Nie będę tutaj mówiła o sytuacji pracowników, którym bardzo zależy na pracy, jak również zależało tym, których już nie ma w naszym gronie i w dalszym ciągu pracy nie mają.

Oczekujemy od Wysokiej Rady pomocy finansowej z budżetu miasta do publicznej służby zdrowia, bo efektem dalszego obniżania kosztów działalności ZOZ-u poprzez wyłącznie redukcję zatrudnienia może być tylko ograniczenie dostępności do świadczeń zdrowotnych oraz obniżenie jakości „usług medycznych. Oczekujemy również od Wysokiej Rady podjęcia odpowiednich działań zmierzających do pozyskania środków na realizację zobowiązań wynikających z tzw. „ustawy 203”.

Ja nie komentuję w jaki sposób ona była podjęta. Fakt faktem, oba obowiązują, a ostateczny werdykt w tej sprawie wydał Trybunał Konstytucyjny w grudniu ubiegłego roku. Przepraszam, że się powtarzałam, ale starałam się ograniczyć do minimum swoje wystąpienie. Dodam, że na koniec po wysłuchaniu wypowiedzi szanownych państwa radnych odnośnie deklarowanej pomocy dla ZOZ-u należałoby życzyć pracownikom ZOZ-u, jak też naszym pacjentom pozytywnych efektów tego, co państwo dzisiaj obiecaliście.

Ja nie jestem optymistką, ale staram się uwierzyć, powiem lapidarnie, że coś z tego będzie. Termin roszczeniowy odnośnie „203” upływa w tym roku, czasu pozostało nie tak wiele. Zobaczmy, może będzie lepiej. Jeszcze raz dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie, proszę bardzo pan Andrzej Skrzetuski."

Przedstawiciel Zarządu Regionu Środkowowschodniego NSZZ Solidarność p. Andrzej Skrzetuski „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym się już króciutko ustosunkować do sytuacji i do problemów Zespołu Opieki Zdrowotnej, która budzi poważne zaniepokojenie związkowców, w tym Zarządu Regionu Solidarności, który mam przyjemność reprezentować, również reprezentuję dzisiaj na posiedzeniu Rady pana przewodniczącego Mariana Króla, który chciał być dzisiaj na tej sesji, chciał zabrać głos w dyskusji, ale musiał udać się do Warszawy na spotkanie, posiedzenie Komisji Trójstronnej, m.in. na spotkanie z panem premierem Kołodko.

Chciałem powiedzieć, że Zarządu Regionu Środkowowschodniego Solidarność wyraża zaniepokojenie sytuacją finansową, trudną sytuacją panującą w publicznym zakładzie opieki zdrowotnej i możliwymi skutkami takiej sytuacji dla pracowników, jak gdyby dla nas jest to najistotniejsze, utrzymanie miejsc pracy. Niewątpliwie powodem tej trudnej sytuacji jest, jak wiadomo, są te zobowiązania w stosunku do pracowników, z ustawy określanej symbolem „203”, ale jak również pewnie do tego dokłada się kwestie związane z prywatyzacją i powstaniem niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Wygląda na to, że publiczny ZOZ jakby ponosi pewne koszty, związane z tym przekształceniem, czyli pewne koszty zostały w publicznym ZOZ-ie. Dotyczy to zobowiązań wobec pracowników: odprawy, w tej chwili pozwane do sądu są wystąpienia byłych pracowników o te 203 zł. To wszystko obciąża publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej.

Żeby nie przedłużając tego mojego wystąpienia chciałbym po prostu apelować do tego, żeby Wysoka Rada i Zarząd Miasta wspólnie podjęły działania zmierzające do, po pierwsze, uzyskania gwarancji czy przekazania tych gwarancji istnienia dalszego publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, jak również zapewnienia pracownikom tego bezpieczeństwa, że nadal będą mogli pracować i oczywiście w miarę możliwości realizowania tych zobowiązań finansowych, ale tak jak mówię, dla związków zawodowych pierwszorzędym zadaniem jest w ogóle utrzymanie zatrudnienia. No i tyle chciałbym powiedzieć, dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie i proszę bardzo pani Wioletta Szafrąńska, potem pani Celina Stasiak jeszcze raz."

Radna W. Szafrąńska-Kocuć „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja szczerze mówiąc miałam nie zabierać głosu, ponieważ bardzo źle kojarzą mi się dyskusje nt. ZOZ-u z poprzedniej kadencji, ale jakoś nie mogłam się do końca powstrzymać. Tak, że państwa przepraszam, ale chyba musiałam.

Po raz chyba jeden z nielicznych zgadzam się z panem radnym Gallantem i popieram wystąpienia pracowników i obecnych i byłych do sądu pracy o roszczenia z tytułu „203”. Proszę państwa, problem nie jest w wyrokach sądu pracy, tylko w ich egzekwowaniu. Pracownik ma 10 lat na

egzekwowanie, 3 lata na egzekwowanie później już zapadniętego wyroku jeżeli nie zgłasza o natychmiastową klauzulę wykonalności, ma lat 10, taką informację uzyskałam w sądzie pracy. Jeżeli wyrok zapada 10 lat ma pracownik, jeżeli nie napisał we wniosku o natychmiastowe wykonanie, na egzekwowanie od pana dyrektora wyroku, który zapadnie.

Proszę państwa, wyroki, jak powiedziała pani przewodnicząca Komisji Zakładowej Solidarności znaczy roszczenia zaczną się przedawniać już niedługo. Pierwsze roszczenia zaczną się przedawniać w styczniu roku 2004. Pracownicy zarówno ZOZ-u, jak i pracownicy w tej chwili niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, powtarzam pracownicy niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej wcale nie są w dobrej sytuacji finansowej. Roszczenia te nabyli pracując w publicznym ZOZ-ie. Niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej pracują na kontraktach z Kasą Chorych i też są tylko z tych pieniążków, jak pan dyrektor czy publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej finansowany, ja nie mówię o właścicielach spółek, ja mówię o pracownikach niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Jest sytuacja taka, że pensje nie mogą być duże przy tak nikłym poziomie finansowania, nie dziwny się tym osobom, że z takimi roszczeniami występują. Pan dyrektor wystąpił z tego co mi wiadomo do właścicieli spółek o powstrzymanie się od roszczeń, natomiast wystąpień indywidualnych do pracowników – ja nic nie wiem.

Proszę państwa, padła tutaj taka informacja, że pan dyrektor ponosił odprawy z tytułu zwalniania, koszty odpraw pracowników, którzy byli zwalniani poprzednio – oczywiście, ale proszę mnie sprostować panie dyrektorze, później jak pan dyrektor będzie udzielał odpowiedzi na pytania, jeśli się mylę, że koszty restrukturyzacji ZOZ-u zostały panu dyrektorowi sfinansowane z Ministerstwa Zdrowia w roku ubiegłym.

Następna rzecz, którą chciałam poruszyć to też proszę państwa, może nie w tej formie co teraz, ale nie zgodzę się z przedstawicielem związków zawodowych, który się wypowiadał, jeżeli chodzi o zaproszenia na posiedzenia sesji. Być może takich zaproszeń nie było, ale państwo radni, którzy byli w poprzedniej kadencji wiedzą, a ci państwo którzy nie byli pozwolę sobie poinformować, że w poprzedniej Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej, jako członek Komisji spoza Rady na nawet mój osobisty wniosek, członkiem tej Komisji była pani przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność, która dzisiaj zabierała głos. W związku z tym, że pani przewodnicząca została wydelegowana dzisiaj do zabrania głosu w imieniu wszystkich związków w ZOZ-ie. Wydaje mi się, że wybór nasz w poprzedniej kadencji nie był zły, bo była to ta sama osoba. Więc był reprezentant na bieżąco, który uczestniczył w pracach Komisji Zdrowia.

Proszę państwa, może pozwolę sobie na zadanie jeszcze jednego krótkiego pytania panu dyrektorowi Malmonowi. Ja mam panie dyrektorze pytanie: ile jest związków zawodowych w ZOZ-ie i ilu członków Komisji Zakładowych wszystkich Związków to są emerycie i renciści, którzy posiadają inne świadczenia i pracują głównie dlatego, że są chronieni poprzez prawo związkowe, dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie, proszę bardzo pani Celina Stasiak."

Radna C. Stasiak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tak faktycznie łączymy historię ze stanem obecnym, a historia to była następująca, nawiązuje to do zapytania pana radnego Wojciechowskiego czy ja to rozumiem, czy jestem w stanie pojąć, takie słowa znalazły się w protokole w związku z tym w poczuciu obowiązku w stosunku do potomnych, którzy być może będą kiedyś czytali te słowa odpowiem, że znam się troszeczkę na służbie zdrowia. Byłam współautorką projektu uchwały w sprawie wstrzymania prywatyzacji ZOZ-u, która to uchwała wymusiła ustępstwa pewne, że nie doszło do całkowitej prywatyzacji ZOZ-u i w związku ze słowami, które tutaj padły o tym, że była to przymusowa prywatyzacja, to zapytam jeszcze czy faktycznie była to przymusowa prywatyzacja czy też sukces poprzedniej ekipy rządzącej i dostosowując się do manieri czy ja to rozumiem, czy jestem w stanie pojąć powiem panu radnemu, jeżeli pan to zrozumiał to ja też.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę państwa, ja proponuję nie prowadzić już polemiki w tym tonie. Na razie nie udzielam nikomu głosu, bardzo przepraszam. Proszę państwa, ja naprawdę apeluję, ja nie chcę być tutaj tym, który będzie państwa pouczał, broń Boże, restrykcje jakieś stosował, ale prosiłbym w pewnym momencie trzeba przerwać taką polemikę i apeluję do pana wiceprzewodniczącego Wojciechowskiego, żeby nie czuł się koniecznym zobowiązany, żeby replikę tutaj przedstawić. Jeszcze moment.

Kto z państwa radnych chciałby jeszcze w tej dyskusji zabrać głos, i zamkniemy listę dyskutantów i potem już nikomu głosu nie udzielę. Proszę bardzo. Może zrobimy to po poprzez elektroniczne zapisanie się do dyskusji i każdy z państwa jeszcze będzie miał głos, nie więcej niż 3 minuty, bardzo proszę kto z państwa chce zabrać głos w dyskusji proszę o zbliżenie karty do czytnika. Dziękuję bardzo. Zarejestrowały się następujące osoby: pan Wojciechowski, pan Pakuła, pan Gallant, pan Ryba, zobaczymy czy jeszcze "będą następne osoby, proszę – (**Głos z sali** niemożliwy do odczytania.) – to przepraszam, ktoś posłużył się kartą pana radnego Ryby, przykra sprawa. Więc bardzo proszę w tej kolejności, ale proszę o dyscyplinę wypowiedzi. Po 3 minutach wyłączam mikrofon niezależnie kto zabiera głos, nie dotyczy to odpowiadającego na pytania rzecz jasna. Proszę pan radny Wojciechowski.”

Radny Z. Wojciechowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Najpierw do pana radnego Gallanta – wyszedł pan, nie mógł pan usłyszeć odpowiedzi na zarzuty czy na swoje stanowisko odnośnie mojej wypowiedzi, którą miałem przed panem. Proszę pana, ja nie mówiłem, żeby pracownicy nie występowali z roszczeniem do sądu, ale apelował o powstrzymanie się, to jest zdecydowanie inna sytuacja. I już miałem to powtórzyć czy powiedzieć – tu pani przewodnicząca Szafrńska – Kocuń powiedziała o tym. Roszczenie dopiero w styczniu przyszłego roku zaczyna przepadać. Więc mamy prawie rok czasu do rozstrzygnięcia tej sprawy, a ten rok czasu to tak jak tlen dla ryby, tak. To tyle, a tak na marginesie głośno się pan śmiejesz panie radny Gallant, nawet niekoniecznie czy jest potrzeba i sens, dziękuję

bardzo. Więc jeszcze do pani radnej ... pan przeszkadzasz mi w tej chwili panie radny Setnik, zabierasz mi pan czas, który mam przez przewodniczącego wytyczony. Proszę o przedłużenie o ten czas.

Do pani radnej Celiny Stasiak – pani radna, jeżeli pani się poczuła dotknięta przepraszam, jestem bardzo daleki żeby zwłaszcza kobiety urazić. Jeżeli jest możliwe proszę o wykreślenie, żeby potomni nie czytali, że ja...”

Przew. RM S. Janicki "Niestety, nie można tego wykreślić."

Radny Z. Wojciechowski „Więc tak, odnośnie moich zapytań czy pani rozumie, chodziło mi o moją wypowiedź, nie to czy pani rozumiała czy nie, tylko o moją wypowiedź. I proszę tak to potraktować i proszę o przyjęcie przeprosin, jeżeli takie odczucie było. Nie miałem naprawdę takiego nastawienia, żeby panią obrazić, jestem bardzo daleki od tego, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, w limicie się pan przewodniczący zmieścił, dziękuję pan radny Pakuła proszę bardzo."

Radny M. Pakuła „Dziękuję niepotrzebnie tutaj leżała moja karta i się zarejestrowała, dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę bardzo pan radny Gallant następny w kolejności, proszę bardzo."

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem tylko poprosić teraz pana przewodniczącego, ja myślałem o tym, że się ustosunkuję do tego, jeżeli usłyszę odpowiedź pana dyrektora ZOZ-u i wtedy chciałem zabrać głos ewentualnie, a teraz nie mam nic do powiedzenia poza tym, że bardzo bym prosił tych radnych, którzy nie umieją zwracać się w sposób normalny do nie stosowania drugiej osoby liczby pojedynczej w rozmowach z osobami do których należy stosować pierwszą osobę liczby mnogiej. A jeżeli nie rozumieją to polecam Taszyckiego albo Kaszuckiego słownik ortograficzny języka polskiego, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, ryby głosu nie mają wobec tego pan Podgórski proszę bardzo."

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Już bardzo dużo tutaj zostało powiedziane w związku z tym ja mam tylko kilka kwestii. To do wypowiedzi pani przewodniczącej Związku Zawodowego. Ja uważam, że jest miejsce na publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej i nie powinniśmy się tym martwić, że są niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej w naszym mieście, jak też wg mnie jest miejsce na publiczny zakład. Uważam, że powinna być zdrowa konkurencja i zabieganie o pacjenta, będzie to w interesie pacjenta, żeby był publiczny i niepubliczny zakład. Żeby pacjent mógł wybierać.

Druga rzecz jest taka, jeżeli chodzi o zadłużenie, jeżeli chodzi o kłopoty finansowe ZOZ-u. Jest rynek usług medycznych, gdzie konkurują publiczni

i niepubliczni, mniej więcej albo takie same są dokładnie warunki Kasy Chorych i sposób finansowania zaświadczenia zdrowotne. Natomiast ZOZ oprócz bieżącej sytuacji finansowej, w której ma płynność finansową i w której ma dodatni wynik finansowy ma historie, ma zaległości z powodu wcześniejszych zdarzeń wg mnie niezależnych lub zależnych w niewielkim stopniu od ZOZ-u i to powinno mu być wyrównane. I tutaj uważam, że jest to zobowiązanie samorządu, ewentualnie pozywamy tutaj jeszcze stronę rządową. Natomiast nie jest to wina pracowników i wg mnie pracownicy nie powinni rezygnować ze swoich roszczeń, natomiast powinni powstrzymać się z czasem realizacji, tzn. z żądaniem wypłaty bezpośrednio teraz pieniędzy.

Więc apel powinien być do pracowników skierowany, żeby powstrzymali się od żądania wypłaty w tej chwili. Jest trudna sytuacja ZOZ-u i rzeczywiście masowe żądania w tej chwili mogą spowodować utratę płynności finansowej ZOZ-u i w efekcie jego likwidację. Natomiast nie można w sposób ciągły dotować ZOZ-u i stwarzać znowu sytuacji takiej, w której zakład publiczny będzie uprzywilejowany w stosunku do niepublicznych.

Tak, że tutaj powinniśmy pomóc, jeśli chodzi o historię, to co zostało do dzisiejszego dnia, tzn. żeby wypłacić tą słynną ustawę „203” wyrównać „13-nastki”, doprowadzić do tzw. „opcji zerowej”, w której po prostu wypłacimy wszystkie zaległe historie i następnie wprowadzić wolną konkurencję między zakładem publicznym i zakładami prywatnymi – i to jaki będzie wynik tej konkurencji to już jest po prostu rynek, który pokaże które zakłady przetrwają. No i to by było mniej więcej tyle.

Do pana dyrektora miałbym tylko takie pytanie, żeby podał nam jaka jest na dzisiejszy dzień struktura zatrudnienia: ilu jest lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, ilu jest lekarzy specjalistów, ilu jest stomatologów, ile pielęgniarek, a ile jest pozostałego personelu, bo struktura zatrudnienia pokaże nam z czego rodzą się trudności finansowe ZOZ-u. I chciałbym, żeby pan dyrektor ewentualnie odniósł się tutaj do normy, jakie Kasa Chorych nakłada na zatrudnienie w poszczególnych grupach pielęgniarek czy lekarzy, jeśli chodzi o normy, które gwarantują bezpieczeństwo zdrowotne i bezpieczeństwo leczenia. I tutaj da nam to obraz, jakiś ewentualnie co do struktury zatrudnienia ZOZ-u, która w mojej ocenie na pierwszy rzut oka z tego co pani mówi tutaj, pani przewodnicząca Związku, nie jest do końca właściwa, dlatego że zatrudnienie tylko 26% lekarzy wskazuje na to, że 75% mamy innego personelu i być może to wpływa na niskie płace pracowników,."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę państwa, udzielam teraz głosu panu dyrektorowi Malmonowi oraz ze strony pana prezydenta, jeśli ktoś będzie chciał zabrać głos, to również, proszę bardzo panie dyrektorze."

Dyr. ZOZ J. Malmon „Proszę państwa, zacznę może od takiego krótkiego wyjaśnienia, wielokrotnie w wypowiedziach państwa radnych podejmowany był problem zwolnień pracowniczych. To poniekąd wynika z takiego faktu, że w ZOZ-ie jest bardzo specyficzna struktura kosztów zupełnie inna, niż w innych jednostkach służby zdrowia.

Fundusz płac w ZOZ-ie jest na poziomie około 80% wszystkich kosztów ponoszonych przez ZOZ. W szpitalach jest zupełnie inaczej, a więc

szukanie oszczędności w trudnych sytuacjach finansowych ZOZ-u z konieczności kierowane jest w stosunku do pracowników i tu poszukiwane są oszczędności. Chciałbym jednocześnie zapewnić, że dokonując analizy zatrudnienia związanej ze zwolnieniami, które czy inaczej z redukcją zatrudnienia, która jest aktualnie prowadzona, oczywiście braliśmy pod uwagę i to bardzo czy w takim składzie, jaki pozostanie w ZOZ-ie będziemy mogli na odpowiednim poziomie wykonywać porady i wykonać kontrakt z Kasą Chorych. I zapewniam, że takiego zagrożenia nie ma.

Teraz już przejdę do odpowiedzi na pytania, przybywają pacjenci w podstawowej opiece zdrowotnej w przychodniach ZOZ-u. nie jest to duży przyrost, jest to raczej już naturalny przepływ pacjentów nie związany z zapisywaniem się do konkretnych lekarzy, składania deklaracji. To raczej są już ruchy takie normalne, jak na ustabilizowanym rynku usług.

Chcę powiedzieć jednocześnie, że na koniec ubiegłego roku odeszło, ta liczba podana dotyczyła 31 grudnia 2002 r. Z tym dniem jednocześnie niespełna 15 tys. podopiecznych odeszło z ZOZ-u wraz ze spółkami, które z tym dniem podejmowały działalność już w formie samodzielnej działalności.

Pielęgniarki „13-nastki” – faktycznie, dużo pielęgniarek przeszło do i pozostało w działalności w higienie szkolnej w ramach prowadzenia działalności na własny rachunek i te osoby, nie ukrywam, bardzo ostro dochodziły i dochodzą roszczeń z tytułu „13-nastek”. Problem polega na tym, że jest różnica w interpretacji odnośnie sposobu naliczania wypłat dla pracowników. Pracownik wie, że ma płacę netto, sąd zasądzał roszczenie brutto. I tu jest ta rozbieżność. I dochodzi do sytuacji w tej chwili takiej, że ZOZ w pewnej liczbie przypadków podwójnie płaci podatek i podwójnie płaci składkę ZUS, którą opłaca pracodawca.

Doszliśmy w drodze trudnych bojów, to dotyczy w tej chwili około niespełna 40 przypadków, doszliśmy do takich ustaleń. Z Urzędem Skarbowym i jesteśmy na finiszu na rozmowach z ZUS-em, że po prostu te osoby na rzecz których komornik ściągnął wynagrodzenie brutto i wypłacił tym pracownikom do ręki otrzymują w tej chwili wezwania z Urzędu Skarbowego do rozliczenia się z nienależnie pobranych kwot.

Natomiast w stosunku do ZOZ-u następuje kompensata podatku z bieżących opłacanych podatków. Sądzę, że to już jest na dobrej drodze do unormowania się. Średnia płaca w ZOZ-ie kształtuje się na poziomie 1.280 zł. Oszczędności z tytułu zwolnień, których dokonaliśmy w tym momencie, a więc w stosunku do osób, które już odeszły spodziewam się że w skali roku będzie to oszczędność około 500 tys. zł, natomiast w wyniku wszystkich ruchów restrukturyzacyjnych w dziedzinie zatrudnienia spodziewam się osiągnąć oszczędności na poziomie 1.300.000 – 1.500.000 zł.

Zobowiązania innych zakładów – proszę państwa, nie jest tak, że tylko w ZOZ-ie Lublin doszło do takiej sytuacji w wyniku ustawy „203”. Dotyczy to większości, zdecydowanej większości zakładów, w tym na terenie województwa też. Dzisiejsza bodaj prasa doniosła, że w skali województwa zobowiązania z tego tytułu sięgnęły 100 mln zł. I w gronie zakładów, które były przez długi okres czasu wymieniane jakie wypłacające to „203” wiele było takich, które zaczęło wypłacać i bardzo szybko przestało, ponieważ zaczął się cały budżet jednostki walić.

Ilość pozwów – na dzień dzisiejszy jest kilkanaście wyroków, 17 bodajże wyroków, które zapadły. 20 aktualnie jest wyznaczonych terminów w najbliższym okresie do rozpatrywania spraw i wg wiadomej mi informacji uzyskanej w sądzie około 80 pozwów czeka na rozpatrzenie. Przede wszystkim jest to z grupy osób, które jak wspomniałem w ZOZ-ie już nie pracują. Chcę powiedzieć, że w wyniku rozmów z pracownikami, jak również i z osobami spoza ZOZ-u doszło do takich przypadków i jest ich około 30, gdzie osoby te zwróciły się do sądu o wycofanie swojego pozwu. Postanowiły poczekać na wypłatę.

Do kogo wystąpienia? Oczywiście w momencie kiedy ustawa zaistniała, a preferencja publicznych zakładów polegała na tym, że obowiązek wypłacenia tej podwyżki spoczywał tylko na publicznych zakładach, a źródło finansowania było jedno: Kasa Chorych i kontrakty musiały być jednakowe. Wystąpiłem właściwie do wszystkich możliwych, do których w tej sprawie można wystąpić: poczynając od pana Ministra Zdrowia, do Kasy Chorych, ponieważ pan Minister w tamtym czasie wskazywał Kasę Chorych, jako płatnika tej podwyżki, do pana Wojewody, do pana Marszałka, tylko w jednym przypadku otrzymałem odpowiedź, od pana Wiceministra Zdrowia, który mi odpowiedział w ten sposób: a w Wielkopolsce płacą, koniec.

Układu ratalny powstał w wyniku zobowiązań w pewnym momencie, kiedy ZOZ w ubiegłym roku miał problemy finansowe związane ze spłatą kredytu, groziło nam wręcz postawienie całego kredytu w stan wymagalności. Musieliśmy poregulować te zobowiązania i w tym momencie powstało zobowiązanie w stosunku do ZUS-u. Jak wspomniałem ten układ dotyczy takiej kwoty i jest spłacany w ratach po 30-kilka tysięcy miesięcznie. I jak wspominałem nie powinno być problemu.

Punkt stomatologiczny – punkt stomatologiczny jest wyceniony w tej chwili na 9 groszy w Kasie Chorych i tak należy to liczyć. 32 mln punktów razy 9 groszy, jest to kwota, którą ZOZ uzyskuje. Punkty określają procedury, które w pewnych zabiegach stomatologicznych są na pacjencie dokonywane. To jest ściśle wyliczone w punktach co ile punktowo kosztuje, a później przeliczenie na te 9 groszy.

Przedawnienie roszczeń „203” – faktycznie za miesiąc styczeń 2001 roku, a więc pierwszego miesiąca kiedy obowiązywała ta ustawa może się przedawnić roszczenie w styczniu 2004 roku. Sądzę, że do takiej sytuacji nie dojdzie, bo jeszcze nawet w ostatniej chwili pracodawca może w sposób oficjalny podjąć decyzję taką, że zdecydowanie uznaje podpisując układ z pracownikami o sposobie wypłaty tych zobowiązań np. ratalny, np. w rozłożeniu tam jakimś czasowym i wtedy uznając to roszczenie przedłuża się okres przedawnienia.

I jeszcze dwie odpowiedzi na pytanie: pierwsze odnośnie rekompensat za programy restrukturyzacyjne. Chcę powiedzieć, że w okresie od roku 1999 do dnia dzisiejszego z tego tytułu zrekompensowano wypłaty zwalnianym pracownikom, a więc odprawy w kwocie około 600 tys. zł, w tym część ponad 200 tys. zł w roku 1999, jeśli się nie mylę było to z Kasy Rady Miasta. Natomiast chcę dodać, że Ministerstwo pomimo prowadzenia przez cały rok 2001 programu restrukturyzacyjnego w grudniu tego roku, czyli 2001

poinformowało nas, że nie otrzymamy pieniędzy z tegoż programu w kwocie 950 tys. zł.

I ostatnia sprawa, jeśli chodzi o pracowników w wymiarze niepełnoetatowym. Oczywiście związki zawodowe funkcjonujące w ZOZ-ie kierując się dobrym interesem zakładu pracy, a więc szerszym również interesem wszystkich pracowników w trybie negocjacyjnym doszliśmy do pewnych porozumień. I tam są również zawarowane pewne zobowiązania w stosunku do mnie, które złożyłem w stosunku do pracowników, że mając świadomość zagrożeń dla tychże właśnie pracowników takich ruchów kadrowych w tej grupie pracowników robić nie będziemy. Dziękuję bardzo."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, jeszcze proszę pani Szafrąnska-Kocuć proszę powtórzyć pytanie na które nie otrzymała pani odpowiedzi."

Radna W. Szafrąnska-Kocuć "Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Panie Dyrektorze! Ja pytałam jaką sumę pan dyrektor otrzymał w roku 2002 na restrukturyzację zatrudnienia to raz, a drugie moje pytanie było: ilu w komisjach zakładowych ile jest związków w ZOZ-ie i ilu w Komisjach Zakładowych jest pracowników, którzy posiadają już świadczenia typu emerytury i renty lub uprawnienia do tych świadczeń, dziękuję bardzo."

Dyr. ZOZ J. Malmon „Przepraszam bardzo panią przewodniczącą, więc w ubiegłym roku z programu restrukturyzacyjnego ZOZ otrzymał 202 tys. zł. Chcę dodać, że w tym roku również jesteśmy aktualnie kończymy proces przygotowywania wniosku do programu na ten rok i sądzę, że tę kwotę uzyskamy.

Na dzień dzisiejszy w ZOZ-ie funkcjonuje sześć związków, do niedawna było siedem, ale jeden ze związków, związek lekarzy zaprzestał działalności. Powiem szczerze, że tak dokładnie informacji na temat składu poszczególnych zarządów nie posiadam, ale sądzę, że jest to w przedziale między 30, 40% składu zarządów związków, to są właśnie te osoby, które pani przewodnicząca wymieniała, dziękuję."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę państwa, ja bym proponował żebyśmy zamknęli już dyskusję, jeśli państwo będziecie się domagać oczywiście będzie dyskusja trwać, ale myślę że już mamy dość jasną sytuację, tzn. wyobrażenie o tym jaka, ci którzy się bezpośrednio osobiście nie zajmowali sprawami ZOZ-u, natomiast mam przed sobą w tej chwili stanowisko, o którym mówiła pani przewodnicząca Komisji Zdrowia, które jest propozycja Komisji Zdrowia byśmy to stanowisko uchwalili jako stanowisko Rady. W związku z czym, ponieważ państwo radni wszyscy żeście otrzymali treść tego stanowiska, każdy mógł się korzystając z jakiejś chwili mógł się z tym stanowiskiem zapoznać. Jeśli nie będzie wniosku o odczytanie tego stanowiska, albo też wniosków o jakieś poprawki do tego stanowiska moglibyśmy przystąpić do głosowania tegoż stanowiska. Jeśli będą wnioski inne, to oczywiście będą poddane pod głosowanie.

Proszę bardzo czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos? Nie widzę, wobec tego pytanie kolejne czy ktoś zgłasza poprawki do projektu stanowiska? Też nie widzę, wobec tego przystępujemy do głosowania stanowiska Rady, proszę uprzejmie za chwilę będziemy głosować.

Głosowanie nr 79. Kto jest „za” przyjęciem stanowiska proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw”, dziękuję. Kto „się wstrzymał”, dziękuję bardzo. 21 głosów „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący” stanowisko zostało uchwalone.”

Stanowisko w sprawie „ustawy 203” stanowi załącznik nr 159 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki "Droży państwo, serdecznie dziękuję wszystkim przybyłym spoza Rady na dzisiejszy punkt. Związkom Zawodowym i wszystkim innym osobom, panu dyrektorowi także. Proszę państwa, za chwilę ogłoszę przerwę. Bardzo proszę panie prezydencie."

Prez. A. Pruszkowski "Panie Przewodniczący! Tak się składa, że jesteśmy w pewnej problematyce, że tak powiem ZOZ-owskiej, a ponieważ dwa następne punkty także dotyczą tej samej jakby poetyki, więc jeżeliby można było następne dwa w obecności przedstawicieli środowiska zoz-owskiego przyjąć, to myślę, że to także będzie przedmiotem zainteresowania obecnych tutaj przedstawicieli Związków Zawodowych ZOZ-u."

Przew. RM S. Janicki "Panie prezydencie, myślę że poetyka poetyką, a prawa fizjologii też swoje prawa mają. Myślę, że czas jest na przerwę obiadową, aczkolwiek myślę, że znaczna część radnych jest już po obiedzie, tak domniemuję, dlatego przerwa obiadowa będzie bardzo krótka. Mamy godzinę 16.55., o godzinie 17.20 zaczynamy. 25 minut przerwy. Dziękuję bardzo."

Po przerwie

Przew. RM S. Janicki "Proszę państwa, zaczynamy obrady quorum jest 16 osób, wobec tego nie będziemy czekać."

AD. 8. PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:

Ad. 8.1. zmiany uchwały nr 502/XXXII/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 18 stycznia 2001 r. w sprawie powołania Rady Społecznej działającej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Lublinie na kadencję 2001 – 2003.

Projekt uchwały (druk nr 67 – 1) stanowi załącznik nr 160 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Realizujemy punkt 8.1. zmiana uchwały nr 502/XXXII/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z 18 stycznia 2001 r. w sprawie

powołania Rady Społecznej działającej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Lublinie na kadencję 2001 – 2003 druk nr 67 – 1. Proszę bardzo w imieniu wnioskodawcy pani dyrektor Łobodzińska, proszę bardzo.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Małgorzata Łobodzińska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przedstawiam w imieniu prezydenta Miasta projekt uchwały zmieniającej uchwałę w spr. powołania Rady Społecznej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Lublinie. Kadencja Rady Społecznej działającej przy ZOZ-ie jest kadencją 3-letnią, w skład jej wchodzi siedem osób, w tym pięciu przedstawicieli Rady. I zgodnie z przyjętą tradycją zwykle są to radni aktualnej kadencji, stąd prośba o podjęcie tej uchwały. Osoby wymienione w uchwale były konsultowane z komisjami merytorycznymi, dziękuję bardzo. Proszę o jej podjęcie.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, uprzejmie informuję państwa radnych już tak na zapas, że wszystkie projekty i przez wszystkie właściwe komisje zostały zaopiniowane pozytywnie. Więc prosiłbym, żeby już nie zadawać pytań o opinie. Wszystkie są pozytywne z wyjątkiem jednej opinii dot. stanowiska Rady. Proszę uprzejmie pana wiceprzewodniczącego Klubu PiR-u, żeby poinformował panią radną Pietraszkiewicz o tym fakcie, że to zostało zakomunikowane, że wszystkie opinie są pozytywne.

Proszę państwa czy są głosy w dyskusji w tym punkcie? Nie ma. Przystępujemy do głosowania. Głosowanie nr 80. w sprawie uchwały na druku 67-1. Kto jest "za" proszę o głosowanie, dziękuję uprzejmie. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto się "wstrzymał" dziękuję. 19 głosów "za", „przeciwnych” i "wstrzymujących" nie było. Uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 127/V/2003 RM w Lublinie w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 161 do protokołu.

Ad. 8.2. zmiany uchwały nr 1396/XLVII/2002 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 28 lutego 2002 r. w sprawie powołania Rady Społecznej działającej przy Ośrodku Leczenia Uzależnień w Lublinie na kadencję 2002 – 2005.

Projekt uchwały (druk nr 68 – 1) stanowi załącznik nr 162 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki "Przechodzimy do punktu 8.2. projekt uchwały w sprawie powołania Rady Społecznej działającej przy Ośrodku Leczenia Uzależnień w Lublinie na kadencję 2002 – 2005 druk nr 68 – 1. Proszę bardzo pani dyrektor Łobodzińska rozumiem, proszę uprzejmie.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Spraw Społecznych Małgorzata Łobodzińska „Uchwała ta jest podobna do poprzedniej, z tego samego

powodu pan prezydent zaproponował państwu projekt tej uchwały. Chcę tylko powiedzieć, że kadencja Rady Społecznej w Ośrodku trwa 4 lata i Rada ma tutaj swoich trzech przedstawicieli. Również proszę państwa o podjęcie tej uchwały."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, czy są chętni do dyskusji? Nie ma. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 81. Proszę bardzo kto jest "za" proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. "Kto się "wstrzymał", dziękuję. 20 głosów "za", przeciw" i "wstrzymujących" nie było, uchwała została podjęta."

Uchwała nr 128/V/2003 RM w Lublinie w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 163 do protokołu.

Ad. 8.3. zasad zwrotu wydatków za świadczenia pomocy społecznej w postaci dożywiania uczniów w 2003 r.

Projekt uchwały (druk nr 66-1) stanowi załącznik nr 164 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.3. zasad zwrotu wydatków za świadczenia pomocy społecznej w postaci dożywiania uczniów w 2003 r. (druk nr 66-1). Proszę uprzejmie w imieniu prezydenta pan dyrektor Rudnik, proszę bardzo.”

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Antoni Rudnik „W związku z przyjęciem przez Radę Ministrów rządowego programu wspierania gmin i dożywiania uczniów na rok 2003, przewidującego dotacje celowe dla gmin, w życie weszło rozporządzenie z dnia 14 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu udzielania pomocy w dożywianiu uczniów w 2003 r. przygotowaliśmy projekt uchwały i zwracam się do państwa radnych z prośbą o zaakceptowanie tych kryteriów, które są podane. Jest bardzo szczegółowe uzasadnienie, myślę jeżeli ktoś będzie miał pytanie, to wtedy odpowiem na pytanie, dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 82. Uchwała z punktu 8.3. na druku 66-1, proszę bardzo kto jest "za" proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. "Kto się "wstrzymał" proszę o głosowanie, dziękuję. 18 głosów „za”, 0 „przeciwnych”, 1 „wstrzymujący się” – uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 129/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 165 do protokołu.

Ad. 8.4. Zmiany uchwały nr 495/XXXII/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 18 stycznia 2001 r. w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego.

Projekt uchwały (druk nr 156-1) stanowi załącznik nr 166 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.4 – projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 495/XXXII/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 18 stycznia 2001 r. w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego (druk nr 156-1). Proszę bardzo pan dyrektor Rudnik.”

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie Antoni Rudnik „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Bardzo proszę o ustalenie najniższego wynagrodzenia w Domu Pomocy Społecznej dla Osób Niepełnosprawnych Fizycznie przy ul. Kosmonautów 78 w Lublinie w wysokości 465 zł. Wiąże się to z koniecznością wprowadzenia przewidzianych podwyżek dla pracowników tego Domu.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę bardzo, czy są pytania w tej sprawie? Nie ma. Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 83. Przypominam: punkt 8.4, druk 156-1. Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”, proszę o głosowanie. Dziękuję. 18 głosów „za”, „przeciwnych” nie było, 1 „wstrzymujący” – uchwała została podjęta. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 130/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 167 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Czy to miał być głos formalny? Proszę uprzejmie.”

Radny K. Zinczuk „Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przed Ratuszem jest około 200 demonstrantów, którzy domagają się, żeby ewentualnie ktoś do nich wyszedł z Ratusza. Myślę, że warto by się zainteresować.”

Przew. RM S. Janicki „Myślę, że pan prezydent wyszedł. Pan prezydent nie wyszedł? Proponuję, żeby któryś z wiceprezydentów wyszedł do demonstrujących i mam nadzieję, że nie będzie potrzeba przerywać sesji z tego powodu. Dowiemy się od pana prezydenta czego oni chcą. Prosiłbym o nieopuszczanie sali, ponieważ nie będziemy mieli quorum. Z informacji jakie do mnie docierają wynika, że jest to demonstracja antywojenna przeciwko

wojnie z Irakiem. Nie wiem czy powinniśmy w tym momencie zajmować się tą sprawą. Myślę, że nie przerywajmy obrad. Jeśli będą okoliczności, które wymuszają przerwanie to przerwiemy. Ale na razie takiej sytuacji nie ma. Ogłaszam 10 minut przerwy do godz. 17.53.”

Po przerwie:

Ad. 8.5. Zmiany uchwały nr 533/XXXV/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 29 marca 2001 w sprawie akceptacji wartości jednego punktu, niezbędnego do określenia miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w domach pomocy społecznej.

Projekt uchwały (druk nr 157-1) stanowi załącznik nr 168 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Wznawiam obrady po przerwie. Przechodzimy do punktu 8.5 – podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 533/XXXV/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie akceptacji wartości jednego punktu, niezbędnego do określenia miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego w domach pomocy społecznej (druk nr 157-1). Proszę bardzo pan dyrektor Rudnik.”

Dyr. MOPR A. Rudnik „Panie Przewodniczący! Panie, Panowie Radni! Akceptacja proponowanych wartości punktu przez Radę Miejską wynika z § 3 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2002 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych jednostek samorządu terytorialnego. Wymienione domy zwróciły się do państwa z prośbą o zaakceptowanie wartości punktu w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Kalinowszczyzna w wysokości 4,20 zł; Dom Pomocy Społecznej im. W. Michelisowej – 4,50 zł; i w Zespole Dziennych Domów Pomocy Społecznej przy ul. Lwowskiej – 3,91 zł. Wartość tych punktów podyktowana jest zmianą wynagrodzeń w tym roku. Aby je wprowadzić domy te muszą zmienić wartość punktów. Dlatego proszę państwa radnych o akceptację tych wartości.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę bardzo, czy są głosy w dyskusji? Nie ma. Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 84. Uchwała z punktu 8.5 na druku 157-1. Proszę bardzo, kto jest „za” proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”, proszę o głosowanie. Kto „się wstrzymał”, proszę o głosowanie. Dziękuję. 20 głosów „za”, 1 „wstrzymujący”, „przeciwnych” nie było – uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 131/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 169 do protokołu.

Ad. 8.6. Powołania Kapituły Nagrody Miasta Lublina za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej.

Projekt uchwały (druk nr 71-1) stanowi załącznik nr 170 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.6 – powołanie Kapituły Nagrody Miasta Lublina za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej (druk nr 71-1). Proszę uprzejmie pan prezydent Perdeus.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Poproszę panią dyrektor Janowską – Chojnowską.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę pani dyrektor Janowska – Chojnowska.”

Miejski Inspektor ds. Sportu i Turystyki Lidia Janowska-Chojnowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu prezydenta miasta przedstawiam państwu projekt uchwały w sprawie powołania Kapituły Nagrody Miasta Lublina za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej. Komisja składa się z 9 osób powoływanych przez Radę Miejską na wniosek: 5 osób przewodniczącego Rady Miasta i 4 osoby na wniosek prezydenta miasta Lublina. Na przewodniczącego Kapituły Nagrody za osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej, na wspólny wniosek prezydenta miasta i przewodniczącego miasta proponuje się prof. dra hab. Kazimierza Goebła. Uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy ktoś chciałby zabrać głos? Ja tylko chciałbym w tym miejscu dodać, że kandydatury przeze mnie zgłoszone zostały zgłoszone w porozumieniu z przewodniczącym Komisji Sportu, Turystyki i Wypoczynku, panem radnym Krakowskim. Proszę bardzo przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 85. Kto jest „za”, proszę uprzejmie o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. 23 głosy „za”, „przeciwnych” i „wstrzymujących” nie było – uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 132/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 171 do protokołu.

Ad. 8.7. Powołania Komisji Nagrody Artystycznej Miasta Lublina i Komisji Nagrody Miasta Lublina za upowszechnianie kultury za 2002 r.

Projekt uchwały (druk nr 148-1) stanowi załącznik nr 172 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.7 – powołanie Komisji Nagrody Artystycznej Miasta Lublina i Komisji Nagrody Miasta Lublina za

upowszechnianie kultury za 2002 r. Pani dyrektor Chojnowska po raz drugi. Proszę bardzo.”

Miejski Insp. ds. Sportu i Turyst. L. Janowska-Chojnowska „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu prezydenta miasta Lublina przedstawiam państwu projekt uchwały w sprawie powołania Komisji Nagrody Artystycznej Miasta Lublina i Komisja Nagrody Miasta Lublina za upowszechnianie kultury za rok 2002. W składzie Komisji, która liczy 9 osób znajduje się 5 kandydatów przewodniczącego Rady Miasta oraz 4 kandydatów prezydenta Miasta Lublina. Na wspólny wniosek przewodniczącego Rady Miasta i prezydenta miasta Lublina proponuje się na przewodniczącego obu Komisji pana Grzegorza Mazurka. Uprzejmie proszę o przyjęcie projektu uchwały. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Czy są głosy w dyskusji? Uprzejmie informuję państwa, że podobnie jak poprzednio w tym przypadku skład proponowany przeze mnie został skonsultowany z panem przewodniczącym Komisji Kultury. Proszę bardzo przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 86. Kto jest „za”? Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. 25 głosów „za”, 1 „wstrzymujący”, „przeciwnych” nie było. Uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 133/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 173 do protokołu.

Ad. 8.8. Trybu i szczegółowych warunków zwolnienia od podatku rolnego gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej.

Projekt uchwały (druk nr 65-1) stanowi załącznik nr 174 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.8 – uchwała w sprawie trybu i szczegółowych warunków zwalniania od podatku rolnego gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej (projekt na druku 65-1). Proszę uprzejmie, kto w imieniu prezydenta. Pani dyrektor Szumlak, proszę.”

Skarbnik I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Na podstawie delegacji zmienionej ustawy o podatku rolnym rada gminy określa w drodze uchwały tryb i szczegółowe warunki zwolnienia. Te zwolnienia dotyczą gruntów gospodarstw rolnych, na których zaprzestano produkcji rolnej.

Warunki, jakie winny być spełnione dotyczą 3 takich kryteriów: zaprzestanie uprawy roślin, niewykorzystywanie gruntów na cele pastwiskowe i utrzymanie gruntów w stanie nie zagrażającym rozprzestrzenianiu się chwastów. Te warunki winny być spełnione łącznie.

MP

Decyzja, jaką będzie wydawał prezydent, będzie to decyzja na wniosek podatnika. Decyzja będzie wydana w trybie ustawy Ordynacja podatkowa. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, czy są głosy w dyskusji? Nie widzę chętnych. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Przypominam: głosujemy projekt uchwały z punktu 8.8 na druku 65-1.

Głosowanie nr 87. Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. 25 głosów „za”, 1 „wstrzymujący”, „przeciwnych” nie było. Uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 134/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 175 do protokołu.

Ad. 8.9. Zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Narutowicza 81.

Projekt uchwały (*druk nr 62-1*) stanowi załącznik nr 176 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.9 – uchwała w sprawie zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Narutowicza 81 (projekt na druku nr 62-1). Proszę bardzo pan prezydent Perdeus.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W imieniu prezydenta miasta przedkładam projekt uchwały w sprawie zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Narutowicza 81. Nieruchomość ta jeżeli chodzi o jej część gruntową stanowi własność gminy Lublin. W jakim trybie ta nieruchomość została przejęta? W części od Skarbu Państwa na mocy umowy darowizny od wojewody, natomiast nieruchomość budynkowa położona przy ul. Narutowicza 81 stanowi współwłasność gminy oraz osób fizycznych. Celem i w związku z tym, że sami najemcy zabiegają o na bycie tych lokali jedynym sposobem jest tutaj zniesienie współwłasności i sprzedaż już wyodrębnionych lokali na rzecz najemców.

Równocześnie na komisji padło pytanie, wyjaśnienie w tej sprawie zostało przekazane na ręce przewodniczącego Komisji Budżetowej. Pytanie dotyczyło przede wszystkim tego ile lokali znajduje się w budynku przy ul. Narutowicza. Są to 24 lokale mieszkalne, natomiast dochody z tytułu czynszu wynoszą w stosunku miesięcznym 3.992 zł, co daje w skali roku około 47.000 zł (bo tego pytania dotyczyły).

Proszę uprzejmie o przyjęcie tej uchwały. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są głosy w dyskusji? Nie ma chętnych. Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 88. Przypominam: głosowanie nad punktem 8.9, druk 62-1. Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. Ogłaszam wynik: 26 głosów „za” („przeciwnych i „wstrzymujących” nie było). Uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 135/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 177 do protokołu.

Ad. 8.10. Bezprzetargowego zbycia części nieruchomości stanowiącej lokal położony w Lublinie przy al. Raclawickich 11.

Projekt uchwały (druk nr 63-1) stanowi załącznik nr 178 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Punkt 8.10 (posługuję się numeracją z porządku, który otrzymaliście państwo po dokonanych zmianach). Uchwała w sprawie bezprzetargowego zbycia części nieruchomości stanowiącej lokal położony w Lublinie przy al. Raclawickich 11 (druk nr 63-1). Proszę uprzejmie pan prezydent Perdeus.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przedkładamy projekt uchwały dotyczący zbycia części nieruchomości stanowiącej aktualnie lokal położony o numerze 79A. Jest to lokal użytkowy bezpośrednio sąsiadujący z lokalem mieszkalnym zajmowanym przez osobę fizyczną o nazwisku wskazanym w uzasadnieniu projekt uchwały.

Wniosek w sprawie zagospodarowania tego lokalu na rzecz sąsiadującego lokalu mieszkalnego i zmiana przeznaczenia tej części lokalu na lokal mieszkalny stanowi konsekwencję wystąpienia zarządy wspólnoty. Ten wniosek uzyskał akceptację stosownych wydziałów Urzędu Miasta.

Równocześnie taka możliwość, czyli bezprzetargowego zbycia, stwarzają przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami. W uzasadnieniu chciałem poinformować Wysoką Radę (na wniosek Komisji Budżetowej), że lokal nr 79A, który będzie przedmiotem bezprzetargowego zbycia jest lokalem o powierzchni 10,5 m². Brak jest instalacji wod-kan.

Do grudnia lokal był wynajmowany przez TKKF Ognisko „Róża”. Czynsz z najmu za tę skromną powierzchnię wynosił 4 zł za m² miesięcznie. Najemca ze względu na trudności finansowe zrezygnował z dalszego najmu, natomiast w przyległym lokalu własnościowym nr 79, składającym się z jednego pokoju i kuchni zameldowana jest jedna osoba wymagająca opieki z powodu choroby nowotworowej zgodnie z oświadczeniem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Proszę Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tej sprawie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Czy są głosy w dyskusji? Nie widzę chętnych do dyskusji, wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 89. Uchwała z punktu 8.10, projekt na druku 63-1. Kto jest „za” podjęciem uchwały, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. 25 głosów „za”, 2 „wstrzymujące” („przeciwnych” nie było). Uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 136/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 179 do protokołu.

Ad. 8.11. Sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy Rynku 16 – Jezuickiej 8.

Projekt uchwały (druk nr 70-1) stanowi załącznik nr 180 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.11 – uchwała w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Lublinie przy Rynku 16 (projekt na druku nr 70-1). Proszę bardzo pan prezydent Perdeus.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Przedkładamy projekt uchwały w sprawie sprzedaży, zbycia nieruchomości położonej w Lublinie przy Rynku 16 – ul. Jezuickiej 8. Obydwa budynki stanowią własność gminy Lublin.

Budynek położony przy Rynku 16 był budynkiem, który był remontowany pod koniec lat 60-tych, na początku zaś lat 70-tych remontowany był budynek przy ul. Jezuickiej. Budynki są w dość dobrym stanie technicznym, w sensie również ich infrastruktury. Brak tylko jest oczywiście poza tradycyjnym system grzewczym, posiada wod-kan i inne urządzenia niezbędne do zamieszkiwania.

W pierwszym budynku zajmowane są trzy lokale mieszkalne. Podobnie jeżeli chodzi o drugi budynek.

Obiekty z racji położenia, usytuowania są w strefie ochrony konserwatorskiej, a więc należą do zespołu urbanistycznego Starego Miasta w Lublinie. Zważywszy na obowiązującą w tej mierze uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości znajdujących się w tym starym zasobie mieszkaniowym i położonych w obszarze Starego Miasta mogą korzystać z pewnej promesy nabywcy w granicach do 50%. My proponujemy by ta zniżka ewentualnie przy sprzedaży wynosiła 5%.

Prosiłbym Wysoką Radę o podjęcie uchwały w tej sprawie.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję. Proszę bardzo czy są chętni do dyskusji. Proszę pan radny Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mam kilka pytań. Ponieważ w jednym i drugim przypadku jest mowa o tym, że budynek ten zajmują trzy rodziny, zaś pomieszczenia mieszkalne wynoszą w jednym przypadku dwieście trzydzieści ileś metrów, w drugim przypadku nieco mniej. Czy osoby zajmujące do tej pory te mieszkania wywiązują się ze

swoich obowiązków w sensie opłat na rzecz ZNK za zajmowanie tych lokali. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie: czy sprzedając ten budynek miasto będzie musiało zapewnić mieszkanie zastępcze dla tych lokatorów czy też będzie to wymuszone, ale w sposób oczywiście powiedziałem trochę z przesadą wymuszone, ale w sensie prawnym, że będzie spoczywało to na nabywcach.

I dalej, jeśli miasto będzie musiało zapewnić lokale mieszkalne, stąd też moje pytanie brzmi: jak wiele osób, ile osób liczą te rodziny tam zamieszkałe, a zatem jakie trzeba będzie dać pomieszczenia, zważywszy na fakt, że nie mogą to być lokale socjalne, a muszą być niewątpliwie lokale z pełnym wyposażeniem technicznym, a zatem mieszkania komunalne. Ile w związku z tym miasto, my zyskamy na tej transakcji. Co prawda pan prezydent był uprzejmy powiedzieć, że oto jest dobra wola zarządu, stoi napisane, że 5% upustu od ceny wynegocjowanej czy osiągniętej w przetargu, ale równocześnie jest i drugi zwrot, a mianowicie, że w przypadku budynków tego typu może obowiązywać, a nabywca na pewno skorzysta z tego upustu do 50%. Kto wie czy nie będzie się upominał nawet o większy ten upust. A zatem czy przysłowiowo gra jest warta świeczki.

Mam przed sobą pismo Rady Osiedla Starego Miasta i tam w ostatnim akapicie jest taki zwrot, a mianowicie, że jest przygotowywana czy tuż przed ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw ustawa zabraniająca sprzedaży mieszkań z lokatorami. Czy tę uwagę pan prezydent jest uprzejmy brać pod uwagę? Dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę pan radny Jezior.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Może z takim dodatkowym nie tyle pytaniem, co pewnym zaniepokojeniem. Otóż, w większości sprzedawanych kamienic na Starym Mieście pojawiają się lokale użytkowe i tutaj jest pewna moja obawa, że tak będzie i w tym przypadku. Jest wypracowany czy zaproponowany pewien bilans czy pewien układ 50 do 50, żeby 50% zasobów było przeznaczonych pod mieszkania, 50 pod lokale użytkowe, mam obawę czy sprzedaż tej kamienicy nie będzie się wiązała z przekształceniem jej w lokale użytkowe i czy ten bilans kiedyś nie zostanie zachwiany i czy nie grozi na Starym Mieście większość lokali użytkowych, a coraz mniej mieszkalnych, co z kolei spowoduje pewne zubożenie tej części miasta. To nie jest pytanie, ale pewna obawa. My nie możemy narzucić przyszłemu właścicielowi, aby robił to czy tamto, ale czy sprzedaży brany jest ten aspekt pod uwagę. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo pani radna Stasiak.”

Radna C. Stasiak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Widziałam, że pani przewodnicząca Rady Osiedla chciałaby zabrać głos, w związku z czym wnioskuję o udzielenie głosu w trybie statutowym. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu udzielę głosu. Proszę bardzo pani Popiołek. Proszę krótko.”

Przewodnicząca Zarządu Osiedla Stare Miasto Zofia Popiołek „Krótko, tak. Mam tremę, także przepraszam najmocniej za moje jakieś przeinaczenia. W każdym bądź razie Zarząd Osiedla dostał projekty tych uchwał w poniedziałek i przyznam się szczerze, że co mnie zaniepokoiło, to co pana radnego. Mianowicie, z doświadczeń na Starym Mieście wiemy doskonale, że wszyscy właściciele kamienic dążą do pozbywania się lokatorów, wszyscy w kamienicach prywatnych mają już umowy wypowiedziane z 3-letnim okresem wypowiedzenia z ustawy o ochronie lokatorów, bo właściciele nagle bardzo liczną rodzinę posiadają i chcą lokale odzyskać. To jest nagminne, to w każdym budynku już to jest. Także za 3 lata zacznie się prawdziwy problem z mieszkaniami dla lokatorów z tych budynków prywatnych. Ja o tym budynku mało wiem, tam są domofony, wiem tylko tyle, że są w bardzo dobrym stanie technicznym. Budynek przy Jezuickiej 8 jest wybudowany po wojnie. Z gruzów wojennych. W tej chwili na tych budynkach nie ma nawet elewacji, stąd jest widoczne (ja jestem ze średniego wykształcenia technikiem) i tam nie ma nawet zarysowań. Są w bardzo dobrym stanie technicznym konstrukcje obu budynków.

A jeżeli chodzi o lokatorów – są wyjątkowo spokojni, mieszkający tam od 50 lat. I to będzie dramat dla nich. Jeszcze nie wiedzą o tym, jeszcze o tej decyzji nie wiedzą i to nas boli. To nas boli, że takie decyzje Rady Miejskiej są podejmowane bez przygotowania ludzi do jakichś tam zmian w ich 50-letnim mieszkaniu. Wiem o tym, że trzeba się liczyć z tym, że trzeba się ruszać, ale trudno komuś kto mieszkał ileś lat, od dziecka, przekonać go, że nagle ma znaleźć się w innym miejscu.

Dlatego wydaje mi się, że te uchwały trzeba bardziej dogłębnie przeanalizować i przygotować ludzi na takie drastyczne decyzje w ich życiu. A to, że będą te decyzje o wypowiedzeniu, nawet jak z lokatorami dostanie budynek, to prawie jestem pewna. Bo to jest czynione.

Natomiast jeszcze jedno chciałam poruszyć. Mamy nie najlepsze doświadczenia z właścicielami prywatnymi. Pracuję akurat w instytucji gdzie mam sporo ludzi z zewnątrz i czasami ich zaprowadzam na Stare Miasto i wszystkie budynki, te ruiny są własnością prywatną. Na palcach jednej ręki można policzyć właścicieli, którzy rzeczywiście chcą inwestować. Oni chcą szybko pozyskiwać zyski. I jest bardzo dużo kamienic oddanych po remoncie, praktycznie bez rozliczenia nakładów. Cały blok ósmy po rewaloryzacji jest opustoszały w tej chwili, tam nie ma mieszkań już w ogóle. W dziesiątym to straszy. Także nie wiem, cieszę się ogromnie, że Starym Miastem będzie się zajmował prezydent Perdeus, którego bardzo szanuję i mamy doświadczenia we współpracy, ale wydaje mi się, że trzeba wypracować jakąś taką bardziej kompleksową politykę w stosunku do tego, a nie tak chaotycznie wrywać coś jak zęby z buzi.

A poza tym jeszcze takie wynurzenie osobiste bardzo. W domu mam stół dwustuleni. I ja wszystko bym sprzedała, ale tego stołu nie. To brzydkie jest może, zaniedbane, ale to jest cenne i miejmy tutaj to na względzie.

Bardzo proszę może o przełożenie na przyszłość, bliższe poznanie tematu, obejrzenie tych kamienic, może poprosimy mieszkańców czy są przygotowani na takie decyzje. Dziękuję bardzo."

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Nie ma chętnych. Proszę pan prezydent Perdeus."

Zast. Prez. W. Perdeus „Proszę państwa, sprawa ta była dyskutowana na komisjach, w szczególności kwestia tej tzw. sprzedaży z lokatorami. I w nawiązaniu do pytania postawionego przez pana radnego Pakułę. Oczywiście procedury tego typu są stosowane nie od dzisiaj i nie jest to pierwsza kadencja, w której ten tryb zadysponowania mieniem gminy miał miejsce.

Zawsze trzeba pamiętać o tym, że to jest jedynie przyzwolenie do sprzedaży, natomiast cała sprzedaż to jest finalizacja pewnych warunków i można sobie wyobrazić kilka wariantów jeżeli chodzi o rozwiązania w tej kwestii. Przede wszystkim nabywca może przejąć tak jak dotychczas i stan nie ulegnie zmianie, poza stanem własnościowym, czyli przejmuje kamienicę wraz z lokatorami i wyraźnie jednym z warunków umowy (co można sprawdzić w przypadku każdego kontraktu tego typu) nowy właściciel podlega tym samym rygorom ustawowym jeżeli chodzi o ochronę lokatorów, którzy zajmują te pomieszczenia z tytułu szczególnego trybu najmu.

Można sobie wyobrazić również taki wariant, co często ma miejsce, że gmina Lublin zapewnia w terminie określonym w kontrakcie mieszkania zamienne dla lokatorów sprzedawanej kamienicy i nie jest to praktyka, którą akurat stosuje się od dzisiaj.

W tym zakresie istnieją również zabezpieczenia natury majątkowej, ponieważ chciałem zwrócić uwagę, żeby uniknąć tutaj obaw, że w samej uchwale Rady Miejskiej określa się granice, w której może poruszać się dysponent, czyli ten, który dokonuje zbycia na podstawie uchwały Rady. Nie może bowiem stosować większej bonifikaty niż 5% wartości i co jest wyraźnie wyartykułowane w § 2.

Wiem, że lokatorzy tam zamieszkujący należą do tej grupy lokatorów, którzy starają się dbać i o kamienicę. Ja zresztą w tym obszarze kiedyś starałem się przecież poruszać m.in. odpowiedzieli na apel, żeby wprowadzić system zabezpieczeń w kamienicy.

Ale proszę zwrócić uwagę również na to, że pojawiają się tutaj wyartykułowane przez państwa radnych pytania o zachowanie właściwych proporcji. Tylko proszę państwa, oczywiście tutaj akurat mamy do czynienia z sytuacją kiedy można powiedzieć, że stan techniczny budynku jest dosyć dobry. Ale proszę zwrócić uwagę na to, że poruszamy się, w tym samym miejscu jesteśmy – że tak powiem – jeżeli chodzi o renowację zasobów staromiejskich. Mieliśmy Archidiakońską, mamy skomplikowaną sprawę np. Grodzkiej 20 i szereg, szereg innych tematów.

I praktycznie rzecz biorąc problem Starego Miasta nie wiąże się już z infrastrukturą, tylko sposobem zdyskontowania infrastruktury. Zupełnie nowej infrastruktury, która już obejmie całe Stare Miasto.

Powtarzam jeszcze raz, w warunkach kontraktu możemy wprowadzić postanowienie (z tym, że to jest element kontraktu, jeszcze raz powtarzam), że sytuacja najemców zmieni się o tyle, że będą mieli nowego właściciela. Oczywiście wiem z czym się wiążą obawy. Z podniesieniem ewentualnie stawek czynszu.

Ale proszę państwa, jeszcze raz chciałem powtórzyć, że z myślą o zabezpieczeniu tych właściwych proporcji musimy również myśleć o jednym, żeby ratować budynki staromiejskie. Ktoś może powiedzieć, bo budynek był wybudowany po wojnie. Tylko proszę pamiętać o tym, że ciężarem w gruncie rzeczy jeżeli chodzi o wszystko co tam jest związane z tym obciążają również gminę Lublin. I nie chciałbym już mówić o aspekcie czysto budżetowym tego projektu, bo on jest zdaje się również jasny i czytelny.

Stąd propozycja. Nie będzie to jedyna propozycja, chciałem państwa zapewnić. W najbliższym czasie będzie jeszcze kilka podobnych propozycji w obszarze Starego Miasta. Myślę, że co najmniej 5 lub 6 na najbliższych sesjach Rady. Dziękuję bardzo."

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę pan radny Pakuła."

Radny M. Pakuła „Dziękuję za tę informację, to wyjaśnienie, ale mam pytanie jeszcze, panie prezydencie, a mianowicie sprzedaliśmy tam jakąś kamienicę na Grodzkiej i to jest już 2 albo 3 lata. I jak stała pusta tak dalej stoi i nie jest remontowana, krótko mówiąc. I co dalej? Dziękuję."

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę pan prezydent Perdeus jeszcze raz."

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Nie wiem akurat, o którą chodzi, ponieważ jeżeli chodzi o Grodzką 19, to Grodzka 19 jest kamienicą w pełni zagospodarowaną, ponieważ mieści się tam pensjonat. Natomiast inne, no niestety cały problem rekonstrukcji tych obiektów wiąże się z częścią podziemną tych obiektów. Praktycznie rzecz biorąc każda rewaloryzacja musi się zacząć od części podziemnej, od całego skomplikowanego systemu zabezpieczeń. Grodzka 19 jest zagospodarowana i mieści się tam pensjonat o niewielkiej ilości pokoi, ale jednak jest. I działający dosyć efektywnie. Myślę, że ten sposób zagospodarowania dał również możliwość zatrudnienia tam kilku osób, a przede wszystkim ta kamienica wygląda bardzo przyzwoicie."

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, czy są jeszcze głosy w dyskusji? Nie ma. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Przypominam: głosujemy projekt uchwały na druku 70-1 z punktu 8.11.

Głosowanie nr 90. Proszę bardzo, kto jest „za” podjęciem uchwały? Dziękuję. Kto jest „przeciwny”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”, proszę o głosowanie."

Radny M. Pakuła „Zgłaszam, że nie działa mi aparat odbierający."

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję bardzo. Chwileczkę. Mamy wynik: 10, 10, 4. Ilu radnych jest na sali? Teraz zagłosujemy w celu przeliczenia liczby osób biorących udział w głosowaniu. Proszę bardzo wszyscy zbliżamy karty do głosowania równocześnie w pozycji „za”. Proszę bardzo. Wszyscy mieliśmy zagłosować „za” dla próby. 27 osób wzięło udział w tym sprawdzeniu. Kto nie brał udziału w sprawdzeniu proszę podnieść rękę. 27, a poprzednio był wynik 24 (10, 10 i 4). Rozumiem, że mamy powtórzyć głosowanie?”

Radny M. Pakuła „To znaczy ten mój głos, ponieważ jak głosowałem nie odebrał mi...”

Przew. RM S. Janicki „Wiadomo jak pan głosował, ponieważ jest wydruk, panie radny.”

Radny M. Pakuła „Znaczy w ogóle mojego wydruku nie ma dlatego, że krótko mówiąc, ja głosowałem „przeciw”.”

Przew. RM S. Janicki „Proszę o dostarczenie wydruku. Nie ma głosu pana radnego Pakuły. Proszę bardzo, powtarzamy głosowanie w sprawie uchwały z punktu 8.11 na druku 70-1. Proszę bardzo. Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”, proszę o głosowanie... Znowu nie działa. Nie działa. Powtórzmy jeszcze raz. Jeśli się nie uda będziemy liczyć ręcznie.

Głosowanie nr 91. Powtarzamy od początku. Kto jest „za”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciw”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”, proszę o głosowanie. Dziękuję. 12 głosów „za”, 11 „przeciw”, 5 „wstrzymujących” – uchwała została podjęta. Dziękuję bardzo.”

Uchwała nr 137/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 181 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Proszę państwa, teraz mam dla państwa pewną propozycję, ponieważ w tym porządku, który mamy przed sobą mamy teraz punkt 8.12 w sprawie zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody. Proponuję zmienić nieco kolejność. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to ją zmienimy. 8.13, 8.14 a potem 8.12 jako zupełnie inny niż dotychczasowe. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Zgłaszam sprzeciw.”) - Jest sprzeciw. Proszę bardzo, czy jest zgoda Rady na to, żeby zmienić kolejność wg mojej propozycji?

Głosowanie nr 92. Kto jest „za” tym, żeby zmienić kolejność w taki sposób jak zaproponowałem? Proponuję realizować porządek w kolejności: 8.13, 8.14, potem 8.12. Proszę bardzo, kto jest „za” zmianą? Dziękuję. Kto jest „przeciw” tej zmianie? Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Dziękuję. 16 „za”, 5 „przeciw”, 4 „wstrzymujące”. Dziękuję bardzo, realizujemy porządek w takiej kolejności, w jakiej zaproponowałem.”

Ad. 8.13. Oddania w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Świętoduskiej 7A.

Projekt uchwały (druk nr 153-1) stanowi załącznik nr 182 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Punkt 8.13 – oddanie w wieloletnią dzierżawę nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Świętoduskiej 7A (druk nr 153-1). Proszę uprzejmie pan prezydent Mazurek.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Nieruchomość położona przy ul. Świętoduskiej 7A, będąca przedmiotem projektu uchwały jest objęta księgą wieczystą i na tej działce znajduje się pomnik ku czci ofiar masowej eksterminacji ludności żydowskiej oraz zieleni miejska. Tu przypomnę, że swego czasu już podjęliśmy uchwałę w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste lub wieloletnią dzierżawę sąsiednią nieruchomość położoną przy ul. Lubartowskiej 4 z przeznaczeniem pod budowę podziemnego...”

Przew. RM S. Janicki „Bardzo przepraszam panie prezydencie, ja bardzo proszę państwa radnych o zaprzestanie rozmów. To uniemożliwia słuchanie mówiącego. Proszę bardzo, panie prezydencie.”

Zast. Prez. J. Mazurek „Przypomnę, że istnieje uchwała już od dłuższego czasu w sprawie oddania w użytkowanie wieczyste lub w wieloletnią dzierżawę sąsiedniej nieruchomości, a położonej tuż przy ul. Przystankowej z przeznaczeniem na parking wielopoziomowy. Ale dotychczasowe przetargi wykazały, że brak jest zainteresowania taką inwestycją. Chcemy w jakiś sposób tę inwestycję spowodować, żeby była bardziej atrakcyjna. Przypomnę też, że z drugiej strony jest taki obszar, działka gdzie jest budynek zwany „Arkadami” i tam też jest uchwała umożliwiająca zainwestowanie jakiegoś inwestorowi. Między tymi dwiema działkami jest działka będąca przedmiotem projektu niniejszej uchwały. Proponujemy, żeby umożliwić wydzierżawienie na okres wieloletni tejże działki, co umożliwiłoby zagospodarowanie funkcjonalne tych wszystkich trzech działek. Jednocześnie nie proponujemy, żeby ta działka była przedmiotem sprzedaży czy użytkowania wieczystego, a więc nie chcemy, żeby ktoś nabył zbyt silne prawa do tej działki, na której stoi wspomniany pomnik, natomiast słabsze prawo dzierżawy daje gwarancję zabezpieczenia istnienia tam pomnika. Jednocześnie umożliwia połączenie funkcjonalne tych trzech działek i być może, że wtedy znajdzie się ktoś chętny na wybudowanie tego parkingu podziemnego. Stąd wnioskuję o podjęcie tej uchwały. Dziękuję.”

Przew. RM S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, czy są głosy w dyskusji? Nie widzę, przystępujemy zatem do głosowania.

Głosowanie nr 93. Przypominam: głosujemy uchwałę z punktu 8.13 (projekt na druku 153-1). Kto jest „za” podjęciem uchwały, proszę

o głosowanie. Kto jest „przeciw”, proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”, proszę o głosowanie. Dziękuję. 23 głosy „za”, „przeciwnych” nie było, 4 „wstrzymujące” – uchwała została podjęta.”

Uchwała nr 138/V/2003 w przedmiotowej sprawie stanowi załącznik nr 183 do protokołu.

Ad. 8.14. Szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności jednostek organizacyjnych Miasta Lublina z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, udzielania ulg w spłacaniu tych należności, a także wskazania organów do tego uprawnionych.

Projekt uchwały (druk nr 147-1) stanowi załącznik nr 184 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki „Przechodzimy do punktu 8.14 – uchwała w sprawie szczegółowych zasad i trybu umarzania wierzytelności jednostek organizacyjnych Miasta Lublina z tytułu należności pieniężnych, do których nie stosuje się przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa, udzielania ulg w spłacaniu tych należności, a także wskazania organów do tego uprawnionych (projekt na druku 147-1). Proszę bardzo pani skarbnik.”

Skarbnik I. Szumlak „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Na podstawie delegacji ustawy o finansach publicznych Rada określa szczegółowe zasady i tryb umarzania, odraczania zapłaty oraz rozkładania na raty wierzytelności jednostek organizacyjnych miasta z tytułu tych należności, do których nie ma zastosowania ustawa Ordynacja podatkowa. I w przedłożonym projekcie uchwały zasady odnosiłyby się do należności jednostek budżetowych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych i środków specjalnych jednostek budżetowych oraz gminnych i powiatowych funduszy celowych (tych trzech funduszy, które są w uchwale budżetowej: jest to Gminny Fundusz Ochrony Środowiska, Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Fundusz Gospodarki Kartograficzno-Geodezyjnej).

Do czego te zasady miałyby zastosowanie i kiedy te należności mogłyby być umorzone w całości lub też w części? A więc w takich przypadkach kiedy ukończono już postępowanie likwidacyjne lub upadłościowe, kiedy sąd oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnika lub umorzył postępowanie; wtedy kiedy nie można ustalić dłużnika lub jego miejsca zamieszkania czy też siedziby, bądź osoba fizyczna, jeśli chodzi o osobę fizyczne dłużnika, nie żyje, nie pozostawiając żadnego majątku czy też żadnych ruchomości z których można by te należności ściągnąć.

Kto byłby uprawniony do umarzania? Do umarzania uprawniony, w zgodzie w projekcie te same uchwały, były prezydent Miasta, w stosunku do

należności przysługujących jednostkom organizacyjnym miasta, gdy wartość należności jest wyższa niż 5-krotność kwoty przeciętnego wynagrodzenia. 5-krotność kwoty przeciętnego wynagrodzenia wynosi 8.780,95 zł, natomiast w przypadku gdy ta należność byłaby wyższa niż 20-krotność kwoty przeciętnego wynagrodzenia to prezydent umarzałaby po uprzednim zasięgnięciu opinii Komisji Budżetowo-Ekonomicznej. 20-krotność to równa się w tej chwili kwocie 35.123,80 zł, ponadto uprawnieni byłiby do umarzania kierownicy jednostek organizacyjnych miasta oraz dyrektorzy wydziałów w zakresie ich właściwości, jeżeli wartość należności nie przekracza 5-krotności kwoty przeciętnego wynagrodzenia, a więc tej kwoty 8.780.

Oczywiście również może być wniosek o odroczenie czy też o rozłożenie na raty, to te zasady w § 4 i 5 również są określone w przedłożonym projekcie uchwały.

Do projektu uchwały dołączono również wzór sprawozdania, ponieważ z podjętych decyzji dotyczących umorzeń, odroczeń czy też rozłożeń na raty przedstawiane byłoby przez prezydenta Miasta Lublin Wysokiej Radzie sprawozdanie z dokonanych umorzeń należności czy też udzielonych ulg. Byłoby to sprawozdanie zawsze roczne, jak również sprawozdanie łącznie z informacją z realizacji budżetu za pierwsze półrocze roku budżetowego. Dziękuję bardzo i uprzejmie proszę Wysoką Radę o podjęcie tejże uchwały, dziękuję."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę uprzejmie, otwieram dyskusję, proszę pan radny Jezior."

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pani dyrektor, takie pytanie mam, czy np. ktoś kto zalega z podatkiem od środków transportu, bo było kiedyś takie zawirowanie, że ludzie płacili a później to w podatku od benzyny został podatek umieszczony. Czy np. takie osoby mogą starać się o odroczenie czy umorzenie, czy to dotyczy ... jakich przypadków to dotyczy, tak z ciekawości."

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo."

Skarbnik M. I. Szumlak „Oczywiście podatnicy mogą starać się o umorzenie odroczenia i rozłożenie na raty, ale nie na podstawie tejże uchwały, ale na podstawie ustawy ordynacja podatkowa. Ten projekt uchwały ma zastosowanie do tych należności, do których nie stosuje się ustawy ordynacja podatkowa, a więc do innych należności nie podatkowych.

Natomiast oczywiście do należności podatkowych stosuje się ustawę ordynacja podatkowa i na podstawie tejże uchwały każdemu podatnikowi przysługuje takie prawo złożenia wniosku do organu podatkowego o zastosowanie jakiegokolwiek formy ulgi. Prowadzone jest postępowanie w określonym trybie, jaki wynika z ustawy ordynacja podatkowa w celu rozstrzygnięcia sprawy.

Natomiast ta uchwała nie ma zastosowania do należności podatkowych, ponieważ są uregulowania dotyczące podatków w ustawie ordynacja podatkowa, dziękuję."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę bardzo czy są jeszcze głosy w dyskusji, nie ma wobec tego przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 94. Proszę bardzo głosujemy uchwałą z punktu 8.14. projekt na druku 147-1. Kto jest "za" proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto się "wstrzymał" proszę o głosowanie. Dziękuję. 26 głosów "za", 2 "wstrzymujące", przeciwnych nie było. Uchwała została podjęta."

Uchwała nr 139/V/2003 RM w Lublinie stanowi załącznik nr 185 do protokołu.

Ad. 8.12. zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 6 marca 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały Nr 39/III/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 30 stycznia 2003 r. w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice.

Projekt uchwały (druk nr 161-1) stanowi załącznik nr 186 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki "Przechodzimy do punktu 8.12. uchwała w sprawie zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Lubelskiego z dnia 6 marca 2003 r. stwierdzającego nieważność uchwały Nr 39/III/2003 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 30 stycznia 2003 r. w sprawie uchylenia uchwał Rady Osiedla Bronowice druk nr 161-1. Jest to projekt grupy radnych. Bardzo proszę pan radny Czerniak."

Radny J. Czerniak „Panie Przewodniczący! Proszę o 5 minut przerwy dla Klubu SLD-UP."

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję, proszę bardzo ogłaszam 5 minut przerwy, czyli do godz. 18.47."

Po przerwie:

Przew. RM S. Janicki „Wznawiamy obrady w punkcie 8.12., już nie przypominam treści punktu, proszę bardzo w imieniu wnioskodawców kto zabierze głos?"

Radny J. Sobczak „Ktoś odważny musi być panie przewodniczący."

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo, pan radny Sobczak."

Radny J. Sobczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Wydaje się że problem ma charakter formalny, tekst uchwały jest wszystkim państwu radnym dostarczony. Rada Miejska, jak państwo wiecie, uchylila uchwały Rady osiedlowej na Bronowicach, a wojewoda uchwałą nr 39, tę przedmiotową

uchwałę 39/III/2003 uchylił rozstrzygnięciem nadzorczym. W uzasadnieniu projektu uchwały, projektodawca przypomina, że projekt uchwały jest wniesiony przez radnych.

Ponieważ jest taka jeszcze prawna droga i jest to przywilej samorządu, korzystać w demokratycznym państwie prawa z takich procedur i nieraz Rada Miejska w Lublinie taką skargę kierowała, w uzasadnieniu projektu uchwały przytoczone są trzy zasadnicze argumenty.

Pierwszy z tych argumentów, to przede wszystkim jest naruszenie praw strony, jako miasta Lublina. Wojewoda wyznaczył przy uchyleniu tego, wszczynając postępowanie w tej sprawie, wyznaczył 2-dniowy termin na ustosunkowanie się do postanowienia o wznowieniu ... po informacji, gdy zapowiedział wszczęcie postępowania w tej sprawie wyznaczył 2-dniowy termin miastu Lublin na ustosunkowanie się do postawionych przez niego zarzutów. Nie czekając nawet na odpowiedź miasta Lublina w tym zakresie, która została niezwłocznie dostarczona następnego dnia, czyli w ciągu 24 godzin. Tymczasem wojewoda z tą samą datą przy zastosowaniu zresztą tego samego uzasadnienia, jak w zapowiedzi wszczęcia postępowania uchylił przedmiotową uchwałę.

Wydaje się, że w świetle opinii prawnej, jaką dysponowali projektodawcy jest to rażące naruszenie praw strony i postępowanie w tym zakresie wojewody jest niezgodne z prawem.

Po drugie są argumenty jeszcze bardziej miażdżące, bowiem wojewoda uchylając przedmiotową uchwałę Rady Miejskiej uznał tym samym, że wszystkie uchwały Rady Osiedla Bronowice są zgodne z prawem. Tak w istocie nie jest, bowiem uchwały podjęte na posiedzeniu Rady Osiedla Bronowice w dniu 3 grudnia 2002 r. zostały podjęte z rażącym naruszeniem prawa polegającym na braku obecności co najmniej połowy członków Rady. Obecnych było 11, a ogólna liczba wynosi 24. Te argumenty zostały właśnie bardzo wyraźnie ukazane w piśmie prezydenta Janusza Mazurka kierowanym do wojewody, a wojewoda ich nie uwzględnił.

Wreszcie trzeba sobie też zadać pytanie i są już w tym zakresie precedensowe rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego czy wojewoda miał prawo tak głęboko wkraczać w uprawnienia nadzorcze nad radami osiedlowymi, jakie posiada rada gminy i czy przypadkowo jego rozstrzygnięcie nadzorcze nie powinno się ograniczać wyłącznie do stwierdzenia, bądź nie stwierdzenia legalności pochodzenia uchwały od prawidłowego wskazanego w ustawie organu, w tym wypadku od rady gminy.

Gdyby uchyliła te uchwały np. Komisja Rewizyjna wojewoda mógłby wskazać, że nie uczynił tego organ, który ma do tego prawo i wtedy mógłby taką uchwałę uchylić właśnie w części dotyczącej nieprawidłowości organu, który taką uchwałę podjął. Ale wkraczanie w uprawnienia nadzorcze, jakie posiada autonomicznie Rada Miejska nad samorządem osiedlowym jest chyba zbyt daleko idącym wykorzystaniem swoich uprawnień, jakie oczywiście wojewoda posiada w trybie przyznanym do wydawania rozstrzygnięć nadzorczych w stosunku do uchwał.

I myślę, że te argumenty, a także konieczność po prostu wykorzystania wszystkich środków. Jako radca prawny muszę państwu powiedzieć, że każdemu klientowi i każdej stronie mówię tak, że jeżeli w pierwszej instancji

przegraliśmy, jeżeli w drugiej instancji wyrok został utrzymany, to jest jeszcze kasacja. I trzeba z tej drogi prawnej zawsze skorzystać. Dlatego zachęcam Radę Miejską do podjęcia tej uchwały. Będziemy mieli rozstrzygnięcie prawne, będziemy mieli najbardziej wiarygodne, prawne w tej sprawie. Zawsze będzie w takich sytuacjach czy rozstrzygnięcie nadzorcze wojewody, czy uchwała Rady Miejskiej, czy stanowiska Rady Osiedla Bronowice – zawsze będą podejrzenia o polityczny charakter, o polityczny podtekst tych rozstrzygnięć, o jakąś nieprawidłowość związaną z wzajemną grą nadzorczą. A tu będziemy mieli niezależne rozstrzygnięcie niezależnego organu.

Jeżeli uszanuje Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzygnięcie wojewody, uchwały Rady Osiedla będą uznane za legalne, jeżeli przyzna rację Radzie Miejskiej w Lublinie uchwały te będą uchylone i będziemy mieli tą wykładnię, jaka w demokratycznym państwie prawa jest najbardziej państwu potrzebna, więc wykładnię niezależnego sądu. Myślę, że z tych i innych względów, które tutaj wymieniłem uchwalenie tej uchwały zasługuje, ten projekt uchwały zasługuje na jej uchwalenie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę bardzo czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych do zbierania głosu, wobec tego przystępujemy do głosowania w sprawie projektu uchwały. Ponieważ zgłasza się do głosu przewodnicząca Zarządu Osiedla chciałbym zapytać państwa radnych czy państwo wyrażacie zgodę na dopuszczenie do głosu. Proszę bardzo pan radny Sobczak.”

Radny J. Sobczak „Panie Przewodniczący! Ja wnoszę sprzeciw i proszę, aby nie dopuszczać do głosu, ponieważ problem nie ma charakteru merytorycznego, ma charakter prawny. I na dobrą sprawę o tym ostatecznie i tak zadecyduje Naczelny sąd Administracyjny, albo my jeśli wycofamy się z tej decyzji. I to będzie rozstrzygnięcie już, także tutaj nie ma chyba problemów merytorycznych.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, proszę bardzo.”

Radny Z. Wojciechowski „Ja zgłaszam wniosek, żeby dopuścić panią przewodniczącą do głosu. Dzisiaj wszyscy, którzy zgłaszali się zostali dopuszczenie do głosu i myślę, że takie samo prawo ma pani.”

Przew. RM S. Janicki "Proszę państwa, poddaję pod głosowanie czy ma być udzielony głos pani przewodniczącej Zarządu Osiedla Bronowice, proszę bardzo, głosujemy. Głosowanie nr 95. Proszę bardzo kto jest "za" proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest "przeciw" proszę o głosowanie, dziękuję. Kto się "wstrzymał" proszę o głosowanie, dziękuję. 14 głosów "za", 4 "przeciwne", 7 głosów "wstrzymujących", proszę bardzo udzielam pani głosu, wyznaczam limit czasowy 5 minut, proszę bardzo.”

Członek Zarządu Osiedla Bronowice Barbara Szmorgun „Dziękuję za udzielenie głosu. Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Pragnę zaprotestować przeciwko ocenie dokonanej przez pana doktora Jacka

Sobczaka. Jest to ocena krzywdząca i nieprawdziwa i jeśli się spojrzy szerzej na to co było na zebraniu Rady Osiedla Bronowice w dniu 12 marca 2003 r.

Jak wiadomo, posiedzenie Rady Osiedla na Bronowicach zwołał pan przewodniczący Rady wykonując uchwałę Rady Miejskiej 39/III/2003. Po decyzji Wojewody sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdyż wszystkie uchwały podjęte w dniu 14 października 2002 r. i w dniu 3 grudnia 2002 r. stały się obowiązujące.

Oczekiwaliśmy, że pan doktor Sobczak, który przybył do nas w zastępstwie pana przewodniczącego doktora Janickiego zachowa się normalnie, tzn. albo sam rozpocznie posiedzenie Rady, a następnie ...”

Przew. RM S. Janicki "Bardzo przepraszam, ale odbiorę pani głos. Jeszcze jedna inwektywa pod adresem kogokolwiek, a odbiorę pani głos niezależnie od tego co w tej chwili postanowiła Rada. Proszę bardzo."

Członek Zarządu Osiedla Bronowice Barbara Szmorgun „...przekáže prowadzenie obrad przewodniczącemu Rady Osiedla panu doktorowi Michałkowi, albo od razu poprosi doktora Michałka, w związku z rozstrzygnięciem wojewody Lubelskiego o otwarciu zebrania, a następnie sam poprosi o głos. To byłoby normalne. Tak się niestety nie stało, pan doktor Sobczak – (**Radny J. Sobczak** „Niech pani zejdzie z Sobczaka.”) – udzielił – (**Radny M. Pakuła** „W sprawie formalnej panie przewodniczący.”) .”

Przew. RM S. Janicki "Proszę bardzo, pan radny Pakuła. Przepraszam bardzo panie przewodniczący, proszę niech pani przerwie na chwileczkę swoje wystąpienie, pan radny Pakuła."

Radny M. Pakuła „Ponieważ wszyscy otrzymaliśmy to wyjaśnienie na piśmie myślę, że niepotrzebnie pani powtarza i powiedzmy w tym momencie pan przewodniczący Sobczak czuje się trochę napiętnowany. I dlatego też ...”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, panie radny, zgodziliśmy się więc pozwólmy pani kontynuować w wyznaczonym czasie. Ja pozwolę sobie jeszcze potem zabrać głos w pewnym wyjaśnieniu związanym z moją nieobecnością, a obecnością pana Sobczaka. Proszę bardzo doliczam pani 30 sekund na ten czas przerwany, proszę bardzo."

Radny J. Sobczak „Oni sami sobie wydają świadectwo."

Przew. RM S. Janicki "Panie radny Sobczak bardzo proszę o zachowanie spokoju."

Członek Zarządu Osiedla Bronowice Barbara Szmorgun „Na wstępie załatwiał swoje sprawy reklamowe rozdając kalendarzyki, a następnie sam sobie udzielił głosu i mówił o różnych sprawach przez 20 minut. Protokół zebrania bardzo dokładnie oddaje to wszystko, co było na zebraniu. Były piękne i mądre zdania, jak np. „działania koncyliacyjne”. Kiedy pan przewodniczący Rady Osiedla poprosił o głos i rozpoczął normalne obrady

Rady Osiedla wtedy pan doktor Sobczak bardzo się zdenerwował. Wychodząc pan doktor oświadczył, że będzie namawiał państwa radnych o zaskarżenie decyzji wojewody do NSA.

Jeśli nasze działania obraziły pana doktor Sobczaka to bardzo uprzejmie przepraszamy. Natomiast bardzo prosimy wszystkich państwa radnych o nie zaskarżanie rozstrzygnięcia wojewody lubelskiego do NSA, gdyż pragniemy wreszcie normalnie pracować dla mieszkańców osiedla, a nie tracić sił na „walkę z wiatrakami” i udowadnianie, że jesteśmy normalnymi ludźmi, a nie bandą z osiedla, jak chce tego trybuna, dziękuję bardzo.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję uprzejmie, proszę państwa, proszę bardzo, ale proszę bardzo krótko panie radny."

Radny J. Sobczak „Chcę oświadczyć, że w niniejszej sprawie nie będę brał udziału w głosowaniu.”

Przew. RM S. Janicki "Dziękuję bardzo, nie bardzo rozumiem dlaczego pan radny sam się pozbawia prawa, jakie posiada."

Radny J. Sobczak „Panie przewodniczący, wg słynnej zasady, że jak leży to nie należy go ruszać.”

Przew. RM S. Janicki "Proszę państwa, pozwolę sobie na pewną ocenę. Otóż chciałem zauważyć, że wypowiedź pani przewodniczącej była zupełnie niemerytoryczna, rozpatrujemy dzisiaj sprawę zaskarżenia do NSA, a nie roztrząsamy merytorycznie kto miał rację w tym całym sporze, bo wydaje się że na sesji w dniu 30 stycznia doszliśmy do takiej ugody, że miał być zaproponowany wariant „zerowy”. Tak się nie stało, jest szansa jeszcze na ten wariant „zerowy” w przypadku decyzji Sądu naczelnego, jeśli rozstrzygnięcie wojewody zostanie przez ten Sąd uchylone. I wtedy stanie się zgodnie z wolą wyrażaną tutaj przez obie strony konfliktu w dniu 30 stycznia. Zamykam dyskusję w tej sprawie, przystępujemy do głosowania. Apeluję do kolegi radnego Sobczaka, aby jednak wziął udział w głosowaniu. Nie ma żadnego powodu, żeby ze swojego prawa rezygnował.

Głosowanie nr 96. Proszę bardzo przystępujemy do "głosowania. Kto jest "za" podjęciem uchwały o skierowaniu tej sprawy do NSA, dziękuję bardzo. Kto jest przeciw" proszę o głosowanie, dziękuję. Kto ""się wstrzymał" proszę o głosowanie. Dziękuję. 14 głosów "za", 6 przeciwnych", 8 "wstrzymujących". Uchwała została podjęta. Dziękuję państwu uprzejmie. "

Uchwała nr 140/V/2003 RM w Lublinie stanowi załącznik nr 187 do protokołu.

134

AD. 9. ZATWIERDZENIE SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO RZECZNIKA KONSUMENTÓW ZA 2002 R.

Przedmiotowy materiał (*druk nr 146 – 1*) stanowi załącznik nr 188 do protokołu.

Przew. RM S. Janicki "Przechodzimy do kolejnego punktu 9. Zatwierdzenie sprawozdania z działalności Miejskiego Rzecznika Konsumentów za 2002 r. druk nr 146 – 1."

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Bardzo proszę panią rzecznik o wystąpienie. Jeżeli można pani rzecznik, jeżeli radni wyrażą taką wolę, to prosiłbym skrótowo, ponieważ sprawozdanie jest znane i żeby przyspieszyć możliwość przyjęcia tego sprawozdania.”

Miejski Rzecznik Konsumenta Lidia Baran-Ćwirta „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Stosownie do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przedłożyłam Wysokiej Radzie sprawozdanie za 2002 r. Sprawozdanie to jest elementem niezbędnym w pracy rzecznika. Przekazuję państwu radnym co tak naprawdę biuro rzecznika i powiatowy rzecznik konsumentów robi. Zgodnie z tą ustawą, a także uchwałą Rady Miejskiej biuro rzecznika, jak i sam rzecznik realizuje zadanie własne, jakim jest ochrona interesów konsumentów. Realizujemy to przede wszystkim przez poradnictwo prawne, a także informacje i edukację konsumencką.

Jak przebiegały prace w 2002 r. mam nadzieję, że państwo radni byli łaskawi przejrzeć, co pokazaliśmy zarówno w tekście, w opisowej części sprawozdania, jak również w tabelce. Mogę tylko powiedzieć jedno, nasza praca nie idzie na marne, bowiem edukacja konsumencka czy też rozpropagowanie tego stanowiska daje efekty w postaci coraz liczniejsze grupy konsumentów korzystających z naszych porad.

Cieszę się ogromnie również z jednego powodu, a mianowicie przedsiębiorcy zarówno tu w Lublinie, jak i ci w całej Polsce również dostrzegają rzecznika i coraz częściej odpowiadają na nasze wystąpienia, realizują nasze postulaty, nasze spostrzeżenia, jeśli chodzi o ochronę interesów konsumentów.

Uprzejmie proszę Wysoką Radę o zatwierdzenie tegoż sprawozdania, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo, czy w sprawie sprawozdania ktoś z radnych chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. rozumiem, że nie ma chętnych do dyskusji, pani rzecznik usatysfakcjonowała wszystkich radnych swoim sprawozdaniem. Wobec tego proszę państwa przystępujemy do przyjęcia sprawozdania.

Głosowanie nr 97. Kto z państwa radnych jest „za” zatwierdzeniem sprawozdania z działalności Miejskiego Rzecznika Konsumentów za 2002 r. proszę o głosowanie, dziękuję. Kto jest „przeciw” proszę o głosowanie, dziękuję. Kto „się wstrzymał” proszę o głosowanie, dziękuję. Proszę państwa,

głosów oddanych było 27, „za” 25, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymało się”. Dziękuję bardzo. Sprawozdanie zostało przyjęte.”

Uchwała nr 141/V/2003 RM w Lublinie stanowi załącznik nr 189 do protokołu.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „O głos prosił pan prezydent Andrzej Pruszkowski.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Chciałem zwrócić się do pani rzecznik z gratulacjami za tak sympatyczne potraktowanie sprawozdania przez Wysoką Radę, a jednocześnie za wyniki pracy, które świadczą o tym, że jest ona wykonywana należycie z dużym uznaniem społecznym i mam nadzieję, że będzie pani praca także źródłem satysfakcji osobistej w roku 2003 i życzę równie sympatycznego potraktowania sprawozdania za rok, który się rozpocząć. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję w imieniu Rady i również gratuluję, jesteśmy zadowoleni, dziękujemy bardzo. Pan radny Jezior w jakiej sprawie, proponuję panu zabranie głosu w punkcie nr 16 Wolne wnioski, oświadczenia. Bo już zamknęliśmy ten punkt, po prezydencie nie można już występować.”

Radny D. Jezior „Ale chciałem tylko powiedzieć, że mi też się podobało.”

AD. 10. INFORMACJA Z REALIZACJI UCHWAŁY NR 1155/XLIV/2001 RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE Z DNIA 6 GRUDNIA 2001 R. W SPRAWIE ZASAD WYNAJMOWANIA LOKALI WCHODZĄCYCH W SKŁAD MIESZKANIOWEGO ZASOBU GMINY W 2002 R.

Przedmiotowa informacja (*druk nr 64 – 1*) stanowi załącznik nr 190 do protokołu.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę bardzo. proszę państwa, przechodzimy do punktu 10. Informacja z realizacji uchwały nr 1155/XLIV/2001 Rady Miejskiej w Lublinie z dnia 6 grudnia 2001 r. w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy w 2002 r. (*druk nr 64 – 1*). Proszę bardzo panie prezydencie, kogo pan wyznacza.”

Prez. A. Pruszkowski „Proszę państwa, proponowałbym takie potraktowanie tej informacji. Uchwała przedstawiona Wysokiej Radzie w formie pisemnej, jestem przekonany, że jest znakomicie znana. Gdyby były jakieś pytanie pani dyrektor odpowie na każde z nich, natomiast prosiłbym ze względów czasowych o to, by zwolnić nas od przedstawiania jeszcze raz informacji wcześniej przedstawionej.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo panu prezydentowi czy pani dyrektor jeszcze parę zdań na ten temat chciałaby powiedzieć. Rozumiem, że radni są zapoznani i nie wymaga to dalszych informacji. Tak, nie ma sprzeciwu. Proszę państwa, wobec tego przechodzimy do głosowania i przyjęcia informacji. A są jeszcze jednak pytania. Panie radny Kozieł, jak pan nie będziesz zadawał, to spokój będzie. Nie, przepraszam, troszeczkę inaczej prowadzę niż doktor Janicki, ale proszę państwa, no cóż, jak będę doktorem będę tak prowadził jak doktor Janicki. Czy są pytania proszę państwa, nie ma pytań. Dziękuję bardzo. proszę państwa głosujemy. Panie wiceprzewodniczący odbieram panu głos, bo dzisiaj ja tu siedzę.

Stwierdzam, że Rada Miejska przyjęła informację w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy w 2002 r. Dziękuję bardzo. Dziękujemy pani dyrektor, to przyjęcie jeszcze lepsze było, bo jednogłośnie.”

AD. 11. SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO OŚRODKA POMOCY RODZINIE W LUBLINIE W ROKU 2002 ORAZ PLANOWANE ZAMIERZENIA NA ROK 2003.

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 151 - 1) stanowi załącznik nr 191 do protokołu.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, przechodzimy do punktu 11. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w roku 2002 oraz planowane zamierzenia na rok 2003 druk nr 151 - 1. Proponuję w podobnym trybie przyjąć szybko to już nam niewiele zostanie, pójdziemy do domu wcześniej, dziękuję bardzo. proszę bardzo pan prezydent.”

Prez. A. Pruszkowski „Chętnie przyłączam się do propozycji pana przewodniczącego, ponieważ materiał przygotowany przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie jest dość obszerny, kilkudziesięciostronicowy i ponowne referowanie go w formie ustnej myślę, że nie miałyby większego sensu, więc jeśli Wysoka Rada zechce zadać jakieś pytania czy po poprosi o wyjaśnienia jakiejś niejasnej dla siebie kwestii zrobi to pan dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie Antoni Rudnik i w tym trybie proponowałbym podejść do tego sprawozdania, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, zwracam się do radnych z zapytaniem czy w kwestii sprawozdania z działalności MOPR-u są jakieś zapytania, uwagi czy radni chcą podyskutować nad bardzo ważną skądinąd sprawą.

W związku z tym, że wszystkie sprawy rozumiem zostały wyjaśnione proponuję, aby w protokole naszych obrad znalazł się zapis, że Rada Miejska przyjęła do wiadomości sprawozdanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie

w Lublinie w roku 2002 oraz planowane zamierzenia na rok 2003. Zgoda? zgoda. Dziękuję bardzo. Dziękuję panie dyrektorze, dziękuję pani dyrektor."

AD.12. SPRAWOZDANIE Z REALIZACJI GMINNEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII.

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 149 - 1) stanowi załącznik nr 192 do protokołu.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę państwa, punkt 12 Sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania narkomanii druk nr 149-1. Panie prezydencie bardzo proszę.”

Prez. A. Pruszkowski „Proponowałbym sprawdzony już sposób procedowania w tych sprawach, czyli pytania jeśli państwo mają bardzo proszę pani dyrektor Łobodzińska odpowie na każde z nich, a jeżeli nie to prosiłbym również o potraktowanie tego sprawozdania podobnie jak poprzednie.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę bardzo, panie i panowie radni.”

Radny J. Sobczak „Ja chciałem tylko coś powiedzieć panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Proszę.”

Radny J. Sobczak „Ja myślę, że sprawozdania były na pewno przedmiotem obrad właściwych Komisji, prawda i były bardzo dogłębnie i wnikliwie analizowane, więc gdy byłyby jakieś problemy z tego wynikające to na pewno szczególnie Komisje by dały nam tutaj sygnał, a przecież radni jest ich 10 nieraz 7 na pewno te problemy poznali.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Bardzo dobrze poznają, o może pani przewodnicząca koniecznie chce zabrać głos, bardzo proszę pani przewodnicząca Szafrąnska-Kocuć.”

Przew. Kom. ZIPS „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja chciałam tylko powiedzieć bardzo krótko, że sprawozdania łącznie: z Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii Komisja Zdrowia i Pomocy Społecznej zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie, natomiast sprawozdanie z wykonania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pozytywnie stosunkiem głosów 5 "za", 0 „przeciw”, 1 "wstrzymujący się", dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję, będzie następny punkt jeszcze, ale rozumiem, że w tej chwili już pani przewodnicząca w następnym punkcie nie będzie zabierała głosu, dziękuję za tę informację. Proszę państwa czy jeszcze jakieś uwagi, propozycje, wnioski? Nie widzę, nie słyszę.

W związku z tym, że wszystkie sprawy zostały wyjaśnione proponuję, aby w protokole naszych obrad znalazł się zapis, że Rada Miejska zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii i jeśli nie usłyszę sprzeciwu to uznam, że Wysoka Rada wyraża zgodę na taki zapis. Nie widzę, nie słyszę sprzeciwu, dziękuję bardzo. Dziękuję pani dyrektor, dziękuję panu prezydentowi. Rada przyjęła przedstawiony przez mnie zapis do protokołu.”

AD. 13. SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA GMINNEGO PROGRAMU PROFILAKTYKI I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH ZA 2002 R.

Przedmiotowe sprawozdanie (druk nr 150 - 1) stanowi załącznik nr 193 do protokołu.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Przechodzimy do punktu 13. Sprawozdanie z wykonania Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2002 r. druk nr 150 - 1. Proszę pana prezydenta o zabranie głosu.”

Prez. A. Pruszkowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Sprawozdanie to przedstawione Wysokiej Radzie w stosownym terminie i dyskutowane na poszczególnych Komisjach ma pozytywne opinie z Komisji. Prosiłbym Wysoką Radę o to, żeby ewentualne wątpliwości czy pytania zostały postawione w tej chwili, a pani dyrektor Łobodzińska Miejski Inspektor Zdrowia i Pomocy Społecznej odpowie na każde z pytań, dziękuję.”

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Dziękuję bardzo panu prezydentowi czy Wysoka Rada życzy sobie, żeby jeszcze do sprawozdania wypowiedziała się pani dyrektor Łobodzińska czy to jest wystarczające sprawozdanie. Wystarczające, nie ma pytań, nie ma wniosków.

Proszę państwa, wobec tego proponuję następujący zapis w związku z tym, że wszystkie sprawy zostały wyjaśnione proponuję, aby w protokole naszych obrad znalazł się zapis, że Rada Miejska zapoznała się ze sprawozdaniem z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Rada na takie zapis przystała. Dziękuję bardzo. Dziękuję pani dyrektor, dziękuję panu prezydentowi. Dziękuję radnym.”

AD. 14. STANOWISKO RADY MIEJSKIEJ Z DNIA 20 MARCA 2003 R.

Przedmiotowy projekt stanowiska (druk nr 158-1) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 194 do protokołu.

Wiceprzew. RM Z. Wojciechowski „Punkt nr 14 w tej chwili realizujemy. Stanowisko Rady Miejskiej z dnia 20 marca 2003 r. druk nr 158 – 1 projekt grupy radnych. Bardzo proszę o zabranie głosu inicjatorów, pan dr Mieczysław Ryba.”

Radny M. Ryba „Szanowni Państwo! Projekt stanowiska grupy radnych, które państwo otrzymaliście jest motywowany sytuacją w ogóle polityczną, z jaką mamy do czynienia w kraju; jak wiadomo, przy każdych wyborach, referendach napięcie rośnie, natomiast źle, jeśli ono rośnie w szkołach, to znaczy, jeśli dyskusja polityczna czy agitacja polityczna przenosi się na grunt szkolny.

Oczywiście, ta dyskusja, jak gdyby na kanwie tego projektu rozpoczęła się już też w prasie.

Argumenty padały tego typu, że wszak to nie agitacja, a informacja. Państwo zauważcie, że w naszym projekcie stanowiska bynajmniej nie ma, powiedzmy, chęci agitacji eurosceptycznej, czy jakiegokolwiek innej, tylko powstrzymania jednostronnego informowania w tej kwestii. Agitacja nie jest wtedy, jakby chcieli niektórzy publicyści, kiedy się przyłoży pistolet do głowy danego ucznia i powie: głosuj „tak”. Agitacja jest wtedy, kiedy jest jednostronna informacja.

Drodzy Państwo! Padały też tego typu argumenty, żeby podać konkretne szkoły. Ja mogę podać konkretne szkoły, natomiast wchodzi do jednej z nich, ale i do drugiej i co widzę na plakatach? – „Unia bez tajemnic”.

Proszę posłuchać. To jest Szkoła Podstawowa nr 31. Ale takich jest... Tu nie chodzi o szkołę, tylko to jest pewien kurs zarysowany przez Kuratorium i przez oczywiście Ministerstwo. Proszę posłuchać. Szkoła podstawowa, hasła wiszące jako plakaty dla dzieci, prawda, szkół podstawowych. Co się zmieni w domu? – takie pytanie. Woda w czajniku będzie się gotowała szybciej, bo w przewodach elektrycznych płynie prąd o wyższym napięciu 230, a nie jak dotychczas 220 V. Dalej, w ciszę letniego dnia nie będzie się wdzierać ogłuszający terkot kosiarek do trawy. Unia Europejska ustaliła bowiem dopuszczalny poziom hałasu wydawanego przez te urządzenia. Rodzice Marysi i Janka będą zadowoleni, bo kosiarka sąsiada, który ma działkę obok tak hałasuje, że kaczkę z pobliskiego jeziora uciekną do lasu.

Ja tutaj bym dodał, jeśli ktoś z państwa robiłby tego typu wystawę, taki wierszyk, który kiedyś wizję przyszłości rysował w roku 1945. Mam tutaj na myśli Władysława Broniewskiego, który w sposób podobny patrzył na inne sojusze, inną wizję, w wierszu „Do domu” mniej więcej tak to pisał i można by go zawiesić obok: *Zaprężone w piastowski pług/Konie pędzone naftą/Ziemia dla chłopca, nie będzie sług/Równość, oświata, traktor*. I wspaniale będzie się to komponowało co do tej świetlanej wizji.

Droży Państwo! Sądę, że to nie jest rzecz, jaki będzie wynik głosowania w klasach maturalnych, czy jakie postawy zajmą uczniowie. Rzecz jest w tym, żeby nie traktować ich przedmiotowo. Szkoła wolna od ideologii i agitacji politycznej. Szkoła ma być nakierowana naprawdę na edukację. W tym względzie, oczywiście rzeczywistość polityczna i w aspekcie międzynarodowym i wewnętrznym powinna być materia, powiedzmy, rozeznania. Natomiast, jeśli ona ma być obiektywnie pokazana, to z dwóch stron, a nie z jednej strony. I to jest, że tak powiem, argumentacja czy jakiś opis tego, dlaczego taki projekt stanowiska. Dziękuję na razie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę pan radny Czerniak, potem pan radny Gallant.”

Przew. Klubu SLD-UP Radny J. Czerniak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałabym w imieniu Klubu SLD-UP również złożyć stanowisko. Pozwolę sobie je przedstawić.

Propozycja stanowiska trzech radnych Ligi Polskich Rodzin z Klubu Prawo i Rodzina jest ze wszech miar zadziwiająca, jeżeli nie kuriozalna. Apel do dyrektorów szkół i rad pedagogicznych o, cytuję: *zaniechanie jakiegokolwiek agitacji politycznej skierowanej do dzieci i młodzieży szkolnej w związku ze zbliżającym się referendum dotyczącym akcesji Polski do Unii Europejskiej, to raczej próba przedreferendalnych gier politycznych, a nie troska o umysły uczniów.*

Klub Radnych SLD-UP nie wyobraża sobie, żeby szkoła stała się miejscem jakiegokolwiek agitacji politycznej czy światopoglądowej.

Radni, którzy podpisali się pod projektem stanowiska nie protestują przeciwko nauczaniu religii w szkole, co jest zrozumiałe, zakładają jednak *a priori*, że nauczyciele będą oddawać się politycznym agitkom, indoktrynując dzieci i młodzież na rzecz Unii Europejskiej.

Dzięki Bogu, minęły czasy, kiedy nauczyciele byli zobowiązani do pracy propagandowej. Szkoła 2003 roku to szkoła, w której uczy się nie tylko tolerancji, ale i obiektywizmu w patrzeniu na zjawiska społeczne.

Zawierzmy więc nauczycielom, którzy nie są od katechezy czy wskazywania jedynie słusznej opcji lub jedynie słusznej drogi, jak postrzegani są przez radnych z Ligi Polskich Rodzin.

Zgadza się radnymi LPR-u, że szkoła to miejsce kształcenia i wychowania, nie wiemy tylko, na jakiej podstawie LPR twierdzi, że wielu nauczycieli i rodziców wyraża swoje zaniepokojenie rozwinięciem agitacji politycznej w niektórych placówkach oświatowych.

Szkoda, że zamiast określić wielu i niektórych brak konkretnych przykładów takich placówek.

Nasz Klub nie jest w stanie zrozumieć niechęci radnych-wnioskodawców do integracji europejskiej.

Nie lękajcie się, panowie radni, wszak żyjemy w państwie pluralistycznym. Szkoła nie może być w tym przypadku enklawą.

I teraz odniosę się do wypowiedzi pana radnego Ryby, bo wskazał akurat Szkołę Podstawową nr 31. Ja nie wiem, od kiedy to uczniowie szkoły podstawowej będą brać udział w referendum. O ile 18 lat, więc forma takiej

gazetki, nie wiem, w jakim sensie ona była przedstawiona, czy w sensie wystawy, czy jakiegokolwiek agitacji, więc tutaj ta część naszego stanowiska jakby została rozszerzona przeze mnie osobiście. Dziękuję bardzo.”

Stanowisko przedstawione przez **radnego J. Czerniaka** stanowi załącznik nr 195 do protokołu.

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze pani radna Stasiak, proszę. Pani radna Stasiak chciała zabrać głos.”

Radna C. Stasiak „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja również ze zdziwieniem odebrałam stanowisko podpisane przez trójkę radnych o zaniechaniu jakiegokolwiek agitacji politycznej skierowanej do dzieci i młodzieży w związku ze zbliżającym się referendum dotyczącym akcesji Polski do Unii Europejskiej.

Jednocześnie widzę, że jest to ten styl, kontynuowany styl z poprzedniej kadencji Rady Miejskiej, która to Rada Miejska uznała Prezydenta RP za *personę non grata*. W Lublinie oczywiście, Rada Miejska w Lublinie.

Radni pomysłodawcy stanowiska jednocześnie pouczają, jaka powinna być prawdziwa informacja o Unii Europejskiej, uznając, że w szkołach naszego miasta prezentowana jest jedynie słuszna opcja, jedynie słuszna droga, podważając tym samym kwalifikacje nauczycieli, autorytet nauczycieli, dyrektorów, a także przywódców duchowieństwa oraz wszystkich postępowych sił w Polsce.

Podjęcie tematu integracji z Unią Europejską było zadaniem wymagającym jednakowoż poszukiwań, różnych źródeł, różnych materiałów, analizy programów radiowych i telewizyjnych, prasowych, udziału w konkursach, olimpiadach; wszak mamy wolność wyrażania myśli i poglądów i w tych materiałach prezentuje się różne stanowiska, więc trzeba być naprawdę nieco jednostronnie patrzącym, żeby zauważyć jedynie słuszną opcję, jedynie słuszną drogę w tych wszystkich materiałach.

Dziwię się, że jest takie jednokierunkowe podejście radnych i skierowanie swojego niezadowolenia, czy może własnych poglądów na temat integracji z Unią Europejską właśnie do środowiska oświatowego. Zwłaszcza, że w stanowisku zaproponowanym nie ma uwag merytorycznych przeciwko czemu, przeciwko jakim konkretnie programom, postawom radni protestują. Jest tylko skierowane niezadowolenie do nauczycieli, do dyrektorów i to przypomina mi takie „polowanie na czarownice”. Zapolujemy, upolowaliśmy kadrę oświatową i dalej możemy spokojnie spać, bo taka jest nasza racja stanu.

Jako przedstawicielka ruchu związkowego wyrażającego poparcie dla Unii Europejskiej, ze zdziwieniem stwierdzam, że zamiast racji jest to taki kolejny „bełkot polityczny” uwłaczający postawom i zaangażowaniu środowiska oświatowego, naruszający godność osobistą zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Bo czyż panowie radni sądzicie, że nasi uczniowie, którzy pójdą do głosowania nie mają własnego zdania, nie robią użytku z własnego rozumu, że musicie takim stanowiskiem chronić ich przed dyrektorami i nauczycielami?

Określenie szkoły, zwłaszcza lubelskiej, mamy świadomość, w jakich warunkach żyjemy, jako narzędzia gry politycznej, jest dalece niestosowne i budzi zdecydowany sprzeciw.

Pragnę zwrócić uwagę, że lubelska oświata boryka się z wieloma problemami: głodujące dzieci, różne formy przemocy, przed chwilą było milczenie na temat narkomanii, milczenie na temat alkoholizmu, a tutaj to jest bardzo dużo „radosnej twórczości”, a zatem może by tak tymi faktycznymi problemami się zająć, nie mówiąc już o tym, że nauczyciele lubelscy mają demotywacyjny system płac, bo nie mają dodatku motywacyjnego, a zatem panuje powszechna „urawniłowka” i to jakoś nikomu nie przeszkadza. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, w takiej kolejności: wcześniej pan Gallant się zgłaszał, potem pan Dreher, potem pani Dadas, potem pan Setnik, potem pan Jezior. Proszę bardzo, w tej kolejności. Proszę, pan radny Gallant.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja też jestem zdumiony stanowiskiem, jakie przedstawili nam panowie, trzech radni: pan Ryba, pan Miturski i pan Truskowski.

Zdziwiony jestem tym, że protestują przeciwko temu, aby nauczyciele przestali uczyć dzieci historii, aby nauczyciele przestali mówić o Europie, o całej piętnastce, albowiem mówienie o Unii to jest, proszę państwa, to są lekcje historii, to są lekcje geografii, geografii nie tylko politycznej, ale i geograficznej, to są również lekcje języków obcych.

A w ogóle jestem zdumiony tym, bo panowie ci trzech proponują coś takiego, co kojarzy mi się z jednym. Panowie wystosowujecie apel do rodziców, do pedagogów i innych. To oznacza, że ci ludzie nie powinni na przykład jeździć do krajów piętnastki. Bo skoro tam ludzie młodzi jadą z rodzicami, oni są indoktrynowani przez 24 godziny mimo woli, bo oni tam żyją, odpoczywają na przykład, zwiedzają, chodzą. Oni są poddawani indoktrynacji wedle waszego mniemania non stop. I wy namawiacie do czegoś, co faktycznie istnieje obok, apelujecie o to. Jest to fakt obiektywny. Ja jestem tym zdumiony.

Dzisiaj znalazłem też ulotkę „Katolicy a Unia Europejska, a świadectwo z Austrii”, zaproszenie na spotkanie Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi ma zaszczyt zaprosić...

Ja nie zgadzam się z tym, co tu jest napisane, ale czy Kościół Katolicki powinien tym się zajmować, skoro Ojciec Święty sam nawołuje do tego, aby do Unii wstąpić? Więc ktoś tutaj grzeszy.

Panowie, grzeszycie, pisząc te słowa. Możecie się śmiać. Ja jestem ateistą, ale to wy macie problem, a nie ja, tak naprawdę. Więc śmieJCie się. Pójdziecie do spowiedzi, pewnie dostaniecie rozgrzeszenie, albo i nie. Ale to nie jest mój problem.

Natomiast, panowie, jeżeli to jest problem natury moralnej, jeżeli to jest problem nawet natury politycznej, ale ten problem obiektywnie istnieje, on ma swoje wady i zalety; ale jak na razie to o tych wadach, poza jakimś

wierszykiem, który przeczytał pan radny Ryba, to ja z tej ulotki, z tego apelu nie mogę się o niczym dowiedzieć.

Czy możecie podać panowie negatywne przykłady oddziaływania na młodzież dotyczące Unii Europejskiej? Bo tutaj z tego tekstu nie wynika to, po pierwsze.

Po drugie, czy wasza wiedza na temat Unii jest na tyle przekonująca i głęboka, że rzeczywiście tutaj jesteście na tyle wybitnymi ekspertami, że potraficie zanegować dorobek Unii Europejskiej?

Ja nie rozumiem po prostu tego, ale panie radny Mieczysławie Ryba, po pierwsze, teraz ja mam głos, a po drugie, niech się pan nie denerwuje, bo spokój cechuje mistrza.

Więc, proponowałbym jednak po pierwsze, jeżeli nawet nie zgadzacie się z pewnymi rzeczami, to po prostu nie podejmujemy czegoś, nie uchwalamy czegoś, czego sami za chwilę będziemy żałować. Przykładem jest stanowisko, uchwała dotycząca pana prezydenta Kwaśniewskiego jako *persony non grata* – do dzisiaj nie odwołane to stanowisko jest. Za rok, gdy wstąpimy do Unii, przyjadą tutaj nasi partnerzy z miasta Münster, z Francji z Nancy – czy o tych miastach też mamy nie uczyć naszej młodzieży? Czy z miasta w Portugalii, która też jest w Unii Europejskiej, które jest miastem partnerskim Lublina, też nie mamy uczyć młodzieży? Tam są też biedni ludzie i bogaci. Ale to jest Unia Europejska.

Panowie, żyjemy w XXI wieku, nie w średniowieczu. Można pisać, papier wytrzyma wszystko, ale trzeba zachować umiar i rozsądek, a przede wszystkim powagę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Pozwolę sobie nie zgodzić się ze stanowiskiem Klubu SLD, bowiem chodzi tutaj o stosowanie obiektywnych kryteriów.

W szkołach zawsze jest przedstawiane jedno stanowisko i jedyne słuszne, natomiast nie ma przedstawionych różnych stanowisk. – (**Głos z sali** „Spokój to cecha mistrza.”).”

Przew. RM. S. Janicki „Głos ma pan radny Dreher. Proszę o cierpliwe wysłuchanie.”

Radny P. Dreher „Jeśli chodzi o lekcje to mówienie o Związku Radzieckim i zbrodniach również leży w gestii lekcji historii bynajmniej. Także tu o lekcjach może historii nie mówmy.

Proszę państwa, myślę, że tutaj w tym postulacie radnych Klubu nie chodzi o zaprzestanie jakichś debat, rozmów na temat słuszności przystąpienia do Unii Europejskiej lub negatywów przystąpienia do tejże struktury. Chodzi o stosowania, proszę państwa, różnych stanowisk, różnych kryteriów i obiektywnych kryteriów. Jedno kryterium i stosowanie go jednokierunkowe moim zdaniem nie jest słuszne.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani radna Dados.”

144

Radna E. Dados „Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Ja nie powiem, że jestem zdziwiona, ponieważ uważam, że każdy dorosły człowiek ma prawo do swojego zdania. Tylko nie wiem, dlaczego zdanie trzech radnych Rady Miasta Lublina ma być decydujące i ma być wprowadzone jako podstawa, nie wiem, nauczania programu do szkół lubelskich.

Ja chciałabym pana zapytać, panie Ryba, radny Ryba, przepraszam, ja jestem nauczycielką, która pracuje wiele lat w szkole i proszę państwa, wierzcie mi na słowo, ja sobie nie wyobrażam agitacji w szkole podstawowej.

Podejrzewam, że pan nie ma pojęcia – przepraszam, nie jest to użyte, proszę tego nie odebrać tego jako złośliwości – jak naprawdę pracuje się z dziećmi małymi. Dzieci nie rozumieją pewnych rzeczy, nie rozumieją przede wszystkim takich abstrakcyjnych pojęć, jak polityka, agitacja.

Proszę pana, jestem przekonana w stu procentach i ręczę, że się nie mylę, że to, co pan przytoczył ze Szkoły Podstawowej nr 31 jest wyjęte z kontekstu i na pewno prezentacja tego, co pan przytoczył, była na pewno szersza, a pan pewnie wyjął kilka zdań z tej prezentacji.

Proszę pana, ja pana zapraszam do szkoły, w której ja pracuję – Szkoła Podstawowa nr 40. Istnieje w mojej szkole Klub Europejski i ręczę panu, że żaden rodzic, żadne dziecko nie powie panu czy panom dwóm naszym szanownym radnym, że jakkolwiek nauczyciel użył takiego sformułowania, że droga do Unii jest jedynie słuszną drogą. Wiem, co robi taki Klub Europejski. Wiem, czym zajmują się tam dzieci. Poznają kraje Unii Europejskiej, zapoznają się z ich kulturą, z tym, co jedzą ci ludzie, jak się ubierają, jak się nazywa stolica tego państwa, gdzie ono leży na mapie Europy i jednocześnie wydaje mi się, że nauczyciele uczą dzieci, że jeżeli Polska wejdzie do Unii, to ci ludzie, którzy mieszkają we Francji, w Portugalii, w Hiszpanii, dowiedzą się także wiele rzeczy o Polsce; poznają naszą kulturę i wydaje mi się, że ubieranie takiego programu, który jest skierowany, to nie jest program, właściwie to jest praca nauczycieli, która przybliży dzieciom pewne sprawy. Ubieranie w politykę to jest naprawdę nie trafione. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Setnik.”

Radny R. Setnik „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja, w przeciwieństwie do moich rozmówców wcale nie jestem zdziwiony treścią tej propozycji, która została tu podpisana przez trzech radnych, nawet się przyznam szczerze, spodziewałem się, że dość szybko i bardziej intensywnie będą tego typu propozycje przedkładali.

Pewnie nie zabierałbym głosu, sądząc, że dyskusja na ten temat jest po prostu niepotrzebna za bardzo. To jest taka sama dyskusja, jaką mieliśmy swego czasu kilkakrotnie z tym przywołanym stanowiskiem odnośnie obowiązującym do dzisiaj, stanowiskiem Rady Miejskiej, że na terenie miasta Lublina prezydent Kwaśniewski jest osobą niepożądaną, czego rozumiem, że stanowisko takie zostało przyjęte, a potem się często dziwiłem, że w obecności prezydenta, którego jednak wpuszczono na teren miasta, stali przedstawiciele samorządu miasta Lublina, który tę decyzję podjął. To są potem takie troszkę nie do końca poważne rzeczy.

Ja zabieram głos tylko dlatego, że mając pretensje do pana przewodniczącego, że jak nie dawał pan głosu, to było jako taki. Jak już pan dał głos, to stało się coś, co mnie sprowokowało. A mianowicie został tutaj użyty, obśmiany taki sobie poeta, który miał wierszyki cudowne, wierszyki takie sobie, wierszyki kiepskie, miał okresy wspaniałe. I chciałbym po prostu, żebyśmy wiedzieli, że kpiąc tutaj z poety, jednego z największych poetów XX wieku, to chciałbym, żebyśmy pamiętali poza tym wszystkim, że on tak, napisał poemat o Stalinie, którego pewnie sam się wstydził po jakimś czasie, chociaż z punktu widzenia poetyckiego to był bardzo zgrabny tekst poetycki, pomijając meritum. Ale to jest „było, nie było” Kawaler Virtuti Militari za rok 1920. To jest osoba, która w 1941 r. po aresztowaniu we Lwowie przez kilka dni w otwartej celi, przy wybitych szybach, przez cały czas chodziła, bo chodzić musiała, bo inaczej mogła zamarznąć, i śpiewała piosenki innego działacza polskiego, niejakiego tow. Wiktorą, czyli Piłsudskiego i jego otoczenia.

To jest osoba, która na Łubiance była trzymana w pudełku, w którym ani sięść nie można było, ani stać nie można było, w takim wygibasie, gdzie po paru godzinach wszystko bolało, co tylko boleć mogło. I uważam, że nie wywoływał takich rzeczy, które są po prostu niegodne, żeby one padały. A merytorycznie? No proszę państwa, no właśnie wspomniał już jeden z moich przedmówców, że dostaliśmy dzisiaj zaproszenie na sesję, czy na spotkanie, które odbędzie się w sali Trybunału Koronnego, a więc w dyspozycji samorządu miasta Lublina, stowarzyszenia, jeśli się nie mylę, arcypasterz tej diecezji, w której wszyscy jesteśmy, co najmniej się zdystansował. Jeśli dobrze pamiętam, to chodziło o to stowarzyszenie. Więc ja z tego problemu nie robię, co najwyżej nie pójde. Natomiast nie widzę powodu, że jeżeli to jest działalność legalna, jeżeli się w jakiś sposób zwróciła, to jest to rzecz, co jest dopuszczalne.

Mam takie wrażenie, że panowie się boją, że wasze argumenty są tak cienkie, a czy właściwie nie ma ich żadnych, że nie macie ich przedstawić. No weźcie, przeczytajcie tę swoją propozycję, już zupełnie na serio. Wstawcie o tej jedynej drodze, jedynej opcji i pomyślcie. To nie jest złośliwość, bo to mówi dawny ministrant, człowiek, który jest przekonany, że pewne rozwiązania były dobre. No niech pan to przeczyta, panie Ryba, panie doktorze Ryba, panie radny Ryba i niech pan wstawi tu inne zdanie, na przykład lekcja religii. I te same argumenty będą tak samo śmieszne i tak samo byłbym przeciwny temu tekstowi, gdyby on taki był.

Ja proponuję, żebyśmy może za dużo już wszyscy nie mówili, przegłosujemy, odrzucimy to i miejmy po prostu spokój z tą sprawą. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan radny Jezior.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Myślę, że w dyskusję tę wdarło się pewne niezrozumienie.

Otóż, intencją radnych nie jest, aby nie rozmawiać o Unii Europejskiej, aby nie przedstawiać historii Unii Europejskiej, aby nie mówić o państwach należących do Unii.

Myślę, że podtekstem tego stanowiska jest przedstawienie, czy może opisanie szans i zagrożeń, jakie czekają Polskę w momencie akcesji. I myślę, że tutaj jest prośba o pewną merytoryczną dyskusję. Nie ma w tym stanowisku żadnego zdania, żadnego sformułowania, które zabraniałoby rozmawiać o Unii. Być może nie jest to tak wyraźnie wyartykułowane, że raczej chodzi o dyskusje na temat szans i zagrożeń, a nie dyskusje o Unii jako takiej. Przynajmniej ja tak rozumiem tę intencję.

I tutaj może jeszcze odniosę się do wypowiedzi pana radnego Gallanta, który przywołał Ojca Świętego. Otóż, będąc w Lublinie na Uniwersytecie, Ojciec Święty powiedział: „Uniwersytecie, służ prawdzie”. Myślę, że podtekstem tego stanowiska jest rozszerzenie tego wezwania: „Szkoło, służ prawdzie”. I też w tym duchu rozumiem to, w sensie „przeznaczaj obiektywnie... – (**Głos z sali** „Prawdę.”) – ... prawdę, może prawdę – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Dobrze.

I może tutaj odniosę się w ostatnim fragmencie mojego wystąpienia do tego, co powiedziała pani radna Celina Stasiak. Użyła dość radykalnych sformułowań.

Ja pozwolę sobie też powiedzieć coś radykalnego. Otóż, kiedy patrzę na plakaty, które pojawiają się ostatnio na ulicach naszego miasta, plakaty agitujące do głosowania na „tak” w referendum, to też czuję się co najmniej zażenowany... – (**Głos z sali** niemożliwe do odtworzenia).”

Przew. RM. S. Janicki „Bardzo przepraszam państwa, proszę nie przeszkadzać, pozwolić panu radnemu kontynuować.”

Radny D. Jezior „Będę chciał skończyć. – (**Radny J. Sobczak z sali** „I wstydu oszczędź.”).”

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny Sobczak. Panie radny, proszę kontynuować. Państwa proszę o zachowanie spokoju.”

Radny D. Jezior „Czytają ten plakat, na którym aktorzy stwierdzają, że są Europejczykami, czuję się co najmniej zażenowany, bo bynajmniej ja nie czuję się Azjata, ani Afrykanerem.

Jeżeli mają państwo jakiś wpływ na pana ministra Nikolskiego, to niech zmieni nazwę czy tę formę agitacji „Jestem za związkiem socjaldemokratycznej Europy”, albo „Jestem członkiem Unii Europejskiej”, żeby to już było tak może grzeczniej, czy poprawniej politycznie.

Chciałem bardzo podziękować za uwagę.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Ryba. – (**Głos z sali** „Pani Miturski chyba wcześniej był, tak?”) – Proszę bardzo, niech będzie tak: pan Miturski, potem pan Ryba, a potem pan Siczek. – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia) – Ale proszę o zachowanie spokoju. Myślę, że godzina jeszcze jest taka, że możemy sobie pozwolić na dłuższą dyskusję.

Proszę bardzo, pan radny Miturski.”

Radny J. Miturski „Proszę państwa.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę o spokój. Czy mam ogłosić przerwę? No bo jeśli ma być kabaret, to w czasie przerwy. Proszę bardzo, pan radny Miturski kontynuuje. – (**Głos z sali** „Czy można zwolnić się i pójść już z tej debaty?”) – Proszę, pan radny Miturski.”

Radny J. Miturski „Proszę państwa, ja myślę, że szkoła wypełnia wtedy dobrze swoją misję – mam na myśli młode pokolenie – jeśli naucza, wychowuje, informuje obiektywnie.

Byłem na lekcję w szkole zaproszony, była lekcja o Unii Europejskiej. Przygotowała się młodzież, historycy, powiedziano wszystko, co dobrego w Unii, korzyści, pokazano, jakie są zagrożenia grożące nam ze strony Unii, i na zakończenie wszyscy byliśmy jednego zdania: fantastyczna lekcja i o to chodziło. Szkoła uczy, szkoła wychowuje, szkoła informuje rzetelnie.

Jeśli w szkole zaczyna się masówka – nie wiem czy można powiedzieć, ale chyba tak – jakaś indoktrynacja, a przynajmniej upolitycznienie, nie wiem, czy szkoła wypełnia należycie swoje funkcje.

Proszę państwa, ja wrócę do dnia dzisiejszego. Kiedy rano się obudziłem, tuż po 6 parę minut, włączyłem telewizor i kanał TVN. Nie znam początku rozmowy, ale dziennikarz telewizyjny pyta swego gościa: „I nie boi się pan, że się pan narazi społeczeństwu polskiemu, jeśli pan tak zdecydowanie popiera wojnę w Iraku, bo z tego względu dzisiejszy dzień nie jest ważny?”; gość odpowiada: „Tak. Nie boję się tego. Nie ma innego wyjścia, tylko wojna”. A później toczy się rozmowa i z rozmowy dowiaduję się, i zostałem przekonany, że to, co dzisiaj się stało, to jak sobie uprzytomnimy, to jest wielkie przemeblowanie w naszych umysłach. Bo tłumaczy: „Proszę sobie wyobrazić, że największa potęga świata Stany Zjednoczone, przywódca NATO, nie ogląda się na partnerów swoich z NATO; ba, jest rozdźwięk, podzielenie. Inaczej myślą Niemcy, inaczej Francja, jeszcze Hiszpania i tak dalej. A proszę wyobrazić sobie, jak wygląda Rada Bezpieczeństwa, która jest podzielona, nie mówiąc już o ONZ, która, widać, że się stacza i będzie z nią, jak z Ligą Narodów.

Ale jeżeli weźmiemy Europę pod uwagę, proszę zauważyć, co się dzieje. To nie tylko NATO podzielone, bo i prawdopodobnie Ameryce nie zależy na NATO i Europie, to już nie te czasy, no ale w tej Europie inaczej zapatrują się na NATO Niemcy, inaczej, Francja, inaczej Hiszpania, inaczej Anglia.

A jeżeli chodzi o Unię Europejską, Chirac nie omieszkał, żeby powiedzieć, co o nas myśli: „Jeszcze nie weszliście, a już podskakujecie” – prawda?

Jeżeli chodzi o Parlament Europejski, oczywiście, wszystkich przyjął, nas też, ale postanowił nas pouczyć.

I jest taka rzecz, że jeżeli nie zrobiliśmy tak jak Szwedzi czy inne kraje, że całą pulę pieniędzy przeznaczono pół na pół: pół macie przeciw, pół za. U nas jedyna słuszna droga. Wszystko „za” i „za”.

I proszę państwa, my nie wiemy, jak społeczeństwo się wypowie. My nie wiemy, jak zareaguje Europa, bo Francja nie jest zadowolona i tak dalej.

A co będzie, jeżeli w tym wszystkim przesądzi się i powiemy „nie”? Jak będziemy wyglądali wobec dzieci? Bo doszło do tego, proszę państwa, że takie sumy idą na reklamę w oświacie, w szkole, że gdybyśmy te pieniądze, te miliony przeznaczone dali na wyposażenie, na remonty, proszę państwa, mielibyśmy kłopot z głowy. I nasze wystąpienie nie ma nic innego na uwadze, nawet nie o Unię chodziło, tylko tak, jak w tamtym przykładzie: powiedzmy wszystko „za”, powiedzmy „przeciw”, będziemy zadowoleni. Natomiast, jeżeli doprowadzimy do tego, jak się proponuje, żeby tę kampanię reklamową pchnąć do dzieci najmłodszych, żeby nauczały dziadków, rodziców, proszę państwa, my to już kiedyś przerabialiśmy. Będzie tak, jak w ZSRR, kiedy, że najpierw musiał zadenuncjować rodziców, bo mieli inne poglądy, a dopiero później się wszystko działo.

Proszę państwa, może tutaj ostro mówię, ale proszę państwa to, co chciałem powiedzieć, to jest to, że my jesteśmy za biedni, żeby tak szastać tym wszystkim, tym bardziej, że proszę państwa, jestem przekonany, że te wielkie miliony, dosłownie mówię, rzucone na reklamę, one w dużej mierze idą w błoto. I proszę państwa, czy to jest wszystko tak prawdziwe, OK., czy nas na to stać?

Dlatego ja z całą odpowiedzialnością złożyłem swój podpis. Dziękuję bardzo.

Przew. RM. S. Janicki „Proszę bardzo, pan radny Ryba.”

Radny M. Ryba „Bardzo dużo głosów było skierowanych do mnie, czy do mojej wypowiedzi.

Ja może zacznę od wielce czcigodnego pana radnego Gallanta, który był łaskaw niegdyś, że dwie, trzy sesje temu powiedzieć, że nie jestem prawnikiem.

Panie Radny! Pan nie jest historykiem i jako niehistoryk pan nie wie, że w czasach komunistycznych, do których tutaj się też odwołuje tradycja związkowa, którą przywołała pani radna Stasiak, też była jedynie słuszna opcja i jedynie słuszna droga, aczkolwiek mówiono, że to jest tylko informacja o Związku Radzieckim, ot, chociażby w takiej organizacji, jak Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Mówiło się o ludach radzieckich, mówiło się o tym, jak tam cudownie jest i wspaniale i do czego doszliśmy? Doszliśmy do tego, o czym mówi pan radny Setnik, że niektórzy z nas, ale nawet bardzo zdolni czy wybitni poeci, musimy się wstydić za nich, bo ja się nie śmiałem z Broniewskiego, ja się śmiałem z wierszyka Broniewskiego, konkretnego, który to jest wstydlivy.

Ja rozumiem, że państwo z jednej strony tutaj wypowiadaliście te porównania w stosunku do religii, a pan radny Gallant, że tak powiem, odsyłał mnie m.in. do spowiedzi.

Ja widzę, że wśród, że tak powiem, środowiska lewicowego pobożność mocno wzrosła ostatnio, pomimo tego, że wielu pozostaje na pozycjach ateistycznych.

Przypomnę, że premier Leszek Miller spotykał się z młodymi ludźmi, którzy mieli iść agitować, powiedział do innego członka SLD, mianowicie Józefa Oleksego: „Święty Józefie apostołe, idź i nawracaj”. Otóż, pobożność wysoka i ja mógłbym powiedzieć, aż do tego stopnia bym się posunął, że w pewnym momencie mógłbym stwierdzić: „pobożni radni”, prawda, z SLD, którzy mi każą iść do spowiedzi.

Drodzy państwo, tylko żebyśmy po pewnym czasie (i taka jest intencja tego oświadczenia – mistrz zachowuje spokój – taka jest intencja tego oświadczenia), żebyśmy po wielu, czy po kilku latach, tak jak pan mówi co będzie, jak będziemy w Unii i co odpowiemy naszym partnerom, żebyśmy po wielu latach nie powiedzieli tak, jak wielu z państwa strony dzisiaj mówi o czasach komunistycznych, mówiąc językiem pobożnościowym z Henryka Sienkiewicza: „Ileż to nieprawości musieliśmy czynić, Panie, aby imienia Twego bronić, chwałę Twoją pomnażać” – tak powiedział pobożny komtur ze Szczytna, że tak powiem, Krzyżak znany, o tym, co robiono wówczas. I o to chodzi.

Jeśli państwo porównujecie wystąpienie w Trybunale Koronnym, dyskusję na temat Unii, w tę czy w ową stronę, do tego, że się przenosi pewne rzeczy na grunt szkoły, to jest to zasadniczo inne miejsce i zasadniczo inny odbiorca.

Pani radna Dados mówi, że nie znam, że tak powiem, nie mam do czynienia, abym pracował w szkole z małymi dziećmi; tu bym powiedział: droga pani, pracowałem 6 lat w szkole podstawowej. Może za mało, a może wystarczy. Pracowałem 6 lat w szkole i wiem, jak jest delikatna psychika dziecka i jak łatwo jest nim manewrować.”

Głosy z sali niemożliwe do odczytania.

Przew. RM. S. Janicki „Ale bardzo proszę się powstrzymać.”

Radny M. Ryba „I jak łatwo jest nim manipulować. I to nie musi się dziać w bardzo takich prostych asach, to można robić subtelnie. I jaki to Związek Radziecki jest wspinały.

Nie ma ani jednego słowa w tym stanowisku, które by sugerowało, że opcja przeciwna jest jedynie słuszna. Jeśli państwo porównujecie agitację polityczną, czy grę polityczną do religii, to nie macie pojęcia w takim razie, czym jest religia, jak ostatecznościowe odniesienie do tego, co jest sensem i celem życia ludzkiego, a nie taktyczną rozgrywką polityczną w tę, czy ową stronę. To są dwie zasadniczo różne kwestie.

Jeśli chodzi o konkrety, mam tutaj ulotki właśnie o Unii Europejskiej skierowane do szkoły, wydawane przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Proszę posłuchać – kilka mam, mogę pokazać, jeśli państwo jesteście łaskawi, czy chętni w nie zajrzeć – proszę posłuchać:

Gospodarka. Jak przewiduje Komisja Europejska, tempo rozwoju gospodarczego w Polsce zaraz po naszym wstąpieniu wyniesie już 3,9%. Dzięki polityce edukacyjnej prowadzonej przez Unię Europejską wszyscy młodzi ludzie z krajów członkowskich mogą uczestniczyć w programach.

Środowisko. Unia Europejska dba o środowisko i tak dalej, i tak dalej.

Cała ulotka ani słowa... Dobrze, to nie idzie do szkoły. Dobrze, zgoda – LPR – ale LPR i SLD walczą ze sobą na gruncie społecznym i nie mam nic przeciwko temu. Nie mam nic przeciwko temu. Na gruncie szkolnym nie ma ani słowa przeciw. A wystarczyłoby – ja nie mówię już o cudach. „Dziennik Wschodni” – bynajmniej trudno posądzić „Dziennik Wschodni” o jakiegokolwiek konotacje prawicowe, przyznacie państwo... – (**Głosy z sali** niemożliwe do odtworzenia).”

Przew. RM. S. Janicki „Bardzo państwa przepraszam, zachowajmy porządek. Głos ma jeszcze pan radny Ryba.”

Radny M. Ryba „Będę kończył zaraz. Na łamach tegoż 4 marca 2003 r. znajdujemy co do konkretnego regionu, w którym jesteśmy, takie dane; artykuł opracowany przez Centrum Badawczo-Szkoleniowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, który to ośrodek jest euroentuzjastyczny, mówi za Unią, ale stawia pewne argumenty, które są informacyjnie ważne dla naszego regionu. I mówi tak, że *może upaść w naszym regionie, na Zamojszczyźnie w szczególności, 70% małych firm i przedsiębiorstw, że tylko 4,4% szefów firm dostrzega ten problem* i tak dalej, i tak dalej. Tego typu rzeczy w ogóle na poziomie, już teraz mówię, licealnym, a nie szkoły podstawowej, nie są przedstawiane.

I teraz, intencją naszą, proszę mnie dobrze zrozumieć, i wydaje mi się, że niektórzy z państwa wypowiadający się nie czytali tego projektu, bo nie w żadnym słowie, ażeby wzmóc agitację w drugą stronę, ale żeby przedstawiać dwojako. I nie, żeby negatywnie odnosić się, jak mówił pan radny Gallant i inni z państwa, do konkretnych krajów Unii Europejskiej, czy do konkretnych...

Gdzie, w którym miejscu było: zaniechać informacji, edukacji o tym, prawda, czy w sferze języka, czy w sferze czegokolwiek?

Proszę państwa, tutaj wiele jeszcze można byłoby mówić, natomiast... – (**Radny J. Błażukiewicz – z sali** „Starczy, bo już do agitacji coraz bliżej.”) – No agitacji dosyć, ale nie wiem, z której strony ona idzie. Dobrze.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. W tej chwili jeszcze zapisani są: pan Siczek i pan Gąbka.

Proszę, pan Siczek, potem pan Truskowski. Proszę bardzo.”

Radny Krzysztof Siczek „Dziękuję serdecznie. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Z zadziwieniem słuchałem tej dyskusji i...”

Przew. RM. S. Janicki „Bardzo państwa proszę o zachowanie spokoju.

To jest ostatni merytoryczny punkt i wkrótce będzie koniec sesji. Proszę kontynuować.”

Radny K. Siczek „Przyznam, że rzeczywiście, strach ma chyba wielkie oczy, bo pozwolę sobie tutaj zacytować bardzo często powtarzane przez pana radnego Koziela zdanie, że zanim się nad materiałem ktoś będzie wypowiadał, to żeby go przeczytał.

Witać, że państwo, łącznie z oświadczeniem Klubu SLD, nie przeczytali tego projektu stanowiska, bo ono bardzo wyraźnie mówi, ja pozwolę sobie zacytować początek tego i cały ton dalszy tego stanowiska jest tak utrzymany, że *Rada Miasta w Lublinie przyjmuje stanowisko, w którym zwraca się do dyrektorów szkół i rad pedagogicznych z apelem o zaniechanie jakiegokolwiek agitacji politycznej skierowanej do dzieci i młodzieży szkolnej w związku ze zbliżającym się referendum dotyczącym akcesji Polski do Unii Europejskiej.*

Jak się okazuje, z wypowiedzi państwa, to nie pan dr Ryba się obawia o siłę swoich argumentów, tylko chyba państwo się obawiacie – mówię tutaj do państwa w związku z oświadczeniem Klubu Radnych SLD – to państwo się chyba obawiacie o siłę tych swoich argumentów i tak za wszelką cenę chcecie, żeby ta agitacja się odbywała.

Przecież wnioskodawcom w sposób bardzo wyraźny chodzi o to, żeby nie było jakiegokolwiek agitacji. To jest bardzo jasno i wyraźnie napisane, szanowni państwo. A wy wytaczacie argumenty; w drugiej kolejności należałoby się zastanawiać, czy trafione, czy nie trafione, ale wytaczacie armaty zupełnie niepotrzebnie. Bronicie poetów, czepiacie się poetów, robicie różne tutaj historie, do dzieci głodnych się odwołujecie, jak niektórzy z państwa radnych tutaj; zupełnie niepotrzebnie. Zaczniemy zaraz wyliczać, ile to dzieci mogłyby mleka za te pieniądze wypić, albo jeszcze co innego.

Nie o to chodzi. To nie o to chodzi. To chodzi o to, żeby na terenie szkoły dzieciom nie wpajać do głów jakiegokolwiek opcji politycznej; pro czy antyeuropejskiej, czy innej. To o to w tym stanowisku chodzi. O nic innego.

Jeżeli byśmy tak zrozumieli zapis tego, ja pozwolę sobie jeszcze raz przeczytać to na głos, jeszcze raz, szanowni państwo, bo twierdzą, że nie przeczytaliście: *Rada Miasta w Lublinie przyjmuje stanowisko, w którym zwraca się do dyrektorów szkół i rad pedagogicznych z apelem o zaniechanie jakiegokolwiek agitacji politycznej skierowanej do dzieci i młodzieży szkolnej w związku ze zbliżającym się referendum dotyczącym akcesji Polski do Unii Europejskiej.* I taki jest przedmiot tego stanowiska; nie inny. Nie to, pani radna Celina Stasiak łapie się za głowę, nie to, czy dzieci piją to mleko czy nie piją, jak pani tu przed chwilą o tym mówiła, ile to dzieci jest niedożywionych. Nie to jest przedmiotem. Przedmiotem jest to, żeby nie prowadzić agitacji „za” czy „przeciw” Unii Europejskiej. To jest przedmiotem.

I jakbyśmy podeszli do tego tematu, to stanowisko dawno byłoby już za nami, przegłosowane „tak” czy przegłosowane na „nie”.

Szanowni państwo, szanujmy się nawzajem. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie, proszę bardzo.”

Radny J. Błażukiewicz „W sprawie formalnej, jeśli można.”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę, w sprawie formalnej pan radny Błażukiewicz.”

Radny J. Błażukiewicz „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Radni! Ja chcę zgłosić prośbę o zaprzestanie dyskusji, jako że absolutnie nie ma podstaw nasza Rada do zajmowania stanowiska w tej sprawie, jako że program, jaki realizują poszczególne placówki oświatowe nie jest wymyślony

ani przez nauczycieli miasta Lublina, ani przez dyrektorów, tylko jest to program Ministerstwa Edukacji, który został zatwierdzony m.in. przez rząd AWS.

W związku z tym nie chciałbym, żebyśmy dyskutowali o biciu piany, z której nic nie wynika, poza tym, że my sami siebie przekonujemy o tym, do czego my już jesteśmy przekonani.

Ja, jako były dyrektor stwierdzam jednoznacznie, jeżeli jest ścieżka edukacyjna w programach szkół średnich, gimnazjalnych i podstawowych, tam jest wyraźnie określony program ramowy, w jakich granicach..."

Przew. RM. S. Janicki „Miał to być głos formalny, panie radny, a pan zaczyna merytorycznie.”

Radny J. Błażukiewicz „I w związku z tym proszę o zaprzestanie, przerwanie dyskusji, bo naprawdę ona nie ma dalszego jakby sensu bycia. I proszę o przegłosowanie celem przerywania dyskusji.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Ja pozwolę sobie tylko zauważyć, że szkoły podlegają miastu, podlegają nam. Wobec tego, co się dzieje... – (**Radny J. Błażukiewicz** „Ale podlegają...”) – Pan pozwoli, że ja dokończę swoją myśl – to, co się dzieje w szkołach nie może nas nie interesować. Niezależnie od tego, czy jesteśmy „za” stanowiskiem czy „przeciwko”, to nie jest tak, że nie mamy prawa interesować się tym i nie mamy prawa pewnych rzeczy wskazywać, co się w szkołach powinno dziać. Także to nie jest tak, panie radny.”

Radny J. Błażukiewicz „Nie. Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Przewodniczący! Kuratorium sprawuje nadzór pedagogiczny i tam należałoby skierować apel do przedstawicieli, którzy kontrolują realizację programu wychowawczego, programu przedmiotów, a my, jako Rada Miasta, jako prezydent, który daje pieniądze, od spraw rzeczowych jest. Natomiast od programowych, od wychowawczych jest ta instytucja i my ich uprawnień nie możemy zabrać. Także zwracam na to uwagę.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, zanim poddam pod głosowanie wnioski o zaprzestanie dyskusji, chciałem poinformować, że w tej chwili do dyskusji zapisane są jeszcze następujące osoby: pan radny Gąbka, pan Truskowski, pan Gallant, pan Ziniczuk. – (**Radny J. Sobczak z sali** „Ale czy my nie rozumiemy stanowiska? Dla mnie jest ono zrozumiałe.”) – Panie radny, dzisiaj już różne osoby nawzajem sobie mówiły, kto czego nie rozumie, bądź rozumie, więc może w tym stylu dyskusji nie prowadźmy, panie radny.”

Radny J. Sobczak „Ale, panie przewodniczący, gdybyśmy prowadzili dyskusję nad stanowiskiem, czy powiedzmy, ja powinienem zadać w tej chwili pytanie: czy treść wyrażona w zdaniach, słowach, interpunkcji jest zrozumiała?

Czy wszyscy rozumieją to stanowisko? Czy każdy wie, co przeczytał i zrozumiał? Bo ja wiem, co przeczytałem i zrozumiałem. Jestem dojrzały do podjęcia dyskusji.

Natomiast gdyby pan przewodniczący powiedział mi, że ja mam się przygotować do problemów europejskich i tak dalej, to ja bym sobie naprawdę materiały przygotował, zorientował się, co to jest Rada Europy, jakie są uprawnienia, jakie kraje wchodzą i tak dalej.”

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny, bardzo przepraszam...”

Radny J. Sobczak „To owszem chętnie zorientowałbym się jakie są procesy społeczne i polityczne...”

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny, przepraszam, to jest uzurpacja głosu. Ja głosu panu nie udzieliłem. Natomiast chcę zauważyć, proszę państwa, nie było wniosku o głosowanie bez dyskusji, więc jest rzeczą oczywistą, że dyskusja trwa.

Przypomniałem, kto się zgłosił do głosu. Udzielam głosu *ad vocem* panu Rybie, ale proszę nie dłużej niż minutę; potem propozycja moja będzie następująca: dopuścić do głosu osoby zgłoszone i koniec dyskusji.

Proszę, pan radny Ryba – minuta.”

Radny M. Ryba „Ja tutaj bym podzielał zdanie pana radnego w tym znaczeniu, że możemy adresata rozszerzyć o Kuratorium, natomiast jaka jest intencja?

Intencja jest taka: nie, jak państwo mówiliście, że nie mamy zaufania do dyrektorów szkół i nauczycieli. Szedłbym tropem pana dyrektora – mamy zaufanie. Tylko jako radni, jako Rada dajemy im argument taki, ażeby mieli narzędzie ku temu, aby się bronić od indoktrynacji bynajmniej nie idącej od nauczycieli, ale idącej od strony państwa, od instytucji państwowych, a my jako radni reprezentujemy w pewnym sensie nie tylko siebie, ale i wyborców, a jako reprezentanci więc i rodziców i możemy to stanowisko, to nie ma mocy powiedzmy innej, jak tylko takiej w sferze, powiedzmy, apelu. I tyle.

Ja bym tu, powiedzmy, autopoprawkę taką złożył w znaczeniu, że nie tylko do dyrektorów szkół i rad pedagogicznych, ale do Kuratorium, dyrektorów szkół i rad pedagogicznych.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja jeszcze widziałem, że podniósł rękę pan radny Drozd, ale ja apeluję do pana, żeby pan już zrezygnował, bo był wniosek wcześniej pana radnego Błażukiewicza, pan się wcześniej nie zgłosił.

Poddaję pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji. Proszę bardzo...”

Radny Z. Drozd „Ale ja nie rozumiem pewnych rzeczy jeszcze. Pan Sobczak wszystko zrozumiał, ale ja nie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dobrze. Proszę państwa...”

Radny J. Sobczak „Panie Przewodniczący! Ale jeżeli pan radny Drozd nie zrozumiał wszystkiego, to ja uważam, że trzeba kontynuować jeszcze dyskusję.”

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny Sobczak, bardzo przepraszam...”

Radny J. Sobczak „Bo to musi być roztrąsnięte do końca. To nie może być tak, żeby decyzja zapadła w sytuacji niezrozumienia wszelkich spraw.”

Radny Z. Drozd „Bardzo dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Ja bardzo państwa przepraszam. Panie radny Sobczak, będę zmuszony wyłączyć mikrofon.

Proszę państwa, dobrze, dopisujemy do listy pana radnego Drozda jako ostatniego dyskutanta i zamykamy listę dyskutantów bezwzględnie. Nikogo już więcej do głosu nie dopuszczę.

Głosowanie nr 98. Kto jest „za” zakończeniem dyskusji po wypowiedziach osób, które wcześniej wyczytałem. Proszę o głosowanie kartami do głosowania. Kto jest przeciw? Kto „się wstrzymał”? Dziękuję bardzo. Decyzja Rady jest. Do głosu jeszcze tylko mają prawo w tym punkcie w kolejności: pan radny Gąbka, pan Truskowski, pan Gallant, pan Zinzuk i pan Drozd jako ostatni dyskutant.

Proszę bardzo, pan radny Gąbka.”

Radny J. Gąbka „Cieszę się, że wreszcie ta dyskusja na temat wstąpienia do Unii Europejskiej zamknęła się, bo tak to rozumiałem.

Miałem nie zabierać głosu, ale faktycznie, tu jest pewne niezrozumienie. Ja odniosę się tylko do projektu stanowiska.

Ja rozumiem obawy radnych, ale jest to stanowisko, w moim rozumieniu, niekompletne.

Według mnie należałoby to stanowisko rozszerzyć o przedszkola i żłobki, dlatego że co będzie, jeżeli dzieci ze szkół podstawowych, przedszkoli i żłobków pójdą do głosowania? To faktycznie może budzić poważne obawy i raczej przesądzi o wejściu do Unii Europejskiej.

Szanowni Radni! Ja chciałbym tak powiedzieć: dopóki nie będzie to stanowisko, projekt stanowiska rozszerzony o żłobki i przedszkola, będę głosował przeciw temu stanowisku i apeluję do radnych wszystkich, by naprawdę odrzucić to stanowisko i namawiam serdecznie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Truskowski. Ale proszę o zachowanie spokoju.”

Radny M. Truskowski „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Otóż, znalazłem się w gronie trzech osób, które zaproponowały to stanowisko i wydaje mi się, że pan Siczek bardzo celnie jakby odczytał treść tego stanowiska. Natomiast, jeżeli państwo pozwolą...”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę już zachować spokój do końca.”

Radny M. Truskowski „Natomiast przysłuchując się tej dyskusji, my zrozumieliśmy, że mamy przekazać argumenty „za” i „przeciw” Unii Europejskiej jakby. Natomiast stanowisko było na okoliczność referendum, prawda? A skoro tutaj padały argumenty „za” i „przeciw” Unii Europejskiej, to pozwolę sobie jako przewodniczący Komisji ds. Rodziny również zwrócić uwagę na coś takiego.

Otóż, dzisiaj z radością być może ze wzruszeniem niektórzy przyglądali się tutaj tym dzieciakom, które wspaniały program nam zaprezentowały i to jest rodzina, prawda, dziecko rodzi się w rodzinie i wobec tego w naszej kulturze rodzina ma swoją wartość i należy jej bronić.

W lipcowym ubiegłorocznym zaleceniu państwowym kandydującym do Unii Europejskiej zaleca się coś takiego jak aborcję, jak eutanazję, jak małżeństwa homoseksualne, to to nie jest zgodne z naszą kulturą. I tu chciałbym państwu na to również zwrócić uwagę, jeżeli państwo mają jednoznaczny pogląd za Unią Europejską. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, pan radny Gallant.

Bardzo proszę, apeluję o bardzo krótkie wypowiedzi.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja z zaciekawieniem dużym słucham tych wypowiedzi.”

Przew. RM. S. Janicki „Ale może już bez komplementów, panie radny, konkretnie.”

Radny J. Gallant „Ale panie przewodniczący, skoro jedni mogą, to inni też. Ja myślę, że zasada równości obowiązuje na tej sali ze wszech miar, zwłaszcza pod pańskim kierownictwem.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo.”

Radny J. Gallant „Więc chciałem powiedzieć, że moi adwersarze, panowie autorzy, szanowni autorzy, wielce szanowni autorzy tego projektu stanowiska, naprawdę wzniesli się na wyżyny swoich umiejętności, pisząc te słowa i jeszcze argumentacja pana radnego Ryby przed chwilą, że my nie musimy, prawda, się zastosować do tego, co mówi rząd i co mówi polityka rządu dotycząca programu szkoły i możemy dać wytyczne nauczycielom jako Rada Miejska.

Panie radny Ryba, to się nazywa anarchia. W związku z tym, ja teraz mówię, że jeżeli pan takie rzeczy mówi głośno, to proszę przy następnym projekcie uchwały oddać te pieniądze rządowe z dotacji, następnie proszę oddać te pieniądze Unii Europejskiej, dzięki którym robimy Starówkę.

Panie radny Ryba, tak. Bo jeżeli te dzieci teraz przyjdą ze szkoły i na Starówkę i teraz pan prezydent Perdeus powie, czy inżynier, który nadzoruje: „Dzieci, to są pieniądze z Unii, dzięki którym te okna są takie, a nie inne. Tu leży kostka za pieniądze unijne”. Pan powie zaraz, że to jest indoktrynacja. Panie radny Ryba, to są fakty.

Jeżeli pan protestuje przeciwko temu, to ja będę protestował przeciwko temu, co pan napisał. I powoływanie się na wieszczów narodowych, cytowanie czegokolwiek naprawdę niczemu nie służy.

To świadczy o tym, że państwo się naprawdę tego boicie. A to, co mam tu w ręku podpisane przez waszych wodzów ideowych, partyjnych: pana Marka Kotlinowskiego, Zygmunta Wrzodaka i Romana Giertycha, gdzie jest wymienionych 11 powodów, dlaczego Polacy nie mogą zgodzić się na integrację z Unią Europejską, oznaczone barwami waszej partii LPR-u, bo wy dzisiaj gracie tu Prawo i Rodzina, ale wy panowie jesteście z LPR-u.

Nie bójcie się do tego przyznać, przecież to wasi wodzowie ideologiczni was do tego namawiają. Stąd taki, a nie inny skład autorski chyba pod tym tekstem tego stanowiska. Kolejny tekst, też oznaczony barwami LPR-u.

Panowie, jeżeli się nie boicie, to po co to robicie? To po co te ulotki? I po co to stanowisko? Kogo wy oszukujecie? Siebie, czy nas?

Po prostu, panowie, jesteście nieuczciwi w tym i mówiąc, to jest nieuczciwość, panie doktorze Mieczysławie radny Ryba. Pan jest nieuczciwy wobec tego rządu, tego państwa, tego kraju, którego jest pan obywatelem.

To rząd premiera Buzka podpisał pierwsze traktaty o wstąpieniu do Unii Europejskiej. Pan jesteś kiepski historyk i kiep pan jesteś nie historyk, bo pan o tym nie wiesz."

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny Gallant, przywołuję pana do porządku. To są obraźliwe słowa.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Dziękuję. Ja po prostu używam argumentów takich, do jakich zmuszają mnie moi adwersarze i autorzy tekstów, które są mierne, kiepskie i świadczą o nieprawdzie i nieznamości przedmiotu rzeczy.

I na tym skończyłem. Będę głosował przeciw. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Udzielam głosu *ad vocem* panu radnemu Rybie.”

Radny M. Ryba „Wysoce to, że tak powiem, *ad rem* są argumenty typu nieuczciwy, kiep, kiepski historyk, zważywszy, że jestem jeszcze z wykształcenia historykiem.

Drogi Panie Radny! Za chwilę pan by powiedział: fanatyk, nietolerancyjny, antysemita. Tak właśnie definiuje się tradycyjny prawicowy polski antysemityzm. Jeśli chcemy obiektywizmu na jakimś gruncie, to już jest źle.

Drogi panie, państwo polskie jest tak samo moje, jak i pana, jak i każdego z nas. Państwo polskie, jeśli bierze się za edukację, to nie po to, żeby jedną opcję przedstawiać, ale żeby przedstawiać obiektywną prawdę na tym gruncie. I taka jest nasza intencja. Jeśli widzimy jakieś zagrożenie, to jako radni na poziomie instytucjonalnym funkcjonujący mamy prawo się wypowiedzieć i ja nie namawiam i nikt z nas tutaj inicjatorów tego stanowiska nie namawiał i nie ma tam czegoś, żeby te ulotki Ligi Polskich Rodzin znalazły

się w szkołach. Jest coś takiego? Wręcz przeciwnie. Jakiegokolwiek agitacji. Tej również.

I teraz, drodzy państwo, to jest istota. My chcemy obiektywizmu, a tutaj ja sądzę, że ukryta jest indoktrynacja i pragnienie jej utrzymania.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, ostatnie dwa głosy: pan radny Zinczuk i pan radny Drozd.”

Radny Kamil Zinczuk „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Nie ukrywam, jestem pierwszy raz radnym i siedzę tutaj przysłuchując się dyskusjom, obradom.

Powiem szczerze, na punkt 8 zeszło nam półtorej godziny tutaj. O tym stanowisku, którego nie będę komentował rozmawiamy chyba też już półtorej godziny. Wydawało mi się, że jesteśmy tutaj po to, aby omawiać sprawy ważne dla miasta, a tymczasem dyskusja nad tym stanowiskiem, której poziomem czasami jestem zażenowany sprawia, że zmieniam zdanie na temat samorządu i potrzeby istnienia tego samorządu.

Proszę państwa, o czym my dyskutujemy. Przecież każdy wie, jak ma zagłosować i jak chce zagłosować. Tutaj się obrażamy nawzajem. Myślę, że za daleko to idzie.

Zagłosujmy po prostu i skończmy tę dyskusję. Jedźmy do domu. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Słuchając tej dyskusji widzę, że jednak jest duży niedosyt informacji o Unii Europejskiej i mimo że tutaj pan przewodniczący Miturski mówił, że idzie bardzo dużo pieniędzy, no ja uważam, że powinno iść jeszcze więcej, żeby informacja była pełna i zgadzam się z tym, że trzeba mówić zarówno o korzyściach, jak i o zagrożeniach Unii Europejskiej.

Ale mam pytanie takie, bo nie wiem dokładnie, co to jest agitacja według państwa. Czy na przykład konkurs „Polska w Europie”, który istnieje już od 10 lat jest prowadzony w szkołach – czy to jest agitacja, czy to nie jest agitacja, bo to dyrektorzy, jeśli wyślemy ten apel do dyrektorów szkół odczują jako po prostu, że nie mają tego robić.

Następnie, jeżeli jest IV Zjazd Gnieźnieński i mówi się na tym Zjeździe, co chrześcijanie mogą wnieść do Unii, jest dyskusja o tej zjednoczonej Europie, jest 500 polityków i duchownych i jeżeli później w szkole jest na ten temat debata, na przykład na temat tego Zjazdu Gnieźnieńskiego i poruszanych tam problemów, czy to jest agitacja, czy to nie jest agitacja?

I tak jeszcze powiem, czy wizja wspólnej Europy Jana Pawła II to jest agitacja, czy to nie jest agitacja, jeśli jest przedstawiana przykładowo przez katechetów w szkołach?

Ja jeszcze nie byłem akurat w czasie jak pan mówił o szkole 31. Ja chciałem tylko powiedzieć, że akurat dyrektor tej szkoły jest po KUL-u i jest bardzo związany z KUL-em też rodzinnie, że wykładowcy na KUL-u są też jakby rodzinnie związani z tą szkołą, a pan mówi, że tutaj prowadzi się w tej

szkole jakąś agitację. No nie do końca się z tym zgodzę i uważam, że ten apel dyrektorzy odczują bardzo niedobrze. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Przystępujemy do głosowania.

Głosowanie nr 99. Proszę bardzo, kto jest „za” przyjęciem stanowiska? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto jest „przeciwny”? Proszę o głosowanie. Dziękuję. Kto „się wstrzymał”? Proszę o głosowanie. Przepraszam bardzo, za wcześniej zostało wyłączone. Powtórzmy. Kto „się wstrzymał”? Nie, właśnie odpowiadam, powtórzmy głosowanie kto „się wstrzymał”. Ja się chciałem wstrzymać, mówię to otwarcie i mój głos nie został zarejestrowany. Powtórzmy tylko głosowanie kto „się wstrzymał”. Pomijamy to. Pomijamy drugie. Tamten wynik już był. I teraz, proszę bardzo, kto „się wstrzymał”? Dziękuję. Było 10 głosów „za”, 15 „przeciw”, 1 „wstrzymujący”. Rada nie przyjęła zaproponowanego stanowiska. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu 15.”

AD. 15. ZMIANY W SKŁADACH KOMISJI STAŁYCH RM.

Przew. RM. S. Janicki „Nie było żadnych wniosków w sprawie zmian w składach komisji. Przechodzimy zatem do punktu 16.”

AD. 16. WOLNE WNIOSKI I OŚWIADCZENIA.

Przew. RM. S. Janicki „Proszę, pan radny Ryba chciał jeszcze zabrać głos. W sprawach punktu dot. wolnych wniosków. Proszę bardzo, pan radny Ryba, potem pan radny Wojciechowski, potem pan radny Jezior.”

Radny M. Ryba „Szanowni Państwo! Z uwagi na odrzucenie stanowiska przez Radę, jako powiedzmy ciało takie kolegialne, grupa radnych, tutaj mam nazwiska 11 radnych podpisanych pod tym samym projektem stanowiska, tylko zdefiniowanych jako grupa radnych, a nie jako Rada Miasta. Jeśli ktokolwiek z państwa do tej jedenastki (tutaj jestem ja, jest pan Marian Truskowski, Jan Miturski, pani Wioletta Szafrńska-Kocuć, Stanisław Podgórski, Tomasz Karski, Zbigniew Targoński, Krzysztof Siczek, Helena Pietraszkiewicz, Dariusz Jezior i Piotr Dreher) jeśli ktokolwiek z państwa chce się dołączyć do tego, to bardzo proszę, ja na ręce pana przewodniczącego i na ręce pana prezydenta to złożę z prośbą o przekazanie tego stanowiska właśnie dla dyrektorów szkół i rad pedagogicznych. Tego oświadczenia, przepraszam, tego oświadczenia grupy radnych.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Chwileczkę. W dalszej kolejności był pan Wojciechowski, potem pan radny Jezior, potem pan Czerniak, potem pani Stasiak i potem pani Szafrąńska.”

Radny Z. Wojciechowski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chcę publicznie tutaj oświadczyć, zresztą to uczyniłem w stosunku do inicjatorów tego stanowiska, że nie uczestniczyłem w głosowaniu.

Nie uczestniczyłem dlatego, że stanowisko Ruchu Odbudowy Polski, którego jestem członkiem jest takie, że nie jesteśmy przeciwni wejściu do Unii Europejskiej. Oczywiście, pod pewnymi warunkami i te warunki przedstawialiśmy wielokrotnie.

Proszę Państwa! Żeby była jasność. I dlatego zabieram głos, bo nie chcę, żeby jakiegokolwiek wątpliwości pojawiały się na tej sali i poza tą salą. Jestem zdecydowanie przeciwny temu, że w Unii Europejskiej jest dopuszczona aborcja, zdecydowanie przeciwny, że jest eutanazja, zdecydowanie przeciwny, że są związki homoseksualistów i adopcja dzieci przez te pary.

Proszę Państwa! Również uważam, że zanim Polska wejdzie do Unii, powinny być sprawy uregulowane nieruchomości, gruntów i budynków na ziemiach zachodnich i północnych.

Również uważam, że niesprawiedliwie zostaliśmy potraktowanie w Kopenhadze, gdzie polscy rolnicy są nierówno traktowani, czy nierówno będą traktowani niż rolnicy w Europie Zachodniej.

Jestem za tym, żeby u podstaw Unii Europejskiej były wartości chrześcijańskie – to, o co już Episkopat Polski walczy i Papież, Ojciec Święty. I proszę państwa, chcę jedno powiedzieć, z czego to wynika takie moje stanowisko, mimo wielu zagrożeń, wielu niebezpieczeństw. Wynika stąd, że zawsze byłem i jestem za Europą wspólną, za Europą ojczyzn i z Europą Zachodnią, narodów Europy Zachodniej, a nie w drugą stronę. Bo co nam pozostanie, jeżeli nie zdecydujemy się, jeżeli nie pójdziemy do wspólnej Europy? co nam zostanie? Koalicja? Współpraca z Białorusią, z Rosją?”

Przew. RM. S. Janicki „Bardzo przepraszam, panie radny, może nie wygłaszajmy w tej chwili deklaracji na temat swoich poglądów o Unii Europejskiej, bo to nie jest właściwy moment.

Złożył pan oświadczenie w kwestii, dlaczego pan nie brał udziału w głosowaniu i to wystarczy.”

Radny Z. Wojciechowski „Ale chciałem uzasadnić.”

Przew. RM. S. Janicki „Ale proszę uprzejmie kończyć.”

Radny Z. Wojciechowski „Panie Przewodniczący! Kończę, proszę mi nie przeszkadzać.

Dlatego tak, a nie inaczej zachowałem się rozumiejąc również to i wierzę, że ten apel został jakby zrealizowany, że dyrektorzy, nauczyciele będą uczuleni na tym punkcie, że zarówno będą przedstawiać pozytywy, jak

i negatywy, zagrożenia, które są przed nami, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej.

Proszę Państwa! Jeszcze jedno oświadczenie, bo nie będę dwa razy, panie przewodniczący, zabierał głosu. Oświadczenie, które dzisiaj wydaje się najważniejsze, albo na pewno najważniejsze.

Proszę Państwa! Osobiście dzisiaj, tak sędzę, albo wszyscy, albo większość z państwa przeżyłem i przeżywam wielką tragedię, gdzie pokój przegrał z wojną. Już z pewnością są pierwsze ofiary, zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie.

Gdy dzisiaj wciągałem na maszt, zastanawiałem się, proszę państwa, czy nie pozostawić ją w połowie masztu. Bo, powtarzam, przegraliśmy wszyscy, by to nie jest konflikt regionalny, lokalny. Przegraliśmy jako ludzkość i nie oceniam Amerykanów, Anglików, Polaków, bo w końcu Polacy też tam albo już są, albo zaraz będą i nie oceniam Irakijczyków.

Uważam, że pokój przegrał z wojną i to jest nasza, ludzkości tragedia. Dziękuję bardzo."

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, następny w kolejności pan radny Czerniak, potem pan radny Gallant – przepraszam, nie pamiętam, który z panów – pan radny Czerniak, pan radny Gallant i pani radna Stasiak. Proszę. Jeszcze pan Dreher i pani Wioletta Szafrńska-Kocuń.”

Radny J. Czerniak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja protestuję przeciwko takiemu stawianiu sprawy, jaka została dokonana przez radnego Rybę, że jeżeli stanowisko zaproponowane przez wnioskodawców nie zostało przyjęte, traktuje to jako stanowisko radny i pragnie, żeby go przekazać do dyrektorów.

Otóż, jakie to jest ciało grupa radnych? Jeżeli pan radny chce to stanowisko sobie przyjąć, to niech je włoży do dokumentacji klubowej, jeżeli rada *in gremio* nie zadecydowała o przyjęciu tego stanowiska.

Nie widzę powodów, żeby grupa radnych przekazywała stanowisko, które nie zostało przyjęte przez Radę. I dlatego protestuję, wnoszę, żeby nie przekazywać dyrektorom tego stanowiska.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję. Proszę, pan radny Gallant.”

Radny J. Gallant „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja chciałem powiedzieć tak, że przepraszam pana radnego Rybę za stwierdzenia, jakie padły z moich ust i oczekuję, że uczyni to samo wobec mojej osoby. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję. Proszę, pani radna Stasiak.”

Radna C. Stasiak „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Ja chciałam iść w tym duchu, w którym wypowiedział się kolega Jacek Czerniak.

Panie Przewodniczący! Powagą swojego autorytetu, jako przewodniczący Rady nie może pan przekazać do dyrektorów takiego

stanowiska, bo sankcjonuje pan stanowiskiem przewodniczącego inicjatywę grupy radnych, z którą większość Rady się nie zgodziła.

Jeżeli państwo radni, którzy się podpisali pod tym dokumentem, mają na tyle odwagi, najlepiej pójść osobiście do dyrektorów, wyjaśnić, nawet i godzinami, tak jak tutaj wyjaśnialiście nam, o co chodzi w czytelnym, jasnym stanowisku waszym. A musieliście długo wyjaśniać, że ono jest inne, niż tam napisane. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję. Proszę bardzo, pani Szafrąńska.”

Radna W. Szafrąńska-Kocuć „Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję. Pan Jezior, proszę bardzo.”

Radny D. Jezior „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałbym w punkcie wolne wnioski przeczytać wniosek, czy apel Klubu Radnych Prawo i Rodzina skierowany do pana Leszka Millera – Prezesa Rady Ministrów, pana Grzegorza Kurczuka – Ministra Sprawiedliwości oraz pana Leona Kieres – Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

Tekst apelu jest podobny do trzech panów, dlatego pozwolę sobie odczytać tylko jeden tekst.”

Przew. RM. S. Janicki „Podobny, czy taki sam oprócz nazwiska adresata?”

Radny D. Jezior „Podobny w tekście. Nie ma: *Panie Premierze, tylko Panie Ministrze.*”

Przew. RM. S. Janicki „Jasne. Dziękuję. Proszę kontynuować.”

Radny D. Jezior „Są to takie kosmetyczne zmiany.

Klub Radnych Prawo i Rodzina Lublin, Pl. Władysława Łokietka 1. Pan Leszek Miller, Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa.

Panie Premierze.

My, niżej podpisani radni Rady Miasta Lublin, zrzeszeni w Klubie Prawo i Rodzina, zwracamy się do Pana z apelem o spowodowanie wznowienia śledztwa i osądzenia żyjących sprawców bezpośrednio związanych z komunistycznym wyrokiem śmierci na Generale Auguście Emilu Fieldorfie ps. „Nil” wykonanym w dniu 24 lutego 1953 r. w Warszawie.

Dotyczy to sprawców żyjących w Polsce, jak i za granicą.

W 50. rocznicę haniebnego procesu i wyroku śmierci na polskim żołnierzu i patriocie pokażmy, że jesteśmy państwem prawa, w którym komunistyczni zbrodniarze i słudzy komunistycznego bezprawia nie mogą się czuć bezpieczni, tak jak nie mogą się czuć bezpieczni hitlerowscy oprawcy i słudzy nazistowskiego bezprawia.

Podpisani: radni Rady Miasta Lublin. Podpisów jest 13.

Zapraszam do podpisania się, jeżeli ktoś miałby ochotę, a jest to apel w 50. rocznicę wykonania wyroku na Gen. Fieldorfie.

Przekazuję panu przewodniczącemu kopię tego apelu.”

Przedmiotowy apel stanowi załącznik nr 196 do protokołu.

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Pakuła.”

Radny M. Pakuła „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja w ramach spraw różnych, wolnych wniosków.

Otrzymałem i chyba wszyscy otrzymaliśmy zaproszenie na uroczystości związane z Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Mam prośbę, żeby zaproszenia wszelkiego rodzaju na różne uroczystości były wkładane wcześniej do naszych skrytek, bo trudno jest codziennie przychodzić do Rady. Jeśli one są wkładane w piątek, to wiadomo, że już do soboty one nie dotrą.

Druga rzecz to taka, a mianowicie pan radny Darek był uprzejmy zwrócić się do pana przewodniczącego w spr. zamówienia wizytówek dla radnych.

Osobiście jestem przeciwny, żeby z funduszu Rady Miejskiej zamawiać wizytówki. Każdy według własnego uznania. Po to bierze dietę, żeby zamawiał dla siebie wizytówki.

Trzecia sprawa. Jak wiemy, jest parking tutaj, przy Ratuszu. Może i my, korzystający z niego nauczymy się stawiać samochody tak, żeby nie było zbyt dużych odległości między samochodem, bowiem więcej tych miejsc będzie dla parkowania. Proszę, by Straż Miejska zwróciła na tę sprawę uwagę.

Kolejna sprawa. Od dzisiaj jest zamknięta ulica Królewska. Znak drogowy, tutaj przy wyjeździe z ul. Przystankowej, że jest zakaz skrętu w prawo, z napisem „Nie dotyczy ruchu lokalnego”. Co to znaczy? Rozumiem, że nie dotyczy zaopatrzenia, ale ruch lokalny, to właśnie każdy z nas, który w tej chwili wjedzie, ma prawo pojechać w tę stronę. A zatem ten napis nie jest najlepszy.

I wreszcie tutaj pytanie, ale w tej chwili bez odpowiedzi, a mianowicie, na parkingu są już wykonywane jakieś roboty budowlane. Co to jest? Ale w tej chwili nie proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, jeszcze się zgłaszał pan radny Ryba. Proszę bardzo.”

Radny M. Ryba „Do pana radnego Gallanta. Drogi Panie Radny! Szanowni wszyscy Państwo, do których się polemicznie zwracałem!

Intencją moją było li tylko merytoryczne odniesienie się do konkretnych argumentów.

Jeśli w jakikolwiek sposób było to *ad personam*, to przepraszam – to ewentualnie w emocjach.

Natomiast, co do oświadczenia grupy radnych, to proszę pana przewodniczącego jednak o rozesłanie tego.

Oczywiście, są tam konkretne nazwiska, konkretnie podpisane. Pan przewodniczący tego nie firmuje, li tylko w sensie jako ten, który stoi na czele tej Rady służy różnym radnym i my personalnie się tutaj wypowiadamy,

a nie instytucjonalnie. Jesteśmy podpisani z imienia i nazwiska. Dziękuję uprzejmie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę Państwa! Zanim udzielię głosu kolejnym osobom, to myślę, żeby troszkę może ograniczyć jeszcze dyskusję na ten temat, to państwo pozwolą, że ja wyrażę swój pogląd, ponieważ to ja miałbym wykonywać, bądź nie wykonywać.

Otóż, proszę państwa, pozwolę sobie odwołać się tym razem – też ja na tej sali się parę razy odwoływałem – do tradycji, jaka była w Sejmiku.

Tradycja w Sejmiku była taka, że jeśli, konkretnie podobnie jak tutaj, kiedy zdarzało się, że Sejmik odrzucał proponowany projekt stanowiska, to było wysyłane do adresatów jako stanowisko grupy radnych czy też stanowisko klubu. I wysyłał to pan przewodniczący Sejmiku Tęcza.

Ja uważam, że powinienem spełnić prośbę twórców tego stanowiska i osób, które się pod tym stanowiskiem podpiszą, dołączając do tego krótkie wiodące pismo, które będzie bardzo wyraźnie precyzować, że jest to stanowisko grupy radnych podpisanych pod tym dokumentem.

Proszę zwrócić uwagę, że to będzie sytuacja precedensowa. Jeśli tego nie zrobię, nie będę mógł zrobić żadnej innej, podobnej czynności w stosunku do żadnej innej sprawy. Dlatego wydaje mi się, że pozwólcie państwo, że dochoвам tej tradycji, którą ja w tej sprawie wyniosłem z Sejmiku przy zupełnie innym kierownictwie Sejmiku, niż mamy do czynienia w naszej Radzie w tej chwili.

Teraz, może jeszcze powiem o sprawach wizytówek. Jestem w bardzo głupiej sytuacji, ponieważ dla mnie wizytówki zostały zrobione na koszt Biura. Nie chciałbym być w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do państwa.

Mam propozycję taką, jeśli państwo się zgodzicie. To nie będzie wielki koszt – kilkaset złotych. Jeżeli przyjmujemy po sto wizytówek dla każdego, to będzie to koszt kilkuset złotych.

I mam propozycję taką: jeśli państwo uznacie za właściwe, jest ważne, żeby były jednolite co do wyglądu. Wobec tego myślę, że możemy zamówić takie wizytówki dla wszystkich i moja propozycja jest taka, żebyście państwo się zgodzili, ja też oczywiście, z mojej diety też, żeby potrącić jakąś symboliczną kwotę z diet na pokrycie tych kosztów. To będzie 40, może 50, może 60 zł na radnego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to tak to zrealizujemy, a niezależnie od tego ja będę oczekiwał od państwa podpisania się na liście: „Wyrażam zgodę na potrącenie takiej to a takiej kwoty”, która będzie wyliczona.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to takie rozwiązanie będzie zastosowane. Dziękuję bardzo, nie słyszę... Czy to są sprzeciwy?”

Radny M. Pakuła „Mam taką propozycję, panie przewodniczący, że pan, jako że ma wyrzuty sumienia, i słusznie, to pan zwróci pieniądze do kasy za swoje i nie będzie pan zamawiał dla pozostałych. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Jest to wyjście, oczywiście, jestem gotów to zrobić, panie radny i nie ma tematu.

Ale proszę państwa, myślę, że to jest naprawdę drobiazg. Ja apeluję do państwa, żebyśmy jednak to rozwiązanie, które zaproponowałem, przyjęli; będzie to proste i myślę, że satysfakcjonujące wszystkich.

Ale nie stosujmy tutaj zasady Parkinsona, że będziemy dyskutować nad drobną sprawą dłużej, niż nad sprawami poważnymi.

Zgłaszał się pan Setnik, proszę bardzo. – (**Głos z sali** „Proszę o głos.”)
– Widzę, wszystkich już pozapisuję.”

Radny R. Setnik „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja w dwóch sprawach. W pierwszej przed chwilą, czy drugiej przed chwilą, a ważniejszej wcześniej.

W związku z sugestią pana radnego Czerniaka, pani Stasiak wydaje mi się – chodzi o to rozesłanie – wydaje mi się rzeczywiście, skoro jest taka sugestia i prośba radnych, aby przewodniczący i Biuro wykonało pewną pracę, to nie bardzo można to rozwiązać inaczej.

Natomiast ja z kolei proszę, żeby temu stanowisku, które będzie rozsyłane przez pana przewodniczącego, gdzie będzie wyraźnie podpisane, że to jest tekst podpisany przez konkretne osoby, w imieniu konkretnych osób pełniących funkcję, póki co w tej kadencji, radnych, żeby towarzyszył – i to jest moja prośba i uzupełnienie – towarzyszyło pismo opisujące sytuację, a mianowicie że ten tekst poddany był na konkretnej sesji dyskusji, był rozpatrywany i w wyniku głosowania, z podaniem tego wyniku został odrzucony i jest jako stanowisko Rady Miasta Lublina nieobowiązujący.

A jeśli chodzi o wizytówki, wydaje mi się, że propozycja pana przewodniczącego jest ze wszech miar właściwa. Wydaje mi się, że dobrze by było, gdybyśmy dysponowali przynajmniej jedną wersją. Każdy może sobie zrobić wizytówek, ile mu się żywnie podoba na własną odpowiedzialność, ale jakąś wersją, ja bym tylko dodał, żeby ona ewentualnie poza 100 egzemplarzami dla każdego z obciążeniem diety była podana potem, jeśli to byłoby możliwe, na nośniku elektronicznym i tyle. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję. Proszę, pan radny Jezior.”

Radny D. Jezior „Czy mógłbym zaproponować, aby z tyłu wizytówki było po angielsku?”

Przew. RM. S. Janicki „Proszę państwa, panie radny Jezior, ja państwu przedstawię projekt tej wizytówki. Na życzenie indywidualne będzie po angielsku oraz w innych językach, jeśli ktoś sobie tego życzy, łącznie z suahili.

Proszę bardzo, pan radny Siczek.”

Radny K. Siczek „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Zgadza się z propozycją pana przewodniczącego w sprawie odpłatności, przynajmniej częściowej, za te wizytówki, o których pan przewodniczący mówił i zgadzam się też z pomysłem, że one powinny być jednolite. Poza tym domyślam się, że będzie tam herb naszego miasta i to też trzeba mieć pozwolenie na to, więc akurat Biuro Rady Miejskiej dysponuje taką zgodą, więc na pewno będzie to wszystko *lege artis*.

Natomiast nie zgadzam się z koncepcją, żeby pan przewodniczący płacił za tę swoją część wizytówki. Myślę z całą odpowiedzialnością, nie będę posądzony o lizusostwo tutaj, ale pan przewodniczący reprezentuje nas wszystkich i taką wizytówkę z kosztów Biura Rady powinien mieć. I dodałbym jeszcze, że wiceprzewodniczący Rady Miasta również. – (**Głos z sali** „I przewodniczący komisji.”; **Przew. RM. S. Janicki** „A klubów nie?”) – Ale mówiliśmy tutaj, pozwolę sobie odnieść...”

Radny J. Sobczak z sali „Proszę państwa, istnieje coś takiego, jak reprezentowanie organu na zewnątrz i to jest oczywiste w efekcie.”

Radny K. Siczek „Głos pana radnego... Może już nie będę komentował. Mówiliśmy o kulturze europejskiej, więc spróbujmy się jakoś do niej, przynajmniej odrobinę zachować bez wymieniania nazwisk.

Właśnie, istnieje coś takiego, jak reprezentowanie i organ, który się reprezentuje, więc szanowni państwo pozwólcmy i nie uciekajmy się w stronę kultury azjatyckiej, tylko w stronę kultury europejskiej. Na to, żeby przez nas w sposób demokratycznie wybrani nasi przedstawiciele nie musieli płacić za wizytówki. Dziękuję serdecznie.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan radny Podgórski, potem pani radna Szafrąńska.”

Radny S. Podgórski „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja tylko chciałem poprzeć zdanie Krzysztofa Siczka, że przewodniczący Rady reprezentuje całą Radę i nie powinien płacić za wizytówki. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że rozbrajająca jest ta dyskusja. Proszę bardzo, pani radna Szafrąńska, potem pan radny Sobczak.”

Radny K. Siczek „Przepraszam. Panie Przewodniczący! To nie chodzi dokładnie o Sławomira Janickiego, to chodzi o przewodniczącego każdego innego, który w tym miejscu będzie zasiadał.

Chodzi dokładnie o funkcję i stanowisko, a nie o Sławomira Janickiego.”

Przew. RM. S. Janicki „Z pewnością będą zasiadać różni. Dziękuję bardzo. Pani Wioletta Szafrąńska, proszę bardzo. – (**Radny R. Setnik poza mikrofonem** „Odwołamy, wybierzemy następnego, będzie miał za darmo wizytówki; odwołamy, wybierzemy następnego będzie miał za darmo wizytówki. Załatwimy to.”) – Proszę, pani radna Szafrąńska, ale proszę już nie żartować w tym momencie.”

Radna W. Szafrąńska-Kocuć „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Ja chciałam tylko w tym punkcie oświadczyć, że w budynku Ratusza nie mają radni gdzie spotkać się z mieszkańcami.

Przepraszam, bardzo często sala 3 jest zajęta, jest to jedyna sala. Naprawdę trudno, jak ktoś dzwoni umówić się, że będzie w trójce, bo trzeba

najpierw sprawdzić wolną salę. Kiedyś była jeszcze jedyńka, były inne możliwości.

Ja bardzo proszę pana przewodniczącego – ja przepraszam, że w tym punkcie – o przeanalizowanie wolnych pomieszczeń i być może udostępnienie jeszcze jakiegoś do spotkania z mieszkańcami. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Nie wiem, jakie będą możliwości, ale przyjmuję postulat.

Proszę bardzo, pan radny Zinczuk.”

Radny K. Zinczuk „Chciałbym się wypowiedzieć na temat rozsyłania stanowiska.

Uważam, że po to bierzemy diety, aby wysłać różne nasze rzeczy przez nas stworzone do najróżniejszych miejsc; tam, gdzie tylko chcemy możemy sobie wysłać stanowiska dwóch, pięciu, dziesięciu osób i myślę, że nie ma co obciążać tutaj Biura Rady Miejskiej. Jeżeli radni chcą wysłać swoje, stworzone przez siebie pisma, no to niech za to płacą.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby się wypowiedzieć?”

Radny M. Ryba „Chciałbym już ostatecznie usłyszeć stanowisko pana przewodniczącego, czy to zostanie, to nasze stanowisko grupy radnych, rozesłane.”

Przew. RM. S. Janicki „Tak, zostanie rozesłane, chyba że Rada podejmie, w wyniku głosowania, uchwałę, że zakazuje mi tego wykonać.”

Radny J. Sobczak „Ale proszę państwa, nie róbmy już tego. Przecież to są struktury radnych i przewodniczący jest od tego, żeby dyrygować ruchem.

No przyśle mu trzech radnych i zechce nadać temu bieg, to on z odpowiednią adnotacją napisze, że trzech radnych prosi o przekazanie takiego czy innego stanowiska, na przykład do przedsiębiorstwa KPRD, czy do jakiegoś innego, czy do MPK, że autobusy źle chodzą; i trzech radnych, czy siedmiu, czy grupa, czy klub uważa, że powinien być w tym zakresie jakiś porządek dokonany, bo ktoś się po chamsku zachował, czy był doskonały, czy był dobry. No te stanowiska są.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ja bardzo państwa proszę i wiadomo, że ta sprawa wywołała bardzo duże emocje, ale nie doprowadzamy sytuacji do absurdu, bo potem ja z każdym jednym papierem, który trzeba będzie wysłać, będę musiał pytać Radę, czy mam wysłać, czy mam nie wysłać.”

Radny J. Sobczak „Ludzie, bądźcie poważni.”

Przew. RM. S. Janicki „Nie doprowadzamy sytuacji do absurdu. Proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Ale już nie w sprawie

167

wysyłania, tylko w innych sprawach. Nie w sprawie wysyłania pism i nie w sprawie wizytówek. Tak? Pani Celina Stasiak, proszę bardzo.”

Radna C. Stasiak „Akurat z zapytaniem w sprawie wysyłania. Czy na przykład wtedy, kiedy będę chciała, jako radna – złożyłam interpelację, mam odpowiedź, na czyjś wniosek złożyłam interpelację, mam odpowiedź – czy również mogę się zwracać do pana przewodniczącego z prośbą o wysyłanie tych pism do osób zainteresowanych?”

Przew. RM. S. Janicki „Jak najbardziej. Do wskazanych osób Biuro będzie wysyłać odpowiedź, jaką pani uzyskała według wskazanych przez panią adresów.”

Radna C. Stasiak „Zawsze wysyłałam na własny koszt przez cztery lata i nigdy nikt mnie nie uprzedził, że ja mogę. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma.

Proszę państwa, wobec tego zamykam punkt „Wolne wnioski i oświadczenia. Mamy godzinę 20.00. Jeszcze pan radny Zinczuk i pan radny Pakuła, proszę bardzo.”

Radny K. Zinczuk „Ja przepraszam, może tutaj niepoważnie, ale tak się spytam: jakbym chciał wysłać życzenia świąteczne jako radny, w imieniu Klubu, to też mogę się zgłosić do przewodniczącego?”

Przew. RM. S. Janicki „Panie radny, ja proponuję po prostu zachować zdrowy rozsądek i to będzie kryterium rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Proszę, pan radny Pakuła.”

Radny K. Zinczuk „Pytam się dlatego, bo parę minut temu nie zachowywaliśmy zdrowego rozsądku.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Pan radny Pakuła, proszę.”

Radny M. Pakuła „Ja króciuteńko. Są rozebrane schody, schodząc na ul. Kowalską, tzw. „psia górka” i okazuje się, że po pierwsze, nie jest to oznakowane, czy oznaczone – przepraszam – schodzi wiele ludzi i podobno są uprzejmi padać gdzieś tam, bo tam się po prostu niewygodnie schodzi, nie ma poręczy i tak dalej. Dziękuję.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Proszę, pan prezydent Perdeus chyba w tej sprawie chce coś odpowiedzieć? Bardzo proszę.”

Zast. Prez. W. Perdeus „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! W związku z tym, że pan radny Marian Pakuła postawił kilka pytań, bardzo krótko.

Ulica Przystankowa i parking przy ul. Przystankowej jest zapleczem budowy i będzie jeszcze jedno zaplecze budowy przy ul. Królewskiej.

Oznakowanie „Droga lokalna” czy zakaz dot. ruchu lokalnego dotyczy tylko tej ulicy. Jeżeli są jakieś wątpliwości, spróbujemy może zmienić znak, ale tylko i wyłącznie tej ulicy dotyczy.

Natomiast, rzeczywiście oznakowanie w postaci zapór na „psiej górcie” się pojawi niezwłocznie. Dziękuję bardzo.”

Przew. RM. S. Janicki „Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciał zabrać głos? Jeśli nie ma, to uprzejmie państwu dziękuję.”

AD. 17. ZAMKNIĘCIE OBRAD.

Przew. RM. S. Janicki „Przebieg dzisiejszej sesji, mimo niektórych trudnych tematów, uważam za bardzo dobry. Niewiele musieliśmy powtarzać głosowań. Zamykam dzisiejszą sesję.”

Protokołowały:


Dorota Bartoszczyk


Katarzyna Bisak


Agnieszka Weremko

Przewodniczący
Rady Miejskiej


dr Sławomir Janicki